



KALENDARZYK

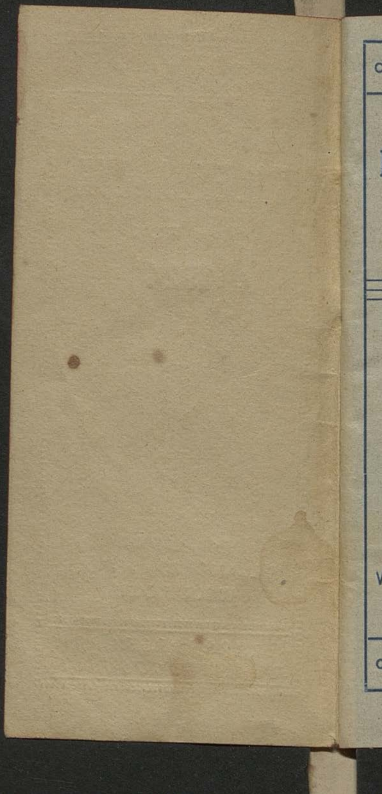
NA ROK

1924



DRUKARNIA
W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
W KRAKOWIE

1





KALENDARZYK

NA ROK

1924



DRUKARNIA
W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
W KRAKOWIE



ZAPISKI

STYCZEŃ

1	W.	N. Rok. Obrz. Pańsk.
2	S.	Imienia Jezus
3	C.	Genowefy, Danielą
4	P.	Izabeli
5	S.	Telesfora, Emiljany
6	N.	**Trzech Króli**
7	P	Lucjana
8	W.	Seweryna Erharda
9	S.	Marcjany, Marcela
10	C.	Jana Dobr.
11	P.	Honoraty, Hygina
12	S.	Św. Rodziny
13	N.	**1 po 3 Królach**
14	P.	Hilarego biskupa
15	W.	Pawła I. p., Maura
16	S.	Marcelego papieża
17	C.	Antoniego, Sulpicj.
18	P.	Katedry św. Piotra
19	S.	Marjusza
20	N.	**2 po 3 Królach**
21	P.	Agnieszki p. m.
22	W.	Wincen., Anast.
23	S.	Rajmunda d. P.
24	C.	Tymoteusza b. i m.
25	P.	Nawróc. św. Pawła
26	S.	Polikarpa b. i m.
27	N.	**3 po 3 Królach**
28	P.	Walerego
29	W.	Franciszka Sal.
30	S.	Martyny panny i m.
31	C.	Piotra z Nolasko

ZAPISKI

LUTY

1	P.	Ignacego b. i m.
2	S.	**N. M. P. Gromnicznej**
3	N.	**4 po 3 Królach**
4	P.	Andrzeja K.
5	W.	Agaty p., Albina
6	S.	Doroty pan. i m. 🌑
7	C.	Romualda, Ryszarda
8	P.	Jana z Malty wyz.
9	S.	Cyryl., Apolonji p.
10	N.	**5 po 3 Królach**
11	P.	Zjaw. N. M. P.
12	W.	7 Założ. Ser. ☽
13	S.	Katarzyny de R.
14	C.	Walentego
15	P.	Faustyna Jowity
16	S.	Juljanny panny i m.
17	N.	**Starozapustna**
18	P.	Symeona
19	W.	Konrada, Marcela
20	S.	Leona, Zenobj. 🌕
21	C.	Feliksa bw., Fort.
22	P.	Stolicy św. Piotra
23	S.	Piotra Dam.
24	N.	**Mięsop.**
25	P.	Macieja apostoła
26	W.	Cezarego
27	Ś.	Wiktora w. ☾
28	C.	Aleksandra m.
29	P.	Teofila m.

ZAPISKI

5

MARZEC

1	S.	Albina i Antoniny
2	N.	**Zapustna**
3	P.	Kunegundy cesarz.
4	W.	Kazimierza w.
5	S.	Popielec. Jana
6	C.	Perpet., Felicyty
7	P.	Tomasza z Akwinu
8	S.	Jana Bożego
9	N.	**Wstępna.** Franciszki
10	P.	40 Męczenników
11	W.	Róży, Francisz.
12	S.	Such. Grzegorza
13	C.	Nicefora
14	P.	Such. Matyldy kr.,
15	S.	Such. Klemensa Dw.
16	N.	**Sucha.** Cyrjaka
17	P.	Patrycjusza
18	W.	Cyryla Jeroz.
19	S.	Józefa Obl. NMP.
20	C.	Eufemji, Klaudji
21	P.	Benedykta, Filom.
22	S.	Katarzyny, Oktaw.
23	N.	**Głucha.** Feliksa
24	P.	Gabrjela arch.
25	W.	Zwiastow. N. M. P.
26	S.	Teodora biskupa
27	C.	Jana z Dam.
28	P.	Jana Kapist.
29	S.	Eustazjusza
30	N.	**Srodopustna**
31	P.	Balbiny p.

ZAPISKI

KWIECIEŃ

1	W.	Hugona b.
2	S.	Franciszka z P.
3	C.	Ryszarda i Darjusza
4	P.	Izydora, Ambr.
5	S.	Wincentego, Emil.
6	N.	**Czarna.** Celestyna
7	P.	Epifanjusza
8	W.	Dionizego b.
9	S.	Marji Kleof., Hug.
10	C.	Ezechiela proroka
11	P.	7 Bol. N. M. P.
12	S.	Juljusza papieża
13	N.	**Palmowa**
14	P.	Justyna, Tyburcego
15	W.	Anastazji m.
16	S.	Benedykta
17	C.	Wielki Czwartek
18	P.	Wielki Piątek
19	S.	Wielka Sobota
20	N.	**Wielkanoc**
21	P.	**Poniedz. Wielkanoc.**
22	W.	Sotera, Kajusa
23	S.	Wojciecha b. m.
24	C.	Jerzego, Fidelisa
25	P.	Marka ewangelisty
26	S.	Kleta, Marc.
27	N.	**Przewodnia**
28	P.	Pawła od Krz., Wal.
29	W.	Piotra m.
30	S.	Katarzyny, Sen. p.

ZAPISKI

MAJ

1	C.	Filipa i Jakóba ap.
2	P.	Atanazego, Zoe
3	S.	Znal. św. Krz. 🌕
4	**N.**	**2 po W.** Moniki
5	P.	Piusa V p.
6	W.	Jana w Oleju
7	S.	Opieki św. Józefa
8	**C.**	**Stanisława biskupa**
9	P.	Grzegorza z N.
10	S.	Izydora w.
11	**N.**	**3 po W.** Franc. H.
12	P.	Nerjusza, Pankr. 🌗
13	W.	Jana Milcz.
14	S.	Bonifacego, Pasch.
15	C.	Zofji m. z 3 córk.
16	P.	Andrzeja Boboli T. J.
17	S.	Paschalisa, Antonina
18	**N.**	**4 po W.** Wenanc. 🌑
19	P.	Piotra Celestyna
20	W.	Bernardyna
21	S.	Tymoteusza m.
22	C.	Emila m., Julji p.
23	P.	Dezyderjusza
24	S.	N. M. P. Wsp. w.
25	**N.**	**5 po W.** Grzeg. 🌓
26	P.	Dni Krz. Filipa
27	W.	† Bedy W.
28	S.	† Augustyna, Emila
29	**C.**	**Wniebowstąpienie P.**
30	P.	Feliksa pm.
31	S.	N. M. P. Poś. łask.

ZAPISKI

CZERWIEC

1	N.	**6 po W. Jakóba**
2	P.	Marcelina męcz. 🌕
3	W.	Klotyldy kr.
4	S.	Aleksego, Francisz.
5	C.	Bonifacego, Waler.
6	P.	Norberta i Klaudj.
7	S.	Wig. Roberta op.,
8	N.	**Zesł. Ducha św.**
9	P.	**Swiąt.** Felicjana
10	W.	Małgorzaty 🌓
11	S.	Such. Barnaby
12	C.	Jana Fakund.
13	P.	Such. Antoniego
14	S.	Such. Bazylego
15	N.	**1 po S. Sw. Trójcy**
16	P.	Jana Regisa
17	W.	Adolfa b. 🌕
18	S.	Efrema diak.
19	C.	**Boże Ciało**
20	P.	Sylwerjusza
21	S.	Alojzego Gonzagi
22	N.	**2 po Swiątk.**
23	P.	Agrypiny
24	W.	Nar. Jana Chrz. 🌗
25	S.	Wilhelma, Łucji
26	C.	Jana i Pawła
27	P.	Władysława króla
28	S.	Irenjusza bm.
29	N.	**3 po S. Piotra i Paw.**
30	P.	Wspomn. św. Piotra

ooooooooooooooooooooooo

ZAPISKI

LIPIEC

1	W.	Przen. Krwi P. J.
2	.	Nawiedz. NMP. ◉
3	C.	Anatola, Heljodora
4	P.	Teodora
5	S.	Antoniego, Filom.
6	N.	4 po S. Dominiki
7	P.	Cyryla i Metodego
8	W.	Elżbiety kr.
9	S.	Weroniki, Mikoł. ☽
10	C.	7 Braci m., Amalji
11	P.	Piusa p. m., Jana
12	S.	Jana Gwalberta
13	N.	5 po S. Anakleta
14	P.	Bonawentury bisk.
15	W.	Henryka ces.
16	S.	NMP. Szkapl. ○
17	C.	Aleksego, Gebhar.
18	P.	Szymona, Fryderyka
19	S.	Wincentego à Paulo
20	N.	6 po S. Czesława
21	P.	Praksedy, Wiktor.
22	W.	Marji Magd.
23	S.	Apolinarego ☾
24	C.	Kunegundy, Kryst.
25	P.	Jakóba i Krzysztofa
26	S.	Anny, matki NMP.
27	N.	7 po S. Pantaleona
28	P.	Wiktora, Innocent.
29	W.	Marty p.
30	S.	Rufina, Abdona m.
31	C.	Ignacego z L. ◉

ZAPISKI

SIERPIEŃ

1	P.	Piotra w okowach
2	S.	NMP. Anielskiej
3	N.	**8 po S.** Augustyna
4	P.	Dominika, Eudoksji
5	W.	NMP. Snieżnej
6	S.	Przem. P. J., Sykst.
7	C.	Kajetana, Donata
8	P.	Cyrjaka, Emid. ☽
9	S.	Romana męczennika
10	N.	**9 po S.** Wawrzyńca
11	P.	Zuzanny, Tyburcego
12	W.	Klary pan.
13	S.	Hipolita, Kasjana
14	C.	Wig., Euzebjusza ☺
15	**P.**	**Wniebowzięcie NMP.**
16	S.	Joachima, Rocha
17	N.	**10 po S.** Jacka Odr.
18	P.	Heleny kr., Firmin.
19	W.	Ludwika kr.
20	S.	Bernarda, Samuela
21	C.	Joanny Franciszki
22	P.	Tymoteusza ☾
23	S.	Filipa, Zacheusza m.
24	N.	**11 po S.** Bartłomieja
25	P.	Ludwika kr., Genez.
26	W.	MB. Częstochow.
27	S.	Józefa Kalasantego
28	C.	Augustyna, Adeliny
29	P.	Scięcie ś. Jana Chrz.
30	S.	MB. Poc. Róży L. ☺
31	N.	**12 po S.** Rajmunda

ZAPISKI

WRZESIEŃ

1	P.	Bronisławy, Idziego
2	W.	Stefana kr.
3	S.	Eufemji, Zenona m.
4	C.	Rozalji panny
5	P.	Wawrzyńca, Urbana
6	S.	Zacharjasza ☽
7	N.	**13 po S.** Reginy
8	P.	**Narodzenie N. M. P.**
9	W.	Piotra Klawera
10	S.	Mikołaja z T.
11	C.	Jacka i Prota m.
12	P.	Im. NMP. Gwidona
13	S.	Filipa, Eulogjusza
14	N.	**14 po S.** Pod. K. ○
15	P.	7 Bol. NMP., Waler.
16	W.	Kornelego, Cypr.
17	S.	Such. Pięt. ś. Franc.
18	C.	Józefa z Kop.
19	P.	Such. Januarjusza m.
20	S.	Such. Eustachjusza
21	N.	**15 po S.** Mateusza ☾
22	P.	Tomasza z W.
23	W.	Tekli pm.
24	S.	NMP. Wyk., Gerar.
25	C.	Władysława z Giel.
26	P.	Cyprjana i Justyny
27	S.	Kosmy i D.
28	N.	**16 po S.** Wacława ●
29	P.	Michała archanioła
30	W.	Hieronima

ZAPISKI

PAŹDZIERNIK

1	S.	Jana z Dukli
2	C.	Aniołów Stróżów
3	P.	Kandyda m.
4	S.	Franciszka Serafick.
5	N.	**17 po S.** Placyda ☽
6	P.	Brunona, Justyn.
7	W.	MB. Różańcowej
8	S.	Brygidy, Symeona
9	C.	Ludwika Bert.
10	P.	Franciszka B.
11	S.	Emiljana m.
12	N.	**18 po S.** Maks. ☺
13	P.	Edwarda króla
14	W.	Kaliksta pap. m.
15	S.	Teresy pan., Aurelji
16	C.	Gerarda Maj.
17	P.	Marji Małg. A.
18	S.	Łukasza Ewangel.
19	N.	**19 po S.** Piotra z Al.
20	P.	Jana Kant., Ireny ☾
21	W.	Urszuli pm.
22	S.	Korduli p., Marka
23	C.	Serwan., Ger.
24	P.	Rafała Archanioła
25	S.	Bonifacego, Krysp.
26	N.	**20 po S.** Lucjana
27	P.	Sabiny, Florencjusza
28	W.	Szymona, Tadeusza
29	S.	Narcyza b., Senob.
30	C.	Alfonsa R., Marcela
31	P.	Wig. Wolfg.

ZAPISKI

LISTOPAD

1	S.	**Wszystkich Święt.**
2	N.	**12 po S.** Huberta
3	P.	Dzień Zaduszny ☽
4	W.	Karola Bor.
5	S.	Elżbiety, Zachar.
6	C.	Leonarda biskupa
7	P.	Engelberta b.
8	S.	Gotfryda
9	N.	**22 po S.** Teodora
10	P.	Andrzeja z Ew.
11	W.	Marcina b. ☺
12	S.	Marcina pap.
13	C.	Stanisława Kostki
14	P.	Jozafata Kuncewicza
15	S.	Gertrudy, Leopol.
16	N.	**23 po S.** Edmunda
17	P.	MB. Ostrobram.
18	W.	Romana m.
19	S.	Elżbiety, Maks. ☾
20	C.	Feliksa Wal., Sylw.
21	P.	Ofiarowanie N. M. P.
22	S.	Cecylji p. i męczen.
23	N.	**24 po S.** Klemensa
24	P.	Jana K., Chryzogona
25	W.	Katarzyny m.
26	S.	Leonarda ●
27	C.	Wirgiljusza, Walerj.
28	P.	Eustachego b.
29	S.	Saturnina b. i męcz.
30	N.	**1 Adw.** Andrzeja

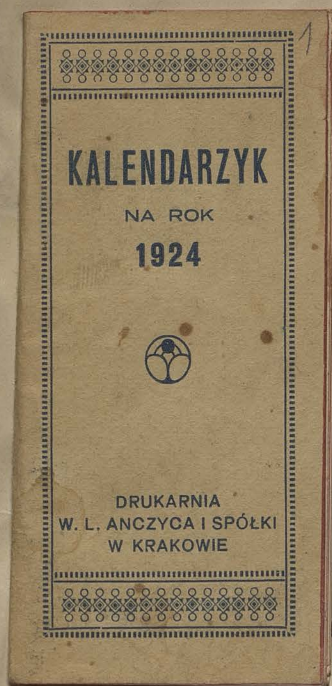
oooooooooooooooooooooo

ZAPISKI

GRUDZIEŃ

1	P.	Eligjusza i Natalji
2	W.	Bibjany p. m.
3	S.	Franciszka Ksaw.
4	C.	Barbary p. i męcz.
5	P.	Sabby op., Anastaz.
6	S.	Mikołaja biskupa
7	N.	**2 Adw.** Ambrożego
8	P.	**Niep. Pocz. NMP.**
9	W.	Leokadji p.
10	S.	NMP. Loretańskiej
11	C.	Damazego
12	P.	Aleksandra, Konst.
13	S.	Łucji p. i Otylji
14	N.	**3 Adw.** Spirydona
15	P.	Maksymina
16	W.	Euzebjusza
17	S.	Such. Łazarza
18	C.	Oczekiwanie NMP.
19	P.	Such. Nemez.
20	S.	Such. Teofila
21	N.	**4 Adw.** Tomasza ap.
22	P.	Zenona m.
23	W.	Wiktorji pm.
24	S.	Wig. Adama i Ewy
25	**C.**	**Boże Narodzenie**
26	**P.**	**Św. Szczepana**
27	S.	Jana apost. i ewangel.
28	N.	**1 po B. N.** Młodzian.
29	P.	Tomasza K., Trof.
30	W.	Eugenjusza b.
31	S.	Sylwestra, Melanji

19



Dyaryusz Krakowski
od 1/1 do 30/12 1924.

Kraków dnia 11 Stycznia 1899

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

Za kupony wypłacono 20 złr. z tego potrącono taxę depozytową 2 złr. 88 kr. resztę tj. kwotę 17 złr. 12 kr przesełam. Zarazem zwracam Dowód Dowód depozytowy Nro 71 i łączę wyrazy prawdziwego szacunku

i poważania

Wielmożna Pani Klementyna Raczyńska w Krakowie.

Dyaryusz Krakowski 1. 20

od 1 stycznia 1924. r.

1 stycznia, wtorek pogoda, słońce chmurami się pokrywaje T−6° R. B. 743. Piękny zimowy dzień, chmurami śniegu, zamma. Rogi ulic oblepione ogromnymi afiszami kinowymi, pod nimi demonstracya zastanawia się z głębokiemi minami, czy iść na Ukaraną zazdrość, czy na Nocną Eskapadę – Tajemniczą damę lub Królową mody.

Z dachów grozi upadkiem masy śniegu, chodniki więc zastawiane (drogi zasławiające kredą stróże od czasu do czasu...) trzeba więc brnąć po śniegu gościńcem.

Z Kasy Miasta otrzymałam z dodatkami, nowinkami, punktami i.t.p. pensyę miesięczną VIII rangi w kwocie 44.188.825 M. (Równocześnie z przyznaniem, i noworoczne 100.000 M.) Jak tak dalej będzie rosła pensya, to brakuje co jeść – bo drożyzna pochłania wszelkie podwyżki. W restauracyach skromny obiad kosztuje 3–4 milionów! Oby raz pensye zaczęły być coraz mniejsze. W głowie się zawraca od tych rachunków milionami. Co tu trzeba dać na kolędę noworoczne stróżowi, listonoszowi, kominiarzowi etc!

2 stycznia środa, śnieg polatuje, zaspy T−7° R B 743.



privilegirte allgemeine

österreichische

Boden-Credit-Anstalt.

Telegramm-Adresse:

„Bodencredit" Wien.

Wien, am 23. Dezember 1914.

3752

NOWE ODZNACZENIA ORDEREM „ODRODZENIA POLSKI". „Monitor Polski" zamieszcza listę odznaczonych krzyżem komandorskim i gwiazdą orderu Odrodzenia Polski pp.: Ignacego Radziszewskiego, prof. i b. rektora politechniki warszawskiej w uznaniu zasług, położonych dla Rzeczypospolitej polskiej na polu naukowem, prof. dra Heliodora Święcickiego, b. rektora uniwersytetu w Poznaniu. Pozatem lista odznaczonych krzyżem komendorskim orderu Odrodzenia Polski między innymi zawiera nazwiska pp. Władysława Abrahama, prof. uniw. we Lwowie, Maryana Bożęckiego, głównego komendanta policyi państwowej, Bogdana Stanisława Chełmickiego, konsula generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Paryżu, dra Ignacego Chrzanowskiego, prof. uniw. Jagiell. w Krakowie, dra Jana Modzelewskiego posła nadzwyczajnego Rzeczypospolitej polskiej w Bernie szwajcarskiem, śp. Władysława Olewinskiego wiceprezesa głównej komisyi ziemskiej, Karola Olpińskiego podrekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, kontradmirała Jerzego Zwierchowskiego, Zdzisława Okęckiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Belgradzie, odznaczonych krzyżem oficerskim: dra Kazimierza Juliana Lenartowicza, prezesa dyrekcyi poczt i telegrafów w Gdańsku, pozatem odznaczonych krzyżem komendorskim pp. inż. Henryka Dudka, dyrektora okręgu robót publicznych w Krakowie, Józefa Gregera, dyrektora izby skarbowej w Krakowie, Józefa Gregera, dyrektora izby skarbowej w Krakowie, Mieczysława Turowicza, wiceprezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, krzyżem kawalerskim inż. Stanisława aKjzera, naczelnika sekcyi konserwacyi kolei państw.

—0—

8/12 1923.

Kurver handlowo-przemysłowy.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 31 grudnia.

Dolar	6,550.000
Frank szwajc. . .	1,370.000
Kor. austr. . . .	91
Kor. czeska . . .	189—191.000
N. Jork	6,500.000
Żurych	1,135—1,140.000
Paryż	326—330.000
Praga	183—191.000
Wiedeń	90—91
Amsterdam . .	2,490.000

Frank waloryzacyjny na 1 i 2 bm. 1,220.000

Kraków, 1 stycznia.

(W. S.) Wczorajsze zebranie giełdy krakowskiej przeszło pod znakiem poważnej zwyżki papierów dywidendowych. Zwyżka ta nie przyszła bynajmniej niespodziewanie — nie stanowi też ona żadnej sensacyi, raczej przyszła ona za późno. Dolar bowiem w tym samym niemal czasie podniósł się o kilkaset procent, papiery zaś nawet nie podwoiły wysokości swych kursów. Wyrównywanie różnicy między kursem dolara a papierów odbywało się wczoraj wśród wielkiego zapotrzebowania, którego podaż nie była w stanie zaspokoić, co też jeszcze silniej oddziałało na wzrost kursów. Głównem zainteresowaniem cieszyły się papiery przemysłu metalurgicznego z Cegielskim na czele. Papier ten zyskał z górą 90%, t. j. podniósł się o 1,900.000 punktów. Dużą dalej pokupnością cieszyła się Trzebinia-żelazo (+420 tys.), Zieleniewski, Potęga, Parowozy i Lemiesz. Z innych przemysłów na czoło wybiła się Górka, przy kursie 48 milionów (+8 milionów), dalej Krakus (+1 mil.), Strug (+600 tys.), Chodorów (+8 miliony) i t. d. i t. d. Z papierów handlowych poszukiwano P. T. H., Rolnickich, Pharmy i Impexu.

Akcye bankowe również silnie zwyżkowe. Przoduje nadal Bank związku spółek zarobk., za który wczoraj płacono 12,500.000 (+5.500.000).

Na pogiełdzie ruch b. ożywiony. Znaczne zainteresowanie wywołały Lokomotywy, Len, Chybi i inne. Płacono za: Jaworzno drobne 85.000—88.000, po 25 sztuk 70.000 Len 2300—2400, Krosno Nafta 8.000, Lokomotywy 2.500—2.700, Szkło w Krośnie 2.500—3.000, Chybi 20.000, Azot 950, Gloria 500—525, Kolumbia 120—100, Nitrat 525, Węgłówki 40.

Akcye Tow. handl. i przem.:	Waluta w tysiącach marek oflarow.	żądano	transakcya
Polski Bank Przemysłowy	1200	1500	1250—1450
Bank Małopolski	1800	2200	1950—2000
Ziemski Bank Kredytowy	550	650	550—600
P. Bank Kredytowy	375	425	390—410
Bank Komercyalny I—IV	200	250	200—230
Bank Zw. Spółek Zarob.	12000	13000	12000—12500
Polskie Tow. Handlowe	425	525	440—500
„Impex"	40	43	40—43

Chaos walutowy. Nikt nie wie ile gdzie ma płacić podatków, sami urzędnicy nie wiedzą, tak się wogóle zmieniają ustawy i rozp. Mamy płacić według franka, ale jaką kwotę franków? Waloryzacja idzie więc w tym kierunku że każdy żąda 10 razy więcej niż w grudniu.

Reformy księcia Majeranek Dąbrowski (Lord Northcliff II.)

3 stycznia. czwartek. Śnieg dalej pada miasto zasypane. Straszna zima dla tych, co mają węgle, ubranie i [illegible]. T — 6° R. B. 742.

4 stycznia piątek. T — 6° R B 746

Z dachów wszędzie grożą lawiny śniegu, za zrzucenie śniegu z dachu mego zapłaciłem 2 kominiarzom 2 miljony.

Arcybractwo Miłosierdzia ma na hipotece mego domu 28.000 M. na 5% — dobrowolnie dałem 1,000,000 M. tytułem procentu za 7 [?] potrzące [?] od tego kapitału, bo byłoby śmiesznie i niewłaściwe trzymać się litery prawa i dać im 800 M.! Ale inni płacą tak, bo jeżeli są ograniczeni [?] do dochodu z lokatorów" — to nie mają czem płacić. Zażądałem dziś od mego lokatora Krewca [?] po 8.000.000 M. niemieckie według zasady przyjętej przez Urząd Rozjemczy, ciekawym co na to powie, bo za cały 1922 r. zapłacił

Szturm podatników na urzędy i poczty w Krakowie.

(stm) Wszystkie urzędy podatkowe krakowskie były w ostatni dzień starego roku widownią scen niesłychanie burzliwych. Mianowicie u ogółu obywateli krakowskich przywiązaniu do państwa i życzliwość dla jego skarbu wybuchły w poniedziałek z niewidzianą przez cały rok siłą — wszyscy chcieli koniecznie, zaraz i w całości, zapłacić wszelkie wymierzone im podatki. Ponieważ nie było nawet mowy o tem, aby można to było uskutecznić w kasach skarbowych, które były oblężone przez tłumy od samego rana, aż do pierwszej — gromady niepamiętnych podatników rzuciły się na urzędy pocztowe, aby sumy podatkowe wysłać za pomocą czeków. Tutaj nowy zawód: urzędy pocztowe nie były w stanie podołać zgłoszeniom gorliwych płatników. We wszystkich urzędach stały z czekami i pieniądzmi tłumy, które ani w połowie nie zostały „załatwione". W ogonkach stojących przed każdym urzędem rozgrywały się albo bitwy, albo — tranzakcye ugodowe: płacono po kilka milionów za miejsce bliższe okienka — tyle nagle stało się warte szczęście złożenia podatku ojczyźnie...

Mimo to wszystko setki osób odchodziły po daremnem oczekiwaniu. Hurmy osób pędziły z jednej poczty na drugą — ostatnią ucieczką strapionych był urząd pocztowy na dworcu, który też jednak wskutek tego wkrótce przepełnił się interesentami. W skutek naporu tłumu wyleciała szyba, a wtedy — urzędnik jakiś pocztowy zawyrokował, że wogóle urząd przestaje przyjmować przekazy, a policyant zaczął wyrzucać znajdujących się jeszcze wewnątrz publiczność. Odchodzono z płaczem i zgrzytaniem zębów po rozbiciu się ostatniej nadziei.

Oddając należny żartobliwy hołd tym „cudom waloryzacyi", musimy jednak zauważyć, że ujawniło się na tym przykładzie zupełne nie przygotowanie, zarówno urzędów podatkowych, jak pocztowych do tych zadań, które na nich spadły po wprowadzeniu waloryzacyi do dziedziny podatków. Niektórzy ludzie od kilku tygodni daremnie usiłowali zapłacić należytości podatkowe, albowiem można było po paru godzinach czakania odejść z niczem — a nie każdy ma czas na poświęcenie po pół dnia przez tydzień na taki cel, gdy ma inne bieżące obowiązki. To też sądzimy, że kasy podatkowe uwzględnią tę okoliczność i jeszcze przez kilka dni przyjmować będą należytości skarbowe z dopłatą „normalnych" urzędowych „kar zwłoki", 5 proc. dziennie, a bez waloryzacyi.

Z sali sądowej. 30/12 1923

Pierwsza rozprawa przed sądem
w związku z zajściami 6 listopada.

(t) W dniu wczorajszym toczyła się rozprawa w tut. sądzie okr. karnym przed sędzią jednostkowym **Sztuberem** przeciwko **Stanisławowi Sikorze**, plut. straży pożarnej, oskarżonemu o pochwalanie zajść w dniu 6 listopada.

Według zeznań lekarza pogotowia ratunkowego dr. Michalskiego — oskarżony widząc pomordowanych żołnierzy na ulicy Dunajewskiego — wyraził się: **„Dobrze zrobili, tak powinni byli zrobić"**. Sikora na wczorajszej rozprawie nie poczuwał się do winy i twierdził, że zarzuconych mu słów nie użył.

Na wniosek obrońcy oskarżonego dra Rozenzweiga sąd odroczył rozprawę celem przesłuchania dalszych świadków.

Czytałem 8/11 relacyą Pogotowia Ratunk. w tej sprawie do Mag. Podano 6 świadków że Sikora klaskał w ręce i cieszył się z rannych ułanów, budząc oburzenie i wstręt obecnych lekarzy i służby. Kanalia wypiera się teraz.

Bal

r 1920.

a u .

er Darleh
Euer Woh
Bankinst

ifflin

200.000 M. i 1/3 wydałem około drugie tyle i [illegible] mi palto! Gdybym się navyt wyprowadzić, to dostałbym 3 razy tyle czynszu ile od niego żądałem.
Wczoraj zmarł † Henryk Szatkowski, dyr. tow. wzaj. ubezp. — radca magistr. rozsądny [illegible]. R. in pace.

Kongres krakowski P. P. S. za udziałem w rządzie „centrolewu".

Wojna domowa byłaby skokiem w próżnię, do zupełnego rozkładu" — ostrzegał jeden z przywódców.

Kraków, 4 stycznia.

(xy) Wszędzie w Europie przejawia się dążność do **wyjaśnienia parlamentarnej sytuacyi** i stworzenia podstaw dla **rządu, silnego** zaufaniem mas społeczeństwa. Wszędzie tedy słychać hasła **rozwiązania parlamentu** lub **przyspieszenia terminu wyborów.**

Spotkaliśmy się z tem naprzód **w Anglii,** gdzie premier Baldwin rozwiązał Izbę gmin i przeprowadził nowe wybory, które jednak nie przyniosły jeszcze decydującej zmiany w układzie sił, tak, że — po prawdopodobnem fiasku rządu Labour party (jeżeli temu stronnictwu dane będzie istotnie sięgnąć po władzę i utworzyć rząd!) — jeszcze raz nastąpi próba sił w walce wyborczej. — **W Niemczech** wybory odbędą się na wiosnę, zapewne w marcu, we **Francyi** w miesiącu maju, a we **Włoszech,** gdzie Mussolini zamierza niebawem rozwiązać Izbę deputowanych, pod koniec **kwietnia.**

Także **w Polsce kongres P. P. S.**, który się odbył w Krakowie, uchwalił onegdaj **rezolucyę,** stwierdzającą, „że **układ sił w Sejmie i Senacie nie odpowiada już układowi sił w kraju, przyspieszenie tedy terminu nowych wyborów, staje się koniecznością**". Co prawda, przywódcy socyalistyczni zdają sobie sprawę, że (jak to zaznaczył poseł Barlicki), „dziś nie da się tego zrobić, nie dopuści bowiem prawica, aby sejm rozwiązano w chwili jej kompromitacyi": jednak partya rzuca hasło w masy, jako **agitacyjne,** oddając się błogiej nadziei, że może przecie nastręczy się sposobność realizacyi zamiarów.

Socyaliści w Polsce liczą na to, że wobec drożyzny i ciężkich warunków bytu, wywołujących **rozgoryczenie wśród mas, wzmaga się nastrój opozycyjny,** tak, że **lewicowe partye** mogłyby spodziewać się **przyrostu mandatów.** Socyalistom zdaje się, że dzisiaj łatwoby im przyszło przekonać masy, że „ekonomia burżoazyjna" bankrutuje — a zbawienie przyniosą tylko **recepty socyalistyczne.**

Trzeba jednak przyznać naszym socyalistom, że nie chcą stosować **radykalnych recept.** Wyrzekają się dziś **radykalnych utopij,** zwijają czerwoną chorągiew **rewolucyi,** którą wywiesza się od parady w dniach świąt partyjnych, a zamierzają w praktyce kroczyć drogą **ewolucyi** powolnej i umiarkowanej, drogą **kompromisów i kooperacyi z innemi stronnictwami.**

Jednem słowem, z socyalizmu przechodzą do — **półsocyalizmu,** wedle określenia posła Diamanda w referacie ekonomicznym. („Winniśmy dążyć do półsocyalizmu, do stanu przejściowego"). Znamiennym był fakt, że na krakowskim zjeździe radykalne skrzydło (Zaręby), do niedawna jeszcze silne i liczne, znalazło się w mniejszości (43 głosy przeciw 128).

Socyalizm nasz ulega zatem temu samemu przeobrażeniu co **niemiecki,** ongi także bardzo rewolucyjny i radykalny, a dziś kompromisowy i obłaskawiony. Gdy bowiem przed socyalistami otwiera się możność **ujęcia rządów,** albo przynajmniej **udziału w rządach i współodpowiedzialności za nie,** muszą z wyżyn rewolucyjnego hymnu zstąpić na grunt realizmu i stosować się do wymogów **państwowego życia i „burżuazyjnej" gospodarki,** której zburzenia można się w teoryi domagać, ale której zburzenie niesie za sobą **nędzę społeczeństwa i upadek państwa.**

Socyaliści nasi uważają, że nadszedł dziś znowu moment, w którym **sięgnąć mogą po władzę.** Rozumieją, że **sami rządu nie utworzą,** bo brak im sił; mogliby go utworzyć tylko wespół z **„Piastem", Chadecyą i „Wyzwoleniem".**

Byłby to zatem rząd **„centrolewu",** ale zarazem rząd **większości polskiej.** Idea, że **rząd w Polsce** może być tylko rządem **większości polskiej,** wywalczyła sobie dziś zwycięstwo także **w obozie lewicy,** co za bardzo pomyślny objaw poczytujemy. Świadczy to o znacznem **uzdrowieniu stosunków sejmowych.**

Socyaliści godzą się tedy — i wyraźnie to zaznaczyli w toku dyskusyi na kongresie — na **kooperacyę ze stronnictwami demokratycznemi** i chcieliby wespół z nimi **tworzyć rząd,** za który byliby **współodpowiedzialni.**

Można ostro socyalizm zwalczać, ale przyznać trzeba, że powyższa polityka socyalistyczna stoi na gruncie **konstytucyi i parlamentaryzmu.** Z zadowoleniem witamy słowa uczciwego socyalisty, jakim jest pos. Niedziałkowski, iż socyaliści **nie myślą „popychać Polski do wojny domowej, bo to droga klęski i katastrofy państwa polskiego i klasy robotniczej. To skok w próżnię, do zupełnego rozkładu.** Na drogę klęski **nie pójdziemy".**

Te słowa są słowami dobrego Polaka. Chcielibyśmy, aby partya zawsze miała je w pamięci.

2/I 1924

Uroczystość 45-lecia Tow. Bratn. Pomocy Uczniów Akademi Sztuk Pięknych w Krakowie.

Onegdaj odbyła się przy licznym udziale zaproszonych osobistości ze świata artystycznego, literackiego, grona profesorskiego Akademii oraz młodzieży akademickiej **uroczystość 45-lecia Bratniej Pomocy Uczniów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie**, połączona z **otwarciem nowego lokalu Bratniej Pomocy**, zbudowanego **ofiarnością i staraniem Rektora Akademii Dra A. Szyszko-Bohusza.**

Imieniem młodzieży przemawiał wiceprezes **Józef Czapski**, który, streśliwszy **historyę 45 lat Bratniej Pomocy** — podkreślił, jak **wielkie i trudne zadanie ma spełnić obecne pokolenie artystów**, wierzące z Norwidem i Wyspiańskim w głębokie **posłannictwo sztuki.** Następnie złożył Rektorowi Dr. Szyszko-Bohuszowi **serdeczne i gorące słowa podziękowania** za zbudowanie pięknego i wygodnego pomieszczenia dla Bratniej Pomocy, gdzie w bujnej atmosferze życia koleżeńskiego i artystycznego, niezatarta nigdy pozostanie głęboka dlań wdzięczność młodzieży.

Po **odsłonięciu tablicy pamiątkowej**, wmurowanej staraniem studentów Akademii ku upamiętnieniu ofiarności Rektora Dr. Szyszko-Bohusza oraz 45-letniej rocznicy założenia Bratniej Pomocy — zabrał głos Rektor **Szyszko-Bohusz**, jako kurator Bratniej Pomocy. Zaznaczył on, że najmilszą dla będzie nagrodą, jeżeli z szeregu młodzieży tutaj zebranych **powstanie liczny zastęp prawdziwych i szczerze ideałom sztuki oddanych artystów.** W gorących słowach zachęcał do **wytrwałej pracy** — zaznaczając, że talent stanowi zaledwie jedną dziesiątą powodzenia artystycznego, resztę **uzyskuje się wytrwałością i pracą.** Mowę Rektora, nacechowaną głębokiem wzruszeniem i gorącem uczuciem, przyjęli zebrani długiemi i burzliwemi oklaskami.

Jako były i długoletni **Kurator Bratniej Pomocy** przemówił esrdecznie Prof. **Józef Mehoffer.** Przechodząc półwiekowe niespełna dzieje Bratniej Pomocy, ludzi i wypadków z nią związanych — gorące wspomnienia poświęcił założycielowi **Bratniej Pomocy Janowi Matejce**, jak również **Grottgerowi, Wyspiańskiemu**, szczególnie zaś podniósł **wielkie zasługi długoletniego kuratora Jana Stanisławskiego**, wielkiego i serdecznego przyjaciela młodzieży. Żegnając się z Bratnią Pomocą, zakończył Prof. Mehoffer życzeniem, aby młodzi artyści umieli zawsze nadać swej działalności cechę **artystycznego polotu i wolnej od pozy wyższości**, różniącej się od **poziomych i materyalizmem przesiąkniętych dążeń.**

Ustępującemu kuratorowi złożył imieniem Towarzystwa prezes **Kaz. Mitera** serdeczne słowa podziękowania, wręczając mu **dyplom pamiątkowy.**

Jako reprezentant ogółu młodzieży akademickiej uczelni krakowskich złożył życzenia dalszego rozwoju Bratniej Pomocy p. A. Kotyza, wiceprezes Akademickiej Centrali Samopomocowej, poczem zebrani spędzili dłuższy czas **przy herbatce na ożywionej pogawędce o niezwykle serdecznym i miłym nastroju.** Krótka ta i skromna uroczystość wywarła na wszystkich obecnych nadzwyczaj **podniosłe i niezatarte wrażenia.**

591.6
1/19/31
442.8
591

Ceny wyrobów tytoniowych we frankach zł.

Z N. Rokiem zakupywać można tytonie, papierosy i cygara po kursie franka złotego. Odsprzedający wyroby tytoniowe otrzymuje cennik we frankach złotych, sam musi przeliczać każdy gatunek na marki polskie i w tej cenie sprzedawać. Można sobie wyobrazić, jaki to będzie chaos i jakie nieprawidłowości, wynikające z chęci zysku, lub nieświadomości. — Trzeba bowiem stwierdzić, że wielu odsprzedających jest analfabetami.

Kurs franka złotego ogłoszony wczoraj obowiązuje aż do niedzieli, t. j. na cały tydzień i tak się dziać będzie nadal, czyli co tygodnia obowiązywać będą inne ceny, w miarę podnoszenia się, względnie spadku marki. Co piątku ogłaszać się będzie oficyalnie, jaki kurs obowiązywać będzie dla sprzedaży wyrobów tytoniowych od następnego poniedziałku.

Na obecny tydzień ustalono urzędownie kurs jednego franka na 1,220.000 mkp.

Według tego kursu ceny wyrobów tytoniowych tak się od wczoraj przedstawiają.

Paczka 100 gr. tytoniu Kir 5.00 fr., Ksanti 4.50, najprzedn. sułtański 4.00, najprzedn. macedoński 3.50. Mała paczka 25 gram. najprzedn. tureckiego 0.75, przedniego tureckiego 0.60, średniego tureckiego 0.48, kresowego 0.36, machorka 0.18, przedni fajkowy 0.24, zwyczajny fajkowy 0.24, zwyczajny fajkowy 0.17 fr.

Papierosy za sztukę: sfinks 0.8 fr., dames 0.07, kalif 0.06, egipskie 0.45, klub 0.35, prezydent 0.035, damskie 0.035, sejmowe 0.035, pogoń, sport i warszawskie po 0.03.

Cygara za sztukę: havanna 0.36 fr., belweder 0.30. Wawel 0.26, brytanica 0.23, trabuco 0.21, kuba 0.17, portorico 0.12, mieszane zagr. 0.11, brazyl. 0.10, cigarillos 0.09 fr

W przeliczeniu na marki, ceny „paliwa" ukształtują się w następującą niebosiężną kolumnę cyfr (wymieniamy najpowszechniej używane sorty).

Najprzedn. macedoński — 4,270.000, najprzedniejszy turecki — 915 tys., przedni — 732 tys. Papierosy: damesy — 85.400 mk., egipski — 54.900 mkp., prezydent — 42.700 mkp., sport 36.600. Cygara: trabuco — 256.200, Kuba — 270.400, cigarillos 109.800.

W setną rocznicę urodzin Ludwika Anczyca.

(t) Można śmiało powiedzieć że współczesne pokolenie, urodzone po r. 1870, wychowało się w swych patryotycznych uczuciach na „Kościuszce pod Racławicami". Obok Betleem, żadna sztuka dramatyczna nie cieszy się na naszych scenach takiem powodzeniem, jak „Kościuszko". To też autorowi, który w czasach niewoli tak się zasłużył piórem dla krzewienia idei niepodległości, należy się stała wdzięczność i pamięć. Człowiekiem tym jest Władysław Ludwik Anczyc, ur. w roku 1823 w Wilnie, z rodziców, którzy byli artystami dramatycznymi. Rodzina Anczyca wywodzi się z Niemiec. Praszczur przybył z Saksonii z początkiem 18 wieku i uzyskał indygenat polski.



Wcześnie zaczął próbować swych sił na polu literatury. Jako 15 letni chłopak, napisał wiersz satyryczny „Goście u Olka". W roku 1846 brał udział w buntówkach, poczem przesiedział 14 miesięcy w więzieniu. W r. 1848 obejmuje posadę adjutanta przy katedrze chemii i farmacyi i zwraca się do teatru. Jako 26 letni młodzieniec, wystawia na scenie krakowskiej „Chłopów Arystokratów". Sztuka zyskała odrazu duże powodzenie i dziś jeszcze utrzymuje się na scenie ludowej. Od chwili ożenienia się z Teklą Bryniarską, córką żołnierza z r. 1831, wzmaga się jego działalność literacka, a równocześnie pracuje w różnych czasopismach. W lecie 1861 r., powstaje „Tyrteusz", dzieło wysokiego natchnienia, najcenniejsze z całej twórczości poety. Po wybuchu styczniowym powstaje 26 „Pieśni Zbudzonych". Jego „Pieśń strzelców" („Hej strzelcy wraz nad nami orzeł biały"), stała się najulubieńszą pieśnią narodową.

Prócz działalności piórem, rzuca się na inne dziedziny. Podejmuje przedsiębiorstwa przemysłowe, zakłada księgarnię i drukarnię, dotychczas prowadzoną w Krakowie przez jego syna. W roku 1876 powstaje dramat ludowy „Emigracya chłopska", odznaczony nagrodą konkursową, później „Rozbitki", wreszcie w roku 1880 „Kościuszko pod Racławicami". Talent sceniczny autora zabłysnął tu najświetniej, jest to wzorowa sztuka repertuaru popularnego.

5 stycznia sobota pogoda — T — 8° R. B. 751.
Podrożało pieczywo, mięso etc. Masło 7.000.000 kilo —

6. stycznia niedziela 3 Króli — śnieg pada dalej, zaspy
T — 6° R. B. 748.

7 stycznia poniedziałek! dość pogodnie mróz!
T — 17° R potem — 15°
B. 747.

8 stycznia wtorek dość pogodne — T — 10° R
B. 742.

Jajo 220,000 – 250.000

„Waloryzacya" przez rząd obłożeniem wszystkiego na franki — których kurs codzień inny się ogłasza podnosi drożyznę a utrudnia życie, bo co krok trzeba dzielić, mnożyć, liczyć aby dojść ile dziś kosztuje porto papieros, stempel etc. Chaos — wszyscy podwyższają swe żądania i ceny, więc

W Krakowie dnia 3 Stycznia 1911 r.

Giełda pieniężna i papierów dywidend

Kraków, 2 stycznia.

Dolar	6,900 -6,910.000
Frank franc.	327—330.000
Kor. austr.	97
Kor. czeska	196 -197.000
Frank belg.	300.000
N. Jork	6,750 -6,950 000
Zurych	1,190 -1,185.000
Paryż	330—345.000
Praga	199.000
Wiedeń	96½—97

Frank waloryzacyjny na 3 stycznia 1,230 000.

W wolnym obrocie dolar: 7,100—7,200.000

Wśród zasp śnieżnych.

Z powodu zasp 3 parowozy na przestrzeni Grzegórzki-Kocmyrzów ugrzęzły w śniegu.

Kraków, 4 stycznia.

(§) Skutki zawiei śnieżnych, które od 2 dni szaleją na przestrzeniach — **najfatalniej odbiły się na komunikacyi kolejowej.**

Obecny ruch pociągów na dworcu kolejowym w Krakowie — przypomina żywo czasy ostatniego strajku kolejowego. Pociągi **bądź to nie odchodzą wcale — albo też ze znacznem opóźnieniem.**

I tak od 2 b. m. w kierunku Warszawy, ani **jeden pociąg nie odszedł, ani też nie przyszedł;** podobnie jest z ruchem pociągów w stronę Kocmyrzowa. Między Grzegórzkami a Kocmyrzowem ugrzęzły w **zaspach śnieżnych 3 parowozy.**

Wysłany w dniu wczorajszym na tę przestrzeń parowóz do przebijania zatorów — **powrócił, nie mogąc przebić się przez zaspy.**

Wogóle pociągi ze wszystkich prawie kierunków przychodzą ze znacznem opóźnieniem. We środę n. p. pociąg nowosądecki, który wyjeżdża stamtąd o godz. 1.15 popoł. i przychodzi do Krakowa o godz. 8.30 wiecz. przybył po godz. 1 w nocy. Wczoraj pociąg z Katowic, który przyjeżdża regularnie do Krakowa o godz. 2 min. 59 popoł., przyjechał o godz. 4 i pół popoł. W ruchu pociągów w stronę Lwowa i Zakopanego z dniem wczorajszym nastąpiło pewne polepszenie, pociągi odchodzą i przychodzą z nieznacznem opóźnieniem.

Odwołanie pociągów z powodu zasp śnieżnych.

Z Warszawy donosi (AW). **Z powodu zasp śnieżnych, pociągi idące przez Skierniewice do Krakowa oraz przez Łódź do Poznania, zostały odwołane.** Ostatni pociąg, który odszedł wczoraj o godzinie 8'30 rano do Krakowa, ugrzązł w Skierniewicach. Podjęto starania, celem uruchomienia tego pociągu.

Kilka wiosek w górach zostało zasypanych

Śnieg sięga dachów chat.

(cz) Jak nam donoszą, koło Jordanowa jedna z wiosek, znajdująca się w kotlinie pomiędzy dwoma górami, została zupełnie odcięta od świata. **Śnieg sięga dachów chat, tak, że ludność wioski nie opuszcza zupełnie domostw.** O przejechaniu zwałów i zasp śnieżnych niema mowy, bowiem **konie toną w śniegu.**

Cała przestrzeń kolejowa od Krynicy przez Nowy Sącz, Chabówkę i Swoszowice, zasypana jest śniegiem tak, że **pociągi z trudnością przebijają się przez zaspy.** W wielu miejscach **śnieg sięga dachów wagonów.**

Pociągi z tych stron przychodzą z wielogodzinnem opóźnieniem. Onegdajszy pociąg wychodzący o godzinie 1 min. 25, ugrzązł w śniegach w rozkopie pod Radzieszowem, gdzie **na przestrzeni pół kilometra rozkop został zupełnie śniegiem zasypany.** Wysłane celem przebicia zasp **3 pługi kolejowe ciężkie, ugrzęzły w śniegu, nie mogąc się ruszyć ani wprzód ani wstecz.** Po kilkugodzinnem oczekiwaniu wysłano z Radziszowa kilkunastu robotników z łopatami, którzy odwalili śnieg, poczem pociąg cofnięto do Skawiny celem przepuszczenia pospiesznego pociągu z Zakopanego.

Zatoka pucka w okowach lodu.

Puck (PAT). W ostatnich dniach **główna zatoka pucka na przestrzeni przeszło 16 kilometrów, pokryła się grubą warstwą lodu.**

Śniegi przywaliły Gdańsk.

Gdańsk (PAT). Wskutek padającego bez przerwy od kilku dni śniegu, ruch na kolei wązkotorowej na obszarze miasta Gdańska **został wstrzymany zupełnie.** Dostawa środków żywności do Gdańska jest bardzo utrudniona.

Krakowianie pod groźbą nagłej śmierci.

Zaspy śniegowe na dachach. — Lawina może spaść na każdy chodnik. — Chodzić środkiem ulicy. — Miliardowe koszta.

(stm) Panująca od kilku dni śnieżyca dała nam nowe zjawisko: na każdym prawie dachu widnieją grube zaspy śnieżne. Zwały śniegu, grube na przeszło pół metra, wagi centnarowej, nietylko leżą na dachach, ale zwisają z nich nachylone nad chodnikami, utrzymując się cudem równowagi, ale grożąc każdej chwili spadkiem. Na przechodnia na każdym chodniku czyha groźba śmierci, nagłej i niespodziewanej. Wprawdzie przed niektórymi domami stoją przeszkody, aby chodnik omijać, ale nie każdy na to zważa — ku własnemu niebezpieczeństwu.

Nad oczyszczaniem dachów wre praca. Niektórzy właściciele domów robią to na własną rękę i we własnym zarządzie, aby się dachy nie załamały, gdzieindziej widnieją drabiny straży pożarnej, gdzieniegdzie czynny jest także zakład czyszczenia miasta. Kosztować to jednak będzie sumy miliardowe.

Przechodnie powinni więc ze względu na własne bezpieczeństwo chodzić ulicami, a nie chodnikami, chociaż ulice są na razie zasypane — lepiej bowiem brnąć w śniegu powyżej kostek, niż dostać go naraz pół centnara na głowę.

ent od udziel
000 Koron
awe potwierdz
ia

wszystko szalenie idzie wgórę, bankno-
tów niższych od 10.000. nie ma w obiegu
byle napiwek 50.000 – Chleb mięso dro-
żeją, to podstawy konieczne życia, ale to lu-
dziom na nie brakuje. Obawiam się
za jakiś miesiąc rozruchów głodowych.
Dolar dosięgnął dziś 10.000.000. M.
Mróz spadł wieczorem na – 3° R.

9 stycznia ~~Wtorek~~ środa pogoda T – 1° R 63 738
O godz. 10. termometr +1° – odwilż się zbliża
śniegu kupy zalegają ulice, wywożą się
tylko z niektórych, gdzie tramwaj. O ile nie
będzie przymrozków, to będzie chlapa na
długo.

Ogólna depresja, waloryzacja objaśnia
się tem, że każdy ma większe wydatki
a dochody albo te same, albo znacznie co
wyższe – dolar zbliża się do 11 miljonów
frank waloryzacyjny do 2 mil., le-
cimy w przepaść.

10. stycznia czwartek pogoda T – 4° R. 63 744.
Bułki po 50.000. M – Mięso 4.000.000. itd.
Rząd ogłasza kurs franka codziennie i każdy
powinien być matematykiem tj obliczać wedle
tego kursu należytości można, a że i tego wyso-
kość, ale kto ma płacić podatki, opłaty etc.
jest niestała, więc musi sobie głowę łamać
i rachować bez końca i – bez rezultatu.

Jak się przedstawia waloryzacya opłat pocztowo-telegraficznych?

Obowiązywać będzie od 8 b. m.

Z Warszawy donosi (Z). **Z dniem 8 bm. zacznie obowiązywać zwaloryzowana taryfa opłat pocztowo telegraficznych,** ustalona we frankach.

Dla opłat wewnętrznych, kurs franka zmieniany będzie co dwa tygodnie, dla zagranicznych, codziennie.

List zwykły będzie kosztował **10 centimów,** co przy kursie obecnym franka 1,220.000 będzie wynosić **125** tysięcy marek. **List zagraniczny 400 tysięcy. Kartka wewnątrz 80.000, za granicę 240.000, do listów poleconych dolicza się 160.000, druki** do 50 gramów **40.000,** zagraniczne podwójne, list **ekspres 500.000, zagraniczny 500.000 marek.**

Opłata telegraficzna wynosić będzie **8 ct. za jeden wyraz.** Depesza **pilna 24 ct. za słowo,** depesza **prasowa 4 ct.** Obecnie ustalony kurs franka będzie obowiązywał dla taryfy pocztowo-telegraficznej do dnia 15-go stycznia.

Noworoczna podwyżka cen chleba i obiadów urzędowych w restauracyach krakowskich.

2 klg. bochenek pół miliona marek. — Zmierzch operetki cennikowej.

(§) W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie posiedzenie komisyi cennikowej, na której podwyższono ceny pieczywa i obiadów urzędniczych. I tak pp. piekarze żądali za przykładem piekarzy warszawskich cenę mąki + 10% za 1 kg. chleba. Dotychczasowe żądania piekarzy ograniczały się do ceny 1 kg. mąki za 1 kg. chleba.

W dniu wczorajszym piekarze pierwotne swoje pretensye zmienili. Komisya jednak uwzględniając podrożenie robocizny (50%) i zwyżkę cen mąki — ustanowiła z dniem dzisiejszym podwyższyć cenę 1 kg. chleba jasnego **na 250 tysięcy,** zaś 6 dkg, bułkę gładką na **32 tysiące,** wiedeńską 3 dkg. na **23 tysiące marek.**

W sklepach wynosi cena chleba o 4 tysiące drożej na 1 kg., bułek o 1000 marek na sztuce. Przedstawiciel robotników, który zjawił się na sali obrad — nie przyjął ofiarowanej podwyżki, domagając się 200% zwyżki.

Następnie wzięto pod obrady ceny obiadów urzędowych w restauracyach i kawy. Uchwalono przyjąć cenę 370 tysięcy za obiad, zaś za kawę białą w restauracyach hotelowych i pierwszorzędnych 100 tysicy marek. Jeden z przedstawicieli pp. restauratorów, a mianowicie p. Volkman, właściciel „Royalu", proponował bezpłatne 5 obiadów w każdej większej restauracyi w zamian za zupełne zniesienie restauratorom przymusowego podawania obiadów urzędniczych. Komisya propozycyę tę jednak odrzuciła.

Pod koniec posiedzenia wyłoniła się myśl zlikwidowania komisyi cennikowej, gdyż ta zdaniem niektórych członków i prezydyum miasta, **przyczynia się jedynie do oficyalnego podbijania cen.** W tym celu postanowiono zwołać na wtorek, na godzinę 6 wieczorem pełną Komisyę aprowizacyjną, celem omówienia i zadecydowania o sposobie dalszego regulowania cen. Na wypadek zniesienia komisyi cennikowej, każdy piekarz, masarz, rzeźnik oraz restaurator, sprzedawałby swój towar według swej kalkulacyi — jedynie obowiązywałby go przymus przedkładania cennika do wizowania magistratowi.

Uregulowanie sprzedaży mięsa w Krakowie

(§) W tych dniach odbyło się w miejskim urzędzie weterynaryjnym przy udziale miejsk. lekarzy weterynaryjnych okręgowych, lekarzy weterynaryjnych rzeźni miejskiej i starszych cechu rzeźników i masarzy I. i II. grupy — na której przydzielono następujących rzeźników do grupy I. I tak: Balcera Franciszka, Grzybka Szymona, Hołysta Józefa, Pachla Jana, Plucińskiego Jana, Dr. Prochowskiego Józefa, Romańskiego Stanisława, Saniternika Edwarda, Wajdę Wincentego i Zydronia Wojciecha. Do grupy II. zaliczono następujących rzeźników: Bachnera Samuela, Grossa Izaaka, Kühnreicha Maurycego, Metha Dawida, Sturmwinda Józefa i Redlicha Michała.

Wszyscy inni rzeźnicy krakowscy należą do kl. II. bez względu na to, czy uprawiają przemysł we własnych lokalach, czy też sprzedają na placach targowych i w jatkach miejskich z wyjątkiem następujących rzeźników, należących do kl. III: Eisena Süssmana, Schreibera Szymona i Windischa Hana. Również i zamiejscowi rzeźnicy sprzedający mięso w Krakowie należą do kl. III.

Konferencya odbyła się pod przewodnictwem nacz. miejsk. urzędu weterynaryjnego Dra Röhsenschefa.

11. styczeń, piątek pogoda stałe
T – 1°R B. 748.
Za pudełko listu polecanego z 3. arkuszami pisma zapłaciłem 500.000. M.
12. stycznia sobota pogoda trochę mgły rano
T – 2°R B. 756.
13. stycznia niedziela pogoda T – 4°R. B. 756.5.
Zmarł emerytowany prezes sądu karnego
+ Dyonizy Pogorzelski, zajęty w Magistracie od czasu jak poszedł na emeryturę. Nie lubianego gdyż trapiony nieporozumieniami domowymi, rodzony syn bił go. Był bardzo zgryźliwy i ostatecznie zastrzelił się. Tylko urzędnik prawdziwy, obowiązkowy, zdolny.
+ Dalej zmarł w Warszawie Wincenty Rapacki znakomity aktor, wyszły z krakowskiej sceny, w późnym wieku.
14. stycznia poniedziałek, mgła, –
T – 6°R. B. 754.
15. stycznia wtorek pogoda T – 10°R B. 752.

O dobrowolne unormowanie czynszów
między lokatorami a właścicielami realn. w Krakowie.

(§) W biurze wojewody krakowskiego odbyła się konferencya w sprawie dobrowolnego unormowania czynszów między właścicielami realności a lokatorami.

Konferencya ta była wynikiem uchwały ławników Urzędu rozjemczego z 28 grudnia z. r. ustalającej na styczeń br. stały mnożnik czynszowy, oraz wiecu lokatorów z 6 bm., który przeciw tym uchwałom wystąpił.

W konferencyi wzięli udział wiceprez. m. **Rolle** i dr. **Wielgus**, prez. sądu okręg. **Pansk**, prez. Urzędu rozjemczego **Warchałowski**, naczelnicy wydz. województwa **Nowicki**, **Niesiołowski**, **Krupiński**, dyr. pol. dr. **Styczeń**, nadto reprezentanci obu Tow. właścicieli realności i Tow. ochrony lokatorów.

Po czterogodzinnej dyskusyi, w której obie strony okazały duże zrozumienie zagadnienia mieszkaniowego, jakie łączy się z ustawą o ochronie lokatorów, **postanowiono, aby przed rozstrzygnięciem tej sprawy reprezentanci Tow. ochrony lokatorów przedłożyli na ręce wojewody sformułowane postulaty w myśl wywodów na konferencyi ustalonych.**

Postulaty te na drugiej konferencyi, którą wojewoda zwoła, będą **ostatecznie rozpatrzone i uchwalone**, jako dyrektywy co do opłacania, względnie pobierania czynszów w miesiącu lutym br. Uwzględniając krytyczne położenie pewnej części ludności, pozbawionej pracy, a zarazem urzędników, emerytów, wdów itp. wojewoda zaapelował do przedstawicieli obu Towarzystw właśc. realn., aby **wezwali swych członków do stosowania względem powyższych sfer lokatorów ulg czynszowych w jak najszerszej mierze.** Delegaci ci wyjaśniając, iż już dzisiaj to się praktykuje w szerokim zakresie, przyrzekli jednak zwrócić na to szczególną uwagę swych członków. Również prezes Urzędu rozjemczego oświadczył, iż Urząd ten tej sprawie baczną poświęci uwagę.

Dr MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Erbschaftserklärung.

Czego dziś nie ukradną?

Tajemnicze zniknięcie 3-ch trumien na cmentarzu rakowickim.

Zarząd cmentarza tłumaczy się, „że trumny zapadły się w ziemię"

(§) Jak się dowiadujemy onegdaj przy otwarciu grobowca rodziny Pogorzelskich z okazyi pogrzebu ś. p. dra Dyonizego Pogorzelskiego, b. prez. sądu okr. karnego, stwierdzono fakt, że **ze czterech trumien, złożonych w tym grobowcu** (Franciszki Wairauegowej, Karola Wyrobka, Hermina Wyrobka i Dyonizego Pogorzelskiego (syna) **pozostała tylko jedna trumna, przypuszczalnie ś. p .matki p. Pogorzelskiej.** Trumny te, jak również metalowe trawersy zostały prawdopodobnie z grobowca skradzione. — Ostatni raz grobowiec był otwierany w roku 1913.

O fakcie tym zawiadomiono władze policyjne i prokuratoryę. Indagowany zarząd cmentarza tłumaczył się, że zachodzi możliwość, iż trumny te zapadły się w ziemię.

Tłómaczenie to wydaje się o tyle dziwne, że **grobowiec był betonowany** i taki wypadek nie mógł zajść, ponieważ trumny te były złożone w grobowcu **suchym.**

Okazało się, że trumny zgniły i zapadły się, były na dnie grobu.
21/1 1924

16 stycznia środa mgła T-10°R. B.748. 7.

17 styczn czwart. " T+1°R B 748 odwilż

18 stycznia piątek pochmurno T-1°R B 750

Nareszcie zaczyna się reakcya przeciw głupiej ordynacyi wyborczej każącej obywatelom głosować na numery, pod którymi kryją się wcale nieznane indywidua narzucone przez jakieś tajne komitety partyjne. Wszystkie stronnictwa ludowe uchwaliły poprzeć reformę ordynacyi, a inteligencya cała była zatem przeciw zacietrzewionych partyjników.

Nieład w administracyi państwa nie słychany. Wyznaczają w styczniu przedłożyć deklaracye podatkowe majątkowe, dochodowe, obrotowe — a tu druków nie nadesłano z Warszawy!

Od dziś mają też obowiązywać nowe papiery stemplowe, czy od 15/1 — a tymczasem dziś ten i ów dostać dziennika nie może!

19 stycznia sobota mgła T-1/2°R B 748

Bułki podrożały o 2000. na sztuce i przyszła zima ~~[illegible]~~

Popołudniu deszcz

20 stycznia niedziela deszcz T+2°R B 740. Chlapa i całkowita zasp śnieżnych stopniała. —

Kuryer podniósł cenę do 150.000. za numer



POLSKI BANK KRAJOWY
FILJA W KRAKOWIE.

Adres telegraficzny:
KRAJOBANK, KRAKÓW.

TELEFONU Nr. 105, 223 i 2543.

Konto P. K. O. Nr. 141.242.

L. 2028 W Krakowie, dnia 14. Stycznia 192

J. Wielmożny
Dr Klemens Bąkowski
adwokat w Krakowie

Na pokrycie rachunku z 31/12 1925.
kwotę Mpol. 6.810,000.– wyjmujemy z Waszego rachunku otwartego kredytu N: 94 – z wekslu 15. bm.

(Sześć milionów osiemsetdziesiąt tysięcy)

Z poważaniem
POLSKI BANK KRAJOWY
Filia w Krakowie
[signatures]

Rachunek był na 68.100 M. – Bank z własnej woli zwaloryzował go 100. krotnie
1924. 15/I Bąkowski

Kraków 22 stycznia 1924. Wtorek 8

Południowo T — 2° R. B. 751. Przy-
mrozek ścisnął błoto. Nie ma publicz-
nych balów — tylko różne „dancingi" i
skromniejsze, ale i te pochłaniają
masy pieniędzy, albo tylko już 1.400.000
za [illegible], wisi wszystko, jako tako
muzyka, stroje, sala, kosztują krocie;
dalsze, choćby już bufet pominąć.

23 stycznia środa pogoda słońce
T — 10.° R B. 752.

Numer Czasu podwyższono na 200.000. M
Nowe papiery stemplowe — kolosalne
opłaty. Kto chce się procesować
to musi od razu miliony wkładać!
Zmarł Lenin, czerwony car Rosyi. Powi-
nien był wisieć.
Bułki podrożały na 55,000. M za sztukę.

24 stycznia czwartek pogoda T — 12° R B 756.

Masło i mleko nieznacznie potaniały;
zdaje się skutkiem gwałtownego zmniej-
szenia się konsumcyi, bo po tak drogich
cenach jedni nie kupowali, drudzy tylko
minimum. Może też trochę wpłynęła chęć
wyzyskania dla zyskania gotówki na
wysokie podatki i daniny majątkowe.

./.

Dr. Michał Koy...
ADWOKAT
W KRA...

Odezwa Ratunkowego Komitetu Biskupiego w Krakowie

Kraków, 19 stycznia.

Groza obecnego położenia wymaga wielkich ofiar od wszystkich obywateli, nie wyłączając nawet najbiedniejszych.

Czarna nędza już dziś gości pośród nas i napełnia serca goryczą.

W imię chrześcijańskiej miłości bliźniego i najpilniejszego obowiązku wobec ojczyzny, należy jaknajszybciej podjąć akcyę ratunkową.

W tym celu utworzył się w najcięższej chwili, na przeciąg trzech miesięcy **Ratunkowy Komitet Biskupi** (R. K. B.), którego działalność obejmie na razie miasto Kraków, oraz dyecezyę krakowską. Żywotność i skuteczność Komitetu, zależeć będą oczywiście od żywotności i współpracy społeczeństwa.

Hasłem Komitetu będzie: **ratujmy od nieuniknionego upadku już istniejące Zakłady dobroczynne i nieśmy doraźną pomoc tym, którzy wyczerpawszy ostatnie siły i zasoby konieczne do życia, staczają się na dno rozpaczy.**

R. K. B. wzywa przeto do ofiarności szybkiej, wydatnej i powszechnej.

Obok wielkości datków, ilość ich stanowi bowiem silną finansową podstawę.

Ten co może wiele, niech daje wiele — ten co ma mało, niech pamięta o **ważkości wdowiego grosza.**

Niema tu żadnej wymówki: kto nie jest z nędzarzami, ten jest przeciw nim — a kto dla nich nie buduje, ten burzy.

Wspólne uczucie miłosierdzia, wspólna ofiara i wspólna praca, niech nam będą zadatkiem solidarności, do której wszyscy, jako prawi synowie ojczyzny, dążymy.

W imię więc Boga i Ojczyzny — do dzieła!

Książę biskup *Adam Sapieha*, wojewoda *Władysław Kowalikowski*, *Róża Raczyńska*, *Tad. Bednarski*, *Kaz. Warzeszkiewicz*, *Franc. Ksawery Pusłowski*, *Stefan Skrzyński*, *Franciszek Macharski*, *Adam Jędrzejowicz*, *Zbigniew Horodyński*, *Mieczysław Szybalski*, *Jan Górski*, *Paweł Prachtel*, *Jan Kanty Federowicz*, *Ks. Czesław Wądolny*, *Adam Konopka*, *Stan. Tomkowicz*, *Adam Dygat*, *Henryk Pachoński*, *Wacław Anczyc*, *Ks. Jan Korzonkiewicz*, *L. Wachholz*, *K. H. Rostworowski*, *Zofia Popielówna*, *Marya Wodzicka*, *Kazimierzowa Kostanecka*, *Kazimierz Kostanecki*, *Zuzanna Fischerowa*, *Kazimierz Morawski*, *Artur Benis*, *Emil Godlewski*, *Jan Pietdza*, *Stanisława Lewkowiczowa*, *Kazimierz Lubomirski*, *Ks. Józef Tomera*.

Adres Biura Centralnego R. K. B., ulica Wielopole 4, II p., Nr. telefonu 2287, (Dom Tow. obrony zachodnich kresów).

...rkläre hiemit, dass ich...
...verstorbenen Vater Lad...
...chlass auf Grund der g...
Rechts
~~Wohltat~~ der Inventur...

A MURAMI ASZTORU:

—0—

DAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Kaligula“.
arewicz Aleksy“.

TEATR „BAGATELA“.

Noc Sabatu“.
: „Wesele Fonsia“ (ceny 70 proc. zniżone).
cz.: „Noc Sabatu“.
godz. 11. minu. 15: Nowa rewia humoru.
ol.: „Kaprys kobiecy“ (ceny zniżone).
wiecz. „Noc Sabatu“.

JSKI TEATR „OPERETKA“.

zczęście Mery“.

—0—

GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

ih Minh (zakończenie).
Władczyni dolara i Neapolita[illegible]
Max Linder — „Zręczny muszkieter“.
złowiek w płonącej kuli“.
„Cyrk“.
Nasi praojcowie“
„Ludzie mroku“ — polski film
Piotr Wielki“.

—0—

MIENIE. Walne Zgromadzenie krakowgowego Związku piłki nożnej, odbędzie się cznia br., o godzinie 10 rano w lokalu zańskiego, ulica Jagiellońska 9. 233

—o§o—

żałobnej.

pogrzeb ś. p. W. Rapackiego.

osób niezwykle uroczysty odprowadziła wa na miejsce wiecznego spoczynku iego artysty dramatycznego, ś. p. Winckiego. W kościele św. Krzyża zostało uroczyste nabożeństwo, poczem odbyło dzenie zwłok na cmentarz powązkowkim katafalku, w pośrodku nawy, stał obok której zgrupowali się przedstaz premierem Grabskim na czele, przed cełaryi cywilnej Prezydenta Rzeczypoydyum miasta, artyści oraz masy puumnę wynieśli z kościoła koledzy zmar ną postępowała rodzina zmarłego, oraz władz, wojskowości, świata artysty-. Zarówno gmach teatru Wielkiego, jak korowane były żałobnie, płonęły rówe.

—0—

a śmierć wyrwała nam dziś niepana dyrektora **Pawła Gascha**, zastęp-zarządu naszego stowarzyszenia. — wał przez 30 lat w naszem przedsięięki Swej energii i sumiennemu przeowiązków, wywiązywał się nawet w zasie chlubnie z powierzonego Mu od-

nich we Lwowie i szereg samochodów tego typu jest już obecnie w ruchu w kraju i zagranicą. — Samochody te ze względu na swoją konstrukcyę i wykonanie prześcignęły rzeczywiście wszystkie typy samochodów, jakie dotychczas opuściły koncern fabryk: Austro-Daimler, Puch i Austryackie Fabryki Automobilów, przedtem „Austro-Fiat“, tak, że zapewne i u nas wzbudzą żywe zainteresowanie w kołach sportowych.

—0—

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

(stm) Zniżka dolara na giełdach krajowych trwa. Biczuje go min. Grabski z prawa interwencyą, z lewa — rewizyami za walutą. Kto żyw — oddaje, chyba, że nie musi. Dolar jest coraz mniej wart w markach polskich, a marek polskich potrzeba coraz więcej, bo ceny rosną. Razem z dolarem „spadają“ wszystkie inne obce waluty.

Kraków, 17 stycznia.

Frank waloryzacyjny na 18 bm.
1,900.000.

W obrocie bankowym:

Dolar . . .	**9,850.000**
Kor. austr. . .	**140**
Kor. czeska . .	**282.000**
N. Jork . . .	**9,950.000**
Paryż	**440.000—450.000**
Wiedeń . . .	**141**
Praga	**285.000**

Frank kolejowy od 31 b. m.
1,900.000.
Frank tytoniowy od 20 b. m.
1,910.000.

GIEŁDA AKCYJNA.

(ST. M.) Jak się okazuje, środowa „rzeź niewiniątek“ na giełdzie papierów wartościowych była tylko łagodnym wstępem; prawdziwy mord masowy i okrutny odbył się dzisiaj. Spekulacya na zniżkę tryumfowała: najlepsze akcye „leżały“ poniżej wszelkiego spodziewania — jakby jeden dzień mógł ich pozbawić rzeczowej wartości; ale wiadomo, że i kruki muszą się pożywić... Natomiast „zwyżkowcy“ byli pognębieni, choć obecni i przytomni przynajmniej w połowie; jak dowcipnie zauważył jeden z bankowców — jedyny to wypadek, że nieboszczycy przyszli na własny pogrzeb... Szereg „zarzniętych“ stał z twarzą bladą, z wyrazem boleści nad gruzami rozbitych nadziei, a imię ich legion...

Po tym lirycznym wstępie, który zresztą nie jest bynajmniej naigrawaniem się — trzebaby przejść do stanu faktycznego, ale o czem tu mówić! Zniżka jest po to, aby po niej mogła być zwyżka — i ta przyjdzie, za parę czy za kilka dni. Jeżeli dolar, dzięki min. Grabskiemu, nic nie wart i marka także — to akcye, mające wartość rzeczową, muszą być coś warte. Zatem — odwagi, obywatele! Złe minie, dobre przyjdzie. Było się na wozie, można być i pod wozem czas jakiś. Los łaskaw na Mazury — i na Judę. Kto nie sprzedał papierów, gdy były droższe, tembardziej niech nie sprzedaje, gdy są za tanie: będą jeszcze dwa razy droższe. Pocieszającym objawem było już to, że niektóre papiery, jak np. Strug, mimo wszystko nawet zdołały poprawić swój kurs. W przyszłym tygodniu zrobią to inne.

Na pogiełdzie rzeź była mniej okrutna. Poszukiwano „Lokomotyw“ i Huty Szkła. Płacono: Jaworzno drobne 140.000, Lokomotywy 8.800—8.600, Len 5.400—5.500, Azot 1.900—2.200, Węglówki 250—280, Szkło Krosno 8.500 towar, Chybie drobne 44.000—47.000, Gloria 1.500, Ryngraf 650 poszukiwany.

Waluta w tysiącach marek
transakcye

„Górka“	80000	85000	85000—82000
„Siersza“	30000	32000	31000—32000
„Tepege“	16000	22000	22000—16500
„Polska nafta“	2300	2800	2650—2500
„Pokucie“	1500	2000	1700—1600
„Pezet“	1000	1500	1250
„Strug“	6500	7700	7700—6500
Syndykat koszykarski	800	1200	1000
S. W. Niemojowski	3000	3600	3200—3600
„Ryngraf“ I—II	800	1200	1200
„Teropol“	350	450	400
Elektrownia w Sierszy	1700	2000	1900
„Ćmielów“	7500	8000	8000—7800
„Krakus“	6500	7000	6600
„Chodorów“	25000	30000	29500—27000
A. Piasecki Fabr. czekol.	4800	5100	5000

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 stycznia (PAT). Giełda warszawska. Dolary Stanów zjedn. 9,850 tys., frank złoty 1,897 tys., frank franc. 465 tys., Korony czeskie 283.500, bony złotowe 1,480 tys. — 1,400 tys. — 1,500 tys., pożyczka złota 12 mil. — 10 mil., milionówka 600 — 425 tys.,

Czeki. Belgia 432 tys., Holandya 3,681 tys., Praga 286.500 — 282.700, Londyn 42,500 tys., — 41,950 tys., Nowy Jork 9,850 tys., Paryż 470.000 — 465 tys., Szwajcarya 1,704.500 — 1,700 tys., Wiedeń 138.60, Włochy 432.500.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT). Giełda. Akcye cyfry w tysiącach mkp. Bank dyskontowy 16.500 — 15.500 — 16.500, Bank handlowy 15.500 — 16 tys., Handel i przemysł 3750 — 4100, kredyt. warszawski 3250 — 2500 — 3700, przemysłowy warsz. 3600 — 3700, handlowy Poznań 9750, Bank przemysł. Lwów 2850 — 3150 — 3100, Powszechn. kredytowy 550 —480 —500, Spółek zarobk. 25 tys., Chodorów 28.500 — 26 tys. — 27 tys., Cegielski 3550 — 3700, Lilpop 3750 — 3400, Parowozy 3300—2750, Pocisk 5600—5350, Trzebinia 34—3750, Zieleniewski 62—65 tys., Żyrardów 950 — 1 milion., Ćmielów 68 — 6950, Pol. Nafta 24 — 2250, Nobel 7750.

GIEŁDA PRASKA.

Praga, 17 stycznia. Amsterdam 1302, Zurych 602 i 5/8, Londyn 148.55, Paryż 160.75, Nowy Jork 34 i 7/8, Wiedeń 0.0488½. Tendencya ustalona.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 17 stycznia. (PAT.) Dewizy. Zagrzeb i Belgrad 815, Berlin 16.20, Bruksela 2954, Budapeszt 241, Bukareszt 315, Londyn 302.500, Medyolan 3094, Nowy Jork 70.935, Paryż 3267, Praga 2070, Zurych 12.285, Dolary 70.900, belgijskie 2915, marka niem. 15.50, angielskie 300.700, francuskie 3225, holenderskie 26370, włoskie 3060, jugosłowiańskie 809, marki polskie 60—70, rumuńskie 343 szwajcarskie 12170, czeskie 2047, węgierskie 200.

Papiery lokacyjne. renta majowa 1300, austr. renta koron. 1150, renta lutowa 2400, węg. renta kor. 7100, losy tureckie 405.000, priorytety kolei pol. 553000, Anglobank 355.000, Bankverein 213.000, Bodenkredit 430.000, Austr. zakład kred. 319.100, bank depoz. 81.500, Laenderbank 340.000, Merkury 196.000, Unionbank 324.000, Bank obrotowy 158.000, Živnostenska 940.000, Kolej północna 19.300.000, Koleje austr. 787.000, Kolej połudn. 198.100, Alpiny 732.000, Berg u. Huetten 6,510.000, Huta Poldi 935.000, Praskie tow. przem. żel. 2,335.000, Rima 252.000, Skoda 1,367.000, Apollo 950.000, Fanto 3,650.000.

Akcye polskie: Lwów-Czerniowce 385.000, Silesia 75.200 Zieleniewski 386.000, Galic. Karpaty 470.000, Galicya 24.850.000, Schodnica 1,360.000, Siersza 234.000, bank małopolski 20.100, Goleszów 2,000.000, Portland cement 1,485.000, Browary lwowskie 265.000, Lumen 64.000, Nafta 2,220.000, Mrażnica 200.000—204.000, TPG. 108—112.000.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 17 stycznia. (PAT.) Końcowe kursa dewiz. Cyfry w milionach. Amsterdam 1,581.038, Buenos Aires 1,876.550, Bruksela 176.550, Chrystyania 598.500, Kopenhaga 736.155, Sztokholm 1,109.220, Helsingfors 105.736, Włochy 183.034, Londyn 17,965.000, Nowy Jork 4,189.500, Paryż 198.004, Szwajcarya 731.667, Hiszpania 541.643, Japonia 129.675, Belgrad 48.478, Rio de Janeiro 458.850, Wiedeń 59.850, Praga 123.690, Budapeszt 151.620, Sofia 30.423.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 17 stycznia. (PAT.) Zamknięcie giełdy. Berlin —.—, Holandya 215.90, Nowy Jork 573 i 1/4, Londyn 2461, Paryż 27.25, Medyolan 25.30, Praga 16.80, Budapeszt 0.02.05, Bukareszt 2.87, Belgrad 6.45, Sofia 4.12, Warszaw —.—, Wiedeń 0.0081 i 1/4, austr. korona stemplowana 0.0081½.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 0.00050—0.000100, a przekaz na Berlin 0.0130—0.0135 za 10 miliardów.

... NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Klub „Piasta" uchwalił jedomyślnie zasady programu

w sprawie zmiany Konstytucyi i ordynacyi wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 stycznia (I). Zaraz po upadku gabinetu Witosa, wybrał klub **„Piasta" ze swego łona** komisyę **prawno - polityczną, skarbową, rolną i społeczną**, które miały wypracować **zasady dla dalszego programowego i politycznego działania.** Komisye te ukończyły już swą pracę.

Na dzisiejszem posiedzeniu klubu poselskiego „Piasta", przedstawiono **referat komisyi prawno-politycznej.**

Komisya przyszła do przekonania, że głównemi przyczynami naszej słabości politycznej, utrudniającej należytą budowę państwa są:

1) **Zbyt liberalna Konstytucya**, obliczona na społeczeństwo **znacznie bardziej wyrobione i politycznie zaawansowane**, niż społeczeństwo polskie;

2) **Nieodpowiednia ordynacya wyborcza.**

Jakie zmiany winno poczynić się w Konstytucyi?

Co do **pierwszej** sprawy, to zdaniem komisyi, **wadliwy jest nasz dzisiejszy ustrój**, odznaczający się **zbyt daleko posuniętym parlamentaryzmem**, który doprowadził do **nadmiernego ograniczenia władzy wykonawczej, a przedewszystkiem Prezydenta Rzeczypospolitej.** Atrybucye Prezydenta Rzeczypospolitej należy znacznie rozszerzyć, nie dotykając jednakowoż **podstaw** ustroju parlamentarnego.

O nowe atrybucye dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Należy więc zapewnić Prezydentowi Rzeczypospolitej a) **prawo veta, w dziedzinie ustawodawczej,** b) prawo, **odwołania się do społeczeństwa, jeżeli Sejm staje się ciałem martwem,** t. j. nie może stworzyć większości. (Innemi słowy Prezydent Rzeczypospolitej ma otrzymać prawo rozwiązania Sejmu w chwili, gdy to uzna za stosowne. Przyp. Red.).

Senat musi odegrać większą rolę!

Nie na tem jednak kończą się **potrzebne zmiany ustrojowe.** Trzeba przedewszystkiem załatwić **kwestyę senatu,** który w swej **dzisiejszej formie nie ma racyi bytu,** gdyż rola jego ogranicza się tylko do **odsyłania ustaw,** poczem Sejm ostatecznie i bezapelacyjnie ustala formę tych ustaw. Dziś trzeba sobie powiedzieć, że albo senat jest **niepotrzebny,** a w takim razie należy **go znieść,** albo trzeba mu nadać **większą wagę i rozszerzyć jego kompetencye,** tak aby stał się instytucyą równorzędną z Sejmem w dziedzinie **prawodawczej.** Nie można natomiast ustanowić równorzędności w dziedzinie **politycznej,** to znaczy, nie mogą być uszczuplone prawa Sejmu co do **wotowania ufności lub nieufności** każdorazowemu rządowi a **decydujące znaczenie tego wotowania Sejmu dla rządu musi być zachowane.**

Należy zaznaczyć, że pod względem **prawodawczym** senat jest w wszystkich krajach równorzędny z Izbą posłów.

W związku z kwestyą **okręgów wyborczych do Sejmu** i zabezpieczenia **interesu narodowego** pozostaje też projektowana zmiana artykułu 36, dotycząca okręgów wyborczych **do senatu.** Okazało się bowiem, że ustanowienie **województwa,** jako okręgu wyborczego, **szkodzi naszym interesom narodowym.** Żywioł polski **w województwach wschodnich zamknięto, jak gdyby w klatce.** Wynik tego podziału na wojewódzkie okręgi był następujący, że do **senatu weszło 25 proc. obcych narodowości,** podczas, gdy **w Sejmie jest ich tylko 20 proc.** Należy więc ustalić okręgi wyborcze do **senatu mniejsze, aniżeli okręgi wojewódzkie.**

Kto ma wybierać i kto zostać posłem?

Na tem kończą się zmiany proponowane przez komisyę co do samego **sposobu wybierania** (art. 11 i 56) Pozostaje jeszcze wymieniona na wstępie kwestya **wieku,** potrzebnego dla **czynnego i biernego prawa wyborczego** (art. 12 i 13 ord. wyb.).

Co do tego wieku referat komisyi powiada, że należałoby, **jako podstawę przyjąć wiek,** w którym obywatel **wypełnił już swoją służbę wojskową,** a co do **rolników** wiek, w którym normalnie **wstępują w związki małżeńskie.** Dlatego też należy **ustalić 25-ty rok życia** dla **czynnego prawa wyborczego — a 30-ty** dla **biernego** prawa wyborczego. Takie przesianie masy wyborczej przez sito pewnej dojrzałości wpłynie dodatnio na poziom samego Sejmu.

Zmiejszyć liczbę posłów!

Bardzo poważną zmianę ordynacyi wyborczej, którą należy przeprowadzić **poza dotychczas wymienionymi, jest kwestya ilości posłów.** Komisya uważa, że normalną byłaby taka liczba posłów, **która odpowiada ilości powiatów.** Powiatów mamy ponad **280.** Liczba posłów powinna się więc **wahać od 280 do 300.** Takie zmniejszenie liczby posłów **podziała na usprawnienie Izby,** która dziś zmienia się często w instytucyę wiecownicza.

Dyskusya. — Mowa p. Witosa.

Po referacie rozwinęła się **żywa dyskusya,** wśród której na plan pierwszy **wybiła się mowa p. Witosa.**

P. **Witos** oświadczył, że **Sejm obecny zawiódł oczekiwania.** Nie dał ani trwałego **rządu** (brak większości!), **ani chleba, ani nie przysporzy państwu autorytetu.**

Z państwem naszem dzieje się to, **co w dawnej Polsce, którą zgubiło sejmowładctwo.**

Od wieku XVI **rozszerzały się ciągle atrybucye Sejmu** na koszt **władzy wykonawczej.** Państwo wskutek tego **słabło,** rozpadało się od wewnątrz, tak, że **rozbiory były już tylko finalizacyą.** Sejm w jego obecnej formie **deprawuje naszy życie publiczne.** — Wszystkie stronnictwa zbłądziły. Lewica forsowała, **jaknajrychlejszą Konstytucyę i ordynacyę wyborczą,** prawica **uniemożliwiła silną władzę prezydenta.**

(Należy zwrócić uwagę, że w ciągu **dyskusyi** kilkakrotnie podkreślano, jak wielki błąd popełniła prawica, zwalczając rozległe atrybucye Prezydenta pod kątem widzenia swej walki z b. **Naczelnikiem państwa, Marszałkiem Piłsudskim.** Stwierdzono też, że **obecnie prawica błąd ten już uznaje).**

Poseł **Witos** zwracał dalej uwagę, że jeżeli chcemy normalnego rozwoju i uratowania parlamentaryzmu, **jeżeli nie mamy wejść na drogę przewrotów i dyktatury,** to należy **podstawy parlamentaryzmu polskiego uzdrowić.**

Bardzo ciekawym ustępem przemówienia p. **Witosa** był ten, w którym wykazywał potrzebę **autorytetu władzy.** Jak bardzo u nas ten autorytet szarpano, do czego w tej mierze potrafiono doprowadzić — mówił poseł Witos — tego **najlepszym dowodem jest kampania prowadzona przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, gdy był Naczelnikiem Państwa.**

Przyjęcie zasad referatu.

P. Witos prosił następnie o **przyjęcie zasad referatu komisyi prawno-politycznej,** co też **jednomyślnie uchwalono.**

* * *

Zasady polityki samorządowej.

Komisya **prawno-polityczna** zajmowała się również **sprawą samorządów.** Dokładny referat w tej sprawie przedstawiony zostanie klubowi poselskiemu **Piasta** dopiero w dniu **jutrzejszym.** Dziś już jednak przedstawiono **najważniejsze myśli przewodnie i projektowane zasady.**

Co do **samorządu gminnego,** to **nie możemy iść po linii radykalnej.** Trzeba zwrócić uwagę na to, aby **poważny, osiadły element gospodarski** miał znaczenie decydujące, a nie **element przelotny i niestały,** n. p. **parobcy** itd. Zasada **selekcyi** musi być stosowana także przy wyborach do samorządów (sejmików) **powiatowych i wojewódzkich.** Komisya opowiada się za **pośredniością wyborów** tj. członków sejmiku **powiatowego,** powinny wybierać **rady gminne, a sejmików wojewódzkiego sejmiki powiatowe.** Ta zasada jest tem bardziej dopuszczalną, że te ciała samorządowe mają przecież obradować nie nad sprawami **politycznemi, ale gospodarczemi.** Poprzedni rząd rozważał odpowiedni projekt ustaw samorządowych na **Radzie ministrów,** a klub Piasta będzie się domagał **jaknajszybszego załatwienia tej sprawy.**

Szczegółowe przedstawienie referatu w sprawach samorządowych nastąpi — jak już wspomniano — **w dniu jutrzejszym.**

* * *

Jest rzeczą charakterystyczną, że **problemy Konstytucyi i ordynacyi wyborczej** rozważane są równocześnie na posiedzeniach **innych klubów** poselskich, przyczem **potrzeba zmian w obu tych dziedzinach jest uznawana.**

* * *

Pismo nasze omawia problem Konstytucyi i ordynacyi wyborczej w dzisiejszym artykule wstępnym z racyi krakowskiej mowy p. **Witosa** i pierwszych ogólnikowych informacyi o zamiarze rozpoczęcia akcyi ze strony klubu „Piasta". Dzisiejsze obrady, z których sprawozdanie telefoniczne podajemy powyżej — dowodzi, że odnośne czynniki sejmowe **akcyę swą zamierzają poprowadzić konsekwentnie.**

† zmarł Dr Józef Łazarski profesor farmakologii, b. Rektor. Nieboszczyk był dobrym i miłym człowiekiem (?), a raz opowiadał przy okazji (?), że w młodości był lekarzem w jakimś zakładzie waryatów zagranicą i miał w zakładzie waryata, który grał doskonale w szachy i zawsze (?) dawał mata. — Przeżył 70 lat. R.i.p.

25 stycznia piątek pogoda T—8° R B 752.

26 stycznia sobota ~~śnieżyca~~ zawierucha (T—9° R B 758

Mięso znowu nieco potaniało, a podobno i nafta. Oby to było znakiem przesilenia!

27 stycznia niedziela pogodnie - T—7° R B 755.

28 stycznia poniedziałek Znowu śnieg sypie T—1° R B. 741. —

29 stycznia. wtorek pochmurno T—1° R B 744

Ogłoszenie Banku emisyjnego wywarło pewien dodatni skutek. Powstała niepewność, dolar nie idzie w górę, Żydzi nie robią interesów w oczekiwaniu co będzie.

Z kroniki żałobnej.

S. p. Dr. Józef Łazarski
b. Rektor Uniw. Jagiellońskiego

24/1. 1924

(cz) Wczoraj o godz. 3 popoł. zmarł w Krakowie znany i ceniony lekarz i profesor, b. rektor Uniwersytetu Jag. Dr. Józef **Łazarski** w wieku 70 lat.

Ś. p. Zmarły studya wyższe kończył w Wiedniu, gdzie otrzymał stopień doktora medycyny w r. 1883, jako specyalista Farmatologii i Farmokognozyi. Po skończeniu studyów Dr. Łazarski przybywa do Krakowa, gdzie zajmuje w Uniwersytecie Jag. stanowisko profesora.

Ciesząc się powszechną sympatyą, tak grona profesorów, jak i młodzieży — dzierżył czterokrotnie godność dziekana na wydziale lekarskim.

Po raz pierwszy w r. 1889, po raz drugi w r. 1896, trzeci w r. 1905, porazczwarty w r. 1921.

W r. 1909 na 1910, ś. p. Dr. Łazarski został wybranym rektorem Uniwersytetu Jag.

Umysł ten niepospolity, pozostawił po sobie szereg prac większych z zakresu medycyny, jak: „O spcryszu krajowym", „O działaniu sinku potasu i kwasu pruskiego", praca z zakresu Farmokognozyi. Nadto zmarły pozostawił po sobie szereg pomniejszych prac, które świetlanemi zgłoskami zapiszą Jego imię w pamięci potomnych.

Mimo tego szalonego nawału pracy — ś. p. dr. Łazarski nie odgradzał się od świata murem, lecz brał silny udział w życiu społecznem. Wystarczy wspomnieć, że przez długie lata był on prezesem Izby lekarskiej w Krakowie, członkiem Rady sanitarnej w Wiedniu, prez. admin. szpitala św. Łazarza itd. Społeczeństwo krak. i całej Polski ponosi ciężką stratę. Część pamięci Zmarłego.

* * *

Ś. P. WŁODZIMIERZ ZENOWICZ. Wczoraj zmarł w Krakowie Włodzimierz Zenowicz, długoletni współpracownik „Nowości Ilustrowanych". Ś. p. Zenowicz chorował od kilku lat i jak każdy polski pracownik pióra zmarł w największym niedostatku.



KOY
ROWY
IE
UL. ŚW. ANNY 7.

1919 był już właścicielem tej

Przesyłam dlatego nową ... przy

tylku, którą ma podpisać p. Fra... wiając

służebność przytyku a p. Dr. Be... służebno

P. Notaryusza należy poprosić ... wymiaru

zgłosił.

Z wysokiem po

Tow. Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej.

Od p. Dr J. Burmistrza, bibliotekarza Bibl. Uniw. Jag. otrzymujemy gorący apel do społeczeństwa polskiego w sprawie zorganizowania się w Tow. Przyjaciół Bibl. Jag., celem niesienia pomocy tej kulturalnej instytucyi.

Nasze instytucye kulturalne przeżywają w obecnych czasach **ciężkie chwile.** Krytyczne położenie skarbu Państwa, dewaluacya naszego pieniądza, nie tylko hamują ich rozwój, lecz uniemożliwiają im nawet spełnienie, choćby w minimalnej mierze ciążącego na nich obowiązku. W takim położeniu znalazła się w br. **Biblioteka Jagiellońska.** Mimo szczupłe dotacye w pierwszych czterech latach istnienia odrodzonego Państwa Polskiego starała się Biblioteka Jag. zaspokoić przynajmniej najważniejsze postulaty naszych pracowników naukowych, tak, że zdawało się, iż w niedługim czasie dojdzie w rocznych nabytkach do stanu przedwojennego, zwłaszcza w zakresie **czasopism naukowych,** tej **najważniejszej pomocy w pracy naukowej.** Tymczasem r. 1923, zwłaszcza drugie jego półrocze **było wprost katastrofalne** dla Biblioteki. Zamówienia, poczynione w początkach ub. r., przedewszystkiem prenumerata czasopism naukowych, która znajdowała wówczas pokrycie w budżecie, musiała z powodu niesłychanej dewaluacyi marki pol. rozsadzić ten budżet, tem bardziej, że tak ze względów bibliotekarskich nie mogła Biblioteka przerwać prenumeraty pism naukowych, by uniknąć zdefektowania całorocznego ich zbioru, jak również i księgarnia, dostarczająca Bibliotece czasopism, nie mogła się uchylić wobec zagranicznych wydawców odpowiedzialności za całoroczną prenumeratę. Z tego to powodu musiała Bibl. Jag. zamknąć zeszłoroczne rachunki **2 miliardowym deficytem,** którego niepodobna pokryć **bez nadzwyczajnych środków,** tembardziej, że **dotacya państwowa** na r. b. **jest znikomo mała,** bo na pierwszy kwartał wynosi **zaledwie 500 milionów Mkp.**

Już w ub. r. znaleźli się w Krakowie ludzie, zdający sobie dokładnie sprawę z ciężkiego położenia Bibl. Jag. i postanowili **skupić organizac**[illegible]ystkie te jednostki z pośród obywatelstwa krakowskiego, którym **leży na sercu dobro i rozwój tej najstarszej biblioteki,** której dzieje tak ściśle łączą się z historyą naszego podwawelskiego grodu. W lipcu z. r. zebrało się liczne grono osób ze współudziałem najpoważniejszych obywateli m. Krakowa i postanowili założyć **„Tow. Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej",** mające za cel **popieranie interesów i potrzeb tejże biblioteki.** Komitet organizacyjny tego Towarzystwa po zatwierdzeniu statutu przez Władze państwowe, zwołuje **Walne Zgromadzenie,** które się odbędzie **w sobotę dnia 26 stycznia o godz. 6-tej wiecz.** w głównej czytelni Bibl. Jag. Byłoby pożądanem, **aby jak największe grono osób** z pośród obywatelstwa Krakowa **zechciało wziąć udział** w tem Zebraniu i **wpisać się w poczet członków Towarzystwa,** mającego na celu **nieść pomoc jednej z naszych najważniejszych instytucyj kulturalnych.**

Kraków, 23 stycznia 1924 r.

Dr Józef Burmistrz, st. bibliotekarz Bibl. Jag.





30. stycz

31. styczn

30. stycznia środa pochmurno
T — 1½° R. B. 753.

31. stycznia. czwartek pogodnie
T — 3° R B 756.

Wszyscy zajęci zeznawaniem deklaracyi do podatku majątkowego, mieli być zamknąć w grudniu, nadesłało części druków dopiero w połowie stycznia, dotąd brak niektórych! Wszyscy przygotowani na znaczne ofiary i zeznają przeważnie prawdziwie, a tylko tem się martwią, czy ta ofiara wzmocni pieniądze, w Bankach mało ostało, gotówki mało, może ona nabierze przez to więcej wartości?

Gazety podniosły cenę na 250.000 — a tramway na 300.000!

---

1. luty 1924
piątek pogodnie T ± 0° B. 754.

Z Kasy Skarbu wypłacono mi pobory (rangi VIII.) z dodatkami... 112.364.434. M.! Przy takim gwałtownym wzroście płac cała danina nie pokryje zwiększonych płac urzędniczych! Dziurawy worek. Bez oszczędności nie będzie żadnej sanacyi. Kto wydaje za dużo musi zbankrutować.

26/1 1924

Po zamknięciu kroniki.

Obstrukcya socyalistyczna w Radzie miejskiej.

Kraków, 26 stycznia.

(W. S.) Gmina m. Krakowa — jak wiadomo — znajduje się w przykrem położeniu finansowem; brak jej niejednokrotnie pieniędzy na wypłacenie poborów urzędnikom i robotnikom miejskim, to też stara się zdobyć jak najwięcej funduszów na pokrycie koniecznych wydatków.

Na wczorajsze posiedzenie Rady miasta prezydyum przyszło z wnioskiem **poboru podatku od lokali w złocie od faktycznego komornego**, ustalonego zgodnie z art. 2 i 3 ust. o ochronie lokatorów z r. 1921. Wniosek ten, ustalający podział mieszkań i lokali hnadlowych zależnie od ilości ubikacyi oraz płaconego w r. 1921 czynszu oraz przypadający na nie podatek — był przedmiotem obrad na posiedzeniu klubów radzieckich w przeddzień plenum i **został też jednogłośnie przyjęty**, a więc i **przez klub** socyalistyczny, a uchwałę opublikował nawet onegdajszy „Naprzód". Sądzono więc zgodnie, że wniosek ten przejdzie **bez dyskusyi.**

Tymczasem klub soyalistyczny, w którym obecnie **pierwsze skrzypce gra dr. Rosenzweig** z pobudek raczej demagogicznych jak rzeczowych postanowił **nie dopuścić** do uchwalenia tego wniosku na plenum i nie wchodząc w żadne kompromisy **rozpoczął obstrukcyę.** Do głosu więc zapisało się **10 mowców socyalistycznych.** Na pierwszy ogień poszedł **„Dauerredner"** p. dr. Miller, który przez blisko **2 godziny** mówił o wszystkiem, tylko nie o przedłożonym wniosku. Również **nie skonkretyzował swych żądań** w kierunku modyfikacyi swego wniosku. Jasnem więc było, że nie chodzi mu o samą rzecz, lecz o niedopuszczenie do uchwały. Pozatem bya to walka o **wpływy wewnątrz partyi,** między pos. Bobrowskim i Englisem z jednej strony, a drem Rosenzweigem i drem Millerem z drugiej.

Okazało się to nieco później w całej pełni, gdy konferencye, jakie w międzyczasie toczyły się między pos. Bobrowskim i sen. Englisem a referentem wiceprez. Wielgusem i przedstawicielami większości, którzy godzili się na pewne zmiany — nie znalazły w łonie klubu aprobaty. **Pos. Bobrowski i Englisz przegrali w walce z r. Rosenzweigem i Millerem.**

Większość Rady, widząc, że do kompromisu nie dojdzie, nie chcąc być równocześnie objektem zabawy niektórych radnych, **opuściła gremialnie Izbę.**

Na sali pozostali więc sami socyaliści oraz całe prezydyum, które z obowiązku musiało przysłuchiwać się niezbyt poważnym mowom. W końcu i sami socyaliści zmęczyli się obstrukcyą i postawili wniosek na zamknięcie posiedzenia z powodu braku przepisanego statutem quorum. Uchwały z braku kompletu nie można było powziąść — wobec czego prezydent odroczył posiedzenie.

Licznie zgromadzeni na galeryi zwolennicy socyalistyczni nagrodzili swych przedstawicieli burzliwymi oklaskami.

W Krakowie dnia 28 marca 1910 r.

Morawska

...żna Pani !

... zaszczyt przesłać kwotą 195 Koron

...rawską tytułem 6 1/2% za II-i kwar-

...000 Koron zabezpieczonej hipotecz-

... o potwierdzenie odbioru łączę

... szacunku i poważania

...ka.

31

2 luty. sobota Szczęsto 11.

MB Grom. T — ½° R. B. 751.

pogoda.

Zaglądnąłem do teatru na „Ptaszka" francuskiego

Akt I przedstawi rodzinę gminną w jakiemś prowincjonalnem miasteczku. Pomysł znany w literaturze obrabiany i dający zawsze pole (vide znakomitą scenę lorda majora w Ipswich pana Nepomuka etc w Klubie Pickwicka Dickensa etc) — te figury stałe, bodaj wszelkiego prawdopodobieństwa, bo i w konyerce musi być jakaś urzędowa procedura, od czasu do czasu ciemno na scenie nie wiem czy dla efektu czy przez zepsucie się urządzenia teatr. Ani śladu dowcipu lub humoru ni prawdy. W końcu oglądając jakiś afisz zapowiadający nadzwyczajny wzlot ptaszka pytają co za ptak? Panna burmistrzowa na skoki z bolu i z idiotycznym uśmiechem czy zachwytem mówi: Ptak! Ptak wzleci — i kurtyna spada.

Dr MICHAŁ
ADWOKAT KR
KRAKÓW, ul. św

...ia ~~1920~~ 1921

Dokładny tekst umowy francusko-czeskiej.

Paryż (PAT). Traktat przymierza i przyjaźni zawarty pomiędzy **Francyą a Czechosłowacyą** ma brzmienie następujące:

Prezydent Rzpltej francuskiej i prezydent Rzpltej czechosłowackiej stanowczo trzymając się zasady poszanowania zobowiązań międzynarodowych stwierdzonej uroczyście w statucie Ligi Narodów w równej mierze, troszcząc się o zabezpieczenie pokoju, którego utrzymania jest niezbędne dla trwałości polityki i odbudowy ekonomicznej Europy, zdecydowani skutecznie zapewnić poszanowanie międzynarodowego porządku prawnego i politycznego, ustalonego przez traktaty, które wspólnie podpisali i uważając, że powyższe cele osiągną za pomocą wzajemnego zagwarantowania bezpieczeństwa przeciwko ewentualnym atakom i mając na widoku obronę ich wspólnych i niezbędnych interesów, wyznaczyli jako swoich pełnomocników pp. **Poincarego i Benesza**, którzy po dokonaniu wymiany swoich pełnomocnictw uznanych za dobre i sporządzonych **w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:**

Art. I. Rządy Francyi, Czechosłowacyi zobowiązują się porozumiewać **zgodnie w sprawach zewnętrznych, mogących zagrażać bezpieczeństwu i stanowiących zamach na porządek rzeczy,** ustalony przez traktaty pokojowe, podpisane przez oba państwa.

Art. II. Obie wysokie strony zawierające traktat zobowiązują się **porozumieć zgodnie co do środków, zdolnych zabezpieczyć ich wspólne interesy** w wypadku, **gdyby zostały zagrożone.**

Art. III. Wysokie strony kontraktujące będąc w całkowitej zgodzie co do doniosłej wagi, jaką posiadają dla utrzymania powszechnego pokoju zasady politycznego porządku rzeczy, zawarte **w art. 88 traktatu w Saint Germain,** jakoteż w **protokołach genewskich** z dnia 4 października 1922, podpisanych przez obie wysokie strony kontraktujące, zobowiązują się **porozumieć się** zgodnie co do środków mających się być przedsięwziętymi w razie, **gdyby przestrzeganie tych zasad były zagrożone.**

Art. IV. Wysokie strony kontraktujące, biorąc pod szczególną uwagę deklaracye złożone przez konferencye ambasadorów w dniach **3 lutego 1920 i 1 kwietnia 1921 r.**, któremi nadal będą się kierowały w swojej polityce, jakoteż deklaracye złożone **dnia 10 grudnia 1921 r. przez Węgry** przedstawicielom dyplomatycznym państw sprzymierzonych, zobowiązują się porozumieć zgodnie, w razie, gdyby ich interesy okazały się zagrożone **z powodu nieprzestrzegania** zasad zawartych w wyżej wspomnianych deklaracyach.

Art. V. Wysokie strony kontraktujące stwierdzają całkowitą zgodę co do konieczności w celu utrzymania pokoju, **zajmowania wspólnego stanowiska wobec wszelkich ewentualnych prób rekonstrukcyi i dynastyi Hohenzollernów w Niemczech** i zobowiązują się porozumieć zgodnie, co do środków mających być ewentualnie przedsięwziętemi.

Art. VI. Zgodnie z zasadami wyrażonymi w statucie Ligi Narodów Wysokie strony kontraktujące umawiają się, że w razie, gdyby powstały między niemi w przyszłości sprawy sporne, któreby nie mogły być rozstrzygnięte w drodze przyjaznego porozumienia, ani też w drodze dyplomatycznej, że spór taki przedstawią one albo **stałemu trybunałowi międzynarodowemu albo jednemu lub więcej arbitrom przez nie wybranym.**

Art. VII. Wysokie strony kontraktujące zobowiązują się **komunikować sobie umowy dotyczące ich polityki środkowo-europejskiej,** tak poprzednio zawarte, jakoteż zobowiązują się wzajemnie **zasięgać rady przed zawarciem nowych w tym zakresie umów.** Obie strony oświadczają, że pod tym względem **nic w obecnym traktacie nie stoi w sprzeczności z wyżej wzmiankowanemi umowami, a w szczególności z traktatem przymierza zawartym między Francyą a Polską** i z układami albo umowami, zawartemi przez Czechosłowacyę z Austryą, Rumunią i Jugosławią, jakoteż z układem stwierdzonym przez wymianę pism, jaka miała miejsce dnia 8 lutego 1921 r. między rządem włoskim a rządem czechosłowackim.

Art. VIII. Niniejszy traktat będzie zakomunikowany Lidze Narodów zgodnie z art. 18 statutu Ligi. Traktat niniejszy będzie ratyfikowany a odnośne akta ratyfikacyi będą wymienione w Paryżu możliwie jak najprędzej.

Na dowód powyższego obaj pełnomocnicy należycie ku temu upoważnieni podpisali niniejszy traktat, zaopatrzywszy w swoje pieczęcie.

Poincare, Benesz (—).

Po jednym akcie wyszedłem — mia-
łem już dość i poszedłem do domu.
(Garderoba kosztuje już 100. 000. M.)

3 luty niedziela, śnieg padający
w nocy padał również wśród strasz-
nego wichru wstrząsającego pokry-
ciem dachu. T — 1° R B. 734.

Od 1 lutego wstrzymano druk mar-
ki na rzecz Państwa (tj. będzie nie
drukował na kupno walut, złota,
weksli ale nie nadto) tylko czy
państwo 1/3 potrafi wypłacić pensye
biliónowe bez druku? Oby.

Śnieg pokrył znowu miasto wysoko,
w południe pokazało się słońce i pow-
stały roztopy okropne.

W nocy śnieg i wicher zerwał dużo
drutów telef. nad nowym dziedzi-
cem 3 — komunikacya telef. przerwa-
na.

4 luty poniedz. pochmurno, śnieg znowu
prze noc napadał, dawno nie było tak
śnieżnej zimy. Wyprzątano nieco z
ważniejszych ulic, inne zasypane
wyboje, katusze — T + 1° R B. 736.

./.

Zasadniczy zwrot w położeniu finansowem kraju.

Przygotawanie likwidacyi P.K.K.P. Zamknięcie kredytu dla państwa w P.K.K.P.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego".)

Warszaw, 1 lutego. (Wir) Dziś dnia 1 lutego o godzinie 4'45 popołudniu Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące rozporządzenie:

§ 1. dla **przygotowania likwidacyi P. K. K. P.** oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową **powołuje się Radę nadzorczą, do której wchodzą członkowie komitetu organizacyjnego Banku Polskiego** oraz trzej członkowie przez nich za zgodą ministra skarbu kooptowani;

§ 2. **kredyt dla skarbu państwa w P. K. K. P. na pokrycie niedoboru budżetu zamyka się stanem zadłużenia w dniu 1 lutego 1924 roku. Dalsze pożyczki z tego tytułu są wykluczone;**

§ 3. wykonanie ninejszego rozporządzenia powierza się ministrowi skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności Rady nadzorczej, przewidzianej w art. 1 niniejszego rozporządzenia;

§ 4. rozporządzenie niniejsze **wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1924 r.**

Prezydent Rzeczypospolitej podpisany Stanisław **Wojciechowski** i minister skarbu podpisany Władysław **Grabski.**

Fakt dokonany przez Prezydenta Rzeczypospolitej poprzedziło posiedzenie Rady ministrów, odbyte o godz. 3'15 po południu w pałacu namiestnikowskim pod przewodnictwem prezesa ministrów Władysława Grabskiego. Prezydent ministrów przedstawił Radzie ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, powyżej przytoczony w sprawie **zamknięcia kredytu dla skarbu państwa w P. K. K. P., oraz ustanowienia nadzoru nad działalnością P. K. K. P. w zakresie emisyjnym.** Rada ministrów projekt ten przyjęła, poczem prezes Grabski udał się do Belwederu, gdzie na osobnem posłuchaniu uzyskał podpis Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie ustawy o pełmocnictwach sanacyjnych. Pogłoski o nastąpić mającem wstrzymaniu kredytu dla skarbu państwa P. K. K. P. przedostały się w godzinach nocnych wczoraj do szerszej wiadomości w formie spaczonej, a to jakoby Prezydent Rzeczypospolitej zarządził zamknięcie dalszego druku marek. Rozporządzenie, jak widzimy, jest pod względem finansowo-prawnym ujęte trafniej, gdyż powiada o zamkmięciu kredytu dalszego dla skarbu państwa w P. K. K. P. Ponieważ druk banknotów zależał dotychczas wogóle od dyspozycyi ministra skarbu, więc **zastanowienie tego druku** mogło nastąpić w sposób mniej ostentacyjny.

Z uwagi jednak na toczącą się akcyę sanacyjną, której naistotniejszym czynnikiem jest **podniesienie zaufania ogółu do skutków podjętej akcyi**, rozporządzenie tkie odpowiada założeniu. Obieg banknotów z dnia 20 stycznia wynosił 177,965.426.240.907, w której to sumie dług skarbu państwa wynosi 123,682.000.000.000. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej przecina dalszy wzrost tej liczby astronomicznej i staje się **wymownym symbolem zwrotu, który nastąpił w położeniu finansowym kraju.**

Rok XV. Kraków, wtorek 5 lutego 1924. Nr. 35.

Prezydent Wilson zmarł.

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Waszyngtonu, że **były prezydent Wilson zmarł.**

Ostatnie chwile Wilsona.

Londyn. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że siły Wilsona słabną z godziny na godzinę. **Chory nie może mówić.**

Paryż. (PAT) Wolff. „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że Wilson koło godz. 19 **popadł w omdlenie.**

* * *

Wiadomość o śmierci prez. **Wilsona** odbije się w Polsce, potężnem, a żałobnem echem. Zmarł bowiem nietylko wielki mąż stanu, nietylko człowiek, który zadecydowawszy o udziale Ameryki w wojnie światowej przechylił szalę zwycięstwa na rzecz wolności i kultury, ale **przedewszystkiem zmarł serdeczny przyjaciel Polski i jeden z jej wskrzesicieli.**

Polska nigdy nie zapomni Wilsonowi, że wysunął wśród swych 15 warunków pokoju żądanie niepodległości i zjednoczenia Polski, i że potem na kongresie wersalskim bronił naszych praw do należnych nam granic, do **Gdańska i Śląska.**

Pamięć o Wilsonie nie zaginie w sercach narodu polskiego!

Kondolencye Prezydenta Wojciechowskiego dla wdowy po Wilsonie.

Warszawa. (PAT). **P. Prezydent Rzeczypospolitej** wystosował do wdowy po b. prezydencie St. Zjednoczonych A. P. Woodrowie Wilsonie depeszę następującej terści:

Wiadomość o śmierci znakomitego męża Pani napełniła mnie głębokim smutkiem. Pospieszam wyrazić Pani moje **najszczersze współczucie** oraz zapewnić, że strata, którą tak okrutnie Panią dotknęła, została głęboko odczuta **przezemnie i przez cały naród polski.** Polska zachowa wobec Woodrowa Wilsona niezatarty dług wdzięczności za olbrzymią rolę, jaką odegrał w dziele wskrzeszenia jej niepodległości i przywrócenia pokoju świata. (—) **Wojciechowski.**

Wieniec polski na trumnie Wilsona

Waszyngton. (PAT.) Poseł Rzeczypospoliteej polskiej w Waszyngtonie, dr. **Wróblewski,** złożył na trumnie b. prezydenta Woodrowa Wilsona wieniec od prezydenta i rządu Rzeczypospolitej polskiej.

Wyrazy współczucia Sejmu dla wdowy po Wilsonie.

Warszawa (PAT). **Marszałek sejmu** wysłał do żony zmarłego Wilsona **telegram kondolencyjny:**

Imieniem Sejmu Rzeczypospolitej polskiej wyrażam Pani głębokie współczucie z powodu wielkiej straty, jaka Panią dotknęła. Ból z powodu tej straty powiększa u nas wspomnienie szlachetnej akcyi, którą rozwinął na korzyść Polski. Imię Jego zostanie zawsze w sercach Polski.

4/2 1924. Telegram doniósł o śmierci b. prezydenta Stanów Zjedn. <u>Wilsona</u>.

+

Należy mu się wieczna cześć świata za postawienie zasady etyki w stosunkach międzynarodowych a wdzięczność Polski za pierwsze urzędowe postawienie warunku odbudowy Państwa Polskiego niepodległego.

R. i. p.

Wieczna cześć <u>Jego</u> pamięci.

5/2 wtorek - deszcz - T + 2.° R. B. 732.
Dziury do kanałów zamarznięte lub zasypane śniegiem więc woda nie ma odpływu, między domami a gościńcem stawy wody, po nią gołoledź - przejść z jednej strony na drugą już za dnia jest sztuka, a wieczorem ze zdrowiem będzie niemożliwe.

Pieczywo i tytoń nieco potaniały. Dolar spadł do 9.000.000 M., banki ~~próżne~~, tu i owdzie już oddalają urzędników zbytecznych. Zmarł ks. Franciszek <u>Stanowieyski</u>, proboszcz W.W. Świętych kanonik +

Po śmierci Woodrowa Wilsona.

Kraków, 5 lutego.

(xy) Woodrow Wilson, były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, zakończył życie. Na tę wieść wszystkie serca polskie okryły się żałobą. Bo w Wilsonie czcimy wielkiego idealistę, który działał w imię szczytnych zasad **wolności i sprawiedliwości,** czcimy jednego z głównych twórców nowego powojennego świata, potężnego **rzecznika odbudowy państwowej potęgi Polski.** Pamięć Wilsona nigdy nie zaginie na ziemiach Rzpltej, imię Jego z pokolenia w pokolenie ze czcią będzie wymawiane.

* * *

Jeszcze front niemiecki trwał na pozór niewzruszenie, jeszcze nad Polską ciężyła zmora zwycięstwa niemieckiego, które byłoby zdusiło wszelkie nadzieje narodowego i państwowego rozwoju Polski, gdy w dniu 8 stycznia 1918 r. prezydent Wilson, który od roku niemal bitne wojska amerykańskie i amerykański materyał wojenny słał do Francyi walczącej bohatersko ostatkiem sił, ogłosił **program pokoju światowego, składający się z 14 punktów.**

Ameryka, wdając się pod naciskiem Wilsona w wojnę światową, rozwinęła sztandar szczytnej sprawiedliwości. Niewątpliwie nie same tylko idealne pobudki były motorem czynu amerykańskiego, lecz także dążenie do ekspanzyi materyalnej. Ale idealizm prezydenta Wilsona nie pozwolił na żadną manifestacyę brutalnego imperyalizmu, a wyrazem szlachetnych tendencyi amerykańskich stało się czternaście punktów programu pokojowego, w którym jako naczelną zasadę wysunął hasło **samostanowienia narodów, złączonych w Lidze Narodów.**

W 13 punkcie tegoż programu Wilson, pod wpływem swego przyjaciela Paderewskiego, który okazał się iście opatrznościowym mężem Polski w Ameryce, domaga się utworzenia **„niezawisłego państwa polskiego, któreby musiało zamknąć w sobie niewątpliwie przez polską ludność zamieszkałe obszary. Musiałoby ono posiadać wolny dostęp do morza. Jego gospodarcza niezawisłość i terytoryalna nienaruszalność musiałyby być zagwarantowane przez międzynarodowy układ".**



„Czternaście punktów" Wilsona, wygłoszonych uroczyście w formie **orędzia do kongresu** (8 stycznia 1918) szerokim echem rozbrzmiało po świecie, budząc radosne nadzieje i stanowiąc **podstawę do przebudowy Europy w przyszłości.** Tylko w Polsce, podówczas w całości okupowanej przez Niemcy i Austryę i odciętej ścisłym kordonem cenzury od kulturalnego świata zachodu, orędzie Wilsona doszło zrazu do wiadomości tylko bardzo nielicznych jednostek. Ogół o niem nie wiedział. Kierownicy polityczni nie propagowali o niem wiadomości.

Dopiero gdy marszałek Foch (od połowy roku 1918) jął taranem kruszyć linie niemieckie od morza aż po Verdun, gdy Turcya, Bułgarya i Austrya leżały już zgniecione, Austrya w dniu 4 października 1918 r. zwróciła się (za pośrednictwem rządu szwedzkiego) do **prezydenta Wilsona z prośbą o pokój na podstawie czternastu punktów jego pokojowego programu.**

I wówczas, po raz pierwszy, w dniu 5 października 1918, **dzienniki małopolskie,** dotychczas pod obuchem cenzury milczące, mogły **program Wilsona podać do wiadomości** polskich czytelników.

W cztery tygodnie później Austrya przestała istnieć.

* * *

Zaczęły się żmudne **rokowania pokojowe** w Paryżu, które zakończyły się dnia 14 czerwca 1919 r. **Traktatem Wersalskim**

455

Sejm składa hołd pamięci W. Wilsona

Wczorajsze obrady Sejmu. — O stosunki celne. — Ustawa a obowiązki służby wojskowej. — Zakaz wywozu ropy. — Wnioski nagłe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lutego. (S) Dzisiejsze 96 **posiedzenie Sejmu** poświęcone było głównie w dalszym ciągu **ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej.** Izba obraduje w znacznym komplecie, a **obrady i głosowania miały przebieg spokojny i poważny.**

Na początku posiedzenia marszałek wygłosił **podniosłe przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona** w sposób następujący:

„Panowie Posłowie! Dnia 3 lutego umarł **Tomasz Woodrow Wilson.** Jeżeli wiadomość o śmierci tego wielkiego obywatela Stanów Zjednoczonych, wielkiego męża stanu i uczonego poruszyła świat cały, to **szczególniej silnem i bolesnem echem musiała się odbić w Polsce. Nazwisko zmarłego** bowiem związało się w sposób nierozerwalny **z odbudową naszej niepodległości.** Wilson był tym, który w chwili największego natężenia wojny, w chwili, kiedy losy wojny się ważyły to na jedną, to na drugą stronę, kiedy sprawę polską szermowano na gruncie międzynarodowym, **proklamował jako Prezydent Stanów Zjednoczonych w swojem orędziu do senatu w dniu 22 stycznia 1917 r. w sposób zdecydowany konieczność odbudowania Polski.** W rok później dnia 8 stycznia 1918 r., precyzując w swoich 14 punktach zasady, na których ma być zbudowany pokój, **punkt 13 poświęca sprawie Polski, stwierdzając konieczność odbudowania państwa polskiego i zapewnienia mu dostępu do morza. Postanowienia** traktatu powołujące Polskę do życia państwowego są rozwinięciem 13-go punktu Wilsona. Fakt ten pozostanie na wieki zapisany w sercach polskich, a imię **Wilsona będzie wymieniane ze czcią przez pokolenia. Sejm, jako reprezentacya narodu w dniu dzisiejszym składa u trumny zmarłego wyrazy głębokiego żalu i wdzięczne wspomnienie.** W imieniu Sejmu przesłałem pani Wilson **wyrazy współczucia".**

Przemówienia powyższego wysłuchali posłowie stojąc.

Następnie marszałek zarządził na znak żałoby **10-minutową przerwę.**

Uroczystości szkolne dla uczczenia pamięci Wilsona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lutego. (S) Jak się dowiaduję ministerstwo oświaty zarządziło we wszystkich polskich zakładach naukowych **specyalne „uroczystości żałobne poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Wilsona.**

Słychać, że rząd wyda polecenie mające na celu **oficyalne zamanifestowanie żalu państwa i społeczeństwa polskiego** z powodu śmierci Wilsona.

34

6 luty środa o godz. 8 wieczorem, 14 grzmoty, huk piorunów! potem drobny [illegible], następnie wyjaśnia się. W nocy był przymrozek i śnieg znowu napadał.
T-1°R B 722!

7 luty czwartek – mrozy znowu zaczął, lepiej nieco. T-3°R B. 734.

Wczoraj słyszany piorun uderzył w wieżę Maryacką, zniszczył telefon i ogłuszył strażnika nieco, spłynął po rurze gazowej do ziemi uszkodziwszy urządzenie gazowe do światła i kuchni u strażnika.

Srebro nieco potaniało, dewizy nieco się obniżyły, w handlu stagnacya, kupujących mało, bo czekają na zniżkę cen. Czas oczekiwania niepokoju i pewnych nadziei. Najdrobniejszą monetą jest 10.000 M. dla rachunków i wyrównania, mniejszych banknotów trudno gdzie zobaczyć, przy kupnie parę tysięcy pomija sprzedający, lub nadpłaca kupujący bez dyskusyi.

14.

Wilson przybył do Paryża jako tryumfator, jako zbawca Europy, jako **arbiter świata,** któremu wola i umysł jego miały nadać nowy kształt. Oczy wszystkie były zwrócone na Wilsona. Jemu przypisywano głos decydujący...

Tak jednak niestety nie było w rzeczywistości. Nie Wilson decydował w Paryżu.

Wilson był **uczonym teoretykiem i idealistą,** który nie znał stosunków i ludzi w Europie. Wyobrażał sobie, że zasady jego programu muszą być bez zastrzeżeń przyjęte! I oto przyszło nań wielkie **rozczarowanie.**

Przedewszystkiem Lloyd George zajął oporne stanowisko wobec wielu punktów Wilsonowskich.

I w praktyce program idealisty i teoretyka amerykańskiego został **fatalnie wypaczony.** Wiemy, jak ciężko **skrzywdzona została Polska** (w sprawie Gdańska i Cieszyńskiej).

Umiłowana zasadnicza idea Wilsona, **stworzenie Ligi Narodów,** weszła w życie: ale i tam mocarstwowy egoizm angielski spaczył piękną zasadę. Wilson uratował tylko **szczątki swej ideologii.**

Nie tylko jednak w Europie, ale **przedewszystkiem w Ameryce dzieło Wilsonowskie spotkało się z krytyką i gwałtownym oporem.**

Mimo usilnych zabiegów nie udało się Wilsonowi pozyskać **senatu amerykańskiego dla Traktatu Wersalskiego i Ligi Narodów.** Ameryka wzdragała się przed ewentualnością ciągłego uczestniczenia **w sporach europejskich** i przyszłych możliwych wojnach!

I ostatecznie dn. 20 marca 1920 roku **Senat amerykański odrzucił Traktat Wersalski,** uchwalając kilkanaście zastrzeżeń przeciw jego postanowieniom.

Był to wielki cios dla Wilsona.

Zdrowie jego od dłuższego już czasu szwankowało. **Choroba nerwowa** zmusiła go do zupełnego wstrzymania się od pracy publicznej. Pod koniec roku 1920 odbyły się w Ameryce **wybory nowego prezydenta,** którym został przeciwnik Wilsonowskiej ideologicznej polityki, **Harding.** Wilson nie kandydował.

Odzyskał później zdrowie, ale nie odzyskał już wpływu politycznego w Ameryce.

Śmierć zwróciła nań znowu oczy świata. A historya odda sprawiedliwość szlachetnej postaci tego uczonego profesora historyi, którego zaufanie współobywateli wyniosło na stanowisko **prezydenta Stanów Zjednoczonych,** który w imię sprawiedliwości i obrony zasad humanitaryzmu pchnął Amerykę do wojny przeciw **barbarzyństwu Hunnów niemieckich,** który był jednym z głównych czynników **zwycięstwa,** i jednym z wielkich **budowniczych nowej Europy.** Idealizm jego złamał się w zapasach z realizmem egoizmów europejskich, przedewszystkiem Anglii. I to było **tragedyą Wilsona.**

Ostatnie chwile.

Waszyngton, (PAT). Prezydent Wilson zmarł nie odzyskawszy przytomności, którą utracił na kilkanaście godzin przed zgonem. Jedna połowa ciała była sparaliżowana. Zgon nastąpił z powodu wyczerpania na skutek silnych zaburzeń funkcyi trawienia. Przy umierającym była obecna żona i jedna z córek, oraz admirał Grayson. Ze wszystkich stron świata napływają liczne pisma kondolencyjne.

Pozgonny hołd dla Wilsona jako pioniera ludzkości.

Londyn, 4 lutego. (U). Prezydent Coolidge oświadczył, że zmarły b. prezydent Wilson zostanie pochowany w sposób honorowy z udziałem delegacyi armii i floty.

Prezydent Coolidge wysłał do narodu amerykańskiego orędzie, w którem powiada, że prezydent Wilson powodowany swym wyjątkowym idealizmem, wprowadził naród amerykański do wojny, zwrócił na **siebie** uwagę całego świata i **zapewnił Stanom Zjednoczonym decydujący wpływ na losy ludzkości.**

Ramsay Mac Donald wysłał do wdowy po prez. Wilsonie telegram kondolencyjny, w którym między innemi oświadczył, iż **Wilson podjął się wielkiej misyi,** może nawet za wielkiej dla naszej ziemi. Nie wszystkie zamierzenia Zmarłego zostały spełnione, lecz wielka myśl Jego nie zgasła i będzie świecić następnym pokoleniom. **Wilson był największym pionierem ludzkości.**

Paryż, (PAT). W niedzielę wieczorem Poincare rozmawiając z dziennikarzami amerykańskiemi oświadczył, iż Francya nigdy nie zapomni, iż za prezydentury Wilsona, Stany Zjednoczone dokonały cudów w dziedzinie ocalenia wolności świata i cywilizacyi.

35

8 luty piątek, chwilami śnieg 15.
T – 2° R. B 736.

9 luty sobota, chwilami śnieg chwilami pogoda T – 5° R. B. 742.
Bułki potaniały o 2000 na sztuce. Obym takie nowiny, coraz częściej mógł zanotować!

10 luty niedziela pogoda T – 10° R B 739.
Lokatorzy płacą czynsze prawie według waloryzacji przyjętej przez Urząd Rozjemczy, jest to jeszcze bardzo niewiele, ale w każdym razie właściciele mają coś niecoś na reparacye, a lokatorzy czują to dotkliwie, bo skok jest bądź co bądź nagły, a przyzwyczaili się mieszkać właściwie za darmo. Za styczeń obliczał Urząd Roz. czynsz mnożąc czynsz z 1/1 1921 przez 13736, a za luty mnożąc przez 21.000 (stosunek wartości franka 1/1 1921 = 88 M. do ceny franka z 1/1 1924 i z 1/2 1924. W ten sposób niejako per edictum praetoris załatano lukę spowodowaną przez głupi Sejm który przez 3 lata nie zdobył się na ustawę, ulegając agitacyi socyalist.

Dr. STA

KRA

ada 1916

Komandor Hilton Young

o naprawie skarbu polskiego i finansów

Warszawa. (PAT) Sprawozdanie złożone przez komandora **Hiltona Younga** panu prezydentowi Rady ministrów i ministrowi skarbu zawiera następujące słuszne uwagi:

Położenie finansowe.

Ogólne warunki: Obecne trudności finansowe Polski wynikają ze zniszczenia i zdezorganizowania jej przez wojnę oraz z podziału Polski w okresie niewoli na trzy części. Dobre funkcyonowanie systemu skarbowego zależy od trzech czynników: **Przyzwyczajenia ludności do systemu podatków, poczucia odpowiedzialności u społeczeństwa w stosunku do skarbu** oraz doświadczenia i przygotowania urzędników skarbowych. **Polska posiada pomyślne warunki wybrnięcia z trudności finansowych:** bogactwa naturalne, bogactwo zorganizowanego przemysłu oraz bogactwo tkwiące w charakterze pracowitego i uzdolnionego narodu. Pozatem ma ona **mały dług państwowy i niema odszkodowań.**

OBECNE WARUNKI FINANSOWE:

Ujemne objawy obecnych warunków finansowych w Polsce, to **brak pieniędzy w kraju, brak kredytu i brak zaufania do marki,** którego to konsekwencyą moralną jest zwrot od prawidłowej produkcyi ku spekulacyi.

Źródłem złego jest **inflacya,** nadmierne drukowanie marek, które dalej trwać nie może, pod grozą katastrofy.

Środki naprawy.

Inflacya jest rezultatem deficytu budżetowego, lekarstwem na nią jest **usunięcie deficytu przez wzmocnienie dochodów zapomocą podatków, uzyskanie pieniędzy zapomocą pożyczek oraz zmniejszenie wydatków będące najskuteczniejszym z tych trzech sposobów.** Wszystkie te środki winny być zastosowane od razu. Pierwsze miejsce przypada redukcyi wydatków, drugie pożyczkom, trzecie zwiększeniu dochodów. **Wprowadzić potrzeba zdrowy pieniądz.**

KOORDYNACYA REFORMY BUDŻETOWEJ I MONETARNEJ:

Nie należy wypuszczać nowej waluty, póki państwo nie pozbędzie się deficytu. Reforma monetarna powinna się od razu udać. **Rząd winien więc czekać z nowym pieniądzem aż do powstrzymania inflacyi.**

REFORMA BUDŻETU:

Jednomyślność z jaką pełnomocnictwa zostały uchwalone w Sejmie **chlubnie świadczą o patryotyzmie** i o zdecydowaniu narodu polskiego, aby położyć kres finansowemu złemu. Od chwili wniesi
budżetu na rok 1924 zastosowano jako środek
prawy ustawę o pełnomocnictwach, wprowadz
w życie waloryzacyi, przysporzenie wpływów p
kowych, oraz wydzielenie budżetu kolejov
W grudniu i w styczniu był znaczny deficyt bu
towy. Polepszenie przewidywane jest na luty.
rając się na wpływach z podatku majątkowego
waloryzacyi, państwo w najbliższej przyszłości
**uzyskać jako maksimum dochodów 800 milio
złotych rocznie.** Wydatki zredukować potrzeba d
sumy, miesięcznie do 72 milionów złotych.

ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW:

Główną przeszkodą nie jest tutaj niezdolność
płacenia podatków, lecz trudność ich ściągni
Koniecznem jest **zwiększenie sprawności masz
podatkowej.**

REDUKCYA WYDATKÓW:

Sprawa redukcyi wydatków na **armię** może
zdecydowana przez mężów stanu danego kraju.
stem kolejowy należałoby na jakiś czas pozost
w obecnym stadyum rozwoju, przyczem podnieś
ryfy i znieść wolne bilety kolejowe. **Państwo p
no zatrzymać poczty i telegrafy, drukarnie pań
wą i zakłady amunicyjne,** wydzierżawić, albo s
dać zdrojowiska państwowe, fabryki, kopalnie
rociągi, udziały państwa w przedsiębiorstwach
mysłowych.

REFORMA MONETARNA I BANK KREDYTOV

Statut banku biletowego ogłoszony już i zat
dzony, oparty jest na zdrowej podstawie. **Pań
nie powinno uczestniczyć w kapitale banku.**
skrypcya musi być dokonywana w gotówce. Pań
nie może uzyskiwać w nim kredytu. Przejście n
wą walutę winno być dokonane ostrożnie po
gnięciu równowagi budżetowej.

POŻYCZKI:

**Rząd powinien pożyczać, ile tylko może. Poż
wewnętrzne lepsze są od zewnętrznych,** gdyż n
ciągają pieniędzy z kraju. Muszą być oparte na
stawie złota zaciągane na krótki terminy i z
kiem oprocentowaniem. **Pożyczki zagraniczne**
Polska zaciągnąć po wydobyciu się z obecnyc
dności **własnemi siłami.** Po przeprowadzeniu
my finansów nie powinna Polska wahać się
zaciągnięciem pożyczek zagranicznych, uży
jako ich zabezpieczenia na przykład kolei żela
Polska powinna poszukać obcych kapitałów
wzmocnić swoją finansową pozycyę, uchronić
waluty i uzyskać zasoby na odbudowę, ale d
po sanacyi stosunków.

zwalam s

14 bm, i

e, względ

Zmuszano przez to wielu kamieniczników, a rząd nie miał żadnych dochodów od właścicieli kamienic.

Obecnie ministerstwo skarbu prosi o taką ustawę od 1/4 1924, aby można coś wydobyć z kamienic, a stawki proponowane w sejmie będą wyższe niż przyjęte dotąd przez Urząd Rozjemczy.

Rząd także w kłopocie, bo i on płaci niedorzecznie dziś czynsze, np. z koszar na ul. Szczepanowskiego (90 pokoi, magazyny, wozownie, plac ćwiczeń) płacił 100.000. M. miesięcznie, tj. 2 papierosy – obecnie Urząd Rozjemczy ustalił ten czynsz dla miasta na 190.000.000. M. miesięcznie!

11 luty poniedz. śnieg pada z przerwami
T–5°R B 736

12 luty wtorek, śnieg chwilami – zimowo miasto zasypane. Dotąd wywóz śniegu z ulic kosztował miasto 10 miliardów!
T–3°R B. 737.

13. luty środa pogodnie z rana
T–4°R B 739.

a

Kraków, dnia 17 grudnia 1917

Wielmożny Panie !

P. Peterek donosi mi, że WPan nie zapłacił mu jesz[...] resztę należytości w kwocie 1840 K.82 hal. i domaga się [...]wienia postępowania procesowego.

Należytość tą oblicza p. Peterek jak następuje: Skarżył o kwotę 5779 K.07 hal. z procentem od 1 sierpnia [...] Dnia 25 sierpnia 1917 otrzymał od WPana 5000 K. Z tej kw[...] pokrył procent za 3 lata i 24 dni, wynoszący 1061 K.75 h[...] a resztę tj. kwotę 3938 K.25 h. użył na częściowe pokryci[...] dłużnego kapitału. Pozostała zatem do wyrównania kwota [...] 82 hal. z 6% odsetkami od dnia 25 sierpnia 1917.
Proszę dlatego uprzejmie o wyrównanie tej reszty należy[...] do dni 8, gdyż w przeciwnym wypadku byłbym zmuszonym pro[...] podjąć.

Z wysokiem poważaniem

Wielmożny Pan
Adam C z u n k o
architekt i budowniczy
w K r a k o w i e ul. Warszawska 4.

37

4/2 czwartek mgła T.- 3. B. 739. 17

Jestem od paru miesięcy tak zawalony
biurowemi pracami, że nie mam
chwili czasu dla siebie na lekturę lub
jaką pracę literacką. Dopiero o 6 lub
7 godz. wiecz. wstaję od biurka, idę wtedy
na przechadzkę (1/2 godziny) powracam na
posiłek – i idę do Koła „Artyst." dla przej-
rzenia gazet, pogawędki i narady, a do-
piero wróciwszy o 10 lub 11, czytam do 1-
potem nie śpię do 3. lub 4, aż wreszcie
zasnę by o 8 1/2 sięgnąć do biurka lub iść do
sądu, Magistratu, Banku itd.! Z przemę-
czenia zdaje mi się wyglądam tak kiepsko, brak
pieniędzy do teatru lub jakiej rozrywki,
ciągłe oszczędzanie półgłodnemu bytowa-
cy drożyźnianej – ciągłe wymagania
potwierdzeń za wszelkie potrzebne usługi naj-
drobniejsze – o tem nie mają pojęcia ludzie
żyjący w uregulowanych warunkach.

W południe znowu śnieg sypie!

15 luty piątek, śnieg dalej pada, prom.
Istna klęska dla komunikacji,
dla kortów uciecha, zmartwienia
a pewnie potem obawa powodzi w razie
nagłej odwilży. T- 3.°R. B. 746.

Zapisy na akcye Banku Polskiego
są bardzo szczupłe, bo cena bardzo

Dr. STANISŁAW LIEBERMANN
ADWOKAT KRAJOWY
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14.
TELEFON Nr. 175.

Kraków dnia 3. stycznia 1918.

ad acta

Wielmożny Panie Mecenasie !

W odpowiedzi na cenny list imieniem Peterka do klienta mego Adama Czunki wystosowany z dnia 17.grudnia 1917. pozwalam sobie zawiadomić, iż wedle swego czasu zawartej ugody, miała być kwota resztująca zapłaconą dopiero po kolaudacyi, która dotychczas nie nastąpiła.

Z koleżeńskiem uszanowaniem

D Liebermann

Wielmożny Pan
Dr. M i c h a ł K O Y
adwokat krajowy
w K r a k o w i e .

ul. św. Anny L. 7.

trudno dostępna (20 dolarów = 200.000.000 Mp) a równocześnie olbrzymi podatek majątkowy i podwyższone inne podatki. – Naturalnie z góry liczono się o subskrypcyą zagranicznej, to, że panu ambasadorowi byłaby skuteczność tego w Radzie Nadzorczej, nie tylko nie zaszkodziłoby Polsce, ale owszem pomogłoby – oniby nie pozwolili na złą gospodarkę. Ale przy zastępstwie narodowem „wszechmocnym kapitałem" polskim, a też nie ma. Ex post zagranica nie będzie subskrybować, bo ja znam to, że zrazu ich nie chcieli, a „krajowcy" nie mają zaufania" słowo nie subskrybowali.

Dopóki tramwajów Krakow. nie trzymali Belgijczycy, przynosił 4-5% – odkąd miasto go objęło – nie wiem nic, a obecnie olbrzymi ma deficyt.

16 luty sobota mgła, wiatr mały jak wczoraj T-3°R B.752

Mięso znowu mocno potaniało (o 300.000 M. na kilo.)

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

ADAM CZUNKO

ARCHITEKT I KONCESYONOWANY BUDOWNICZY

KRAKÓW, ULICA ŚW. MARKA L. 31. TELEFON NR. 95.

K

Rok XV. Kraków, sobota 16 lutego 1924.

Gabinet Mac Donalda w karykaturze.



Rycina nasza jest reprodukcyą karykatury gabinetu Mac Donalda, zamieszczonej w „Daily Graphic". 1. Sidney Webb — minister handlu, 2) J. H. Thomas — minister kolonii, 3. lord Haldane — lord kanclerz, 4. Adamson — minister dla Szkocyi, 5. sir Olivier — minister dla Indyi, 6. Snowden — kanclerz skarbu, 7. Josiah Wegdwood — kanclerz księstwa Lancaster, 8. John Wheatley — min. zdrowia publ., 9. Clynes — lord szkatuły prywatnej, 10. Ramsay Mac Donald — prezydent ministrów, 11. Vernon Horthshon — poczty i telegrafy, 12. Noel Buxton — rolnictwo, 13. Tom Shaw — ministerstwo pracy, 14. F. W. Jowett — roboty publiczne, 15. Lord Palmoor — lord prezydent, 16. Artur Hendersohn — sprawy wewnętrzne, 17. Stephen Walsh — minister wojny.

„ILUSTROWANY

Miliard marek na skarb narodowy i RKB.

Z Warszawy donosi (Z). Znany przemysłowiec warszawski Franciszek Baytel, złożył na ręce marszałka Sejmu miliard marek na skarb narodowy, na krakowski Komitet Biskupi również miliard marek i na dzieci dla bezrobotnych miliard marek.

17. luty. niedziela dzień pogodnie
T – 3° R. B. 756.

18. luty poniedz. pogodn. T – 5° R. B. 752.

19 luty. wtorek pogodn. T – 10° R. B. 746.

Zmarli † Aleksander Mańkowski autor kilku utworów teatralnych, niegdyś bogaty ziemianin na Podolu zrabowany i zniszczony przez bolszewików – Dr Władysław Łukasiewicz ze Lwowa prof. Univ. lekarz, zbieracz starożytności

20 luty środa, dzień pogodnie
T – 9° R, B 750.–
Dziś ma być wreszcie zaniechanie [illegible].

21 luty czwartek pogoda stałe – ale mróz trzyma. Od Rana – 12° R B. 750
wczoraj po południu miało być – 16° R.

Frank szwajcarski który raz trzymał się na wysokości 1.800.000 Mk obniżono dziś na 1.760.000 M. – znaczy to pewną poprawę. Mylnie, został na 1.800.000. przynajmniej nie poszedł w górę.

~~Również~~ Rzeźnicy zniżyli na 3 miljony mięso kilo wołowe, a było już na wysokości 4,500.000 M!

Pieczywo trzyma się ./. w jednej cenie.

Operę w Warszawie utrzymuje rząd

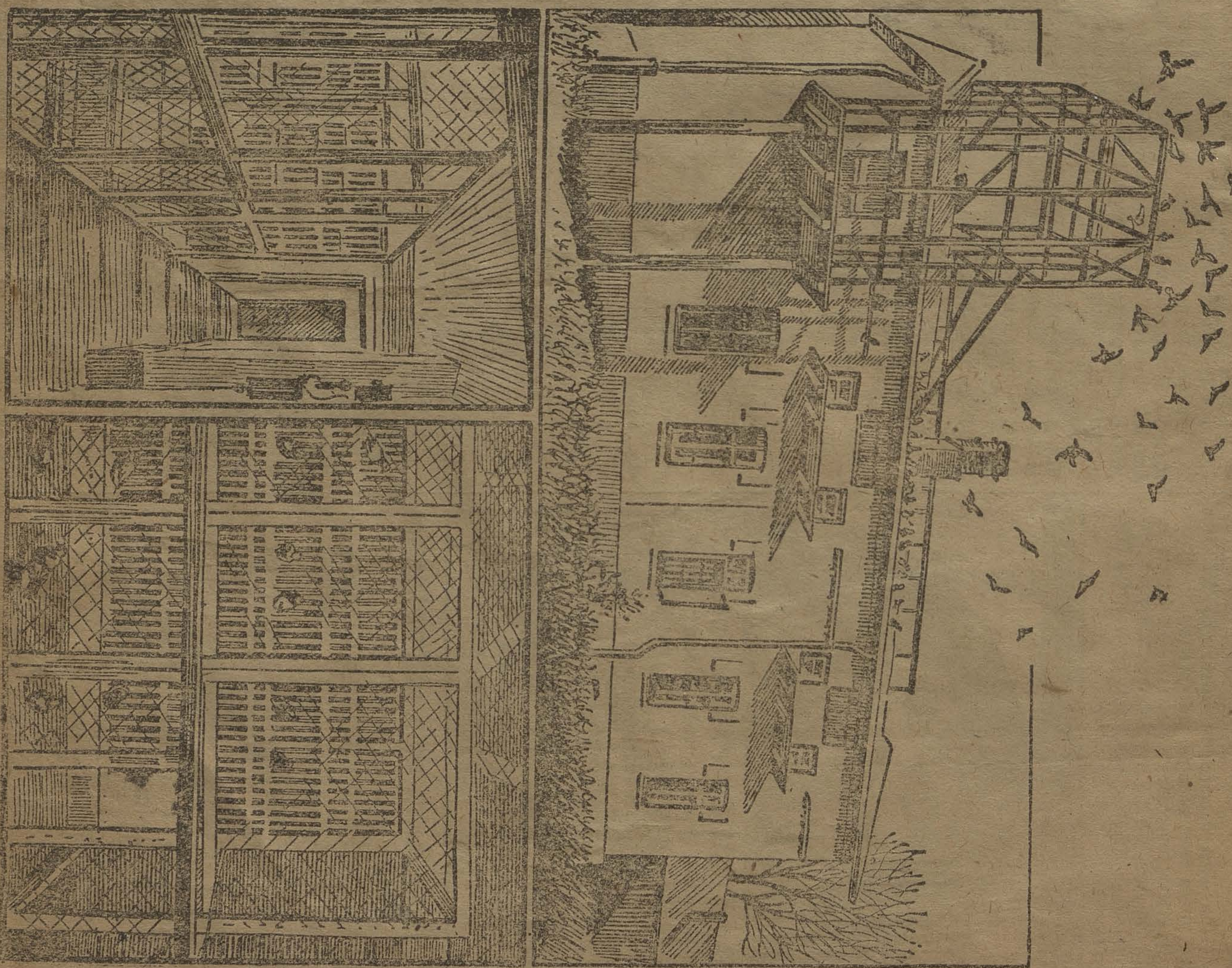
Deficyt jej wyniesie tylko 3 tryliony marek!

Warszawa, 22 lutego.

Przedwczoraj w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Ludwika Zielińskiego posiedzenie komisyi finansowo-budżetowej rady miejskiej, w całości poświęcone omówieniu **budżetów teatrów miejskich**, które też po dłuższej dyskusyi zostały przez komisyę zatwierdzone. Stwierdzono jednak, iż **miasto nie prowadzi opery na własny rachunek, lecz na rachunek rządu.** W żadnem bowiem państwie europejskiem opery nie są prowadzone w stolicach na rachunek miasta. **Warszawa nie jest zresztą w stanie pokrywać nieuniknionych niedoborów opery.**

W swoim czasie, po wyjściu Niemców, miasto musiało się podjąć prowadzenia opery. Później rząd zgodził się na udzielenie subsydyum w wysokości deficytu. Nie bacząc na to zobowiązanie — **rząd winien jest obecnie kasie miejskiej z tego tytułu 800 miliardów marek.** Dodać należy, iż **budżet opery w bieżącym roku sprawozdawczym przewiduje deficytu około 3 trylionów mkp!!** Inne teatry osiągają **równowagę budżetową** w ten sposób, iż „Rozmaitości" dadzą według przewidywań budżetowych niewielki deficyt, który pokryją wpływy teatru Letniego.

Polska Regulacya finansów! Nie dawać nic ze 3 lata a te pieniądze użyć na sanacyę nie na operę!



Dziś nastąpi otwarcie wystawy gołębi pocztowych w Krakowie.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie wystawy gołębi pocztowych w „Domu Żołnierza polskiego", przy ulicy Lubicz. Ilustracye nasze przedstawiają „Gołębnik" (u góry), wnętrze urządzenia gołębnika (po prawej stronie) i korytarze.

22 luty piątek mglisto T – 5° R. B. 740

Ratunkowy Komitet działający robi bardzo wiele. Otwarto 5 herbaciarni z bezpłatnym, węgiel i zapomogi ubogim i zakładom dobroczynnym, dzięki wielkiej ofiarności rozdano kilka miliardów. Nawet żydzi dali dość pokaźne datki – a u nas zebrano 200 par butów, co przedstawia także miliardową dziś wartość.

23 luty. sobota pogoda T – 2° R B 745, termometr idzie w górę, odwilż, błoto znowu ber- kiwica. Popoł. mróz.

24 luty. niedziela pogoda T – 6° R B 748.

25 ~~luty~~ poniedz. pogoda T – 15° R. B 747.

26 luty wtorek pogoda T – 10° R B 745.

27 luty środa dzień pogodny T – 6° R B 748

Pewne uspokojenie w ostatnich dniach z powodu stabilizacji marki i korony w wzroście drożyzny. Karnawał w pełnym toku, dzień na dzień zabawy, reduty. – Wieczorem znowu śnieg!

28 luty czwartek pogoda T – 4° R B 744

29 luty piątek " T – 4° R B 737

W południe do słońca taje.

Dziś nastąpi otwarcie wystaw okien pocztowych w Krakowie.

Otwarcie wystawy gołębi pocztow.

przy ul. Mogilskiej w Krakowie.

(§) Wczoraj o godz. 11 rano w Domu żołnierza polskiego przy ul. Mogilskiej nastąpiło otwarcie wystawy gołębi pocztowych i rasowych.

Uroczystość otwarcia nastąpiła w obecności protektorów, reprezentantów wojskowości, prezydyum miasta, członków komitetu oraz zaproszonych gości. M. in. zauważyliśmy wojewodę krakowskiego **Kowalikowskiego** ze starostą **Stańkowskim**, prez. miasta **Federowicza**, generałów: **Goreckiego**, **Dziawanowskiego**, szefa sztabu **Przedzymirskiego**, szefa weterynaryi **Iwankiewicza**, szefa łączności DOK kpt. **Rauscha**, kpt. **Szuberta** z ramienia szefostwa wojsk. łączności DOK. Lwów, delegata min. rolnictwa **Trybulskiego**, del. Tow. rolniczego w Krakowie, delegata wydz. wojsk łączności M. S. wojsk. **Sowę**, komendantów stacyi pocztowych **z Grodna, Torunia**, dowódcę specyalnej kompanii wojsk. łączności **Kosydarskiego**, Ślązaków: p. **Brzezinę**, prez. Centralnego Związku hodowli gołębi pocztowych i p. **Badurę** z Katowic, Antoniego **Marcinka**, prez. Tow. hodowli gołębi z Cieszyna, barona **Christyaniego** z Rzeszowa, **Baranowskiego** z Jarosławia, **Misiewicza z pow. włocławskiego**, który dostarczył wystawie całą kolekcyę gołębi krajowych i zagranicznych, dyr. **Brylińskiego** z Brzeska, a nadto szereg gości **z Równa, Miechowa, Tarnowa, Jarosławia** itd.

Do przedstawicieli władz i zaproszonych gości przemówił prof. Un. J. **Marchlewski**, prezes komitetu wystawy, który podkreślił znaczenie hodowli gołębi. Po przemowie prof Marchlewskiego, wojewoda Kowalikowski przeciął wstęgę — poczem nastąpiło zwiedzanie wystawy.

Wystawa robi imponujące wrażenie i rozmiarami swemi **przewyższa wszechpolską wystawę, jaka odbyła się w Warszawie.** Dział gołębi opasnych obesłany jest znakomicie. Na wyróżnienie zasługują gołębie t. zw. **„rysie polskie"**, z hodowli p. **Drozdowskiego**, **„Kaliny" p. Malinowskiego** oraz „Stresery" p. **Misiewicza.**

Z gołębi pocztowych zwycięzcą okazał się gołąb p. **Pieczki**, który odbył największy lot ponad 500 km. (Wilno—Katowice).

Następnie pośród ozdobnych — były gołębie krajowe, t. zw. **„srebniaki"** albo siwki.

Między innymi wystawa obejmuje sprzęty gołębiarskie, literaturę z zakresu gołębiarstwa oraz gołębnik polowy.

Ogółem wystawa obejmuje **410 klatek,** które były artystycznie rozstawione w wielkiej hali przystrojonej zielenią i festonami. Nadto jest klatka p. **Nowaczyńskiego** z Równa z 9 parami gołębi odeskich i kijowskich.

Wystawę uprzyjemniał miły śpiew 12 sztuk kanarków, z hodowli p. **Mrozińskiego.**

Napływ publiczności na wystawę jest olbrzymi. Wystawa potrwa do wtorku.

Nadzwyczaj starannem urządzeniem wystawy zajął się p. **Malinowski,** urzędnik X rangi W. P. i kpt. **Bernacki.**

Co obejmuje fundacya hr. Zamoyskich

na cele oświatowe i społeczne?

Klucze: Kórnik, Trzebaw i Babin, wreszcie Zakopane z Tatrami. Razem przeszło 70.000 morgów magdeburskich.

Kraków, 29 lutego.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że p. Władysław **Zamoyski** z Kórnika, syn jenerała Władysława Zamoyskiego i Jadwigi z Działyńskich, postanowił, zarówno sam jak z pełnomocnictwa niedawno zmarłej swej ś. p. matki, oraz swej **siostry Maryi hr. Zamoyskiej, oddać cały swój nieruchomy majątek narodowi polskiemu na wieczyste czasy.**

Oddanie własności przeprowadza Władysław Zamoyski obecnie, za życia, natychmiast, na podstawie statutu, który już został przedstawiony właściwym władzom, zachowując dla siebie i siostry swej jedynie **dożywotnią rentę uderzająco niską i wystarczającą tylko na bardzo skromne utrzymanie.**

Fundacya kórnicka ujęta jest w „Statut zakładów kórnickich", oparty na wielkich dobrach **Kórnik** w powiecie Śremskim i **Zakopane w Tatrach,** obejmujących razem około 15.000 ha ziemi i lasów. Na majątki te składa się **19 poszczególnych dóbr i folwarków,** mianowicie: w obrębie **Kórnika, w powiecie Śremskim:** Biernatki, Dziećmirów, Kromolice, Pierzchno, **Runowo, Szczodrzyków, Dachowa, Gątki** i Dworzyska, a nadto lasy, liczące około 13.000 morgów przestrzeni. **W powiecie Srockim:** Żrenica, Kijewo, Wagrowo, **Babin,** Jarosławiec, Bieganowo, Januszewo i Zimino. Nadto w powiecie Poznańskim zachodnim **dobra Trzebaw,**

41

1 marzec 1924 – sobota pogoda 21

T – 2° R. (w południe + 2° R)

B. ~~737~~. 733. Potem + 1° R. i znowu – 3° R

Nauczyliśmy się liczyć milionami – Chłopcy, dzieci nawet, wszystko mówi milion! lub czasem pół miliona! Cóż to za dziw, bo nawet tramwaj kosztuje 300.000 M. a w duchu doda je się: milion... hm... przed wojną kosztowało to koronę – no to nie drogo wcale... przejazd z milionów? hm... to kosztowało przed wojną 2–3 korony... ha! tandeta – i płaci się 5.000.000.

Aktor Jednowski – dobry rutynista ale zresztą nic szczególnego, obchodzi już od 2 tygodni 25 letni jubileusz gazety piszą i piszą jakby o jakimś geniuszu, odbiera gratulacje, prezenty fotografuje się etc.

Równocześnie obchodzi jubileusz 25 letniego powodzenia sztuki popularnej „Królowa Przedmieścia" Kier. sceny Krumłowski. Prawdziwa szkoda tego autora, utalentowany, obdarzony dowcipem Tatowskim, zresztą – w młodości wdał się w złe towarzystwo – oddał się nałogowi pijaństwa, które zabiło w nim polot, kulturę, twórczy dar a

tudzież pałac Działyńskich w Poznaniu, przy Rynku Nr. 78, znany, jako dom „Pod Pelikanem". W **obrębie Tatr dobra zakopiańskie,** położone w gminach: **Bukowina, Kościeliska, Brzegi i Zakopane, z połową własności Morskiego Oka.**

Na tem ostatniem terytoryum istnieje znana oddawna **szkoła gospodarstwa domowego w Kuźnicach,** założona przez Maryę hr. Zamoyską, oparta na odrębnym statucie, z którego mocy obecnie przełożoną szkoły jest panna Justyna Zaleska.

Do fundacyi należy też **pałac w Kórniku,** stanowiący sam przez się nietylko monument historyczny, narodowy, ale zawierający, jak wiadomo, **przepiękne i bogate muzeum zarówno w zakresie sztuki,** jak i zbiorów broni, oraz cenną i doborową **bibliotekę,** częściowo już staraniem hr. Zamoyskiego uporządkowaną. **Pałac ten otoczony jest przepięknym parkiem,** obejmującym 110 morgów, wykończonym przez hr. Działyńskiego, wuja obecnych fundatorów, którego ojciec, hr. Tytus, przewiózł **bibliotekę z Konarzewa do Kórnika,** i tu ją odpowiednio umieścił.

Parcele i domy w Zakopanem, oraz domy w mieście Kórniku, dopełniają podstawy nieruchomej i niepodzielnej tej wspaniałej fundacyi.

Ogółem, **ofiarowane Polsce dobra te obejmują:** 1) **Klucz Kórnicki,** 30.000 morgów, (16.000 **m. lasu), bibliotekę i zbiory.** 2) **Klucze Trzebaw i Babin,** 20.000 morgów w pow. poznańskim, wreszcie 3) **Klucz Zakopane,** nabyty przez Władysława Zamoyskiego po r. 1886, gdy został wypędzony przez Bismarcka, obszaru około **20 tys. morgów,** w tem znaczna część lasów i pastwisk, z polską częścią Tatr Wysokich, z **Morskiem Okiem,** oraz lasami Doliny Kościeliskiej, oraz z słynnym zakładem wychowawczym dla dziewcząt w Kuźnicach.

Cele tej fundacyi są wiadome. Ma ona być użytą na: **szkołę domową pracy kobiet w Kórniku, na wychowanie młodzieży męskiej w duchu polskim i katolickim, pomoc naukową dla uzdolnionych,** utrzymanie zamku i zbiorów sztuki w Kórniku, utrzymanie biblioteki, wreszcie na założenie **zakładu do badania, tak na stokach gór, jak i na równinach, wszystkiego, co wchodzi w zakres hodowli, życia, ochrony, utrzymania i należytego wyzyskania wszelkiego rodzaju drzew** oraz piecza nad ogrodami kórnickiemi, wkońcu na krzewienie w majątkach zakładów Kórnickich wśród ludności **wiedzy narodowej rolniczej** i wśród młodzieży zasad współdzielczości w duchu katolickim i narodowym.

NA MARGINESIE.

NA MARGINESIE.

Nowa freblówka o „uniwersyteckim charakterze".

Polska otrzymała **nową uczelnię na prawach uniwersyteckich.** Jest nią — donosi o tem „Dziennik Ustaw Państwa" Nr. 19 — „Wyższa szkoła handlowa" w Warszawie.

Jak widzimy **mania budowania szczytów w naszem szkolnictwie** trwa z niesłabnącą siłą. Tworzenie nowej wyższej uczelni z instytucyi, której poziom naukowy jest **mniej aniżeli średni,** a materyał uczniowski pozbawiony tych wysokich kwalifikacyi, jakich bądź co bądź wymaga się od akademików — **to zupełny nonsens.** Ten nonsens staje się zaś prawdziwie **tragiczny,** gdy uświadomimy sobie, że **równocześnie obniża się poziom Akademii Handlowej we Lwowie i Krakowie, aby zniwelować różnice istniejące między temi uczelniami, a kołami handlowemi w Królestwie** i że Uniwersytet Jagielloński, a więc najstarsza wyższa uczelnia w Polsce, **musi walczyć poprostu o dach nad głową i o najprymitywniejsze warunki bytu.**

Po „Państwowej szkole dramatycznej", „Państwowym instytucie dentystycznym" o **„uniwersyteckim charakterze"** — najnowsze rozporządzenie tyczące się Szkoły handlowej, jest dowodem **frapującej konsekwencyi.**

Nie bez pikanteryi jest fakt, że dyrektorem „Wyższej szkoły handlowej" był aż do objęcia teki, obecny minister oświaty p. Miklaszewski. Po ukończeniu swego **ministeryalnego** żywota wróci on więc na dawne stanowisko, jako... rektor.

biorąc w interwallach trzeźwości. Ruina ostateczna. Wiele biedaczyło przy Kurjerku.

2 marca nadeszła pogoda, + 2° R. B 740. Słońce wspaniałe zaczyna przygrzewać, z dachów leje się woda, odwilż rodzi baseny błota. Oby nie było jakiej powodzi.

Sejm uchwalił wreszcie ustawę lokatorską (z wielu głupiemi przepisami) ale ostatecznie przynajmniej coś. Najgorzej wyszli na tem lokatorzy, bo w ostatnich 2 latach gminy skorzystały z tego że lokatorzy mieszkają za darmo, więc nałożyły na nich duże ciężary, tak więc teraz będą płacić i czynsze wyższe i różne ciężary, w dodatku podwyżka po 3 latach zamieszkania jest nagła i dotkliwa (będą płacić nawet więcej jak w Krakowie), niech przyznawać Urząd Rozjemczy na który już się niektórzy lokatorzy żalili że za dużo (!) przyznaje. Ale drugi agitatorom zapalił. Narzucającym przez 3 lata tę sprawę dla swej popularności – wiele domów przeszło w ręce żydowskie, gdzie katolicy nie mieli kapitału na przetrzymanie

7/

Poświęcenie gmachu
Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

Kraków, 10 lutego.

(ST. M.) W dniu pierwszy marca rozpoczął swe czynności nowootwarty oddział krakowski Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie, z funkcyonowania którego obiecują sobie zarówno szerokie sfery publiczności, jak przemysł, handel, finanse i prasa wielkei korzyści. Jak wiadomo bowiem, dotychczasowa działalność P. K. O. tylko w Warszawie, wywoływała w Krakowie i wogóle w w Małopolsce, obsługiwanej pod wielu względami niedostatecznie, dużo narzekań. Uwzględniając też te niedostatki zbytnio scentralizowanej w obecnych warunkach instytucyi, p. min. Linde, twórca P. K. O. — w wykonaniu zresztą swego dawniej powziętego rozumnego i racyonalnego planu — rozpoczął budowę własnego gmachu dla „zdecentralizowanego“ małopolskiego oddziału P. K. O., który wczoraj został uroczyście poświęcony.

Gmach ten wzniesiony na ul. Wielopole, według planów i projektów arch. Szyszko-Bohusza, jest budowlą monumentalną, piękną i wspaniałą, stanowiącą jedną z ozdób architektonicznych nowego Krakowa. Na uwagę zasługuje tu zarówno jego zewnętrzna architektura, jak konstrukcya wewnętrzna, bardzo celowa, umiejętna, dostosowana do potrzeb swego przeznaczenia, jako publicznego urzędu finansowego, a jednocześnie zachowująca wszystkie estetyczne względy. Pozostanie ona trwałą pamiątką zarówno talentu i umiejętności swego architektonicznego wórcy, jak inicyatywy, energii, przedsiębiorczości, wytrwałego dążenia do celu i talentu twórczo organizacyjnego swego „duchowego ojca“, min. Lindego.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia gmachu odbyła się z niezwykłą solennością. O godz. 12 w południe przybył na nią dosłownie „cały Kraków“ — wybitni przedstawiciele władz, instytucyj, sfer naukowych, politycznych, literackich, przemysłowych, handlowych, finasowych, inteligencyi, zwłaszcza ze sfer pedagogicznych, prasy, wreszcie oczywiście urzędników pocztowych. Wobec licznie zgromadzonej doborowej publiczności, w wielkiej rotundowej sali gmachu, przed specyalnie wzniesionym i ozdobionym ołtarzem odprawił nabożeństwo w szatach pontyfikalnych biskup Sapieha, który następnie dokonawszy poświęcenia (w asystencyi bisk. Nowaka) i zdjąwszy infułę, wygłosił niedługie, lecz bardzo piękne i treściwe przemówienie, witające nową instytucyę, podkreślając jej nietylko ekonomiczno, ale także społeczno-moralne znaczenie i doniosłość.

Następne przemówienie wygłosił przybyły na „otwarcie“ swego dzieła prezes P. K. O., min. H. Linde.

Dziękując duchowieństwu i wszystkim zebranym za przybycie, wszystkim swoim współpracownikom, w tej liczbie bud. Zarzeckiemu za współpracę, a wicepr. Sare specyalnie za pomoc, p. Linde podniósł, iż praca P. K. O., szczególniej w dobie obecnych prac sanacyjnych, ma doniosłe znaczenie. W P. K. O. bowiem państwo może znaleźć oparcie w chwilach doraźnych potrzeb kapitału obrotowego. W dobie sanacyi, która niezmiernie ciężko odbija się na całokształcie życia gospodarczego, instytucya nasza, oddając społeczeństwu i państwu apart regulujący i przyspieszający obrót pieniężny, stwarza poważną rezerwę kapitału obrotowego, którą zasilać może tak potrzeby państwa, jak i społeczeństwa.

Instytucya pocztowego obrotu czekowego została stworzona w Polsce w okresie ciężkiej pracy i wysiłku całego Narodu nad budową własnej niezależności politycznej i gospodarczej.

Placówka nasza, tę właśnie niezależność gospodarczą Polski ma przedewszystkiem na widoku.

A cóż może bardziej przyczynić się do utrwalenia tej koniecznej dla każdego organizmu państwowego mocy gospodarczej, jak nie organizacya oszczędności narodu?

Oszczędność jest tą podstawą, tym fundamentem, na którym wzniesiony być może gmach potęgi i niezawisłości gospodarczej Narodu i Państwa. To też w pracy naszej ta zasadnicza myśl stanowiła gwiazdę przewodnią.

Stworzyć rezerwoar płynnego pieniądza, stworzyć źródło, z którego poczynania państwo i społeczeństwo czerpaćby mogło energię twórczą.

Przytoczywszy imponujące cyfry, świadczące o potężnym rozwoju P. K. O., min. Linde słusznie podkreślił, że **rozwój obrotu czekowego znalazł poparcie i zrozumienie przedewszystkiem w Małopolsce. Uczestników,** posiadających stałe miejsce zamieszkania **w Małopolsce, liczy obrót czekowy około 12.000, czyli 31%, gdy w** Kongresówce — 1 uczestnik przypada na 820 mieszkańców, w Małopolsce 1 uczestnik obrotu czekowego P. K. O. przypada na około 660 mieszkańców, **pomimo ego, iż dotychczas obrót czekowy w Małopolsce był narażony na pewne straty czasu, gdy szedł przez Warszawę.**

Praca P. K. O. rozwija się w kierunku decentralizacyi z tego powodu, że komunikacya w Polsce nie stoi na dostatecznie wysokim poziomie. Jako środek zaradczy, stosowana jest decentralizacya instytucyi pocztowych kas oszczędności wszędzie. Szwajcarya posiada 25 oddziałów P. K. O., aczkolwiek tam i urząd przypada na 10 klm. kwadr. i 990 mieszkańców. Włochy posiadają 4 oddziały PKO., aczkolwiek 1 urząd pocztowy przypada tam na 26 klm. kwadr. i 3200 mieszkańców, gdy w Polsce 1 urząd przypada na 137 klm. kwadr. i 10.000 mieszkańców.

W Polsce Kraków jest z kolei 3-im oddziałem uruchomionym w ciągu 5-ciu lat pracy P. K. O. Korzyści dla życia gospodarczego Małopolski są z uruchomienia oddziału PKO. w Krakowie wyraźne.

Po min. Linde przemówił woj. **Kowalikowski** w imieniu rządu i władz, składając życzenia nowej instytucyi. Następnie **prez. Federowicz** w imieniu miasta podkreślił jej znaczenie dla rozwoju Krakowa, prez. Izby handlowej i przemysłowej p. **Epstein** wyraził nadzieję, jakie przemysł, handel i finanse pokładają w należytem funkcyonowaniu krakowskiego oddziału P. K. O., wreszcie w imieniu prasy przemówił prezes „Syndykatu dziennikarzy krakowskich“ red. dr. **Beaupre** oraz K. H. **Rostworowski,** jako prezes „Związku dziennikarzy polskich“ w końcu p. dyr. Maciejewski, jako kierownik krakowskiego nowootwartego oddziału P. K. O.

Po wysłuchaniu przemówień zebrani udali się na podpisanie aktu erekcyjnego gmachu oraz na zwiedzenie wzorowych jego urządzeń, jak wspaniałego nowoczesnego skarbca ze schowkami i ważniejszych ubikacyj. Po podpisaniu aktu i zwiedzeniu gmachu odbyło się w jednej z sal skromne przyjęcie, a ożywiona pogawędka zebranych z twórcami i gospodarzami instytucyi i między sobą przeciągnęła się do godz. 4-ej popołudniu.

* * *

Akt erekcyjny zawiera następującą treść:
Bogu na chwalę, Narodowi na pożytek

śnia 19
ię z Par
Mendlo
tem aby
yi w go
ebna w
dostarcz
, czy Pa
i przem
imię św

i musieli dom sprzedać, aby mieć z
czego żyć, wiele domów zrujnowanych.
Poprostu zbrodnia narodowa, zniś-
czyli kamienicznictwo i domy, a loka-
torom nie pomogli, zażegli sztucznie
nienawiść lokatorów do kamieniczni-
ników a to wszystko dzięki głupocie
jednych posłów, a perfidyi drugich
tj. socyalistów szukających popu-
larności w utrzymywaniu małych
a potem żadnych czynszów, bo pomimo
czynsz parusetmarek nie wy-
starcza na paczkę papierosów a dziś
nawet na pudełeczko zapałek!!!

3 marca poniedz. pogoda cudowna
W nocy był przymrozek mały, rano +2°R
w południe +9° w cieniu, +16° w słońcu,
Zaczynamy wierzyć, że wreszcie zima się
skończy.

Dziśli dawnie popłacono urzędników
dostali (w VI, V, IV randze) po mi-
liardzie i półtora! Które państwo to
wytrzyma. Chciały tylko pomóc nas
urzędników „że wyszli na swoje w lutym"
uchwała, że jak widać, marnują te pie-
niądze na dobre jedzenie, trunki, przy-
jęcia, bale etc. — potem będą

Dr. NATAN KANER
adwokat krajowy
w RZESZOWIE.
TELEFON 143.

Rzeszów dnia 3/3x 1919

W i e l m o ż n y P a n i e K o l e g o !

W sprawie Peterek c. Gruzik, klient mój p. Mend Guzik okazał mi dziś list WPana Kolegi z dnia 29/1 br.-

Na moje przedstawienie klient w razie cofnięcia przez p. Peterka żądania o zapłatę odszkodowania w kwocie 5400 gotów byłby sprawę dyfferencyi w kwocie 767 K 90 h i kosztów sporu oddać do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu. Klient mój niestety nie może jednak wyjechać do Krakowa, o ileby więc p.Peterek na tę propozycyę się zgodził, to musiałby przyjechać do Rzeszowa po poprzedniem porozumieniu się z moim klientem co do ~~daty~~ dnia przyjazdu.-

Proszę łaskawie tę propozycyę mego klienta zakomunikować p. Peterkowi i uwiadomić mnie o decyzyi p. Peterka.-

Z koleżeńskiem poważaniem
powolny

Kaner

Wielmożny Pan
Dr. Michał Koy
adwokat krajowy
w Krakowie
św. Anny 7.

24.

żebrać o dodatek wiosenny na
ubranie, świąteczny itp. na
podwyższony czynsz z mieszkania...
A tu za parę miesięcy z dawnej nic
będzie już ani grosza i zacznie się
chyba znowu drukować pieniądze!
Oszczędność tylko może ocalić pań-
stwo od ruiny. Nikt nie chce z tą
dać popuścić – Uniwersytet zażądał
5 nowych katedr – nie mógłby z tem
poczekać ze 3 lata, aż się budżet
wyklaruje, a nie teraz w przełomo-
wej chwili żądać takiego wydatku!

4. marca wtorek pogoda T+2°R B 748
Dziesiątki afiszów zapraszających na różne
zapustne zabawy. Czuć w powietrzu
wiosnę.

5. marca środa Popielec pogoda
W nocy był na ulicach drobny przymrozek
rano +2°R w południe +8°R B 747.
Śniegu już nie widać tu i ówdzie w
cieniu resztki zmarzniętej tają.

6. marca czwartek pochmurno T+3°R B 748.
Po licznych konferencjach prawnych
pracuję nad odpowiedzią Gminy na
skargę Banku Francji o biliony.
Praca żmudna i odpowiedzialna

14/3 1924

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" — Nr. 73. Piątek 14

Dyskwalifikacya gen. Czikla przez sąd generalski.

Jak już donosiliśmy, generalski sąd honorowy **rozpatrywał sprawę gen. Czikla**, w związku z jego zachowaniem się w czasie **krwawych rozruchów ulicznych krakowskich** w dniu 6 listopada.

Po dwudniowych obradach, sąd pod przewodnictwem szefa sztabu generalnego **gen. Stan. Hallera, wydał orzeczenie dyskwalifikujące generała Czikla z jakiegokolwiek stanowiska wyższego dowódcy**, a mianowicie od dowództwa pułku w zwyż.

Następstwem tego orzeczenia, musi być oczywiście dymisya gen. Czikla.

---

k 11 marca 1924 r.

W Roku Pańskim, od Narodzenia Chrystusa Pana 1924-ym — od wskrzeszenia niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej — piątym, a w roku pierwszym prac pierwszego Sejmu ordynaryjnego i pierwszego Senatu — gdy z woli Narodu na Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe Wojciechowski Stanisław powołany został — ten gmach na trzeci oddział Pocztowej Kasy Oszczędności przeznaczony — w królewskiem stołecznem mieście Krakowie wykończony został w 1½ roku po rozpoczęciu budowy.

Hubert Ignacy Linde — twórca Pocztowej Kasy Oszczędności w Polsce myśl wystawienia tego gmachu rzucił.

Wzniósł go według własnych wzorów — architekt Szyszko-Bohusz Adolf.

Gmach stawiany w Imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego — dobru Narodu i powszechności służyć ma.

Dokument niniejszy ku świadectwu potomności pod kamień węgielny złożony został dnia 9 marca Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset dwudziestego czwartego w obecności panów: prezesa P. K. O., wojewody krakowskiego, prezydenta miasta, wiceprezesa PKO., kierownika budowy i niżej podpisanych. Tu następują złożone podpisy wszystkich obecnych.

EON RÓŻYCKI
WOKAT KRAJOWY
W RZESZOWIE

Rzeszów, dnia 12 grudnia 1918

JWielmożny Panie Prezydencie !

W sprawie Peterek ca. Guzik Sąd po rozprawie dopuścił dowód ze świadków w skardze powołanych i w odpowiedzi na skarg[...]

Wszystkich świadków z wyjątkiem Haas[...] sel Guzik postanowił Sąd przesłuchać [...] powiatowy w Strzyżowie, a po nadejściu [...] cyę do rozprawy.-

Tytułem honoraryum policzam:

1. zastępstwo
2. stempel do protokołu
3. niniejszy list i porto polecone

O czem donosząc kreślę się

bo trzeba stos aktów mieć podręką 25
notować, wyszukać kombinować. Nas
bawiam w uwagę pewny otuchy, że
sprawa [illegible] nie stoi źle i że
nie potrzebuje (sama jedna) pomóc wreszcie s-
działy np. skutków deprecjacji i zmiany
walut etc.

7 marca piątek, śnieg drobny mokry
T+2°R B. 757. Wisła dość się
podniosła, ale dotąd nie ma obawy
wylewu.

8 marca sobota chwilami drobny śnieg
T+0° B. 756. —
Masło podrożało od tygodnia na 9 mil.
za kilo.
Garderoba w teatrze od osoby 500.000 M

9 marca niedziela pochmurno T-3°R B. 756.

10. marca poniedziałek pogoda zimna w nocy lekki mróz
pare stopni — rano 2°R w południe
1°R B. 756. — W nocy śnieżek

11. marca, wtorek pogoda T-4°R rano
potem 0 — wieczorem znowu -2° B. 750.

12 marca środa pogoda, znów śnieg po-
bielił dachy T-2°R B. 751.

Zima nie chce się skończyć!
Śnieg padał cały dzień.

DR. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków, dnia 28 grudnia 1918

Walne Zgromadzenie Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie.

W czerwcu ub. r. zorganizował się w Krakowie **Polski Instytut Sztuk Pięknych,** dzięki inicyatywie kilku wybitnych plastyków i profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a na wzór Polskiej Akademii Umiejętności. Celem tej nowej instytucyi, której statut zatwierdzono, jest **rozwijanie, utrwalanie i propaganda** wszelkich przejawów sztuk plastycznych w Polsce praktycznie i teoretycznie.

W myśl programu odbędzie się dnia 14 i 15 bm. w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie **walne zgromadzenie** Polskiego instytutu sztuk pięknych, pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisł. **Wojciechowskiego,** obejmujące następujący porządek dzienny: **Inauguracyjne przemówienie** rektora Akademii Sztuk Pięknych dra Adolfa **Szyszko - Bohusza.** 2) **Wybory** prezesa, wiceprezesa i sekretarza. 3) **Referat** prof. Akad. Szt. P. Józefa **Mehoffera: „Wczoraj i dzisiaj w sztuce polskiej".** 4) **Referat** dra **Tomkowicza: „Sprawy konserwatorskie".** 5) **Referat** prof. Uniw. Jag. dra Jerzego **Mycielskiego: „Dezyderata naukowe, dotyczące historyi sztuki w Polsce minionego wieku".** 6) **Referat** dra Mieczysława **Tretera: „Organizacya zbiorów państwowych".** 7) **Referat** Jerzego **Warchałowskiego: „Polska sztuka dekoracyjna wobec wystawy paryskiej".** 8) **Sprawy administracyjne,** wnioski oraz **wybory** członków czynnych (4), zagranicznych (10) i współpracowników (45).

Członkowie otrzymują kwatery i zwrot kosztów jazdy. Każdy z poszczególnych referatów będzie wyczerpująco traktował sprawy w myśl podanej treści. I tak prof. J. **Mehoffer** omówi rozwój sztuki polskiej od połowy XIX. w. po dziś dzień, zaś dr. **Tomkowicz** poda sprawę nowej organizacyi urzędów konserwatorskich i rad sztuki wobec redukcyi tych urzędów konserwatorskich. Sprawa ta miała być poruszaną na niedoszłem posiedzeniu państw. Rady Sztuki. Prof. dr. J. **Mycielski** podniesie sprawę opracowywania monografii i wydawania dzieł sztuki artystów głównie XIX. w., szczególnie tych zapomnianych, lub mało ogółowi znanych i t. d.

Wśród wniosków ważną kwestyą będzie zadecydowanie wydawania **pisma artystycznego,** którego brak wogóle w Polsce najszersze odczuwają sfery. Będzie ono służyło nadto propapagandzie sztuki na zewnątrz, obronie interesów sztuki wewnątrz przez omówienie szeregu postulatów, będących dyrektywą dla rządu w przeprowadzeniu ustaw, tyczących się wszelkich spraw sztuki, dalej fachowej krytyce sztuk plastycznych i t. p. Nie mniejszej wagi okazuje się projekt utworzenia **filii Akademii sztuk pięknych w Paryżu i Rzymie,** gdzieby utalentowani absolwenci krajowej akademii, jako **stypendyści,** mogli pod kierunkiem polskiego profesora kształcić się w sztuce. Również omówieniu poddaną będzie sprawa **uregulowania programów** wyższych szkół sztuk pięknych (Kraków, Warszawa, Wilno), aby wzajemnie zakresem nauki się uzupełniały i wiązały.

Program pierwszego dnia zgromadzenia obejmuje **pierwsze posiedzenie** o godzinie 4 popoł. i wspólną kolacyę o godzinie 8'30 w restauracyi „Grand Hotelu". **Drugi dzień** w całości przeznaczono na rozpatrywanie głównych spraw Instytutu, w myśl podanego wyżej programu.

Szczegółowe sprawozdanie o przebiegu zgromadzenia podamy później.

Uroczystość wręczenia sztandaru 20 p. p.

W dniu 25 i 26 br., jako w dniu **święta pułkowego 20 pp.,** odbędzie się uroczyste **wręczenie sztandaru, ofiarowanego temu pułkowi** przez komitet złożony z obywatelstwa krakowskiego. Dzień 25 i 26 maja jest dniem zwycięskich walk 20 pułku ziemi krakowskiej na froncie litewsko - białoruskim.

Na cele przyjęcia żołnierzy korpus ofic. 20 pp. opodatkował się dobrowolnie trzema procentami od całej pensyi.

Sztandar będzie **najpiękniejszym sztandarem wojskowym,** jaki ofiarowano dla wojska polskiego. Na uroczystość wręczenia sztandaru **zaproszono Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Ofiarom zbrodni krakowskich.

„Monitor Polski" ogłosił zarządzenie Prezydenta Rzeczyposopolitej, nadające ofiarnym uczestnikom wojskowym pamiętnych krwawych zajść krakowskich krzyże zasługi, a mianowicie:

Złoty krzyż zasługi ppułk. **Władysławowi Bzowskiemu** „za ofiarną służbę w wypełnieniu żołnierskiego obowiązku" oraz śp. rotmistrzowi **Lucyanowi Bochenkowi,** „poległemu ofiarną śmiercią w wypełnianiu obowiązków służbowych".

Srebrny krzyż zasługi oficerom, biorącym udział w wypadkach krakowskich, w szczególności poległym ofiarną śmiercią śp. rotmistrzowi **Franciszkowi Łukasiewiczowi oraz** śp. podporucznikowi **Lucyanowi Zagórskiemu.**

Bronzowy krzyż zasługi ułanom i podoficerom, biorącym udział w krwawych wypadkach, w szczególności 10 ułanom, **poległym ofiarną śmiercią.**

Nowy wojewoda krakowski.



Ilustracya nasza przedstawia podobiznę nowomianowanego wojewody krakowskiego, p. Wł. Kowalikowskiego, którego powołanie na ten odpowiedzialny urząd społeczeństwo przyjęło z żywą sympatyą.

Wojewodą Krak. w miejsce głupiego Gałeckiego został mian. Kwaśniewski długoletni urzędnik tut. Starostwa, przyzwoity człowiek, ale strachajło.

13. marca, czwartek śnieg dalej
T. – 4° R. B. 757.

14. marca piątek raz pogoda raz śnieg
T. – 5° R B 756.

15. marca sobota mglisto T – 6° R. B. 751.
znowu śnieg!

Co dzień niesie!

Kraków, 15 marca.

Setna rocznica urodzin Władysława Ludwika Anczyca.

Dzisiaj obchodzi Kraków uroczyście 100-lecie uro-zin znanego pisarza **Władysława Ludwika Anczyca.** Anczyc (pseudonim Kazimierz Góralczyk i Laota), w dziejach piśmiennictwa polskiego posiada iękną i niezatartą kartę.

Syn aktora od najwcześniejszych lat, oswajał się techniką sceny, a upodobawszy sobie specyalnie ematy ludowe, stał się **właściwym twórcą sztuki opularnej,** której to rodzaj ma niestety u nas tak iewielu przedstawicieli.

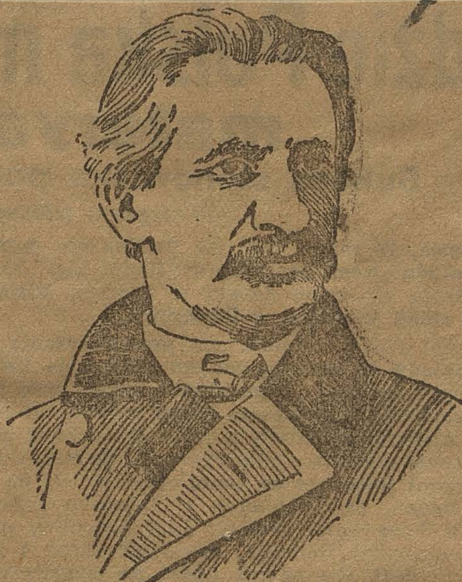
„Chłopi arystokraci", „Błażek opętany", „Flisacy", Łobzowianie", „Emigracya chłopska", oto tytuły ajbardziej znanych i w swoim czasie popularnych tworów scenicznych Anczyca.

Ale prawdziwie wielkiem dziełem w jego dorobku rtystycznym, jest napisany pod pseudonimem Laoty: **„Kościuszko pod Racławicami",** który stał się lasyczną, popularną sztuką. Przez **całe lata nie**oli „Kościuszko pod Racławicami" był **dla przy**yszów z za kordonu **źródłem uświadomienia patryoycznego i otuchy.** Niezliczone razy grano „Kościuszkę", a zawsze przy szczelnie wypełnionej wi-owni, do której ze sceny płynęło słowo pokrzepiace, ujęte w barwne i artystycznie wartościowe orazy.

I dzisiaj jeszcze w niepodległej, odrodzonej Polsce, Kościuszko pod Racławicami" zachował całą swoją artość, dzisiaj jeszcze dla młodzieży i szerokich arstw, może być szkołą patryotyzmu, tak jak był ą przez całe lata.

Z pośród utworów Anczyca niescenicznych, na erwsze miejsce wymienić należy poemat: „Tyrusz", przepojony również nawskróś duchem miło- ojczyzny.

Niepodobna też pominąć milczeniem działalności nczyca w dziedzinie, tak ubogiej u nas stosunkowo, eratury dla młodzieży. Anczyc napisał szereg yginalnych powieści dla młodzieży, jakoteż przyoił naszemu piśmiennictwu wiele rzeczy z liteur obcych, między innemi wydał przeróbkę „Robinsona". Przez dwa lata był redaktorem „Przyjaciela Dzieci". Redagował również przez jakiś czas pismo ludowe „Kmiotek" i „Tygodnik ilustrowany" „Wędrowiec". Przygodnie pracował również w dziennikach, w liberalnym krakowskim „Kraju", jakoteż w konserwatywnym „Czasie", zachowując zawsze zupełną bezstronność, nie przyłączając się do żadnej partyi.



* * *

KU CZCI W. L. ANCZYCA Zw. Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie, przy ul. Krupniczej l. 29, w niedzielę dn. 16 bm. z okazyi 100-letniej rocznicy urodzin Wł. L. Anczyca, wielkiego i nieśmiertelnego krzepiciela ducha narodowego i autora licznych utworów scenicznych — urządza Uroczysty Obchód z następującym programem: 1) Odczyt pt. „Twórczość W. L. Anczyca, a duch narodu". 2) „Tyrteusz" przez W. L. Anczyca, deklamacya. 3) „Kościuszko pod Racławicami" przez W. L. Anczyca (wyjątki) odegra Koło dramatyczne Związku. Początek o godz. 5 po poł. Podczas uroczystości przygrywać będzie muzyka związkowa.

W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 8 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Barbary za duszę śp. W. L. Anczyca.



RUBEL z. r. 1922



10 Kopiejek



15 Kopiejek



RUBEL z r. 1922



20 kopiejek



50 Kopiejek



50 Kopiejek



RUBEL 1924 r.



RUBEL 1924 r.

Sowieckie monety metalowe.

Sowiety przeprowadzają obecnie sanacyę skarbu, która polega na wprowadzeniu nowej waluty na miejsce bezwartościowego rubla papierowego. Nowa ta moneta, t. zw. czerwieniec, jest oparta na podkładzie złota i kurs jej jest stały. Wartość jej wynosi 10 rubli złotych.

Nasza rycina przedstawia czerwieńce, wybite ze srebra, jakoteż ich ułamki z miedzi.

I. Walne zgromadzenie Polsk. Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie.

W dniach 14 i 15 bm. odbyły się w gmachu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — jak donosiliśmy — posiedzenia I. Walnego Zgromadzenia Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych. Posiedzenie otworzył Rektor **A. Szyszko-Bohusz** przywitaniem w imieniu Akademii Sztuk Pięknych i krótkiem przemówieniem, streszczającem **historyę powstania** Instytutu i **jego cele**, jako instytucyi niezależnej od rządu, zadaniem której będzie precyzować **dążności, żądania i poglądy sfer artystycznych**, tworząc w ten sposób podstawę do **ustawodawstwa na polu sztuki**. Następnie dokonano **wyboru** Zarządu Instytutu, przyczem jednogłośnie obrano na przeciąg trzech lat prezesem Edwarda hr. **Raczyńskiego**, wiceprezesem Leona **Wyczółkowskiego**, sekretarzem generalnym rektora Adolfa **Szyszko-Bohusza**.

W dalszym ciągu wysłuchano dłuższego odczytu prof. Józefa **Mehoffera** na temat: **„Wczoraj idzisiaj w sztuce polskiej"**, poruszającego historyę i odrębny charakter sztuki polskiej w drugiej połowie XIX. w. i dalsze możliwości jej rozwoju. Dr. Stanisław **Tomkowicz** wygłosił referat w sprawach **konserwatorskich**, na podstawie którego przyjęto szereg uchwał w dotyczących organizacyi rad konserwatorskich przy oddziałach sztuki i kultury. Prof. Dr Jerzy **Mycielski** wygłosił referat o **„Dezyderatach dotyczących historyi sztuki w Polsce w XIX. w."**, wyrażając konieczność **opracowania monografii** artystów pierwszej połowy XIX. w., nieraz zupełnie niezasłużenie zapomnianych i urządzania związanych z tem **wystaw poszczególnych malarzy**. Dr Mieczysław **Treter** przedstawił sprawę **organizacyi Zbiorów Państwowych** i wszystkie trudności, na jakie ta sprawa napotyka.

Uchwalono wnioski prelegenta, zdążające do **prawnego uporządkowania** tak ważnego w naszej polityce muzealnej zagadnienia.

Wreszcie p. Jerzy **Warchałowski** przedstawił sprawę **wzięcia przez Polskę udziału w Paryskiej Wystawie 1925 r.**, przedstawiając wszystkie trudności i wykazując, że najwyższy czas, by władze odnośne zdecydowały, czy i w jakiej formie udział ten nastąpi.

Po wysłuchaniu referatów i uchwaleniu wniosków, załatwiono szereg spraw natury **administracyjnej**, wniesiono szereg **kandydatur na członków czynnych i współpracowników**, które będą rozpatrzone na następnem Walnem Zgromadzeniu, powzięto uchwałę co do założenia własnego **czasopisma** i ustalono termin następnego Walnego Zgromadzenia na połowę czerwca br. W posiedzeniach wzięło udział 18 członków Instytutu na ogólną liczbę 26-ciu.

Nowym Targu

27.
47

16 marca niedziela słoneczna pogoda.
Rankiem było -6° R - o godz. 9 +3° R
w południe +5° odwilż. B. 743.

17 marca poniedziałek, śnieg za-
sypał znowu miasto. T+1°R B 735.
„Kościuszko" ma w teatrze wra-
żenie piorunujące. Codziennie kupić
bilet dla mych służących (ograno to), to 20.
dzień stałem w ogonku, kupując już
i na pierwsze przedstawienie. Szkoda,
że tu talentu i reklamy. Ameryka.
W ogonku był i 5-6 letni chłopczyk
z paru „milionami" w garści, (najtańszy
bilet 2 mil.!), bo chce widzieć Kościuszkę.

18 marca wtorek pogoda T+2°R. B.740.
wczoraj; dziś w południe zadymka śnieżna

19 marca środa, śnieg spadł w nocy
i znowu pada, T-1°R. B. 745.
Mróz wzmagał się cały dzień wieczorem -6°

20 marca czwartek pogoda rano
-8°R Potem -1° w południe +6° R. B. 743.
Pieczywo napowrót podrożało
nieco o 5000 na bułce.

DR. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY 7.

Kraków, dnia 1 lipca

19/3 1924

Święto 8-go pułku ułanów w Rakowicach.

(cz) W dniu wczorajszym obchodził 8 pułk ułanów im. księcia Józefa Poniatowskiego na Rakowicach święto pułkowe, którego przebieg był następujący:

O godz. 10 rano na dziedzińcu koszarowym odbyła się uroczysta msza św. Ołtarz polowy otoczyli czworobokiem spieszeni ułani ze sztandarem i orkiestrą. Miejsce zaś w czworoboku zajęli: inspektor armii gen. **Szeptycki**, dca DOK. Nr. V. **Kuliński**, dca obozu warownego gen. **Górecki**, wojewoda krak. **Kowalikowski**, marszałek **Skrzyński**, przedstawiciele prezydyum miasta, oraz korpus oficerski in gremio wraz z rodzinami.

Po odprawieniu nabożeństwa przez ks. gen. **Niezgodę** zagrała trąbka na baczność. — Wyprężyły się ciała ułanów — marsowe oblicza przybrały poważniejszy jeszcze wygląd. Przed front wystąpił rotmistrz **Jakubowski**, który odczytał rozkaz pułkowy z okazyi uroczystości.

Po odczytaniu rozkazu nastąpiła uroczystość dekoracyi krzyżem zasługi oficerów i szeregowych, której dokonał wojewoda Kowalikowski w imieniu prezydenta Rzpltej.

Uroczystość poprzedziło przemówienie wojewody Kowalikowskiego: „Jestem głęboko wzruszony, że mnie przypadł w udziale zaszczyt wręczenia odznaczeń polskich krzyża zasługi pp. oficerom i pp. żołnierzom przesławnego pułku ułanów im. ks. Józefa.

„Najjaśniejsza Rzeczpospolitta Polska nagradza sowicie zasługi dla niej położone i to nie tylko przez żywych, ale i przez zmarłych, którzy życie położyli w imię obowiązku. Pozwolicie panowie, że zacznę od zmarłych. Chciałoby się zawołać w myśl kaznodziei na pogrzebie p. pułk. Wołodyjowskiego: „Stańcie Ichmości panowie do szeregu, miła Ojczyzna woła was do apelu i przesyła wam insygnia zasługi. Dusze zmarłych patrzą z radością na hołd im złożony, a książę Józef przy swych zuchach".

Po tych słowach — wojewoda Kowalikowski wręczył odznaczenia do rąk członków rodziny poległych ofiarną śmiercią w wypełnieniu obowiązków służbowych.

Krzyż zasługi złoty otrzymali: **rtm. Bochenek**; srebrny: **rtm. Łukasiewicz**, ppor. **Zagórowski**; bronzowy: **ułan Teodor Antończyk**, kapral Józef **Doman**, ułan **Stefan Dubaniowski**, ułan **Mikołaj Chodaczek**, ułan **Michał Korzeniowski**, ułan **Aleksy Kuźnicz**, szefer **Teodor Łaptuch**, ułan **Teodor Lasowski**, ułan **Sergiej Piroch**, ułan **Jan Senedjak**, ułan **Józef Wierciński**.

Złoty krzyż zasługi z żyjących otrzymali: ppłk. Władysław Bzowski; srebrny: rtm. Ludwik Słotwiński, porucznicy Osieciński, Niesiołowski, Sękowski, Tränkwald, Włodzimirski, ppor. Ungeheuer, ppor. san. Santarmi.

Bronzowy krzyż zasługi: kapral Andrusiak, ułani: Arkadjew, Biłas, Bobek, Bodnar, Borowik, Daniłowicz, Dąbski, Diatczuk, Furgała, kapral Gabryś, plut. Gaszyński, plut. Góral, ułani: Grochota, Halant, Hodakowski, Hontar, Hrymniak, st. ułan Jarema, ułani Kaczmarek, Kasprzyk, Kolasiński, Korkuś, sierżant Kotfis, bombardjer Kozik, ułani Hruby, Kuchara, plut. Kulczyk, ułani: Leżański, Łoza, Mackow, kapr. Maksitvński, Marchewka, Markowicz, Melniczuk, Mikołyn, Mizera, Moskwiak, Mościszko, Nowak, Olearski, Oczkowic, Olesiński, Omeczuk, Opanasiuk, Pałamar, Pankiewicz, Paprot, Pecak, Pieprzyca, Pierog, Podolec, Papiel, Słaby, Socha, Sułkowski, st. ułan Synyszyn, ułani: Szabuła, Tarasiuk, Trociński, Wam, Wojtaszek, Woźniak, Zaryczny, kapral J. Zygmunt, ułan Żarnecki.

Znowu ozwała się trąbka ułańska na defiladę przed generalicyą i gośćmi. Następnie odbyło sie wręczenie oficerom przez dowódcę pułku odznak pułkowych.

Uroczystość zakończyła się objadem, w którym wzięli udział zaproszeni goście, oraz cały korpus oficerski wraz z rodzinami.

Wielmożny Pan

Dr.Zygmunt WASIEWICZ

adwokat krajowy

w

Nowym Targu

21 marca piątek, Kalendarzowa
wiosna, w najlepsze mróz koło -5°
rano o 8 - 3°R - potem +3 B. 750.5
pogoda, słońce. Wieczorem mróz -5°
i wiatr zimny! Oto pierwsza wiosna.
22 marca sobota pogoda T.+3°R B 742
23 marca niedziela pochmurno
T+3°R B.744 - błoto
24 marca poniedziałek pogoda T+6°R. B.742
25 marca wtorek pogoda T+13°R B 735
Znowu jedni zarządzają (zabraniają
ci co nigdy do kościoła nie chodzą —
świątecznej [illegible] jakiejś
wyświadczenia kobiet dla wyprzedaży
[illegible] jakichś praw) - sklepy katol.
3/4 pozamykane, żydowskie otwarte
i wielu u nich kupuje, mające katol.
sklepy zamknięte. Pełno
kobiety spacerujących po półbłociu.
26 marca środa pogoda T+10 rano w
południe w cieniu +14°R B 732
Przybyła w Europie nowa rzeczpos.
polska - grecka. W nocy spaliło się kino
na Ul. Zielonej (dobrze zbudowane przed
wojną na teatrzyk (cafe chantant)

ADMINISTRACYA „CZASU".

L. 212

Kwit

Mk.	f.

Inserały Nr. Dr. Klemens Bąkowski

Dłużnicy Nr. składka

na Bazyl. Kan. X Bisk. Sapiehy 1000000

[illegible]

Za .... krotne umieszcz.

Dnia 29/3 1924 Zapłacone

Administracya „Czasu"

Jak się odbyła proklamacya republiki greckiej?

Ateny, 26 marca. (U). Od wczesnego ranka, panuje na ulicach ateńskich żywy ruch. Przechadzają się tłumy, demonstrując na cześć republiki i plebiscytu. Wszędzie **nastrój odświętny.** Demonstrujących na rzecz rpubliki jest taka masa, iż gdy rozpoczęło się w katedrze nabożeństwo dziękczynne, **obszerne wnętrze i dziedzińce katedry, okazały się za szczupłe, by pomieścić wszystkich.** Biorącym udział w nabożeństwie dziękczynnem, prezydentowi **Papanastasjowi** oraz członkom gabinetu, zgotowały tłumy po skończonem nabożeństwie **żywą owacyę.**

W południe rozpoczęło się **uroczyste posiedzenie Zgromadzenia narodowego.** Wchodzącego na salę Papanastasiosa oraz nowych członków gabinetu, którzy do niedawna za swe przekonania republikańskie odsiadywali jeszcze karę więzienia, powitali posłowie oraz licznie zebrane na galeryach tłumy długo niemilknącemi oklaskami. Po otwarciu posiedzenia, prezydent parlamentu **odczytał deklaracyę detronizującą rodzinę królewską, skazując ją na wydalenie z granic Grecyi oraz pozbawienie praw obywatelstwa. Dobra rodziny królewskiej, o ile pochodzą z darowizn państwa oraz gmin na rzecz domu królewskiego, zostaną skonfiskowane, bez jakiegokolwiek odszkodowania. Rezolucyi wysłuchali posłowie, stojąc.**

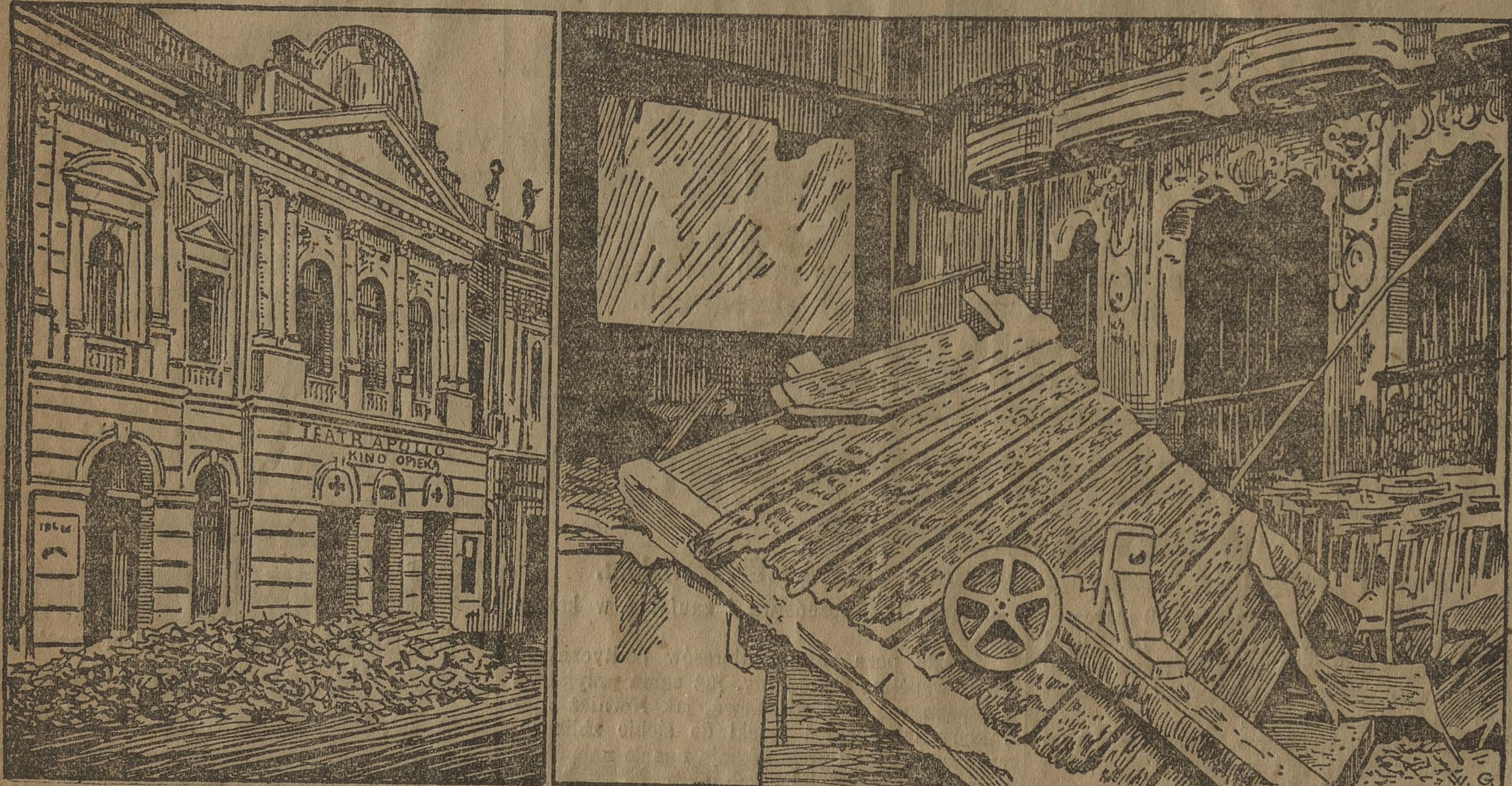
Po przyjęciu rezolucyi **przeleciało salę posiedzeń 10 gołębi,** z galeryi zaś posypały się w stronę premiera i nowego rządu kwiaty. — Wśród radosnych okrzyków słychać było następujące głosy: „Oddaję 1.000 głosów przeciw dynastyi". **Z obecnych na sali 283 posłów, ani jeden nie oddał głosu za dynastyą.**

Po uciszeniu się rozentuzyazmowanej sali zabrał głos prezydent Papanastasios, oświadczając, że **ogłoszoną zostanie ogólna amnestya,** którą objęci zostaną także i rojaliści. **Plebiscyt w sprawie rezolucyi, detronizującej dynastyę, odbędzie się w dniu 13 kwietnia.** W dniu tym oddane zostaną z 21 okrętów długotrwałe salwy armatnie.

Po przemówieniu prezydenta obecni na sali **oficerowie i żołnierze poczęli zrzucać z czapek swych orły królewskie, przyczepiając w ich miejsce kokardy republikańskie.** To samo stało się i w garnizonach wojskowych, gdy dotarła tam wieść o uchwaleniu przez Zgromadzenie narodowe rezolucyi detronizującej.

Na ulicach tłumy w dalszym ciągu demonstrują na rzecz nowej republiki.

27 marca czwartek pogoda T+14° R B. 734.
Wisła podniosła się znacznie.
28 marca piątek deszcz T+7°R B 734.
Zmarł ks. (Sebastyan) Józef Pelczar, 87. lat,
Biskup w Przemyślu.
29 marca sobota, mokra mgła potem deszcz
T+5.° R. B. 734.
30 marca, niedziela, deszcz, błoto T+2°R B. 734.
Od południa śnieg mokry! —
31. marca poniedział. pogoda, śnieg ubielił
ziemię [illegible], w nocy był mróz
T+3° R B. 746. —
1. Kwietnia 1924. wtorek pogoda T+2°R B 747
2. Kwietnia środa pochmurno, mgła błoto
T+3°R deszcz B. 741. Wiosna przyjść nie chce.
3. Kwietnia czwartek pochmurno T+2°R. B. 745
4 Kwietnia piątek deszcz chmurami pochmurno
T+2°R B. 744.
Polska nie zazna spokoju, jak mi się zdaje,
póki będzie żyć Piłsudski. Nienasy-
cony w dumie, ogarnięty manią wiel-
kości, narzuca się na szefa oddalony,
na „wodza", wyprawia ciemne a
zamaskowane intrygi



Pożar kina „Opieka" w Krakowie.

We wtorek w nocy — jak donieśliśmy — spłonął przy ulicy Zielonej w Krakowie kinoteatr „Opieka". Pastwą pożaru padła w zupełności operatornia, belki stropowe widowni, oraz części dachu w miejscach, gdzie były wmurowane wentylatory. Uszkodzony został także sufit w głównej sali. Sala przedstawień wygląda jak pogorzelisko. Szkoda wynosi przeszło 100 miliardów.

Ilustracya nasza przedstawia obraz zniszczonego wewnątrz kina oraz zewnętrzny widok budynku, w którym mieścił się kinoteatr „Opieka".

w sądzie słuchany z jakiego
spadnie ogołoconemi powraca w po-
dejrzenie poważne osoby, pod-
trzymywany przez srebrnych wszy-
stkowych którzy by chcieli przez
niego wypłynąć w górę i przez so-
cyalistów. Zwierzch strzelanie prze-
warcie zaczął. Są armią chwal-
ców P. ciągle odbywają zjazdy
i wymowa Pił. — nadęty pyszałek
którego los przypadkiem wypchnął
na naczelne stanowisko rodzącej
się Polski.
Emisya Banku pol. biletowego
pokryto i od 1/5 znanej mieć peł-
nowartościową walutę! Uważałem
to za warunek sine qua non
uporządkowania skarbowości, byle tylko
sejm nie zrażał przesądami i nie
wyrobił deficytu.
Tylko pojąć nie mogę jakie
to będzie miało skutki, że w
obiegu będzie 450 milionów złotych
a zdaje mi się potrzeba do cyrkulacyi
przynajmniej ze 2 lub 3 razy tyle. —

Zjazd miast małopolskich w Krakowie.

Dyskusya nad sprawą samorządu.

Kraków, 6 kwietnia.

(xy) W dniu 5 kwietnia br. odbył się w Krakowie **Zjazd miast małopolskich,** obradujący nad nowym projektem **ustaw samorządowych,** a w szczególności **nad** projektem ustawy o **gminie miejskiej,** tudzież **nad ordynacyą wyborczą** do gmin miejskich.

Reprezentowanych było **48 miast** przez swych burmistrzów, względnie prezydentów.

Obrady zagaił prezydent miasta Lwowa Neuman; imieniem ministra spraw wewnętrznych powitał zjazd dyrektor dep. **min. spraw wewn. dr. Sikorski;** imieniem ogólnego **Związku miast** powitał Zjazd dyr. zarządu Związku **H. Grotowski,** zaś **imieniem p. Wojewody p. Wykowski.**

Na przewodniczących powołano burmistrza miasta Przemyśla p. **Kostrzewskiego,** tudzież burmistrza m. Rzeszowa p. **dra Krogulskiego,** którzy kolejno obradom przewodniczyli.

W dłuższym, rzeczowym i naukowo opracowanym referacie przedstawił p. radca magistratu Przeorski główne zasady obu wspomnianych projektów, tudzież te **zmiany,** któreby należało poczynić w odnośnych projektach tak, aby te projekta ustawowe można było uzgodnić z żądaniami reprezentantów miast na Zjazdach miast niejednokrotnie podnoszonych.

Proponowane przez p. referenta zmiany dotyczyły następujących najważniejszych zasadniczych kwestyj: 1) sprawy **„wydzielania"** miast, 2) pojęcia **„członkostwa gminy"** i **„obywatelstwa";** 3) sprawy **ławników** zawodowych i niezawodowych; 4) sprawy **„pluralności".**

Sprawa **pluralności** wywołała b. żywą dyskusyę i zastrzeżenia ze strony reprezentantów **miast wschodnich,** zwłaszcza burmistrza Tarnopola dra Lenkiewicza. Kryterya „pluralności" mogą bowiem być niebezpieczne **ze względów narodowych** („pluralność" ze względu na liczbę dzieci i na znajomość języka polskiego w piśmie, t. zn. faktycznie na umiejętność podpisania się — wyszłaby w praktyce na korzyść żywiołów nie polskich).

Sprawa **wieku** odnośnie **do czynnego prawa wyboru,** uregulowana w projekcie na 21 lat, a odnośnie **do biernego prawa wyborczego na lat 25** wywołała też bardzo żywą dyskusyę.

Reprezentanci **prawie wszystkich miast domagali się,** aby od osób, które mają mieć głos stanowczy w wyborze zarządu miasta i w samorządach miasta **domagać się wyższego wieku i to do czynnego prawa wyborczego conajmniej lat 25,** zaś **do biernego prawa wyborczego lat 30.** Zjazd powziął też w tej mierze rezolucyę.

W dyskusyi nad powyższemi sprawami zabierali głos burmistrz miasta Ostrowca, Tarnopola, Wieliczki, Rudek, Białek, prof. Kumaniecki, który poddał projekty rządowe ostrej krytyce.

Po przerwie południowejreprezentant min. spraw wewn. dr. Sikorski przedstawił stanowisko ministerstwa odnośnie do poruszonych kwestyj. Przemówił wreszcie referent r. Przeorski.

Dr Lenkiewicz zTarnopola zastrzegł się, że ewentualna uchwała w sprawie **pluralności** nie może obowiązywać miast wschodnich. Reprezentanci tych miast muszą wpierw sami się porozumieć i odbędą **zjazd we Lwowie.** Odbędą się także zjazdy kresowe **w Lublinie i Wilnie.**

Zebranie zakończyło się uchwaleniem szeregu **zmian i poprawek** projektów w myśl wniosków referenta.

Z poważaniem

Aufgabe-Schein. Dowód nadania. Посвідчене надання.

Nr. 888

Gegenstand: / Przedmiot: / Предмет: / an / do / до / in / w / в	Wert / Wartość / Вартість		Gewicht / Waga / Вага		Nachnahme / Powziątek / Посліплата		Gebühr / Należytość / Належи-тість	
	K K	h r	kg	g	K K	h r	K K	h r
[illegible]								

KRAKÓW 14 3 16

1 zoł.

51

31.

Również obawiam się, że na Ogól-nem zgromadzeniu będzie przewaga akcyonaryuszy z Warszawy i Kongre-sówki – mogą większością wybrać do zarządu niefachowców, protekcyonarzy, nawet z „szumnem wykształceniem" – a łapownictwo i przewrotność War-szawiaków są zbyt znane...

5 Kwietnia sobota pogoda T+7° R B. 750 – może nareszcie zacznie się wiosna.

6 Kwietnia niedziela, w nocy był przy-mrozek – pogoda T+8° R B 745 – plan-ty zajęli już dziś żydzi. –

7 Kwietnia poniedz. pochmurno T+7° R. B 744 Prezesem Banku pol. został Karpiński smutnej pamięci minister finansów, a drugi tejże sławy ekonomista Ja-strzębski (który wydał złote pożycz- bony po 5 – 7000 M za złotego a za które teraz płaci państwo po 1.700.000 M. za złotego) proponowany do rady bankowej...

8 Kwietnia, wtorek pogoda T+10° R B 741.

9 Kwietnia środa pogoda T+10° potem +14° R B733. ! chmurzy się

//.

Po zamknięciu kroniki.

Budżet miasta Krakowa na rok 1924

(Z posiedzenia Rady miasta Krakowa).

Kraków, 16 kwietnia.

(**W. S.**) Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa, poświęcone było głównie budżetowi gminnemu na rok 1924. Prez. Federowicz imieniem prezydyum, przedłożył Radzie projekt budżetu, poczem wygłosił **dłuższe expose** na temat polityki gospodarczej gminy. Zaznaczył więc przedewszystkiem na wstępie, że obecnie wskutek ustabilizowanej waluty złotowej, **przyszłe budżety opierać się będą na stałych cyfrach**, przez co budżet przedłożony, ma charakter realny i nie będzie podlegał w ciągu bieżącego roku **żadnym zmianom.** Podniósł dalej prezydent, że gmina musi przystąpić do znacznej oszczędności, a to celem zrównania wydatków z dochodami; nieodzowne też będzie podwyższenie, względnie wprowadzenie **nowych podatków i świadczeń na rzecz gminy.** Jednakże nie można obciążać wyłącznie dzisiejszej generacyi wszystkiemi ciężarami, albowiem to, co dzisiaj się stwarza, **istnieć będzie i w przyszłości** i korzystać z tego będzie na równi i przyszłe pokolenie, świadczenia więc należy rozłożyć w ten sposób, aby **i ono przyczyniło się do ponoszenia kosztów odbudowy naszego miasta.** Kraków bowiem, jako siedziba nauki, sztuki i kultury polskiej, nie może być nadal tak zaniedbanym, jak jest obecnie i prezydyum w najbliższej przyszłości przyjdzie ze szeregiem wniosków na plenum, w których domagać się będzie wielkich wydatków **na przywrócenie Krakowa minimum do stanu przedwojennego.**

Ze względów formalnych prosi prezydent o odesłanie projektu budżetu do komisyi budżetowej, która w ciągu 4 tygodni ma przyjść z gotowym referatem na plenum Rady. Wnioski te zostały uchwalone.

PRELIMINARZ BUDŻETU,

przedłożony Radzie, **zestawiony jest we frankach złotych** z równoczesnem przerachowaniem na marki polskie. Preliminowane w budżecie wydatki na rok bieżący, ze względu na to, że **przewidywane dochody nie osiągnęły jeszcze parytetu przedwojennego,** oparto z konieczności w przeważnej części na programie gospodarczym z r. ubiegłego, ustalając je przez przeliczenie poszczególnych pozycyj z r. 1923, w stosunku do obecnej wartości marki.

W pewnych działach przeprowadzono jednak konieczne poprawki, przyznając większe kredyty jak np. konserwacye budynków kanałów, poprawę chodników i bruków, w wydatkach na cele dobroczynności i opieki społecznej itp.

O ile chodzi o stosunek wydatków o charakterze czysto osobowym (D. I Zarząd główny) do wydatków natury gospodarczej, to zaznaczyć należy, że **w obecnym budżecie przedstawia się on korzystniej, niż w latach ubiegłych.** Obecnie wydatki osobowe preliminowane są w kwocie 1,680.230 na ogólną sumę wydatków 8,500.278 fr. z., podczas gdy w r. 1913 ogólne wydatki wynosiły 7,881.025 k. a., w czem wydatki D. I. 1,615.218 k. a.

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, przewidziane w preliminarzu rb. wynoszą więc 8,500.278 fr. zł., dochody kwotę 7,097.950 fr. zł. czyli

DO RÓWNOWAGI BUDŻETU BRAKUJE KWOTA 1,402.238 FR. ZŁ. T. J. 2,524.819.821 MKP.

Celem pokrycia, wynoszącego prawie półtora miliona fr. z. niedoboru budżetowego prezydyum miasta uważa za konieczne i jedynie skuteczne **podniesienie bardzo wydatne stawek przypadających gminie podatków** bezpośrednich i pośrednich. Przedewszystkiem więc proponuje prezydyum

PODWYŻSZENIE STOPY PODATKU OD LOKALÓW

uchwalonego przez Radę miasta dnia dnia 17 marca br. **o 50 proc. od 1 lipca br.** Podwyżka ta dałaby poważną kwotę 500.000 fr. zł. rocznie. Dalej proponuje prezydyum

PODWYŻSZENIE CZTEROKROTNE STOPY PODATKU OD TOWARÓW,

dowożonych kolejami i drogami wadnemi. W ten sposób z podatku tego możnaby uzyskać kwotę 666.666 fr. z. zamiast preliminowanej na rok bieżący kwoty 166.666 fr. zł.

W końcu wniosek prezydyum przewiduje także **podwyższenie opłat za użycie rzeźni miejskiej** i chłodni, oraz stawek **opłat na targowicy miejskiej na bydło,** aby zakłady te dawały conajmniej ten czysty dochód, jaki dawały przed wojną. Równocześnie przedkłada prezydyum wniosek o podwyższenie opłaty **od psów z 1.40 fr. zł. na 10 fr. zł. rocznie.**

Po uchwaleniu zmian postanowień w przedmiocie emerytury względnie odprawy kancelistek magistratu i zakładów miejskich, wchodzących w związki małżeńskie oraz po przyjęciu sprawozdania z działalności aprowizacyjnej w mieście, prezydent Federowicz zamknął posiedzenie.

———o§o———

POGODA NA DZIŚ: Cieplej, zachmurzenie umiarkowane, słabe wiatry z kierunków południowych.

OPŁATY POCZTOWE, TELEFONICZNE I TELEGRAFICZNE NIEZMIENIONE. Od dnia 16 do 30 kwietnia 1924 włącznie obowiązują te same równowartości dla jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jakie obowiązywały na czasokres od 1 do 15 kwietnia br. to znaczy, że wszystkie opłaty pozostają niezmienione.

KURYER SPORTOWY.

Wyniki niedzielnych zawodów footballowych.

Warszawa. Diana (Katowice) - Warszawianka 1:0.

Toruń. Polonia (Warszawa) - T. K. S. 1:1. Czarni - Lechia 3:0, Pogoń - Polonia (Przemyśl) 3:0. **Katowice** Górny - Śląsk - Poznań 7:2; **Poznań** Wawel (Kraków) - Poznania 5:2; **Wembley** Szkocya - Anglia 1:1; **Wiedeń.** Amatorzy - Sportclub 2:0; Hakoah Rapid 3:0; Ostmark - Wacker 1:0, Admira - Slovan 10.

Berlin. S. C. Spandau - Simmering (Wiedeń) 4:0; **Norymberga** I. F. C. Nürnberg - Fürth 0:0; **Budapeszt** M. T. K. - U. T. S. E. 3:2, Kispesti - III obw. 0:0, Vasas - 33 F. C. 0:0, F. T. C. - Törekves 3:1, Vivo - B. T.C. 2:0, Zuglo - U. T. E. 1:0; **Praga** Slavia - Sparta 1:1, Victoria Žižkow - D. F. C. 2:1, Viktoria Žižkov - Sparta 4:2 (!), D. F. C. - Slavia 3:1 (!). **Belgrad** Uniwersytet Oxford - Beogradski 2:2, Oxford - Jugoslavia 2:1.

* * *

Cracovia rozegra w Święta Wielkanocne prawdopodobnie zawody z pierwszoklasową drużyną budapeszteńską Vasas. Po zasięgnięciu definitywnych wiadomości o bliższych szczegółach doniesiemy. Footballowy program świąteczny będzie zatem imponujący, gdyż Kraków gościł będzie trzy wspaniałe drużyny zagraniczne (Berliner Sp. Verein, Slovan Wiedeń i Vasas - Budapeszt).

———0———

52

9/4 1924. Ciężki miesiąc, bo płat-ny jest podatek majątkowy, dochodowy, mieszkaniowy, wodociągowy, wszystko w milionach, razem w miliardy, brak gotówki, sprzedają akcye które przez to znowu spadają w cenie. Wszystko to prze-cierpiałoby się, gdyby rząd wprowadził oszczędności, ale w przyszłości nie było de-[illegible]. Ten rok pokryje się podatkiem majątkowym, ale na następne lata przy-padną z niego tylko resztki — a co roku nie uda się ściągać podatek majątkowy!

Urzędnicy mają kolosalne sto-sunkowo do stanu skarbu pensye. (W VI randze punkto 90000000 jeśli kawaler, prawie miliard, jeżeli żonaty 1½ jak ma ze 2 dzieci) — i mimo to znowu żebrzą o zaliczkę „wielkanoc-ną", ale ją przepili, a potem nie zwró-cili skarbowi, jak poprzednie, które im darowano. Wszyscy drą ten biedny skarb.

10 kwietnia ~~czwartek~~ pochmurno T+7 R 3 732

Polska jest jakby w stadyum ciągłego trzę-sienia ziemi: tu ministra Kucharskiego oskarżają i tam żądają ustąpienia mini. robót publ., posła [illegible]

ad akta

Compagnie Galicienne de Mines
Société Anonyme

Capital social: 12,000,000 francs

LIBIĄŻ — (Galicie)

Postsparkassen-Konto Nr. 119686

Libiąż, dnia 5.4.

Wielmożny Pan
Dr. Michał K o y , Adwokat

Uroczystość dekoracyi szefa sztabu armii rumuńskiej gen. Florescu.

18/4 1924

(cz) Wczoraj rano odbyła się na Rynku krak. **uroczystość dekorowania orderem I klasy „Polonia Restituta" szefa sztabu wojsk rumuńskich gen. Florescu.**

Przed odwachem na rynku ustawiła się w czworobok kompania 20 pp. z orkiestrą. Wewnątrz czworoboku zajęli miejsce przedstawiciele władz autonomicznych, rządowych i generalicya z korpusem oficerskim oraz prasa. Przybyli więc: wojewoda **Kowalikowski**, gen. **Rozwadowski**, gen. **Kuliński**, gen. **Górecki**, prez. m. **Federowicz**, wicepr. **Wielgus**, dyr. pol. **Styczeń** i inni.

Punktualnie o godz. 10 rano zajechał na Rynek gen. **Florescu** automobilem w towarzystkie inspektora armii gen. **Szeptyckiego** i attache wojsk. rum. p. **Frandafiresca.**

Na dany znak kompania honorowa sprezentowała broń. Wysiadłszy z automobilu gen. Florescu przywitał się z obecnymi delegatami władz i oficerami, poczem przeszedł przed frontem kompanii, **pozdrawiając żołnierzy w języku polskim:**

— Dzień dobry, żołnierze — na co otrzymał gromką odpowiedź:

— Dziękujemy panie generale.

Następnie dostojny gość zajął wskazane miejsce. Przed front wystąpił gen. **Szeptycki**, który odczytał upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej — dekorowania, poczem **opasał go wspaniałą wstęgą, zakończoną Krzyżem Białym — na lewiej zaś piersi przypiął mu gwiazdę orderu.**

Po odebraniu gratulacyi gen. Florescu przeszedł do wylotu ul. Brackiej, skąd przyglądał się defilującemu oddziałowi, poczem odjechał w towarzystwie gen. Szeptyckiego automobilem, żegnany owacyjnie przez zebrane tłumy.

Muzyka nie grała ze względu na żałobę wielkotygodniową.

NB. Warszawa kazała dekorować p. [illegible] Flor. ale zapomniała przysłać orderu! Dopiero na wielokrotne telegramy na godzinę i pół przed dekoracyą przyjechał z Warszawy z orderem kapitan Zaleski i od razu przywiózł prośbę od rządu, aby Zaleskiego przedstawić do orderu rumuńskiego (za przywiezienie orderu!)

19/4 1924.
B.

TÉLÉPHONE CHRZANÓW NR. 43. — Adresse télégraphique: GALICIENNE — LIBIĄŻ.

i ministra spraw zagr. Zamoyskiego — w gazetach ciągłe ogłaszania rozmaitych jednostek, uczestniczących, piętno i śledztw i donosów o różne ruchy społeczne — wstręt doprawdy wzrasta dziennikarstwo do zgłębi.

11 Kwietnia przyjęte dziś pogodnie, zimny wiatr T+7° R pełni ☾ B. 734.

Doczekaliśmy się tego, że ulicę grodzką, floryańską i inne szczotkują, jak gościńce ... — w czasie suszy pył, przy deszczu błoto.

Roboty biurowej mam tak dużo, że dla siebie nie mam chwili wolnej, jedno w południe po wierzch zdołam ułożyć pół godziny lub godzinę dla siebie — z przyzwyczajenia wypocząć nie mogę. Szczęściem że zdążyła jestem zdrów, odporny więc wytrzymuję dobrze i pracę i bez... może, a 2 lub 3 godziny snu nad ranem i pół drugiej popoł. zupełnie mię restaurują na siłach.

12. Kwietnia. Sobota, śnieg zasypał w nocy miasto obecnie pada bez przerwy mokry, gęsty, chlapa T+1½° R. B. 735

13 Kwietnia, niedziela Palmowa, dziś pogodnie, T+7° R B. 740. Popoł. deszcz

14 Kwietnia pomimo raz deszcz raz pogoda T+6° R B 740.

Przed rozprawą sądową
w sprawie krwawych wypadków listopad.
Obwinionym doręczono już akt oskarżenia.

W dniu wczorajszym **wręczył sędzia Podobiński** wszystkim obwinionym w związku z krwawemi zajściami na ulicach Krakowa w listopadzie ub. roku, **akt oskarżenia. Akt obejmuje 76 stron pisma maszynowego.**

Aktem oskarżenia objęci są: **Dr B. Drobner, W.** Pietrzyk murarz, W. Chrzanowska, Stanisł. Fisecka, **służąca, St. Zając,** czeladnik piekarski, St. Daszyński, słuchacz akademii górniczej; J. Redlich, rzeźnik; L. Fuchs, asyst. pocztowy; J. Widliński, rytownik; Jan Reyman, urz. bankowy; T. Galas, ślusarz; B. Korzeniak; B. Rajtarćw, elektromonter; A. Słabik, woźny sądowy; M. Skrucha, wyrobnik; R. Struzik, monter; P. Marzec, wyrobnik; S. Święch, bednarz; S. Stachowicz, szewc; K. Koprynia, murarz; St. Jaśkowski, dozorca domu; Ch. Kleban, robotnik; M.

Kulej, prakt. handlowy; Fr. Socha, dozorca domu; P. Zajdowski, sklepikarz; J. Rudka, ślusarz; A. Baran, szofer; A. Beym, kolejarz; A. Nawrot, wyrobnik; J. Nawrot, wyrobnik; Fr. Ciaraj, robotnik; T. Mazurkiewicz; J. Przybyś, wyrobnik; J. Bomba, dozorca domu; E. Goebel, kelner; S. Kmieć, cieśla; Kazimierz Kornicki, mechanik; J. Guzik, krawiec; J. Kwinta, wyrobnik; J. Ryśko, robotnik; J. Sudek, kowal; M. Turym, elektromonter; T. Knutel, ślusarz; L. Kubala, węglarz; Fr. Synowiec, ceglarz; Wanda Tuchowicz, robotnica kolejowa; St. Pisarski, murarz; A. Litowczenko, rolnik; T. Sułczewski, ślusarz; Z. Knapiński, słuch. fil.; **H. Ziffer,** dyr. „Proletaryatu".

Nadto aktem oskarżenia objęci są: **Jan Stańczyk,** poseł; **J. Klemensiewicz,** b. poseł; **M. Hoffman,** urz. kasy chorych i **B. Jaroszewski** — o to, że przez **rozkaz** lub **poradę spowodowali,** że nie **wyśledzeni sprawcy stawili opór zarządzeniom województwa, zakazującym zgromadzeń i pochodów.**

Do rozprawy powołała prokuratura **151 świadków.**

Wszyscy oskarżeni oświadczyli, **iż nie nie wnoszą przeciwko wręczeniu aktu oskarżenia sprzeciwu** oraz, **że mają obrońców, wyznaczonych im przez PPS.**

Obrona zamierza powołać do rozprawy około **200 świadków,** między tymi: gen. **Czikla,** b. wojew. **Gałeckiego,** pułk. **Beckera,** b. dyr. policyi **Rękiewicza,** dyr. **Stycznia, Broszkiewicza, Tomasika** i innych, których zeznania mają być wedle wniosku prokuratury odczytane na rozprawie.

W najbliższym czasie na mocy nowej ustawy, będą wypuszczeni na wolność wszyscy ci, którzy są **oskarżeni o dalszy udział w rozruchach,** tak, że w areszcie pozostanie tylko 5 oskarżonych, a mianowicie: St. Firecka, służąca; St. Zając, piekarz; Józef Redlich, rzeźnik; Leon Fuchs, asyst. pocztowy i Jan Widliński, rytownik.

• • •

W dniu wczorajszym odbyło się w sądzie pod przewodnictwem prezydenta sądu Pelza **losowanie sędziów przysięgłych, na kadencyę czerwcową,** w czasie której odbędzie się rozprawa o zajścia listopadowe.

• • •

W sądzie wojskowym **rozpocznie się rozprawa** w sprawie wypadków listopadowych **w dniu 19 maja.**

Kraków, 28 kwietnia.

Przyjazd wybitnego Amerykanina do Krakowa.

Dzisiaj, t. j. w poniedziałek, przyjeżdża do Krakowa dr J. Mott, jeneralny sekretarz międzynarodowego komitetu Y. M. C. A., jeden z najwybitniejszych mężów obecnej doby, odznaczony przez Francyę wstęgą Legii honorowej, a świeżo przez Grecyę najwyższym orderem dla osób cywilnych, mianowicie orderem Zbawiciela. Dr Mott jest amerykańskim działaczem społecznym wielkiej miary, darzonym **szczególniejszem zaufaniem ś. p. prezydenta Wilsona i obecnego prezydenta Stanów Zjedn. p. Coolidge.** Jemu to Europa zawdzięcza tak żywy udział t. zw. cioci Ymci w łagodzeniu skutków wojny światowej.

O godzinie 10.40 przywitają gościa na dworcu krakowskim, w sali przyjęć, **przedstawiciele władzy, wojskowości i miasta,** przyczem będzie grać orkiestra wojskowa. Stamtąd pojedzie dr Mott **automobilem na Wawel w celu zwiedzenia katedry i zamku,** w towarzystwie pp. rektora Akad. Szt. P. Szyszko-Bohusza, prof. Marchlewskiego, prof. Dyboskiego i majora Pusłowskiego. W drugim automobilu pojedzie p. Mottowa w towarzystwie ks. Sapieżanki, p. Marchlewskiej i p. Jacobowej.

O godzinie 1-szej, Rada zarządzająca krakowskiej Y. M. C. A., **podejmie obiadem w sali marmurowej Grand Hotelu dra Motta i zaproszonych gości:** wojewodę, prezydenta miasta, prezesa Akad. Um., rektorów wyższych zakładów naukowych itd.

Po obiedzie, dr. Mott **odwiedzi lokal Y. M. C. A.,** a o godzinie 6'30 wieczorem, odbędzie się na jego cześć **uroczyste zebranie obywatelstwa w sali obrad Rady miejskiej.**

O godzinie 12'01 w nocy, odjedzie dr Mott do Warszawy.

15. Kwietnia wtorek wypogadza się T+11°R. B. 745
w Grecyi plebiscyt oświadczył się w 3/4
za republiką „Hellenike Politia"
16. Kwietnia środa T+14°R B 744 pogodno
17. Kwi. czwartek T+7°R B. 744 deszcz
18. Kwiet. piątek, T+6°R. B. 754.! wypogadza się
wczoraj wyszedł do Magistr. okólnik, że urzędowy
że w wielką sobotę – jest święto! Prowincja!
Ki warszawskie spekulują nawet na sobie i
na świąt. Dziś wyszedł znowu telegram
że Rada Ministrów zakazała ~~...~~ nie i
urzędować popołudniem!
Ile milionów kosztowały te telegramy
do wszystkich starostw, magistratów i wo-
dów w Polsce?
19. Kwietnia sobota, pogoda T+8°R B. 756.
(Popołudniu mały deszcz, zachmurzenie)
20. kwietnia. W. Niedziela rano pogoda T+8° B. 760
21. Kwietnia. Poniedziałek II święto zachmurzenie
T+9°R. B. 744. popoł. deszcz!
22 Kwietnia wtorek, zimno, chwilami – śnieg pada,
taje! T+4°R B 737. Kraty,
Straszne spóźnienie wiosny. Siedzimy
ciągle palić się w piecu! a tu zimno
ciemno, ani śladu zieloności.
23 Kwietnia środa pochmurno, chwilami
śnieg pada, czasem pokazuje się
słońce T+2°R B 734

REDAKCYA
ILUSTROWANEGO
KURYERA
CODZIENNEGO
KRAKÓW
BASZTOWA 18.
TELEFON Nr. 3292.

KRAKOW, dnia 5-go kwietnia

JWPanie Mecenasie !

dor 7/4

Z okazji świąt wielkanocnych dajemy naszym czytelnikom [illegible] tek naukowo-literacki. W tym celu prosimy uprzejmie JWPana M[illegible] o łaskawe zaszczycenie naszego pisma stosownym artykułem, lub [illegible]ljetonem, w zakresie swej pracy naukowej, a obejmującym 100-2[illegible] wierszy druku.

Honoraryum w sumie 50 mil. Mk. prześlemy natychmiast po [illegible]maniu rękopisu.

Ostateczny termin nadesłania cennej pracy upływa z dniem 13 b.m. włącznie.

Nie napisałem nic bo nie mam czasu
15/4 1924
Bal

Z poważaniem

ILUSTROWANY
KURYER CODZIENNY
Kraków.

[illegible signature]

24 Kwietnia czwartek wypogadza się T+7° R. B. 745.

25 Kwietnia piątek, chwilami słońce T+8 R potem +14° R B. 745.

Chleb podrożał nieco. Mróz zrobił szkody w oziminach

26 kwietnia sobota pochmurnie T+8° B. 744.

27 Kwietnia niedziela rano ulewa, potem deszcz, w poł. znowu ulewa, potem deszcz T+10°. R. B. 739.

Towarzystwo nie mając już o co walczyć urządzają też zgromadzenie z protestem przeciw ustawie o lokatorach podnoszącej nieco czynsz. Oni chcieliby dalej mieszkać za darmo, a właściciele mają z pierwszego wziąć podatek majątkowy wypadający w kwocie co najmniej kilkuset milionów od każdej kamienicy! I ta drobna podwyżka czynszowa ledwo wystarczy na reparacye, a skąd właściciele wezmą na podatek majątkowy (o ile nie zarabiają sami np. ja będę płacić z dochodów adwokatury a nie z czynszów!) też nie wiem. Pożyczek hip. żaden Bank teraz nie daje. Tymczasem wielu zrujnowani i zmuszeni do sprzedaży kamienic żydom.

ZARZĄD DÓBR
i
PRZEŁOŻEŃSTWO
Obszaru dworskiego
PAŃSTWA
GORAJOWICE
z przyległościami

Uroczyste otwarcie Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 kwietnia. (S). Ściśle z programem **odbyły się dziś uroczystości związane z otwarciem Banku Polskiego.**

O godz. 8 rozpoczęło się w katedrze św. Jana **uroczyste nabożeństwo** na intencyę Banku Polskiego, celebrowane przez ks. kardynała **Kakowskiego.** W prezbiteryum katedry zgromadzili się: rząd in corpore z prezesem Rady ministrów **Grabskim** na czele, marszałek Senatu **Trąmpczyński** i marszałek Sejmu **Rataj,** przedstawiciele poszczególnych klubów sejmowych i senackich. Rada nadzorcza i dyrekcya Banku Polskiego w komplecie, generalicya, przedstawiciele świata dyplomatycznego, przedstawiciele samorządu warszawskiego, wyżsi urzędnicy ministeryalni, delegaci pracowników Banku Polskiego i mennicy polskiej, wreszcie liczni przedstawiciele świata gospodarczego, finansowego, przemysłowego i handlowego.

Po ukończeniu nabożeństwa wszyscy zgromadzeni udali się na ulicę Bielańską, **do siedziby Banku Polskiego.** Punktualnie o godz. 9-tej, gdzie prez. Grabski wygłosił inauguracyjne przemówienie:

Mowa prezydenta min. Grabskiego.

W przemówieniu oświadczył premier, że **społeczeństwo nie żałuje dawnej waluty,** bo nie myśmy ją sobie upatrzyli i wybrali, **lecz narzucono ją nam.** Przez cały czas trwania marki polskiej, jako waluty, nie próbowaliśmy jej dać podstaw legalnych, nie ustaliśmy, co ona ma być warta, a skarby, które gromadziliśmy, **nie dla niej były gromadzone, ale dla tej nowej przyszłości, przez nas samych dobrowolnie obranej i upatrzonej waluty.**

Nie dziwimy się więc, że ta dawna waluta nie mogła dać społeczeństwu tych dobrodziejstw, jakich spodziewamy się od nowej. — **Nową uposażyliśmy w silne fundamenty materyalne.** O ile jednak ona ma zupełnie ziścić nasze nadzieje, to **musimy jej dostarczyć również i moralnych wartości, a to z gruntu innych, jak te, które dawaliśmy dotychczasowej walucie, która nas zawiodła.** Zawiodła nas ta dawna waluta nietylko dlatego, że nie dawaliśmy jej materyalnych podstaw, że odmawialiśmy jej podstaw prawnych, ale również i dlatego, że **nie umieliśmy wobec niej tak postępować, jak postępować należy wobec waluty,** o ile ona ma spełnić swoje zadanie. Chcieliśmy, ażeby ona wykonała za nas wysiłek wtedy, kiedy zamierzaliśmy tworzyć źródła bogactw bez przyczyniania się nas samych do tej pracy, a więc do tworzenia bogactw bez przyczyniania się nas samych do tej pracy, a więc do tworzenia bogactw tych w sposób sztuczny, pozorny. Wymagaliśmy od niej więcej, aniżeli każda godziwa waluta jest w stanie dać społeczeństwu i dlatego musiała ona nas zawieść.

Mamy walutę mocno ufundowaną materyalnie, musimy się zdobyć na stałą siłę moralną, jaką daje dojrzałość, a wówczas możemy być przeświadczeni, że waluta spełni swoje zadanie to mianowicie, ażebyśmy mogli z całym spokojem **byt nasz oprzeć na pracy i w tej pracy widzieć sprawiedliwą miarę dla każdego.** We wzmożeniu **spotęgowania pracy** całego społeczeństwa musimy widzieć **główne źródła potęgi tego społeczeństwa i siłę całego państwa.**

Mowę prezydenta ministrów Grabskiego przywitano **długotrwałemi, hucznemi oklaskami.** W chwili zakończenia przemówienia premier Grabski odsłonił tablicę marmurową z napisem:

„Państwo polskie, powołując do życia w r. 1924 nowy Bank Polski, jako ostoję ładu pieniężnego w kraju i jako wyraz dotychczasowej duchowej łączności z przedwiekową instytucyą tejże natury, wyraża wdzięczność tym licznym obywatelom, którzy nie szczędzili ofiar na skarb narodowy".

W chwili odsłaniania tej tablicy, chór odśpiewał hymn: „Gaude Mater Polonia".

Następnie prezes Rady nadzorczej Banku Polskiego, p. **Karpiński** wygłosił przemówienie, w którem przedstawił historyę Banku Polskiego za czasów księcia Lubeckiego. Po nim przemawiał dyr. gen. p. **Mieczkowski,** rozwijając zasadę uczciwej pracy i oszczędności. W dalszym ciągu przedstawiciel urzędników Banku, p. **Madej,** złożył **hołd prez. min. Grabskiemu, przyjęty frenetycznemi oklaskami,** poczem chór odśpiewał kantatę: **„Czas do pracy, czas".**

W końcu dyr. Mieczkowski uznał uroczystość za skończoną, a **Bank Polski za otwarty.**

Symbolem zniszczenia dawnej marki polskiej było ROZPOCZĘCIE WYPŁATY W NOWEJ WALUCIE. Pierwszemi interesentami banku byli: pani prezesowa Karpińska, oraz przedstawiciele prasy.

O godz. 10.30 przed południem bank rozpoczął swe czynności.

Uroczyste otwarcie oddziałów Banku Polskiego.

W Krakowie.

Uroczystość otwarcia krakowskiego oddziału Banku Polskiego poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny. Mszę św. odprawił ks. kanonik **Caputa.** W nabożeństwie wzięli udział pp. dyrektor oddziału Banku Polskiego p. **Makowski,** zastępca dyrektora **Michalak** wraz z całym personalem, dalej wojewoda **Kowalikowski,** starostowie **Bal i Stankowski,** wiceprezes Izby skarbowej **Gajewski,** rektor **Natanson,** prez. **Wolter i Panek,** wiceprez. **Wielgus,** prez. Izby handlowej T. **Epstein,** dyrektorowie banków krakowskich i w. in.

Od dnia dzisiejszego dotychczasowy oddział P. K. K. P. pełni czynności jako oddział Banku Polskiego. Wszelka też rachunkowość prowadzona jest w złotych. Ruch w banku był dzisiaj b. silny, wiele walut obcych zakupiono za złote. **Notowania walut obcych są również w złotych.**

W Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 28 kwietnia. W dniu dzisiejszym odbyło się tu w sposób uroczysty **otwarcie poznańskiego oddziału Banku Polskiego.** Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w katedrze św. Marcina, w czasie którego artyści opery odśpiewali pieśni na chórze. Przy akcie otwarcia banku dyrektor tutejszego oddziału p. **Wardain** w dłuższem przemówieniu podkreślił **znaczenie otwarcia Banku Polskiego dla państwa oraz wybitny udział Poznańskiego w subskrypcyi na akcye banku.** Następnie kolejno przemawiali prezydent miasta **Ratajski,** oraz dyrektor tutejszego oddziału P. K. O. **Bieńkowski.** W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele województwa z wojewodą Bnińskim na czele, przedstawiciele wojskowości, konsul francuski i czeski, reprezentanci instytucyi społecznych, przemysłowych, handlowych oraz zaproszona publiczność.

We Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 28 kwietnia. Dziś odbyło się tu **uroczyste otwarcie lwowskiego oddziału Banku Polskiego.** Uroczystość poprzedziło nabożeństwo odprawione w katedrze o godz. 9 rano. Na uroczystości obecny był: wojewoda **Zimny** z przedstawicielami władz, dowódca D. O. K. generał **Malczewski,** prezydyum miasta i w. in. Bank rozpoczął działalność o godzinie 10 rano.

W Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 28 kwietnia. Dzisiaj nastąpiło tu **uroczyste otwarcie wileńskiego oddziału Banku Polskiego.** W uroczystem nabożeństwie odprawionem w katedrze oraz w samym akcie otwarcia banku wzięli udział przedstawiciele rządu, prasy, sfer finansowych, kupiectwa oraz instytucyi społecznych.

28 kwietnia poniedz. przedpołudniem
po [illegible] deszcz, czasem ulewa,
T + 12° R. B 740. Nie możemy się
wiosny doczekać.

Z więzienia sądu uciekło 4 złoczyńców,
1 szczególny morderca zastrzelił się. Okazało
się, że strażnicy więzienni są naiwni,
na wezwanie nie żądają legitymacji i
aresztowane dostają jadło wprost według
a nawet broni!

Za austr. czasów tego nie było, a
radziło wspólnem 2 urzędników, teraz
jest ich 12 i taki porządek. Warszawscy
urzędnicy zakazali stać z karabinem
przy oskarżonych, bo on jeszcze
nie skazany, więc straż nie [illegible],
nowej [illegible]! Dlatego od czasu do
czasu taki drab napada na urzędników
lub ucieka.

29 kwietnia wtorek przedpołudniem, deszcz
lał całą noc T + 12° R 63 73.

Wczoraj otwarto Bank Polski i puszczo-
no pierwsze złote papierowe. Na
5 złotówce niby portret ks. Poniatow-
skiego, nędzna gęba jakiegoś furmana
[illegible] z rysunku jakiegoś Warsz-
awiaczka (i to pewnie za wysokiem honorarium)

Od południa znowu deszcz!

400 osób będzie świadkami w procesie o wypadki listopadowe.

Jako **świadków** do rozprawy o wypadki listopadowe powołała prokuratura — jak to donosiliśmy — **150 świadków.** I tak zawezwani zostaną do rozprawy:

Wojew. Wład. Kowalikowski, Henryk Wiśniowski, Józef Pawełek, Kaz. Etfer, Janusz Kowalczyk, red. A. Krzywy, nadkom. Wł. Flek, Kaz. Kostka, Piotr Pieńkowski, Sidor Hontar, Jan Paprota, Jan Zaryczny, Aleks. Kotfis, Jerzy Sękowski, Wład. Słaby, Zygm. Ziemięcki, dr. Mokrzycki, Wład. Malski, Maryan Jakubowski, Wład. Kowanetz, Bron. Nowak, Henryk Friedel, Franc. Śliwa, Jan Pułka, Fr. Giemza, Onufry Bachrij, dyr. Jan Rękiewicz, kom. Leopold Ginzhuber, Stan. Marcinow, Edw. Nowaczyński, dr. A. Kozłowski, ks. Józef Karabuła, Leon Niesiołowski, Aleks. Truszkowski, Rudolf Benal, Fr. Góral, Wład. Bzowski, Jefim Połamar, Andrzej Osiecimski, St. Kolasiński, Eust. Włodzimirski, Franc. Żółkiewicz, Henryk Fraenkel, Józef Woźniak, Józef Makaruch, Józef Szajna, St. Michalski, Fr. Repelowicz, Marya Cudzik, Jan Obara, Fr. Delekta, Winc. Józefowicz, Zofia Link, Wilh. Kostilek, Adam Juszczak, Edw. Pieczonka, Jan Bednarski, Zofia Woronowa, Jan Ekielski, dr. Wł. Ablamowicz, Kat. Stachoń, Szym. Krieger, Józef Łukowicz, Fr. Łach, Piotr Wójcik, Mikołaj Kozioł, Marya Czekaj, Maryan Bogatko, Tadeusz Kowalik, Kaz. Swoboda, Ign. Jemec, Piotr Lorek, Antonina Chylowa, Wojciech Longa, Maryan Kreizler, Kat. Bomba, Zofia Wielgus, Norb. Krystyan, Jan Senft, Kaz. Korbel, St. Sadzikowski, Marya Schulz, Józef Mazurek, Stan. Barański, Józef Mijał, Józef Kraj, Ant. Link, Tad. Popiel, Wład. Hejke, Wawrz. Leśniak, Bol. Górski, Maryan Ziubrowski, Józef Wardyński, Maryan Konieczny, Ant. Przybyś, Wojc. Trzaskalski, Stef. Bulik, St. Adamus, Kaz. Lelonek, Piotr Wójcik, Fr. Czekaj, Izrael Abrahamer, St. Pęski, Andrz. Machno, Al. Musiał, Agn. Lorek, Jerzy Fedorow, Mich. Szymczyk, Leon Pyrciak, Zofia Ulberska, Kaz. Szadek, Józef Baran, St. Sendor, Marya Sadzikowska, Rafał Brummer, dr. Wikt. Wł. Peiper, Rom. Fijak, Erwin Jajkosz, Fr. Zychiewicz, Roman Ćwik, Jan Kawa, Henr. Mermon, Marek Ptaszkowski, Jan Urzędowski, Ludw. Marzec, Zygm. Wojnarowicz, Jan Filipowski, Jan Augustyn, Alfr. Kwiatkowski, Wł. Warchołek, Jan Kowal, Miecz. Krzeczowski, Fr. Tenczyński, dr. St. Zopcth, Aleks. Studziński, Seb. Kowarski, St. Majer, Wł. Korycki, Rom. Pajerski, Józef Kostecki, St. Jamroz, Józef Fliuta, Józef Warchałowski, St. Szydłowski, Gustaw Wańtuch, ks. Fr. Komorowski, Ant. Bulak, Romana Wusałowska, Janina Lubowiecka, dr. Wł. Świrski, Tomasz Chodakowski.

Pozatem **zeznania innych świadków zostaną odczytane.**

Nadto i obrona ma zamiar powołać do rozprawy **około 20 świadków.** Tak zatem ogólna liczba świadków wyniesie około 400 osób.

NA POCZTÓWCE.

Kochany Kuryerku!

Kto otrzymuje w Polsce paszporty?

W kilku artykułach bardzo słusznie skrytykowane zostało paszportowe zarządzenie pana ministra Grabskiego, odcinające nas od Europy. Opłata w **kwocie dziewięciuset milionów marek za paszport zagraniczny** uniemożliwia oczywiście wyjazd prawie wszystkim ze sfer inteligencyi; ani literat, ani malarz, ani student nie może dziś na studya wyjechać, a także ci, którzy dla poratowania zdrowia chcieliby wybrać się za granicę, spotykają się **z największemi trudnościami w staraniach o paszport ulgowy.**

Na wyraźne życzenie ministra skarbu ilość paszportów ulgowych została w śmieszny wręcz sposób **ograniczona,** tak, że tysiące ludzi, którzy mają prawo do ulg, uzyskać paszportów nie mogą; ba, podobno robi się trudności nawet profesorom uniwersytetu, gdy chcą wyjechać za granicę!

Nie potrzeba rozwodzić się nad absurdalnością podobnych praktyk paszportowych. **Kompromitują one Polskę, ciężko krzywdzą jednostki,** wywołują niezadowolenie, a nie mają żadnego **znaczenia finansowego,** bo kwestya, czy kilkaset miliardów marek zostanie w kraju czy nie, nie zaważy wcale na budżecie i nie wpłynie w niczem na przebieg akcyi sanacyjnej.

Są jednak w Polsce jednostki, którym w Warsza[illegible]ie przyznaje się paszporty nietylko ulgowe, ale na[illegible]t bezpłatne. Oto szesnastu akademików syonistów [illegible]zebowało paszportów na wyjazd do Antwerpii na [illegible] **syonistyczny.** Na Kraków przypadło dwu de[illegible]ów! **Z polecenia władz warszawskich młodzi kra[illegible] syoniści otrzymali paszporty bezpłatne,** gdy tylu innym odmawia się paszportów ulgowych, motywując to wyczerpaniem (śmiesznego) kontyngentu paszportowego.

Nie będzie chyba innej rady, dopóki zarządzenie paszportowe pp. Grabskiego pozostanie w mocy, jak zaciągnąć się w Polsce pod sztandar syonizmu!

—0—

aktorka operetkowa Messal otrzymała także paszport ulgowy jako biedaczka!

„[...]NY KURYER CODZIENNY" — Nr. 120. Piątek 2

Hojny dar dla uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

Z Poznania donosi (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek na posłuchaniu p. Bogdana **Hutten - Czapskiego, który oświadczył p. Prezydentowi, że przeznacza folwark swój Smogulec, w powiecie wągrowieckim, obejmujący przeszło 10 tys. morgów magdeburskich na fundacyę dla uniw. warszawskiego i politechniki warszawskiej.** Prezydent Rzeczypospolitej podziękował i polecił p. Hutten - Czapskiemu, aby porozumiał się z prokuratoryą generalną, celem ułożenia warunków tej fundacyi.

37 57

30 Kwiecień, środa, niepewna pogoda,
T+11° R. B. 732!
od południa znowu cały dzień
deszcz z przerwami.

1 maj 1924 czwartek pochmurnie
T+8° R. B. 734. Drzewa ledwo że pąki puszczają.
Nieporządek rządowy zniechęcający
wszystkich: brak druków podatko-
wych, stempli, marek państwo-
wych...
Święto „robotnicze" w ciche, skle-
py otwarte, ruch zwykły.

2 maj piątek pochmurno T+10° R 744.
Chaos monetarny. Liczy się na złote
i marki, ciągłe przerachowania, omył-
ki — wszystko drożeje, bo każdy zao-
krągla do góry nie na dół, i nie ma drob-
nych do wyrównania rachunku.

3 maj, sobota święto narodowe, do-
bra pogoda (12 godz) ale chmurzy się
T+16° R B 743.
Kwestya na Szkołę ludową nie po-
wodzenie, najmniejszy znaczek 500.000 mk
„Sokół z Błoń" z muzykami bardzo
brawy, [illegible] porządny, ale bied
[illegible]. Defilada powinna być
na Błoniach długiemi szeregami
jak to robili [illegible], a nie ulicami
z przerwami z powodu natłoku itp.

NA MARGINESIE.

Pierwszomajowe transparenty.

Oglądałem wczoraj pochód 1-go maja. Przed oczyma mojemi przewinął się szereg sztandarów i transparentów. Było ich wiele, a niemal każdy z tych transparentów dziwne wywoływał refleksye.

Na czele pochodu, niesiono jeden bardzo duży, z napisem **„Cześć ofiarom 6 listopada".**

Napis to **gorszący.** Cześć należy się tylko tym bohaterskim oficerom i żołnierzom, którzy spełnili swój obowiązek. Ofiary cywilne, budzą natomiast uczucie **głębokiego żalu.** Pocóż dali się opętać niesumiennej agitacyi, popchnąć do bratobójczej walki, podnieść rękę na autorytet władzy i na **własne wojsko?** Zaprawdę, nie cześć budzą zabici w dniach listopadowych robotnicy, ale **ból, współczucie dla ich rodzin i gorycz w stosunku do tych, którzy ich na ulicę wyprowadzili...**

Na tym samym transparencie—po odwrotnej stronie — widzieliśmy napis: **„Pozdrowienie więźniom politycznym".** Dziwne nieporozumienie! O jakich to więźniów idzie socyalistom? **Olbrzymia,** przygniatająca **większość** tych więźniów, to **przecież komuniści,** wysłannicy **Sowdepii,** godzącej na nasz byt państwowy. Z tymi komunistami walczy przecież energicznie — podnosimy to z uznaniem — **także PPS.** Jakimże więc cudem ten transparent mógł znaleść miejsce w pochodzie? Czyżby przypadkiem nie pochodził on **z dawnych, wojennych czasów austryackich, kiedy taki napis miał istotnie uzasadnienie?**

I tu przechodzimy do drugiej grupy napisów, napisów przebrzmiałych, a czasami brzmiących już wprost humorystycznie. Mamy na myśli n. p. transparenty, domagające się... zniżki czynszów. Na miły Bóg! Z przed ilu lat wyciągnęliście panowie ten transparent?... Co jak co, ale **chyba czynsz dziś nie jest za wysoki!** Dawniej pochłaniał on jedną czwartą część budżetu, dziś nie stanowi nawet jednej setnej!...

Tak samo przestarzałe są już dzisiaj napisy protestujące „przeciwko knowaniom, przeciw **ludowi pracującemu",** i t. d., i t. d. Wszystko to było kiedyś dobre, ale dziś w państwie ultra demokratycznem jest wprost śmieszne.

Jedno mnie tylko zdziwiło; oto w pochodzie nie było wcale transparentu, żądającego **5-cio przymiotnikowego głosowania do najwyższych ciał ustawodawczych.** A przecież przed kilkunastu laty widywałem takie napisy w pochodach socyalistycznych.

Co dzień niesie!

Kraków, 3 maja.

Odznaczenia 3 majowe.

Z Warszawy telefonuje (S): Dzisiejszy „Monitor Polski" zamieścił listę odznaczeń z okazyi święta narodowego 3 maja.

Wielką wstęgę orderu Orla Białego otrzymał Władysław **Grabski,** premier i minister skarbu.

Orderem **„Polonia Restituta"** odznaczeni: **Krzyż komandorski z gwiazdą** otrzymali m. in.: J. Englich, b. minister skarbu, dr. M. Głowacki, Makowski, minister sprawiedliwości, Markowski, wiceminister skarbu, Mikułowski - Pomorski, b. minister oświaty, inż. Mościcki, prof. politechniki lwowskiej, J. K. Steczkowski, b. minister skarbu.

Krzyż komandorski otrzymali m. in.: Stefan Benzef, dyrektor Banku Przemysłowego w Warszawie, inż. Bielski, dyr. Tow. naftowego „Premier", Birkenmayer, prof. Uniwersytetu Jag., T. Czarkowski - Golejewski, ziemianin z Małopolski wschodniej, Fudakowski, prezes Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie, dr Hącia, b. minister, inż. Jabłonowski, prez. m. Warszawy, M. Jałowiecki, b. delegat rządu polskiego w Gdańsku, L. Kronenberg, finansista w Warszawie, K. Lutostański, prof. Uniwersytetu warsz. inż. J. Majewski, b. poseł, dr. J. Michejda, pastor w Cieszynie, Kazimierz Bełza - Ostrowski, dyr. monopolu tytoniowego, St. Chrzanowski, b. minister przemysłu i handlu, Kazimierz Rossman, prezes sądu okr. w Łodzi dr Antoni Rząd, b. poseł, Artur Śliwiński, Edward Korwin - Szymanowski, dyr. Banku, ks. kanonik Zajkowski.

Krzyże oficerskie między innemi otrzymali: Olga Boznańska, art. malarka, Stanisław Chłapowski, przemysłowiec z Borysławia, ks. Sozel, rektor Jezuitów w Tarnopolu, Zdzisław Dębicki, prezes Syndykatu dziennikarzy w Warszawie, Artur Górski, literat, F. Jasieński, kustosz Muzeum Nar. w Krakowie, Kamiński artysta dramatyczny, b. poseł dr. Kunicki, lekarz naczelny Kasy chorych, J. Marczewski, prezydent Częstochowy, dr. E. Paszkowski, dyr. Tow. ubezpieczeń, K. Pochwalski, M. Rodziewiczówna, J. Rosen, J. Śliwicki, art. dramatyczny, Śliwiński, art. operowy, Kazimierz Stocki - Sosnowski, weteran z r. 1863 i w. in.

Z kroniki żałobnej.

8/5 1924

Ś. P. Dr. WOJCIECH KRAJEWSKI. We czwartek po ciężkiej chorobie umarł w Krakowie dyrektor gimn. św. Anny ś. p. dr. Wojciech Krajewski w 46 roku życia.

Ś. p. Wojciech Krajewski był wychowankiem wydziału filozoficznego w Krakowie. Po studyach nad filologią klasyczną w Rzymie, Atenach i Berlinie pełnił kolejno obowiązki nauczyciela w gimnazyach: w Podgórzu, N. Sączu, Krakowie, a w latach 1911 do 1919 stał na czele jako dyrektor gimn. w Chrzanowie. Organizował następnie gimnazyum polskie w Innowrocławiu i pełnił obowiązki naczelnika wydziału oświecenia publicznego w minist. dzielnicy poznańskiej. W r. 1920 został dyrektorem gimn. pol. w Toruniu oraz wizytatorem szkół średnich na Pomorzu, a w r. 1922 zamianowano go dyrektorem gimn. św. Anny w Krakowie i na tej zaszczytnej placówce śmierć go zaskoczyła.

Ś. p. dr. Wojciech Krajewski napisał szereg cennych rozpraw ź dziedziny filologii klasycznej, za co został członkiem komisyi filologicznej pol. Akad. Umiejętności w Krakowie. Był pedagogiem doświadczonym i wytrawnym. Kochała go młodzież szkolna, szanowali rodzice, poważali go i cenili pedagodzy jako siłę wytrawną i sumienną. Osierocił żonę, dwóch synów i córeczkę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 2½ popołudn. z kaplicy cmentarnej. Żałobne nabożeństwo za spokój Jego duszy odbędzie się w poniedziałek rano w kościele OO. Franciszkanów.

Cześć pamięci zasłużonego wychowawcy młodzieży!

ZGON URSYNA - ZAMARAJEWA. Z Warszawy telefonuje nasz korespondent (Z): Zmarł w Warszawie literat i jeden ze starszych, bardzo zasłużonych działaczy, publicysta Jan Ursyn Zamarajew.

Ś. p. Jan Ursyn Zamarajew działalność swoją dziennikarską rozwijał w szeregu redakcyi polskich. Karyerę swoją rozpoczął od pisania nowelek, które następnie wydał w tomie p. t. „Pyłki". Przez dłuższy czas był redaktorem sosnowieckiego „Kuryera Zagłębia", następnie przeniósł się do Kijowa, gdzie pracował w polskiej prasie. Przez rok 1921 był współpracownikiem rdakcyi „Ilustr. Kuryera Codziennego", opuścił Kraków, aby objąć odpowiedzialne stanowisko dziennikarskie na kresach. Powierzono mu redagowanie „Dziennika Wołyńskiego". Na tym posterunku zaskoczyła go śmierć w 65 roku życia.

38

4 Maj Niedziela, wczesnie, w nocy był deszcz – T + 12° R B 742,
Popołudniu deszcz.

5 maj Poniedziałek, dzień pogodnie, T + 10° R B. 745.
Umarł + Adam Jędrzejowicz, wiceprez. Izb. B. minister dla Galicyi lat 76.

6 maj wtorek pogoda T + 16° R B. 747 wiatr. Krzaki i drzewa zaczynają nieco się zielenieć.

7 maj Środa, rano deszcz T + 8° potem się wypogadza koło godz 10 – słońce, T + 16° w cieniu, B 746, (wczoraj wieczorem stał 750.)
Na jutro znowu jedno zapowiadają święto dodatkowe – nas powinno się pobożnie Kres tanim dowolnym świętowaniem.

8 maj Czwartek, pogoda i nareszcie ciepło T + 22° R B 741. – ~~po~~ śliwy kwitną, kwitnieją jak zwykle. Drzewa zaczynają się raźniej rozwijać.
Popołudniu ciemno pochmurnie

9 maj piątek deszcz leje! T + 9° R B 745

10 maj sobota T + 10° R B 750 deszcz dalej pada. Ludzi zniecierpliwia już tą niepogodą, siedzieć w domu przykrzą bez możności wyjścia ulica, przechadzki.

Jak Kraków uczcił dzień wielkiego Święta Narodowego?

Kraków, 5 maja.

(STWR.) W bladoróżowych świtach wstawał uroczysty, pamiętny, historyczny dzień wiekopomnej Konstytucyi 3 Maja. Przyroda, jakby chcąc podnieść nastrój świąteczny, ustroiła się w najpowabniejsze ponęty wiosenne.

Po niepewnej pogodzie dnia poprzedniego, zaczęło wstawać rozgorzałe słońce majowe, nie widziało na swej drodze żadnych przeszkód: nieboskłon był przeczysty, gładki i modry. Runęło więc potokiem świateł, wdarło się do mieszkań ludzkich, nawołując do wstawania i uczczenia wielkiego dnia.

Nie było w Krakowie ani jednego Polaka, któryby nie pomyślał o wzięciu udziału w uroczystości.

Nie było serca naprawdę polskiego, któreby nie zabiło żywiej na myśl, że

„POLSKA, TO JEST WIELKA RZECZ".

To też od wczesnego ranka zaroiły się ulice barwnymi tłumami, powiększającymi się z godziny na godzinę.

Miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie gmachy i domy rozkwitły flagami o barwach narodowych i miejskich. Również okna sklepowe, jak n. p. firma Haas przy ul. Sławkowskiej przywdziała najuroczystszą ze swych szat świątecznych.

NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

Uroczystość narodowego święta rozpoczęła się **solennem nabożeństwem w katedrze wawelskiej.**

Mszę św. celebrował sufragan ks. biskup **Nowak** w obecności ks. biskupa **Sapiehy.**

W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda **Kowalikowski** z sekretarzem **Stankowskim**, wicewojewoda **Wawrausch**, starosta krakowski dr. **Bal**, prez. apelacyi dr. **Wolter**, rektor U. J. **Łoś**, prorektor dr. **Estreicher**, senatorowie dr. **Godlewski i Adelman**, konsulowie czeski i niemiecki: **Szediny i Hahn**, prezydent miasta **Federowicz** z wiceprezydentami: **Rollem i Wielgusem**, prez. Izby skarbowej dr. **Greger** z wiceprez. **Gajewskim**, oraz dyr. policyi dr. **Styczeń** z komendantem okr. P. P. **Pilchem.**

UROCZYSTOŚĆ NA BŁONIACH.

Po nabożeństwie w Katedrze wawelskiej o godz. 10 rano odbyła się Msza polowa na błoniach, w której oprócz reprezentantów władz wzięły udział karne zastępy wojsk wszelkiej stacyonowanej w garnizonie krakowskim.

PRZED OŁTARZEM POLOWYM

wyciągnęły się długie szeregi wojsk z generalicyą na czele.

Z chwilą rozpoczęcia Ofiary, którą sprawował gen. kapelan ks. **Niezgoda**, chór „Echa" rozbrzmiał pieśnią **„Gaudea Mater Polonia"** — a następnie drgała prześliczna pieśń **„Chwalcie łąki umajone".**

Ewangelia, Ofiarowanie, Podniesienie. W milczeniu skupionem głowy się kornie chylą, uginają się kolana, sztandary się kłonią — równocześnie dalekim echem grzmią salwy armatnie.

Ofiara skończona... w majowy słoneczny poranek niesie się echo na sygnał trąbki polowej **„Jeszcze Polska nie zginęła"...**

DEFILADA I POCHÓD.

(cz.) Na dany znak ruszyły szyki wojska z miejsca. Na wyjeździe z Błoń w Alei 3 Maja ustawiła się generalicya z inspektorem armii gen. **Szeptyckim**, gen. **Dziewanowskim** i gen. **Góreckim**, oraz wojewodą Kowalikowskim i prez. Federowiczem na czele.

Załopotały proporce 8 p. ułanów. Przez tłumy zebrane w szerokim szpalerze Alei przeszedł jakiś dziwny szmer zadowolenia — radości — mimowolii na czoła patrzących wypływała dziwna jakaś — dum, rozpierająca serca — na widok — naszego — — —polskiego wojska. Ten i ów nieznacznie ociera łzy — — — —

Przed widzami defilują: 20 p. p., 1 pułk kolejowy, oddział lotników, saperów, „Podhalańców" z piórami przy czapkach.

A dalej, jak okiem sięgnąć łopocą proporce ułańskie. Sprawnie czwórka za czwórką przesuwa się przed patrzącymi — — — — Serca rosną — — — Zamilkły fanfary ułańskie — — — zdala dał się słyszeć głuchy hurgot — — — To artylerya kłusem nadjeżdża. Wyczyszczone „Baśki", „Zośki" błyszczą w słońcu — a rozchylone ich „usta" wydają się mniej groźnemi. Przed gen. Szeptyckim przesuwają się wyprężone szyki, a wszystko to odbywa się składnie i sprawnie...

Oddziały wojska zamyka oddział konnej policyi.

W niewielkiej odległości pojawiają się delegacye kolejarzy z orkiestrą, tuż za nimi oddział weteranów, a dalej dzielne i ładnie wymusztrowane zastępy i hufce skautów — skautek. Malcy maszerują sprężystym krokiem, dumnie spoglądając na tłumy publiczności.

Pochód przesuwa się ulicami Wolską, Straszewskiego, Podwalem i Szczepańską na Rynek.

Wzdłuż ulic kroczą: młodzież gimnazyów żeńskich i męskich ze sztandarami i orkiestrami — delegacya tramwajarzy z muzyką, cechy, delegaci stowarzyszeń w karnych czwórkach. A dalej, jak okiem sięgnąć nieprzebrane tłumy publiczności przybranej odświętnie. W oknach kamienic wielu wywieszono kobierce, a na nich tu i ówdzie widnieje biały orzeł. Niemal każde okno obwieszone jest nalepkami T. S. L. a ze szczytów kamienic zwieszają się flagi. — —

NA RYNKU.

(STWR.) Koło godz. 12 w południe Rynek od strony ul. Szewskiej zaczął się zwolna wypełniać publicznością.

Na kamieniu węgielnym tam, gdzie ma stanąć w przyszłości pomnik Kościuszki, ustawioną była mównica.

Kiedy długie szeregi pochodu ustawiły się już frontem do trybuny, wyszedł na nią prof. **Kutrzeba.**

W swej przepięknej mowie mówca ciągnął — że **Naród istnieje wówczas, jeśli wspólnie, jednakim rytmem serca biją w chwilach, gdy ważą się losy całości.**

Po przemówieniu prof. Kutrzeby, która była nagrodzona licznymi oklaskami — orkiestry odegrały hymn państwowy — poczem uroczystość się zakończyła.

7.kwiet

ÓW.

7.

y i pro

u najpó

anowna Dyrekcyo!

wakim potrzebną mi będzie infor

m ormany nie mogę bo sam

owa rozprawa wyznaczona będ

nastąpi w [illegible] jak

[illegible] proszę o [illegible]

Z.szacunkiem [illegible]

11. maj, niedziela, nawet pogoda 39.
oczywiście skończyło się ulewnie T + 14° R
B 747 – popoł. przelotnie, wieczo-
rem i w nocy deszcz!

12. maj poniedz. przelotnie
T + 12° R B 746.

13. maj wtorek – pogoda, przynajmniej
z rana – T + 20° R B. 750. —

Tymczasem u nas muszą być ciągle
uroczystości, więc w niedzielę będzie
wręczenie sztandaru 20 pułkowi
i zawiązał się Komitet dla spro-
wadzenia zwłok J. Słowackiego.

Do obrony komunistów z 6/a zgło-
sili się z Warszawy jako obrońcy Pas-
chalski i Makowski (byli minis-
trowie i protektorzy żydów i komunistów)
Bezczelna blaga warsz. ani jeden ani
drugi nie zna ustawy austr. i proce-
dury, tylko może przysłuchiwać, a w rze-
czach prawa będzie się radzić żydow-
skich adwokatów tutejszych! Czyżbym
ja podjął się obrony w Warszawie
nie znając ustaw tamtejszych?!

J/v

Zjazd elektrotechników

Compagnie Galicienne de Mines

3/5 1924

stowski, [illegible]

Przewodniczącym zjazdu obrano inż. **Gajczaka,** dyr. elektrowni w Sosnowcu w zastępstwie chorego inż. **Sułowskiego.**

Po wyborze przewodniczącego nastąpiły mowy powitalne, które wygłosili: Wojewoda **Kowalikowski,** prez. miasta **Federowicz**, prez. kolei **Prachtel,** rektor **Studniarski,** prez. Izby handlowej **Epstein,** prez. Tow. technicznego **Chromiński,** delegat min. przem. i handlu **Kowalski,** oraz prez. Zw. firm elektr. w Warszawie p. **Ruśkiewicz.**

Po mowach powitalnych przystąpiono do porządku dziennego, objętego programem: Pierwszy zajął głos inż. **Kuźmiński,** który złożył sprawozdanie w imieniu chorego inż. **Sułowskiego z działalności Związku za rok operacyjny 1923.**

KONCERT NA SALI OBRAD.

Atrakcyą obrad był zapowiedziany koncert **radiowy.**

Oto koło godz. 12 w południe uczestnicy Zjazdu mieli sposobność posłuchać koncertu, który równocześnie odbywał się **w Königswurstenhausen pod Berlinem.**

Z aparatu, który ustawiony był na galeryi, a przypominającym gramofon — popłynęły dźwięki „Trawiaty" — o tonie **czystym i subtelnym.**

Oddanie koncertu zawdzięczali słuchacze zwykłej antenie **T-owej 2 promieniowej, ustawionej na dachu pałacu Wielopolskich.**

Aparat był własnością polskiego Tow. Radiotelegraficznego w Warszawie. Demonstrował p. **Opiela,** kierownik centrali odbiorczej polskiego T. R. przy P. A. T.

Po koncercie, którego wysłuchano w niezwykłem napięciu — potoczył się dalszy tok obrad.

Koło godz. 2 popoł. dyr. elektrowni miejskiej p. **Bieliński** wraz swą małżonką przyjmowali w ubikacyach elektrowni uczestników zjazdu sutem śniadaniem, w czasie którego wygłoszono szereg toastów.

Toastowali: dyr. **Bieliński,** który w krótkich, ale serdecznych sołwach podziękował gościom za przybycie, dyr. **Straszewski** z Pruszkowa, wicepr. **Wielgus** imieniem prez. **Federowicza,** rektor **Studniarski,** poseł **Mianowski** oraz pos. **Paszkowski,** który wzniósł toast jedności i solidarności polskiej.

Po śniadaniu w elektrowni goście **zwiedzili laboratyum Akademii Górniczej** — poczem odbył się dalszy ciąg posiedzenia plenarnego.

Po zwiedzeniu zabytków, uczestnicy Zjazdu byli na przedstawieniu w teatrze miejskim.

—oSo—

Ś. p. Tadeusz Koncki.

Zmarły wojewoda śląski ś. p. Tadeusz Koncki urodził się w Łańcucie w Małopolsce w r. 1878, gimnazyum ukończył w r. 1896, wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 1900, a doktorat prawa uzyskał tam w roku 1903. Od r. 1900 pracował ś. p. Koncki jako urzędnik w b. zaborze austryackim, najprzód we władzach skarbowych, a od roku 1905 w administracyi politycznej, bądźto w innych działach administracyi, odznaczając się gorliwością i wielkiemi zdolnościami. W r. 1911 mianowany został starostą w Radzichowie, a w czasie wojny starostą w Kielcach. Od r. 1910 pracował na wybitnych stanowiskach w ministerstwie spraw wenętrznych, w r. 1923 mianowany dyrektorem departamentu administracyjnego, oddając państwu niepospolite usługi.

W połowie października 1923 w czasie groźnego ruchu strajkowego na G. Śląsku objął kierownictwo województwa śląskiego. Dzięki wielkiemu taktowi opanował sytuacyę i pozyskał sobie na tem trudnem stanowisku powszechne uznanie. Dnia 3 marca 1924 r. mianowany został wojewodą śląskim.

Dnia 23 kwietnia b. r. zachorował na zapalenie płuc, które, wbrew powszechnym oczekiwaniom, skończyło się śmiercią jednego z najzdolniejszych urzędników polskich, wywołując żal powszechny.

Zwłoki ś. p. T. Konckiego przewiezione zostały do Krakowa, gdzie złożone będą w grobowcu rodzinnym. Pogrzeb odbył się wczoraj z kaplicy cmentarnej, o godz. 5 popoł.

Eksportacya zwłok śp. Konckiego na dworzec ko-

Z kroniki żałobnej.

DR. ADAM JĘDRZEJOWICZ, b. minister dla Galicyi i wiceprezes Koła oPlskiego, wieloletni poseł do Sejmu galicyjskiego i parlamentu austyackiego, umarł, jak już donieśliśmy, w Krakowie w 76 roku życia.

Ś. p. Adam Jędrzejowicz odgrywał w swoim czasie wybitną rolę polityczną w Galicyi, jako przedstawiciel stronnictwa konserwatywnego i wielkiej własności. Na terenie parlamentu wiedeńskiego był jednym z ogólnie znanych przedstawicieli Koła Polskiego, jako jeden z wybitnych jego reprezentantów. Dla pojednawczego swojego charakteru cieszył się popularnością w wszystkich stronnictwach polskich.

Eksportacya zwłok odbędzie sie w Krakowie we wtorek 6 bm. o godz. 10 rano na dworzec kolejowy. Złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się w Zaczerniu pod Rzeszowem 8 bm przed południem.

zystw
badan
dniu
rach
emi w
tak
nam nadesłać

Z poważaniem

Kopalnie węgla

Compagnie Galicienne de Mines

2 załączniki

Bahnstation für Personenverk

Mr représentant d[illegible] doit venir [illegible] voir la semaine prochaine !

Af.



40.

W dodatku nierozważne to, bo w tak haniebnej sprawie obrazę można przyjąć z urzędu, na polecenie rządu, a nie zgłaszać się jakoby do spełnienia obowiązku patryotycznego!

14 maj, środa, pogoda, T+20°R. B.754.
Poczyniłem starania, aby akt oskarżenia zbrodniarzy z 6/XI 1923. wydobyć dla archiwum miasta.

15 maj czwartek pogoda T+20°R B.753.
W Bydgoszczy zmarł dziejopisarz † Antoni Chołoniewski. R.i.p.

16. maj, piątek, pogoda T+24°R B.750.
Nareszcie ciepło! Drzewa się rozwinęły.

17 maj, sobota, deszcz T+10°R B.752.
Popołudniu wypogodziło się

Wjazd Prezydenta Rzpltej do Krakowa.

Kraków, 18 maja.

(stw.) Ulewny deszcz, który padał wczoraj od wczesnego ranka i zagrażał poważnie dzisiejszej uroczystości, ustał koło południa. Popołudniu niebo rozpogodziło się i słońce majowe błysnęło w całej okazałości.

Już około godz. 5 popołudniu po obu stronach ulicy Basztowej, przed gmachem województwa zaczęły się gromadzić tłumy publiczności, gotującej się na przyjazdw Najwyższego dostojnika państwa, p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Plac Matejki, ulica Warszawska po obu stronach była zapełniona gęstymi szpalerami Krakowian.

Tymczasem przed województwem oczekiwali p. Prezydenta wojewoda krakowski **Kowalikowski** jako **gospodarz** z sekretarzem swym **Stankowskim**, wicewoda **Wawrausz**, starosta **Tchórznicki**, r. województwa Dr. **Warczewski**, dyr. policyi **Dr. Styczeń** z komendantem okr. polic. państw. **Pilchem** i inspekcyjnym nadkom. **Staną**.

W gmachu województwa w kwaterze Prezydenta Wojciechowskiego oczekiwali prezydent miasta **Federowicz**, wicepr. Dr. **Wielgus** imieniem Komitetu, inspektor armii gen. **Szeptycki**, kom. O. K. gen. **Kuliński** z szefem sztabu **Przedżymirskim** i adjutantem kpt. **Remerem**.

Jako oficerowie ordynansowi zostali przydzieleni: kpt. **Paleolog** z 2 p. lotniczego i por. **Godlewski** z 5 dyon. art. konnej.

Wartę honorową pełnili żołnierze 1 p. kolejowego i oddział harcerzy, którzy świetnie się prezentowali.

O godz. 7'45 zawiadomiono oczekujących, że p. Prezydent przejechał przez Węgrzce — a o godz. 8 wjechał na terytoryum Wielkiego Krakowa.

Zmrok już zapadał i zegar wskazywał godz. 8 minut 10, kiedy od strony pl. Matejki zajechały pod

ADWOKAT
Dr. MAKSYMILIAN SCHLANK
WADOWICE.
TELEFON Nr. 32.

Wadowice, d. 27 listopa[d]

Dzisiejszy Prezydent miał głupią przemowę w Poznaniu z tego względu powstał koncept endeków w Warszawie: Nie chcieli Wojciecha Trąmpczyńskiego - to mają za to Trąbkę Wojciechowskiego.

Kolin poseł syjonistyczny z Kar... nowa odjeżdża do Ameryki [na] agitację. Na pożegnaniu przypomina mu jeden z żydków, aby pamiętał przywieźć coś na cele miejscowe np na szpital żydowski dolarów.

Na to Kolin: Już ja będę pamiętał jeżeli się w Ameryce zbierze jakie dolary, to ja je przywiozę.

Jasnie Wielmozny Panie Prezydencie.

W sprawie Compagnie Galicienne de mines w ...
biażu z budowniczym Filem pozwane towarzystwo wniosło ju...
pewnie odpowiedz na skargę. Z powołaniem się na ostatnią ...
...owę śmiem zapytać, czy jest jaka możliwość, aby Wil...
nie czekając konca procesu dostał jakie chociaby nawet za...
zpieczenie. Z powodu upływu moratoryum jest bowiem sam w ...
zkiem położeniu. -

Z wysokiem poważaniem

Schlank

JWielmożny Pan
Dr Michał Kov...

gmach województwa dwa samochody wiozące Dostojnego Gościa i jego świtę.

W pierwszym aucie jechał p. Prezydent **Wojciechowski** z płk. **Zarnskim** i majorami **Mazankiem** i **Meyerem;** w drugim por. **Laszkiewicz** i por. Chorodecki.

Kiedy samochody zatrzymały się, rozległy się wokoło gromkie okrzyki: **Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski niech żyje!**

Prezydent po wyjściu z samochodu zamienił kilka słów z komendantem oddziału harcerzy, przyrzekając mu, że będzie obecny dziś na ich „święconem" w Kole mieszczańskiem.

Następnie przywitał przed gmachem województwa Prezydenta Rzeczypospolitej p. wojewoda **Kowalikowski** — a w westybulu prezydent miasta i zebrana generalicya.

Po powitaniu Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski przeszedł do salonów województwa w otoczeniu swej świty i miejscowych dygnitarzy.

POBUDKA.

W tym samym czasie zgromadziły się przed gł. strażnicą wojskową w Rynku gł. orkiestry: 20 pp., 8 p. ułanów i 6 p. a. p.

Po odegraniu „Roty" przez orkiestrę 20 pp. odmaszerowała orkiestra 8 p. ułanów ulicą Grodzką przed DOK., stąd popod Wawelem i ulicą Straszewskiego, Franicszkańską pod Magistrat; orkiestra 6. p. a. p. ul. Sławkowską, Basztową, Dunajewskiego przed mieszkanie insp. armii, zaś orkiestra 20 pp. pod gmach województwa, skąd wróciła do koszar.

RAUT.

Goście zaproszeni, którzy wezmą udział w raucie zechcą **zebrać się najpóźniej do godziny 10'15 wieczór.**

Po przybyciu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Gmachu Starego Teatru, **wstęp dla gości będzie zamknięty.**

Zwraca się przytem uwagę, że **oficyalna część rautu kończy się w 15 minut po opuszczeniu sali przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.**

• • •

19. Maj ponura pogoda T + 18° R

B. 748.

Prezydent przyjmował defiladę w zwykłym stroju (angielskim). Wojsko poczuło się tem dotknięte, bo oni defilowali przed prezydentem nie przed Naczelnikiem p. Wojciechowskim, wydali z [illegible] gażę na uroczystość, przybrali gala, więc prezydent powinien był włożyć frak i ordery.

P. Wodzinowski, prezes „Komitetu sztandarowego" nareszcie zabłysnął! (Kandydował do Sejmu w spółce z jakimś szewczykiem (!) pod hasłem „budowania Polski Mickiewiczowskiej" (!) i dostali coś 60-ciu 70 głosów... Aż oto dziś jedzie za prezydentem, z Komitetem sztandarowym wspólnie z miastem dawał w Starym Teatrze raut dla gości (Komitet dał może 5. milionów na to, a miasto z miliard, jeżeli nie więcej — dobra spółka!) Różnymi drogami zabiegają ludzie o honory.

Socyaliści się urazili, że ich na te uroczystości nie proszono!

Com[...]

Szczegółowy program pobytu Prezydenta Rzplitej w Krakowie.

1/5 1924

(cz) W sobotę i niedzielę stare mury Krakowa gościć będą Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej w osobie Prezydenta **Stanisława Wojciechowskiego.**

Należy się spodziewać, że Kraków godnie podejmie tak dostojnego Gościa — i da wyraz swoim uczuciom gorącym nazewnątrz w pięknej szacie miasta, **w udekorowaniu kamienic** flagami barwnemi, **w przystrojeniu okien dywanami i zielenią.**

* * *

(cz) W związku z zapowiedzianym przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa — odbyło się wczoraj w gmachu województwa pod przewodnictwem wojewody Kowalikoskiego, posiedzenie komitetu przyjęcia Prez. Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego w Krakowie przy współudziale: wiceprez. miasta dr. Wielgusa, dowódcy 20 p. p. Kruka-Szustera, starosty dra Bala, szefa bezpieczeństwa na województwo krakowskie dra Krupińskiego, dyr. policyi dra Stycznia, b. min. Dudeka, przedstawiciela K. O. W. płk Szloogla, prez. komitetu przyjęcia ant.-mal. Wodzinowskiego i innych.

Na posiedzeniu ustalono szczegółowy program przyjęcia, który jednakowoż na życzenie samego Prezydenta, któremu program zostanie przesłany do zatwierdzenia — ulec może zmianie.

W szczegółach program pobytu i przyjęcie Prezydenta, przedstawia się następująco:

Po przybyciu do Krakowa w sobotę wieczorem, Prezydent zamieszka w gmachu województwa. W podróży towarzyszą Mu gen. adjutant pułkownik Zaruski, kierownik kancelaryi wojskowej mjr. Mazanek, mjr. Meyer i parucznik Korodecki.

Program ustalono w następujący sposób:

W niedzielę rano odbiera p. Prezydent Rzeczypospolitej **meldunek inspektora armii** i przyjmuje na posłuchaniu **„komitet sztandarowy".** Następnie przed gmachem województwa odbiera raport od szwadronu honorowego, poczem udaje się **na Rynek ul. Floryańską, koło kościoła N. P. Maryi, kościółka św. Wojciecha ku odwachowi,** względnie do kościoła św. Piotra ul. Floryańską, Rynkiem i Grodzką.

P. Prezydent Rzeczypospolitej pojedzie parokonnym powozem, poprzedzanym przez prezydenta miasta i szwadron ułanów. Za powozem p. Prezydenta Rzeczypospolitej drugi szwadron, następnie **świta, wojewoda, komitet sztandarowy itd.**

P. Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszy w powozie ze względu na charakter wojskowy uroczystości minister spraw wojskowych **generał Sikorski,** o ile będzie mógł przybyć na tę uroczystość, a wrazie jego nieobecności, **inspektor armii, generał Szeptycki,** w każdym razie pułk. **Zaruski.**

Sama uroczystość na rynku składa się **z przeglądu wojskowego, mszy św. polowej, poświęcenia sztandaru, wbijania gwoździ** pamiątkowych, wręczenia sztandaru p. Prezydentowi Rzplitej przez komitet, oddania tegoż sztandaru przez p. Prezydenta Rzplitej dowódcy pułku, złożenia **ślubowania przez dowódcę pułku i przysięgi na sztandar całego pułku,** oraz defilady u wylotu ulicy Wolskiej, dokąd p. Prezydent uda **się** ulicami św. Anny, Jagiellońską, Gołębią do ulicy Straszewskiego.

W razie niepogody program będzie musiał być odpowiednio zmniejszony, np. defilowałby tylko 20 p. p. na placu przed kościołem św. Piotra.

Po uroczystości wręczenia sztandaru uda się P. Prezydent Rzplitej do koszar 20 p. p. na Krowodrzę, gdzie będzie **podejmowany śniadaniem przez dowódcę pułku i korpus oficerski.**

Po południu zamierza P. Prezydent Rzplitej zwiedzić **postępy robót na Wawelu,** wieczorem weźmie udział **w wydanym na jego cześć obiedzie przez prezydenta miasta imieniem reprezentacyi m. Krakowa** w apartamentach przy ul. Studenckiej, a następnie **w raucie** w Starym Teatrze, wydanym przez prezydyum miasta, 20 p. p. i komitet sztandarowy.

W poniedziałek z rana odjeżdża P. Prezydent Rzplitej do Warszawy.

* * *

W sobotę wieczorem urządza wojskowość capstrzyk z okazyi tej uroczystości.

Zaproszenia na rynek wydaje dowództwo 20 p. p. i sekretaryat prezydyalny m. Krakowa.

Zaproszenia na raut wydaje tylko sekretaryat prezydyum miasta.

karnym w Krakowie w sali rozpraw
zarządzonej, wskutek oskarżenia ich o wy-
pęk z § 335 i 337 u. k., zostało im w dniu

Z historyi 20 p. p.

(cz) Z okazyi wielkiego święta pułkowego, poświęcenia sztandaru w dniu 18 bm. nie od rzeczy będzie poznać kilka dat z przeszłości tego dzielnego i tak zasłużonego pułku w walkach o całość ojczyzny.

20 pp. Ziemi Krakowskiej powstał z austryackiego 16 pp. obrony krajowej w październiku 1918 r. Dowódcą pułku został wówczas pułkownik **Hohenauer.** 17 czerwca 1919 roku pułk wyrusza w pole pod dowództwem pułkownika **Picka. Chrzest ogniowy** przechodzi 20 pp. 22 czerwca 1919 roku w bitwie pod Brzeżanami i od dnia tego **rozpoczyna szereg zwycięskich działań** przeciwko Ukraińcom.

Wymienimy tu tylko bitwę pod Rohatynem i Dubryniowem. 4 lipca 1919 stoczył 20 pp. **walną bitwę pod Buczaczem,** z której wyszedł zwycięsko, a następnie rozpaczyna pościg za niedobitkami Ukraińców.

Odtąd do sierpnia 1919 roku pełni służbę graniczną na linii Zbrucza, a następnie zostaje przesunięty na teren śląski w okresie pierwszego powstania górnośląskiego. Spędzony tu czas poświęcono oświacie i wyszkoleniu żołnierza. W październiku 1919, zostaje pułk znowu odkomenderowany na Litwę, gdzie pełni również służbę graniczną, a od maja 1920 r. rozpoczyna szereg działań **przeciwko bolszewikom w okolicy Bobrójska.**

Z końcem maja **powstrzymuje 20 pp. ofenzywę bolszewicką,** która posuwała się na Wilno w okolicy Bojary i Duniłowicze. Następuje szereg **krwawych i zwycięskich walk z bolszewikami:** Zawlecze Głębokie i Januki, 23 maja Ancypery, Wołkołata. Potem bitwa pod Jelnicą i Nowikami.

W walkach tych ustępując krok za krokiem **poniósł pułk stratę 11 oficerów i około 600 szeregowych.** Z początkiem czerwca rozpoczyna się pościg za nieprzyjacielem w kierunku na Połock. W połowie czerwca zostaje pułk **przerzucony pod Kijów przeciwko Budiennemu.** W tym też czasie rozpoczyna się znów szereg walk armią konną, a to: pod Bobrzycami, Kijankami, gdzie odniesiono wielki sukces. Po seryi **walk odwrotowych,** spieszy pułk na odsiecz drugiej armii walczącej o miasto Równe. W tym też czasie uzyskuje pochwałę w komunikacie naczelnego dowództwa. Po ciężkich walkach **zajmuje 20 pułk Równe, a następnie Łuck.** W walkach tych stając mężnie, ponosi pułk **krwawe straty,** a następnie **bierze udział w obronie Lwowa.** Po zdobyciu Sasowa w grudniu 1920 roku powraca 20 pp. do Krakowa, gdzie obejmuje jego dowództwo pułkownik Krug-Szuster.

Bahnstation für Personverkehr: Oświęcim — Güter Bahnstation: Libiąż — Galizien.
Adresse telegraphique: Galicienne — Libiąż.

za się do ołtarza, który specyalnie został skonstruowany pod arkadami Sukiennic.
wszystkich żołnierzy garnizonu krakowskiego gen. ... kapelana ks. Niezgody.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Wydanie: D C B A

Cena numeru w Krakowie na prowincyi 250.000 mk

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie bez odn. 6,500.000
Na prowincyi . . 7,500.000
Zagranicą 11,000.000

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. | Założyciel i Naczelny Redaktor: Maryan Dąbrowski. | Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od 1—2 pop.

Ceny ogłoszeń: drobne ogłoszenia za słowo **złp. 0'10** — dla poszukujących posad **złp. 0'5** — za słowo drobne o treści matrymonial. **zł. 0.12.** wiersz milim. jednoszpaltowy **złp. 0.15** — wiersz w rubryce „Nadesłane" **złp. 0'35** — wiersz milimetrowy po kronice **złp. 0'40.** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy **złp. 0'50.** — Za układ tabelaryczny kombinow. 50%, kolorowy 100%. Nekrologi do 60 mm. 50% taniej. Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela.

Telefon 1198.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Adm. nie odpowiada). — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Tel. Red. Nr. 3292 i 4450. — Tel. Adm. Agencyi i prenum Nr. 3542 — Kraków, Basztowa 18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 140.725. — Konto żyr.: Ziemski Bank Kred. Kraków.

Rok XV. **Kraków, wtorek 20 maja 1924.** **Nr. 136.**

Świeto pułku Ziemi Krakowskiej.

Kraków, 19 maja.

Królową jest broni,
i skromny jej strój
i nie zna ni srebra i złota,
lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
piechota — piechota — piechota.

(Stwora) Po beznadziejnym sobotnim deszczu, który zasnuł Kraków w przeddzień uroczystośści gęstym oparem mgły — wstawać zaczęło wczoraj rozgorzałe słońce majowe, nie widząc na swej drodze żadnych przeszkód: nieboskłon przeczysty, gładki, modry, ku zachodowi ciemnogranatowy.

Dzień 18 maja 1924 roku pamiętnym zostanie na zawsze dla oficerów i żołnierzy 20 pp. Ziemi Krakowskiej. Przypominać im go będzie **sztandar, ofiarowany temu pułkowi przez obywateli Ziemi Krakowskiej** — na tym Rynku, gdzie Kościuszko zaprzysiągł narodowi polskiemu.

Wygląd miasta.

(s) Na tę niezwykłą uroczystość Kraków przybiera odświętny wygląd. Wszystkie gmachy i budynki rządowe oraz miejskie, a także i domy prywatne kraśnieją flagami o barwach państwowych i miejskich. Niektóre okna ozdobione dywanami — w oknach sklepowych portrety Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

Od samego rana na wszystkich ulicach, któremi ma przejeżdżać najwyższy dostojnik państwa panuje ożywiony ruch — wszystko ciągnie ku Rynkowi, gdzie się ma odbyć główna uroczystość.

Już jednak koło godz. 9 rano policya, żandarmerya i wojsko zamyka kordonami dalszy dopływ ciekawych i nie przepuszcza nikogo poza posiadaczami biletów i osobami urzędowemi.

U wylotów zamkniętych ulic tworzą się olbrzymie zatory liczące po kilkaset osób, wspinających się na palce, gniotących się w zbitym tłoku, żeby choć odrobinę zobaczyć.

Całą przestrzeń od gmachu województwa, aż do głównego Rynku, obstawiona była **szpalerami młodzieży szkół średnich**, które na niezwykłą tę uroczystość wyruszyły ze sztandarami, pod opieką swoich profesorów.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w katedrze Wawelskiej.

Korzystając z przepysznej pogody, pan Prezydent udał się na Wawel w towarzystwie wojewody p. **Kowalikowskiego** i ordynansów, skąd wrócił pieszo przez plantacyę do województwa.

Po powrocie z przechadzki, o godzinie 9 rano, Prezydent odebrał raport od inspektora armii generała **Szeptyckiego,** poczem przyjął **na audyencyi ścisły komitet uroczystości sztandarowej** z p. prez. **Wodzinowskim** i wiceprez. **Wielgusem** na czele.

Na kilka minut przed godziną 10 rano, zszedł Prezydent Wojciechowski na dół, gdzie odebrał raport dowódcy szwadronu przybocznego 8 p. p., poczem odjechał w asyście ułańskiej na Rynek. W ulicy Floryańskiej, którą przejeżdżał p. Prezydent bogato dekorowanej, tłumy publiczności oraz szpalery młodzieży szkolnej **witały p. Prezydenta długotrwałymi okrzykami.**

Na miejscu, gdzie przysięgał Kościuszko.

(s) Dzień uroczysty dla 20 pułku piechoty ziemi krakowskiej, rozpoczyna się mszą św. na Rynku krakowskim.

Obszerny plac Rynku głównego od strony ulicy Szewskiej, **mieści wszystkie rodzaje broni.**

Konie, ludzie, armaty — błyszczą w majowem słońcu bagnety żołnierzy, chylą się sztandary, chorągwie, proporce, a na twarzy żołnierzy wyraz radości.

Dowódcą parady gen. brygady **Ledóchowski.**

Krótkie przygotowawcze rozkazy, meldunki, raporty — aż nadchodzi właściwa chwila. Pada komenda: **„Bataliony prezentuj broń".**

Oto zjawia się p. Prezydent Rzplt. **Wojciechowski** w otoczeniu swej świty, który skierowuje swe kroki ku ustawionym szeregom wojska — a następnie zbliża się do ołtarza, który specyalnie został skonstruowany pod **arkadami Sukiennic.**

Po stronie Ewangelii na specyalnym stole widnieje sztandar 20 p. p., który komitetowy p. Józef **Flinta** wraz z wykonawcą sztandaru p. **Królikowskim** o godz. 8'45 rano w asystencyi dwóch oficerów przynieśli go z gł. strażnicy wojskowej.

Msza polowa.

Ookoło ołtarza po lewej stronie ustawiają się władze wojskowe, zaś po prawej jego stronie reprezentanci władz i zaproszeni goście.

Na miejscu honorowem zasiada Prezydent Rzplitej Wojciechowski w towarzystwie swej świty.

Wśród obecnych zauważyć można wojewodę **Kowalikowskiego,** prez. m. **Federowicza** z wicepr. **Rollem,** b. premiera **J. Nowaka,** b. ministra prof. **Kumanieckiego,** rektora Un. Jag. Dr. prof. **Łosia,** prez. sądu apelacyjnego **Woltera,** nadprokuratora **Czyszczana,** prez. Izby skarbowej **Gregera** z wiceprez. **Gajewskim,** prez. kolei **Prachtla** z nadinsp. **Polmanem,** dyr. fabryki tytoniu **Jamarskiego,** konsulów: **Hahna, Szediwego i Rewiczkiego,** starostów: **Dr. Bala i Tchórznickiego,** naczelników wydziału województwa krakowskiego: **Zawadzkiego i Nowickiego,** kuratora okr. szkolnego **Owińskiego,** dyr. robót publicznych, b. ministra **Dudeka,** prokuratora **Brasona,** szefa bezpieczeństwa **R. Krupińskiego,** dyr. policyi **Stycznia** i członkinie komitetu.

Osobną grupę stanowią senatorowie i posłowie: senatorowie: **Adelman, Misiołek i Englisch;** posłowie: red. Maryan **Dąbrowski, Marek, Mianowski i Konopczyński.**

Z generałów biorą udział w uroczystości: insp. armii **Szeptycki,** gen. **Rozwadowski,** komendant O. K. **Kuliński,** komendant O. W. płk. **Augustyn,** gen. **Górecki, Jahoda, Gostowski, Dziewanowski Hohenauer** b. dowódca 20 p. p., **Aleksandrowicz i Gąsiecki.**

Zaczyna się Ofiara święta. Sprawuje ją biskup **Gall** w asystencyi gen. kapelana ks. **Niezgody** w obecności ks. biskupa **Sapiehy.**

W milczeniu skupionem chylą się głowy, uginają kolana tysięcznej rzeszy, do której serce Jezusa promienieje miłością.

Chór „Echa" rozbrzmiewa pieśnią Gaude „Mater Polonia", która to pieśń wstrząsa umajone świeżą zielenią drzewa.

Poświęcony sztandar wręcza P. Prezydent pułkowi.

(s) Ofiara skończona...

Celebrans w szatach pontyfikalnych schodzi ze stopni ołtarza i udaje się w asystencyi duchowieństwa i dygnitarzy do stołu, na którym ma się dokonać **ceremonia poświęcenia sztandaru.**

Chorąży 20 p. p. **Zawadzki** klęka, oficerowie pułku zgromadzeni przed ołtarzem dobywają szabel, ślubując tym znakiem gotowość obrony chorągwi.

Krótka, cicha modlitwa arcypasterza.

Rozlega się donośna komenda dowódcy pułku: **„bataliony baczność — do nogi broń".**

Teraz chorąży składa chorągiew na stół i staje tuż przed nim. Adjutant pułku podaje celebransowi tacę z młotkami i gwoździami.

Wbijanie gwoździ.

Celebrans wbija pierwsze trzy gwoździe na **"chwałę Boga w Trójcy św. Jedynego".** Następnie wbija gwóźdź Prezydent Rzeczypospolitej **Wojciechowski. marszałek Piłsudski** (imieniem Jego dowódca pułku Kruk-Schuster, dowódca 20 pułku), **Marszałek Sejmu** (imieniem Jego poseł red. Maryan **Dąbrowski,** marszałek Senatu, prez. min. **Grabski** (imieniem Jego wojewoda **Kowalikowski),** min. spraw wojsk. **Sikorski** (imieniem Jego gen. **Szeptycki);** następnie wbijają gwoździe: wojewoda **Kowalikowski,** gen. **Kulińsk,** prez. **Federowicz,** prez. Akad. Um. **Morawski,** (w zastępstwie inż. Król), art. malarz i członek komitetu **Wodzinowski,** członek rodziny ś. p. Tetmajera dr **Rybicki,** prof. **Dubiecki,** członek rządu narodowego. wicepr. **Wielgus,** burmistrz Wieliczki **Aywas** oraz delegat żołnierzy 20 p. p.

Podczas tej uroczystości mistrzowska orkiestra 20 p. p. pod świetną batutą swego kapelmistrza **Schrayera** odegrała „Fantazye polskie" układu Osmańskiego.

Po ceremonii poświęcenia sztandaru prez. Komitetu p. **Wodzinowski** po krótkiej przemowie wręcza sztandar Prezydentowi Wojciechowskiemu.

Prezydent odbiera sztandar od prezesa Komitetu — a równocześnie dowódca pułku **Kruk-Schuster,** klęknął gotując się do odebrania sztandaru z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej.

Panie pułkowniku — mówi Prezydent, wręczając sztandar dowódcy pułku — **w Twoje ręce oddaję ten sztandar Ziemi Krakowskiej z rozkazem, aby honor Ojczyzny był waszym hasłem. Sztandar może być splamiony tylko krwią za honor i dobro Ojczyzny.**

Z poświęconym sztandarem stanął o 20 kroków przed środkowym batalionem chorąży, a za nim generałowie **Szeptycki i Kulinowski.**

Orkiestry odzywają się hymnem narodowym — wojsko prezentuje broń, lśni w słońcu stal bagnetów i szabel, mienią się barwne proporczyki ułańskie.

Mowa gen. kapelana ks. Niezgody.

Na mownicy ukazuje się postać kochanego przez wszystkich żołnierzy garnizonu krakowskiego gen. kapelana ks. Niezgody.

Przed oczyma naszemi odbył się przed chwilą wzruszający i podniosły obrzęd poświęcenia chorągwi 20 pułku piechoty Ziemi Krakowskiej! Pułk dzieci krakowskich otrzymał z rąk Twoich Najdroższy Panie Prezydencie chorągiew, znak widomy jedności, siły, obowiązku, pracy — ofiary żołnierskiej idący aż do ostatnich granic możliwości, aż do oddania w potrzebie ostatniej kropli krwi. Ziemia krakowska znak ten dała dzieciom swoim. Ziemia krakowska, ta ziemia, o której każdy z nas marzył w snach dziecięcych, **ta ziemia, która była sercem narodu polskiego,** z której w ciągu długich wieków naszej historyi płynął ku innym ziemiom polskim spiżowy zew Zygmunta nawołujący naród w chwilach tryumfu i chwały do wspólnej radości, zaś w chwilach klęsk i ogólnego zwątpienia zew, budzący w duszach nadzieję, **wydobywający z odmętów ukryte siły narodu,** wzywający do czynu.

Wręczyła chorągiew pułkową dzieciom swym Ziemia Krakowska, ta ziemia, w której zaklęta w arcydzieła sztuki śpi historyą naszej starej kultury, ta Ziemia krakowska, w której zimnem łonie spoczywają kości **wielkich** królów naszych, wodzów zwycięskich narodu geniuszów! **Chorągiew Ziemi krakowskiej,** ta wielka rzecz odegrała ona już raz w dziejach naszych wielką rolę.

Pułk Ziemi krakowskiej przy Zmartwychwstaniu naszej Ojczyzny chlubną odgrywał rolę — krwią swych dzieci okrapiał obficie, ziemię polską, czy w Małopolsce Wschodniej, czy na Litwie, czy na Wołyniu. — Trudem żołnierskim pisał sobie chwalebne dzieje swoje! Więc ze spokojem oddaje Ojczyzna w dzielne Wasze dłonie tę chorągiew, ufna ze znaku ofiary żołnierskiej, żaden wróg nie ani wewnętrzny, ani zewnętrzny z rąk Wastzych nie wydrze, — że znak ten tak w pokoju, jak w danym wypadku i w czasie wojny do czynów szlachetnych wieść Was będzie. Stoicie tutaj na rynku krakowskim, na którym przed laty.... wódz narodu w siermiędze — naczelnik Kościuszko składał przysięgę, że nie odstąpi chorągwi ojczystych, dopóki z kraju nie wypędzi wroga.

Toć i Wy, dzieci ziemi krakowskiej w chwili, kiedy Wam Ojczyzna przez ręce Najdostojniejszego Pana Prezydenta chorągiew, **ten święty znak żołnierski** powierza, odnówcie Wasze składane przysięgi — że chorągwi Waszej nie opuścicie. Pamiętajcie, że w serca Wasze patrzy i czyta w nich, niby w księdze otwartej Bóg! Patrzą na Was wielkie duchy narodu, króle i wodze polskie, co śpią w wawelskiej katedrze i czytać się zdają: „azaż ci żołnierze młodzi będą godnymi następcami przodków swoich?". Patrzy na Was z tej stromej wieżycy maryackiej cała nasza przeszłość — patrzy cała Ojczyzna wraz z Głową Jej Naj. Panem Prezydentem, więc z powagą, ze zrozumieniem rzeczy — z zapałem w duszy, z czystą intencyą w sercach powtarzajcie za mną słowa przysięgi żołnierskiej.

Umilkły wysnute z głębi serca, przepojone najgłębszą miłością Ojczyzny słowa kapelana.

Na oczach wielu łzy. — To łzy radości w chwili, gdy w rozsłoneczniony błękit niosą się słowa przysięgi, którą powtarza w porozumieniu cały pułk żołnierzy z odkrytemi głowami.

I znowu Mazurek Dąbrowskiego przerywa ciszę majowego poranku.

Defilada.

Po zakończeniu uroczystości na Rynku Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski wraz swą świtą i dygnitarzami udaje się pieszo wzdłuż Sukiennic, Odwachu, ulicami: św. Anny, Jagiellońską, Gołębią przed Uniw. Jag. na defiladę wojsk, które wzięły udział w uroczystości.

Defilada się rozpoczyna. Powitany oklaskami przejeżdża na koniu dowódca 20 pp. ppk. **Kruk-Szuster.** Chylą się sztandary jeden po drugim w żołnierskim hołdzie składanym najwyższemu dostojnikowi państwa.

Pierwszy rozwija się korowód piechoty 20 pp., który jest przedmiotem gorących owacyi. Co niewidzianego dotychczas w Krakowie. W nowych mundurach i w rogatywkach — koloru ziemnego — piechota przedstawia się imponująco. Dzielna postawa żołnierzy pułku Ziemi Krakowskiej wywołuje burzę oklasków.

Rytmicznym krokiem maszeruje również kompania 5 p. saperów. Powszechną uwagę zwraca i uzyskuje uznanie dziarski krok 1 pułku wojsk kolejowych.

Kraków bardzo kocha swą piechotę — to też oklaskiwał ją bardzo gorąco, że jednak broń ułańska w Polsce ma swą tradycyę, to też nie można się dziwić, że ciągnącym za piechotą ułanom, dostała się żywsza owacya.

Respekt zwróciła także baterya 6 p. a. p.

Wrażenie dla wojskowych było wielkie — publiczność pozwał entuzyazm.

Prezydent Rzeczypospolitej wśród żołnierzy.

(cz) Bezpośrednio po defiladzie udali się zaproszeni goście do koszar 20 pp. im. hetm. Czarneckiego na **Krowodrzy,** gdzie oczekiwano na przybycie Prezydenta. Kolejno przybywały przepełnione samochody i konne pojazdy. I tak kolejno przybyli: Generałowie **Kuliński, Dziewanowski, Górecki, Hohenauer, Gąsiecki, Ledochowski, Rozwadowski, Gostawski,** pułk. **Augustyn,** pułk. **Frendel,** pułk. **Zaleski,** dca 12 p. p. pułk. **Fran,** ppłk. **Lawicz,** kpt. **Kopeć,** kpt. **Sikora,** mjr. **Tiletzke,** mjr. **Romer,** por. **Godula.** Z przedstawicieli zaś władz cywilnych: Prezydent **Federowicz,** wiceprezydenci **Rolle, Sare i Wielgus,** starosta krak. **Bal,** prezes krak. dyrekcyi kol. **Prachtel-Morawiański,** nacz. **Pollman,** b. wicemin. **Dudek,** poseł **Maryan Dąbrowski,** poseł **Konopczyński,** pos. **Mianowski,** prez. komitetu p. **Wodzinowski,** prof. **Weiner,** p. **Jourdens,** p. **Górski Bolesław** członek komitetu, prez. sądu r. **Wolter,** radca **Greger,** kurator szkol. **Owiński,** panie: mjr. **Korpakowa,** rotm. **Włodzińska,** por. **Susicka,** pełniące rolę gospodyń — burmistrz m. Wieliczki p. **Aywas** oraz reprezentanci prasy: z redaktorem **Stankiewiczem** na czele.

Niebawem dał się słyszeć sygnał trąbki — **to dzieci krakowskie nadchodzą do koszar z parady na Rynku.** Muzyka poczyna grać — w przystrojonej bramie koszarowej w barwy narodowe i zieleń, ukazują się pierwsze szeregi żołnierzy 20 p. p., którym przewodzi pułk. **Kruk-Szuster.** Zebrani przed koszarami goście w cieniu drzew pozdrawiają dzieci krak. gromkimi okrzykami i oklaskami. — Mimo szalonego zmęczenia z powodu upału, **żołnierze kroczyli dziarsko i tak sprawnie, że każdy z obecnych czuł, iż rozumieją wszyscy ten dzień uroczysty.**

Zebranych gości sympatyczny dowódca zaprosił na skromny poczęstunek do kasyna oficerskiego, gdzie oczekiwano w dalszym ciągu przybycia Prezydenta.

Punktualnie o godz. 1 i pół zabrzmiała trąbka trębacza pułkowego na znak, że zbliża się Najwyższy Dostojnik Państwa. W parę chwil potem automobil Prezydenta zatoczył się przez koszary 20 p. p. — a wysiadającego Prezydenta i gości powitali oficerowie 20 pp. i generalicya.

Po krókiem powitaniu zaprowadzono pana Prezydenta do t. zw. sali honorowej oficerskiej, gdzie wstawiono sztandar **i mały projekt pomnika żołnierza 20 pp.** wyrzeźbiony w drzewie i gipsie częściowio dłuta art. rzeźbiarza **Langmana,** mający stanąć w ogrodzie 20 pp.

Wespół z p. Prezydentem przybyli: wojewoda **Kowalikowski,** wicew. **Wawrausch,** ks. biskup **Sapieha,** ks. biskup **Gall** oraz generał **Szeptycki** i przyboczna świta. Po wpisaniu Imienia do księgi pamiątkowej 20 pp. pułk. Kruk-Szuster **wręczył p. Prezydentowi efektowne album 20 p. p. Ziemi krak.** w pięknem etui. Prezydent Wojciechowski spoczął na fotelu w towarzystwie p. gen. **Rozwadowskiej.** W trakcie rozmowy wyżsi dostopnicy wpisali się do księgi pamiątkowej.

Tymczasem na dziedzińcu koszarowym — w ogrodzie wśród drzew zawrzało jak w ulu. Pod olbrzymim hangarem przy przygotowanych sześciu wielkich stołach czyniono ostatnie przygotowania. U wejścia wielkiego namiotu usadowiła się orkiestra smyczkowa zaś o kilka kroków od hangaru ustawiono stoły dla szeregowych pod gołem niebem. Wszystkie stoły zasłano białymi obrusami — zasiadło przy nich około 1000 żołnierzy.

Na dany znak udał się Prezydent do hangaru, aby zasiąść do śniadania.

Żołnierze przy stołach zgromadzeni powstali — tłum zaś zaproszonych gości powitał Go u wejścia gromkim okrzykiem: **Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!**

Przy dźwiękach muzyki 20 pp. zasiedli goście do śniadania. **Równocześnie podano żołnierzom obiad.**

Po drugiem daniu przemówił pułkownik Kruk-Szuster podnosząc, że uroczysty dzień otrzymania sztandaru przechodzi w historyę 20 p. p. „Ziemi Krakowskiej“, **jako niewyczerpana na przyszłość skarbnica deii i siły** i zakończył:

„Sztandar otrzymany z rąk Pana Prezydenta w w dniu dzisiejzym będzie promieniował tą siłą niezniszczalną, która nas i naszych następców w najkrytyczniejszem położeniu, u granic wysiłku ustrzeże przed omdleniem ducha i pozwoli wykonać nasze postanowienia! W uczuciu radości, którem biją serca całego 20 p. p. „Ziemi Krakowskiej“ w tym historycznym dla niego dniu. wnoszę okrzyk na cześć Pana Prezydenta Państwa: **„Pan Prezydent — niech żyje!“**

Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska“. — Wszyscy powstali z miejsc.

Z kolei przemówił prezes komitetu sztandarowego 20 p. p. p. **Wodzinowski.**

Następnie

PRZEMÓWIŁ P. PREZYDENT WOJCIECHOWSKI temi słowy:

„W czasie dzisiejszej defilady cieszyły mnie żywe przejawy miłości Obywateli Krakowa dla naszego wojska. Tak być powinno zawsze, nie tylko w chwilach uroczystości wojskowych. **Wojsko jest puklerzem Rzeczypospolitej.** We wszystkich jej potrzebach okazania siły i kształcie cnoty, jakie winien posiadać cały Naród. Szczególnie **ważne jest szkolenie i wzmocnienie charakterów** dokonywany na wojsku. Długoletnia niewola osłabiała w nas siłę ducha, odwagę obywatelską, wojna nadwyrężała cnoty pracy i oszczędności. Teraz obowiązkiem wszystkich jest usuwać te braki i szczerby, ażeby Rzeczpospolita Polska promieniowała dobrobytem i cnotami obywateli.

Cieszy mnie Panie pułkowniku Twoje zapewnienie, że sztandar dziś otrzymany, strzedz was będzie przed omdleniem ducha i wyrazem życzenia, ażeby 20 p. p. pomny przysięgi dziś złożonej na Rynku krakowskim świecił przykładem gorliwego wypełnienia obowiązków, zaszczytnej służby Rzeczypospolitej Polskiej.

Mowę Prezydenta przyjęto długo niemilknącemi oklaskami. Po serdecznej pogawędce — udał się Prezydent wraz z gośćmi przed koszary, gdzie dokonano szeregu zdjęć fotograficznych, poczem wśród okrzyków i oklasków odjechał, żegnany serdecznie przez oficerów **do szkoły kadeckiej na Łobzowie,** gdzie podejmowali Go kawą czarną p. pułkownikowie **Kruk-Szusterowie.**

Po skończeniu części oficyalnej rozpoczął się **w ogrodzie 20 p. p. festyn żołnierski.**

Obiad u Prezydenta miasta i raut w Starym Teatrze.

O godz. 8 wieczorem odbył się na cześć Dostojnego Gościa obiad w salonach prezydenta miasta Federowicza. Podczas obiadu, w którym wzięło udział szereg wybitnych osobistości naszego miasta, przygrywała przed domem prezydenta miasta orkiestra 20 pp.

Około godz. 10 zaroiły się sale Starego Teatru przedstawicielami władz i miejscowego społeczeństwa. Przybyło również liczne grono pań. Punktualnie o godz. 10 m. 30 przybył Prezydent Wojciechowski i powitany gromkimi okrzykami „Niech żyje“, przeszedł przez szpaler do sali, gdzie zajął miejsce pod galeryą dla orkiestry. Po chwili rozległy się dźwięki orkiestry i kilkanaście par dziarskich **Krakowiaków i Krakowianek** odtańczyło przed Dostojnym Gościem Krakowiaka z aktualnemi przyśpiewkami p. **Jordensówny.**

Następnie Prezydent Wojciechowski udał się do buduaru, gdzie przedstawiono mu szereg osobistości, poczem po krótkiej pogawędce odjechał do swych apartamentów w województwie.

Prezydent Rzpltej wśród harcerzy.

Harcerze krakowscy witali serdecznie swego Dostojnego Protektora. Wracając do województwa rankiem, przed godz. 10-tą przeszedł Pan Prezydent wzdłuż szpaleru harcerzy, ustawionych przed województwem, którzy witali Go gromkiemi okrzykami. Protektor zaszczycił harcerzy rozmową, **wypytując się o szczegóły życia harcerskiego.**

Właściwe powitanie Dostojnego Gościa odbyło się dopiero popołudniu na dziedzińcu wawelskim, gdzie zubrały sę o godz. 5-tej popołudniu drużyny krakowskie. Pan Prezydent, jako protektor harcerstwa odebrał raport od komendanta Chorągwi krakowskiej męskiej druha **Bielca,** poczem **odbył przegląd drużyn** wyrażając duże zainteresowanie dla spraw Harcerstwa. Po przeglądzie udał się Pan Prezydent ze świtą do wnętrza zamku żegnany harcerskiem: **„Czuwaj!“**

Premier Grabski o współpracy rządu z Sejmem.

Warszawa. (PAT) Wczoraj o godz. 8 wieczór prezydent ministrów i minister skarbu **Grabski wydał w prywatnych apartamentach prezydyum Rady ministrów obiad,** w którym wzięli udział marszałkowie **Rataj i Trąmpczyński,** wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie Barlicki, Stroński i inni. Zabrał głos prezes Rady ministrów Grabski, który w przemówieniu swojem podniósł **znaczenie pracy parlamentu w dziele sanacyi skarbu** przez udzielenie rządowi pełnomocnictw. Premier zaznaczył, że w ten sposób **porozumienie jest zawarte między rządem a parlamentem** i w ten sposób jest rozwiązana kwestya t. zw. kryzysu parlamentaryzmu. Władza ustawodawcza nie przekracza swoich praw w stosunku do władzy wykonawczej, lecz przez zrzeczenie się swoich prerogatyw **umożliwia rządowi dokonania sanacyi stosunków.** W ten sposób ustawa o pełnomocnictwach stanowi ochronę praw parlamentarnych. Najlepszym dowodem trwałośći praw parlamentaryzmu było przeprowadzenie przez rząd sanacyi skarbu czyli zrealizowanie w tempie przyspieszonem zamierzeń władz prawodawczych. Ponieważ pierwsze osiągnięte z tego nadzieje dały pożądany rezultat, Sejm nieraz jeszcze będzie mógł żądać przyspieszenia swoich zamierzeń.

Po przemówieniu premiera zabrali głos posłowie Barlicki, Moraczewski, Stroński, Chądzyński, ministrowie Simon i Kiedroń oraz marszałek Trąmpczyński. Wszyscy mówcy **z uznaniem podnosili słowa premiera o zasługach pracy parlamentu w dziedzinie sanacyi skarbu,** podkreślając przytem konieczność utrzymania w okresie bieżącym trudnoci gospodarczych **współpracy parlamentu z rządem.**

—0—

Przywódca niemiecki przeciw optowaniu na rzecz Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 18 maja. (H) **Przywódca Niemców w Sejmie śląskim, poseł Otto Ulitz** napisał odezwę w „Kattowitzer Zeitung“ dnia 18 bm. pt. „Czy mamy optować“. Ten hakatysta wzywa Niemców **ażeby nie korzystali z prawa optowania na rzecz Niemiec,** tylko, aby z tego prawa zrezygnowali i zostali w Polsce. Ulitz stwierdza, że konwencya genewska daje Niemcom pełne prawa i zapewnia im kulturalny rozwój, oraz wyraża nadzieję, że **wkrótce Niemcom uda się w Polsce zdobyć wszystko, czego oni zapragną.**

Wielka manifestacya francusko-polska w Fontenebleau.

Fontenebleau. (PAT.) Dziś odbyła się tu wielka **manifestacya francusko-polska z okazyi inauguracyi kaplicy im. Kościuszki,** odrestaurowanej dzięki ofiarności p. Mieczysława Orłowskiego i pana Andree, burmistrza Montigny, gminy w obrębie której znajduje się ferma Berwille, zamieszkiwana ongiś przez Kościuszkę. W uroczystej inauguracyi dokonał konserwator pałacu Fonteneblau p. S. Parbes, który na dziedzińcu pałacu wygłosił mowę, dającą obraz ostatniego pożegnania Napoleona, przyczem mowca wywołał **przed audytoryum liczne wspomnienia Polaków,** związane z Fontenebleau, podkreślając **wierność Polaków, którzy towarzyszyli Napoleonowi na wyspę Elbę.** Następnie dokonano aktu otwarcia kaplicy, przyczem przemówienie wygłosił p. **Sinturel,** prezes komitetu uroczystości, następnie burmistrz Montigny, burmistrz Fontenebleau, wreszcie p. **Lipski,** pierwszy sekretarz poselstwa Rzeczypospolitej polskiej, który w imieniu rządu polskiego dziękował organizatorom uroczystej ceremonii. Uroczystość była zorganizowana staraniem towarzystwa **France-Pologne.**

—0—

Codzienna przekonuje. 6/11. 1923 strze-
lali do przejeżdżających żołnierzy, a te-
raz chuligany brać palić udrzeć w
mieszkaniach! Trzebaby każdego z nich
przy wejściu rewidować, czy nie ma
browninga.–

20 maj-wtorek pogoda T+24° R B 745.
Popołudniu od 6–7 ożywczy deszcz
21 maj-środa pochmurnie T+13°R B 749.
22 maj-czwartek pogoda T+15°R B 750.
We środę rozstrzelano jednego bandytę
na szczęście prezydent go nie ułaskawił.

23 maj piątek pogoda T+18°R B 746
24 maj sobota zachmurzone w nocy
była ulewa z grzmotami
T+18°R B 746.
Prezydent Federowicz zachorował
poważnie (atak apoplektyczny)
puszczono mu 750 gramów krwi
podobno mu się lepiej. W obecnych
warunkach będzie to dla miasta
bardzo niekorzystne. Wiceprezydenci
/

Szkolnictwo Warszawskie:

Inspektor szkolny z domorosłych [illegible] przyszedł na wizytacyę, gdzie nauczyciel [illegible] był Galicyaninem, zrobił wiele [illegible] uczniom — więc zobaczywszy globus zapytał ucznia nowo, dla czego jest krzywy? Na to powiedział mu uczeń, że to uwidocznia skrzywienie osi ziemskiej. Skonfundowany inspektor [illegible] skromniał, a przyszedłszy do innej szkoły, chcąc wykazać swą wiedzę i zapytał ucznia, dla czego globus jest krzywy? Chłopiec naprawdę zdziwił się że on go nie popsuł. — A to tendencyjny chłopczyk nic nie wie? — Z gniewem z [illegible] nauczycielem odpowiada Inspektor. Aby więc naprawić ~~[illegible]~~ sytuacyę odzywa się nauczycielka: To ~~[illegible]~~ pana inspektora już taki krzywy był ~~kupiony~~. A katechetka odzywa się: Mówiłem ~~żeby~~ nie u żydów nie kupować!

Nauczycielstwo

Pod kątem oświaty zamianowano niepotrzebnie 2 razy tyle nauczycieli jak potrzeba, którzy pobierają wysokie pensye

W I kwartale 1924 w powiecie Chrzanowskim było 50% nauczycieli na urlopie — a szkoły szły, bo jest za dużo światłodawców, którzy po 2 godziny dziennie są zajęci faktycznie.

A my płacimy za to!

polizją tylko za popularność i żyją z wiceprezydentem, więc nie mogą narażać się radcom... Jednocześnie, jako człowiek bardzo zamożny, nie dba o dochód z prezydentury – to dużo, dużo znaczy.

25 maj niedziela rano pogodn., popoł. o 3 burza (piorun zabił żydka pod bałotą na Błoniach) wieczorem druga burza i ulewa z gradem T+22°R B742

26 maj poniedz. zachmurzone T+18. B.745.

27 maj wtorek deszcz T+14 B.748

Towarzysze piekarze strajkują żądając 100% podwyżki! Kiedy tanieją wyroby domagają się zniżki cen, coby pociągnęło odpowiednią zniżkę płac robotniczych – więc windują znowu cenę strajkiem, aby utrzymać chleb na dotychczasowej cenie! Łajdactwo agitatorów.

Gdy ceny drożały, żądali ciągłych podwyżek, gdy ceny spadają nie chcą dopuścić do zniżki. W ten sposób panowała by wieczna drożyzna

/.

COMPAGNIE GALICIENNE DE MINES
SOCIÉTÉ ANONYME.
CAPITAL SOCIAL: 5,500.000 FR.
ADMINISTRATION
76 RUE DE LA VICTOIRE 76
PARIS
DIRECTION A LIBIĄŻ — GALICIE

Bahnstation für Personenverkehr: Oświęcim—Galizien. Lade-Bahnstation: Libiąż — Galizien.

LIBIĄŻ, 12 Lutego 1

Z sali sądowej.

Wielki proces gminy m. Krakowa z bankami szwajcarskimi.

Kraków, 29 maja.

Wczoraj odbyla się w sądzie okręgowym cywilnym przed senatem, któremu przewodniczył dr **Solak**, a wotantami byli r. s. **Szymeczek i Mrowiec**, wielka rozprawa gminy miasta Krakowa w głośnej sprawie **Szwajcarskiego Banku Związkowego** przeciwko **gminie miasta Krakowa o kwotę 1,456.031.650.000 marek.**

Gminę zastępowali: syndyk magistratu odw. dr **Bąkowski** i odw. dr **Skąpski.**

Sprawę bankową zastępował adw. dr L. **Tramer.**

Głośna ta sprawa wstreszczeniu przedstawia się następująco:

Szwajcarski Bank Związk. w Bazylei, zaskarżył przez adwokata dr J. **Trammera Gminę m. Krakowa o zapłatę 2,379.053 fr. szw. czyli 1,456.031.650.000 marek, twierdząc, że wypożyczył gminie 1,480.000 koron w roku 1913 z tym warunkiem, że gmina winna będzie wystawiać weksle na rzecz Banku „Merkur" w Wiedniu, a ten będzie je eskontował w skarżącym Banku, przyczem gmina obok procentu i prowizyi obowiązaną będzie ponosić stemple austryackie i szwajcarskie od weksli oraz stratę, któraby mogła powstać z tego, gdyby kurs dewizy szwajcarskiej na giełdzie wiedeńskiej był przy zapadłości weksla wyższy, niż kurs dewizy szwajcarskiej w dniu zakupu koron dla gminy.**

Weksle te prolongowano od roku 1914, a wreszcie 6 grudnia 1920 stały się płatne, lecz gmina **ani nie wykupiła tych weksli ani nowych prolongacyjnych nie wystawiła.**

Bank Szwajcarski zaskarżył więc weksle, a gmina zapłaciła koszta i 1,036.000 marek (1.480.000 K. wedle relacyi Grabskiego), wobec czego Bank uznał tę kwotę za 4 franki i 50 c. szwajcarskich, a skarży o resztę obliczoną na 2,379.053 franki szwajcarskie, gdyż według jego interpretacyi umowy, gmina zobowiązała się dodatkowo w korespondencyi **płacić 105 franków za każde 100 koron pożyczonych.**

Gdy próba ugodowego załatwienia sprawy tej nie doprowadziła do celu, wniosła **gmina przez adw. dr. K .Bąkowskiego odpowiedź na skargę**, w której podnosi zarzut tak zwanego braku legitymacyi czynnej, powodowego banku, gdyż gmina nie weszła z nim w umowę, lecz jedynie z Bankiem Merkur w Wiedniu, który wniósł 14 listopada 1913 ofertę, a Rada miasta ją przyjęła w dniu 24 listopada 1913 r., w którejto ofercie jest postanowienie następujące: Jak to już wiadomo, będziemy z naszej strony akcepty lokować **u naszych szwajcarskich przyjaciół.** Stempel austr. jak i szwajc. wekslowy ma ponosić gmina. — Również musiałaby się też zobowiązać wziąć na siebie ryzyko ze zmiany, to znaczy ponosić stratę, któraby mogła powstać z tego, gdyby kurs dewizy szwajc. na giełdzie wiedeńskiej przy zapadłości tego kredytu akceptacyjnego wyższy, niż kurs dewizy szwajcarskiej przy zakupie kwoty w walucie koronowej dla gminy.

Uchwałę tę zatwierdził wydział krajowy. Merkur zaliczył pożyczkę, a weksle gminy żyrował na Banque Foncier du **Jura**, ten zaś na Bank Związk. w Bazylei. Gmina **odmówiła dalszych** weksli, bo żądano wystawienia ich we frankach, do czego nie była obowiązaną. W 1919 r. **ofiarowała gotowość spłaty i zapytywała Merkura o warunki, a ten po pół roku dopiero odpisał, że teraz nie można dostać zezwolenia centrali dewiz na pokrycie tego długu.**

Gmina nie zapłaciła 6 grudnia 1920 zapadłych weksli, ponieważ wówczas obowiązywało moratoryum, a gdy po trzech latach Bank weksle zaskarżył, zapłaciła je jak wyżej przytoczono markami, dług wekslowy zgasł. Powoływanie się przez Bank szwajc. na umowę pozawekslową z Merkurem, **jest nieuzasadnione, bo Bank szwajc. był wobec gminy osobą trzecią,** mającą tylko prawa wekslowe z **żyra, nie otrzymał weksli od gminy, lecz od innego banku.**

Przyjmując najniekorzystniejszą dla pozwanej gminy interpretacyę umowy zawartej przyjęciem oferty Merkura z 14 listopada 1913, że gmina odpowiadałaby mimo zapłaty weksli, za różnicę kursu między koroną a dewizą szwajcarską w dniu **zapadłości weksli,** to weksle te zapadły dnia 6 grudnia 1920 r., a zatem musiałoby się obliczyć różnicę powyższego kursu, jaka w tymże dniu istniała i według niej ustalić cyfrę długu w markach, w żaden zaś prawny sposób nie można przyjmować daty późniejszej, bo umowa gwarancyjna wyraźnie oznaczyła dzień zapadłości weksli jako dzień oznaczenia różnicy kursu.

Zobowiązanie gminy nie może być tłómaczone rozszerzająco na jej niekorzyść, nie może być rozciągane na odpowiedzialność nawet **za siłę większą jaką była wojna światowa,** lecz zobowiązanie to musi być ocenione wedle intencyi i przewidywań normalnych w chwili zawarcia umowy, tj. w r. 1913, czyli zobowiązanie za różnicę kursu odnosiło się do nieznacznych **wahań kursowych, a nie było gwarantowaniem za skutki przegranej wojny.**

Po obszernych wywodach zastępców prawnych sąd dopuścił dowód jedynie z przedłożonych przez obie strony korespondencyi i zamknął rozprawę z zawiadomieniem, że **wyrok wydany będzie na piśmie.**

Z załącznikami.

28 maj wypogodziło się znowu 44

T + 17° R B. 750

Dziś mieliśmy ciężki dzień, bo rozprawę ze szwajc. Bankiem przeciw gminie o wielką dla Gminy kwotę przeszło 2 mil. franków szwajc. Pomagał mi Dr Skarpski, który dopilnował. Wyrok nie był na piśmie ogłoszony. Zdaje się, że Sąd uzna nasz zarzut, że Bank szw. nie ma legitymacji do skargi, bo interes był zawarty z Merlenem, a nie z nim. Gmina chciała dać 20% dobrowolnie – nie może sama ponosić skutków wojny. Ochrona dalej strajkuje.

29 maj czwartek Święto Wniebowstąpienia

T + 18° R ~~63~~ 747. Dość pogodnie

30 maj piątek T + 20 B 745

Popołudniu przelotny deszcz

31 maj sobota, zachmurzone o 11½ szalona ulewa z gradem grubym, który pokrył prawie dachy i ulice o godz. 1 słońce T rano + 18° R teraz + 14° B. 748.

Wczoraj byłem po 30 lub więcej latach w salinach Wielickich. Nowa komora Sienkiewicza imponująca.

Inż. Z. W. Ciechanowski
profesor Politechniki

Lwów, dnia 25-ego listopada 19..
Politechnika

Jak się bawią aktorzy?

Kraków, 22 czerwca.
Wyszedł nowy numer **„Sceny polskiej"**, organu **Z. A. S. P.**, przerobionego na **kwartalnik.**

Pierwszą rzeczą, jaka się w tym numerze rzuca w oczy, jest część druga (dział organizacyjny). Jest to niesłychane morze **humorystyki mimowolnej,** świadczące **o megalomanii i dziecinadzie pewnych sfer aktorskich.**

Część ta, obejmująca **101 stronic dużego formatu petitem,** podaje wedle stenogramu **dosłowny protokół zjazdu delegatów Z. A. S. P.,** uwieńczony w druku z taką dokładnością, że **nie oszczędzono czytelnikowi ani jednego chrząknięcia.** Protokołów sejmowych nie ogłasza się ani w przybliżeniu tak dokładnie! I tak na przykład:

Kol. X: Proszę o głos w kwestyi formalnej.
Przewodn.: W sprawie formalnej ma głos kol. X.
Kol. X: Istnieje ustalony porządek dzienny.
Głos: W adwokaturze.
Kol. X: Może pan przejść do sąsiedniego pokoju, jeżeli pan nie chce słuchać... etc. etc. Jeżeli sprawozdawca komisyi rewizyjnej ma zamiar wyjechać, to jest bardzo smutne, będziemy musieli go zatrzymać, gdyż zadania walnego zebrania są ważniejsze.
Głos: Nie ważniejsze od choroby żony.
Kol. Y: Wyjeżdżam dziś o 10 wieczór.
Przewodn.: Może do 10 zdążycie etc. etc.

Albo taki naiwny **passus** w przemówieniu jednego z najgorliwszych **„walkoklasowców" i strajkorobów** w teatrze: **„...omyliliśmy się w tych pertraktacyach, bo okazało się, że dyrektor chciał nam dać więcej niż myśmy żądali, ale inaczej nie można było w danych warunkach postąpić".**

Mówca dalej rozwija swą argumentacyę:

„Wszyscy wiedzą..., że (dyrektor) jest bardzo bogatym człowiekiem, a jeżeli jest bogatym, to nie możemy krzywdzić kolegów i dopuścić do tego, żeby jeszcze kilka milionów wpakować do kieszeni dyrektora. (Oklaski).

Te **„oklaski"** w tym właśnie **jednym** punkcie są rozczulające...

Rozpatrywano dalej, między innemi, **rekurs koleżanki Z.,** wykluczonej ze Związku za to, że **wystąpiła w „kabarecie".**

„Wystąpiła przed miesiącem w kabarecie, **błaga o litość** (dosłownie!), popełniła błąd **i prosi o przebaczenie.** Komisya proponuje wziąć pod uwagę szczerą skruchę oraz okoliczności łagodzące... zważywszy jednak... etc. etc:

Cóż za nauczka dla **Maurycego Donnay'a, członka Akademii francuskiej i komandora Legii honorowej, który nietylko występował w kabarecie przy stolikach** (okoliczność mocno obciążająca), **ale głośno się tem chwalił.**

A najlepsze jest to: **Koleżanka Z.,** wykluczona ze związku za zaśpiewanie piosenku „przy stolikach", uzyskawszy przebaczenie i rehabilitacyę, **występuje obecnie jako przywrócony do czci członek, goła, jak ją matka porodziła w rewii w „Qui pro quo", czemu Związek nie ma nic do zarzucenia,** ponieważ nie odbywa się przy stolikach. I my nie mamy nic przeciw temu, ale zaiste przyznać trzeba, że **nowy kodeks honoru aktorskiego ma swoje osobliwe subtelności!**

Wreszcie wniosek kolegi N., aby walny zjazd przywrócił (honoris causa) **w poczet członków rzeczywistych zmarłego kolegę X.,** którego **wykluczono ze Związku również za występowanie w kabaracie ze stolikami...**

Koleżanka Z. „moralna" nago, a „niemoralna" przy stoliku, niemoralny nieboszczyk, kwestye formalne... Oj, duże, stare dzieci!...

Bettera
p ... następują-
cy ... cy 65 kr.
60 "
80 "
205 kr.
t.

Profesor C.K. Szkoły Politechnicznej we Lwowie

P o l e c o n o!

Na ręce JWPana

dra. M i c h a ł a K o y a

w Krakowie.

o 6 godzinie pierwsze popoł. le-
żały tu i owdzie płatki gradu.

O godz. 2–3 także pruła u-
lewa z grzmotami. Jeżeli grad
był i za Krakowem, to musiał
zrobić szkody znaczne, bo i
w mieście wybił jarzynę, kwiaty,
strząsł kwiecie z drzew owocowych.

1. Czerwca nadzwyczajna pogoda
T + 22° R B 747.5. Oczy-
wiście chodzili na ulicach i plan-
tach (Wronej też były!)

2 Czerwca [illegible] upał popoł.
T + 23° R. B. 744.
Popoł. o 3. znowu ulewa z dalekimi grzmotami, ciemno, trzeba
świecić w mieszkaniach. —

Magistracki lekarz Dr Weinberg
wydał jakiejś kobiecie świadectwo
że jej mąż, którego nawet nie oglądał,
jest waryatem a pacześna małżonka
osadziła go w Kobierzynie między
waryatami. Po 3 tygodniach dopiero

Kraków, 18. lutego 1913.

Do Szanownej Dyrekcyi

Compagnie Galicienne de Mines

w Libiążu małym.

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 16.b.m. donoszę, że w sprawie z Betterem porozumiałem się z adw. Dr Trammerem, który przyrzekł zawiadomić mnie o dniu, w którym mogłaby się odby wspólna nasza konferencya ze znawcami pp. Czunką i Matusińskim P. Trammer dotychczas nie zawiadomił mnie o terminie tej kon-

... szenie, gdyż szybkie za-

... resie p. Bettera niż

... koferencyi p.p. Tramme

... o tem na czas Szanowne

... poważaniem







ZARZĄD GŁÓWNY TOW. SZKOŁY LUD. w KRAKOWIE Ul. ŚW. ANNY 5.

Druk

L. 276

Wielmożny Pan

Dr Klemens Bąkowski

Adwokat

Kraków

Św. Jana 12 I

Kraków, 18. lutego 1913.

Do Szanownej Dyrekcyi
Compagnie Galicienne de Mines
w Libiążu małym.

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 16.b.m. donoszę, że w sprawie z Betterem porozumiałem się z adw. Dr Trammerem, który przyrzekł zawiadomić mnie o dniu, w którym mogłaby się odby wspólna nasza konferencya ze znawcami pp. Czunką i Matusińskim P. Trammer dotychczas nie zawiadomił mnie o terminie tej konferencyi, ja zaś nie nalegam o przyspieszenie, gdyż szybkie załatwienie tej sprawy leży raczej w interesie p. Bettera niż w interesie Compagnie. Gdy tylko o dniu koferencyi z p. Trammerem się ułożę, nie omieszkam zawiadomić o tem na czas Szanowne Dyrekcyi.

Z wysokiem poważaniem

ych, handlowych i rolniczych, zbudow
prawie w każdej gminie czytelnie i
lów popularnych, organizowało kursy
vycieczki do miejsc historycznych.
Śląsk Cieszyński i Małopolska
wysoki patrjotyzm i ofiarność mi
ą wytrwałej i mozolnej pracy T.
dzonem Państwie Polskiem zadania T
skutek powrotu do Macierzy Górnego
kich i szerzenia oświaty ludowej tam,
samo Państwo nie jest wstanie jej po
może się jej podjąć, że zatem musi ją
ów rodaków kresowych na wynarodo
dawać inicjatywę, ale także ponosić ci
ek zniszczenia wojennego dziesią
aki, bądź też uczą się w szkołach
y uchronić dzieci polskie, aby uchron
Szkoły Ludowej założyć w ciągu kilku
najmniejszej gminie czytelnię polską, urz
wek wysoki patrjotyzm naszych braci
paść i osłabnąć.
nie wolno nam dopuścić!
ną każdego Państwa jest uświadomiony
Polski, stłumi walki wewnętrzne i zawi

wypuszczono bandaka, a policja
zaaresztowała Dr Weinlesa z powodu wystawienia fałszywego świadectwa urzędowego i z powodu obawy zaschnięcia świadectw gdyby Ł. został na wolności. Żydzi podszepli o wygranej zapłacili, że dla "wszystki" aresztuje się Dr W. Ocep. wielgim polityczny na popularność za wszelką cenę lub zbiegał za Dr W. — i wypuszczono go na wolną nogę. —

Dziś rozpoczął się proces przeciw buntownikom i mordercom z 6/11. Sławetna kołata adwokatów, prawdziwą obronę "oskarżanych", wykorzystała akcję "od sabotażu i hamowania tak, że nie odczytano jeszcze aktu oskarżenia.

3 czerwca wtorek, pochmurno T+16°R B 745

4 czerwca środa chmurzy się T+11°R B.747.

5 czerwca czwartek pochmurno T+10°R B 746.

Kompletny chaos monetarny, brak drobnych często przebieranie marek na złote a tych na marki, czyli się płaci złotemi, czyści markami które znowu trzeba przerachowywać — resztę przerachować

Rok założenia 1869.

Po zamknięciu kroniki.

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Apel miasta do rządu o wszczęcie budowy Akademii górniczo-hutniczej.

Kraków, 12 czerwca.

(cz). Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się z niewiadomych powodów z godzinnem opóźnieniem przy względnie licznem zebraniu radców m. Na wstępie posiedzenia odczytano wniosek **Dra Drobniaka** w sprawie dalszej budowy krak. Akademii Górniczej, oraz wniosek Dr. Łuczki w sprawie przemiany przez ministerstwo gimnazyum klasycznego w Podgórzu, na gimnazyum matematyczno-przyrodnicze. Następnie odczytano interpelacyę P. P. S. w sprawie pobierania przez hotelarzy krak. należytość za pokoje po kursie 1 zł., równy 1 milionowi mkp., dalej pobieranie przez miasto podatku lokatorskiego w podwyższonej wysokości za I i II kwartał **i zwrot ludności pobranej nadwyżki.** Ostatni wniosek P. P. S. o zreasumowanie uchwały Rady m. co do 7-krotnej podwyżki opłaty za wodę w ten sposób, by co do robotników i urzędników na czas bezrobocia i kryzysu gospodarczego utrzymano poprzednie stawki opłat wodociągowych.

W dalszym ciągu udzielono 5-tygodniowego urlopu wicepr. Rollemu, poczem r. Kubalski w im. prezydyum postawił wniosek o wybór 6 członków do komisyi parytetowej.

Z kolei r. m. Drobniak uzasadnił swój wniosek o apel do rządu w sprawie budowy gmachu Akademii górn.

R. m. Müller przedstawił do wniosku Dra Drobniaka rezolucyę prezydyum miasta co do oddania budynków szkolnych przy ul. Wąskiej dla Akademii górn. na przeciąg 2 lat. W głosowaniu przyjęto wniosek dra Drobniaka, odrzucając tem samem rezolucyę r. Müllera.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Pierwszy punkt porz. dzien. wniosek sekcyi I. o budowę hal dla sprzedaży mięsa na placu Słowiańskim, referował wicepr. Wielgus. Wniosek ten przyjęto, poczem na wniosek r. m. **Langa,** przyjęto en bloc szereg wniosków w sprawie **pożyczki krótkoterminowej dla gazowni m.,** sprzedaży szeregu gruntów, oraz kupno domu na mieszkania dla robotników gazowni miejskiej.

Następnie wicepr. **Wielgus zreferował IX.** punkt porządku dziennego w sprawie **odstąpienia parafii św. Szczepana w Krakowie parceli przy końcu ul. Karmelickiej.**

Wniosek ten po kilku przemówieniach przyjęto. Zastępcą delegata do Rady szkolnej wybrano ks. Kasprzyka.

Następnie przystąpiono do wniosku komisyi administracyjnej w sprawie założenia fabryki wędlin w Krakowie. Fabryka ma na celu zaopatrywanie Krakowa i okolicy w wyroby masarskie i przetwory mięsne. Kapitał zakładowy wynosi 300.000 zł., podzielone na udziały po 5 zł. Gmina posiada 5.600 akcyi pierwszeństwa, resztę przypada na kapitał miejscowy. Fabryka mieścić się będzie w budynkach dawnej masarni wojskowej przy ul. Bosackiej i na Zabłociu.

O LOSY TEATRU OPERA I OPERETKA.

Sprawę teatru m. przy ul. Rajskiej, referował wicepr. **Rolle,** który wspomniał, że gmina stoi na stanowisku, by teatr oddać temu, kto najwięcej gminie da czynszu w podatku, świetle i rzeczywiście przeprowadzi adaptacyę budynku, oraz kto da rękojmię, że teatr poprowadzi bez pomocy teatru Słowackiego, a przedewszystkiem utrzyma go na odpowiednim poziomie. Mówca stawia wniosek, jako podstawę do pertraktacyi o teatr, że gmina nie może teatrowi muzycznemu udzielić żadnych subwencyi, oraz, że teatr nie może korzystać z inwentarzem teatru Słowackiego. Porozumienie się z odnośnym dzierżawcą powierza Rada m. prez. Federowiczowi. Okres dzierżawy wynosi 6 lat.

* * *

Po 5 min. przerwie, kluby zaproponowały, by przydyum samo dokonało wyboru delegatów do Rady nadzorczej fabryki wędlin. Wniosek ten uchwalono

———o§o———

POGODA NA DZIŚ: Dość pogodnie i bardzo ciepło, później wzrost zachmurzenia, ze skłonnością do burz, wiatry z kierunków południowych.

(cz) **URLOP P. WICEPREZ. M. INŻ. ROLLEGO.** Wiseprez. m. inż. Rolle rozpoczął z dniem 12 bm. 5-cio tygodniowy urlop celem poratowania zdrowia, udając się do Krynicy.

(cz) **SEKRETARZ PREZYD. MAGTU P. STRASIK** po powrocie z kilkutygodniowego urlopu objął z dnie 12 bm. swoje urzędowanie.

(Wir.) **NOWY TRANSPORT BILONU.** Bank Polski rozpoczął dziś puszczać w obieg nowy transport bilonu niklowego wartości 10 i 50 groszy. Wkońcu czerwca nadejdzie do Warszawy pierwszy większy transport monet jednogroszowych, wykonanych z bronzu monetarnego w Anglii.

(H) **TRUJĄCE WĘDLINY.** Komisya zdrowotna w Dąbrowie Górniczej stwierdziła, że w składzie wędlin Kwapisiewicza sprzedawano wyroby z padliny. Kwapisiewicza aresztowano.

SKAZANI NA ŚMIERĆ MORDERCY. Sąd doraźny w Równem wyrokiem z dn. 11 czerwca br. skazał za zabójstwo i morderstwo Jana Malinowskiego i Timofteja Borejko na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wniesioną przez obronę prośbę o ułaskawienie prezydent Rzpltej w stosunku do wszystkich skazanych odrzucił.

(B) **DYREKTOR RAFINERYI OSZUSTEM.** Wielką sensacyę w drohobyckim świecie naftowym wywołało aresztowanie Dra Gustawa Kreislera, dyr. rafineryi firmy Bacher i Hilzmann. Kreisler, który jest wiedeńczykiem przesuwał od szeregu miesięcy wskazówki na gazomierzu, ażeby ukryć właściwe zużycie wypalanego gazu.

POSEŁ WYDALONY Z AUSTRYI. B. poseł do parlamentu austryackiego hr. Adalbert Sternberg został przez policyę **wydalony z granic republiki austryackiej,** ponieważ czynnie znieważył przewodniczącego sądu honorowego, który uznał go za niezdolnego satysfakcyi honorowej.

NAPAD RABUNKOWY W WIEDNIU. W jednym **z domów** przy Praterstrasse w Wiedniu, gdzie znajduje się filia Eskomptebanku, dokonany został w

ciągłe omyłki przy takich mu- 47
w innych leczeniach – rozpacz.

6. czerwca piątek, w nocy lab
deszcz, pochmurno T+11°R B.744. popo-
łudniu B. 749.

7 czerwca sobota T+12°R. B.755.
Pogoda.

„Goniec" ogłasza list Daszyńskiego
soc. z X 1909 w którym „oskarża prof.
„austr. ministrem Gralińskiego o nepo-
„tyzm i doradza wkroczenie przeciw
„niemu (Gralińskiemu) Prokuratoryi."

Soc. stale denuncyacyą się trud-
nili i wykradli że denuncyacye
K. Stelle w Krakowie w listopa-
dzie 1918.

Partya używająca stale obłudy, o-
szczerstwa i kłamstwa.

Obecnie wszyscy wypierają się, że
że 6/11 1923 nie strzelali do wojska, że
Broń Boże! nie podburzali – tylko
wielkiej przyznają się do – tradycyi.

8. czerwca niedziela Zielone Święta
zimno, dość pogodnie T+11°R B 749.

9 czerwca poniedz. II święto! pogoda T+18°R B.746.

10 czerwca wtorek pochmurno T+18°R B 745
W nocy lab deszcz.

Telefon Gazowni № 16 i 72.
=Telefon Filii № 198.=
Telefon Sklepu № 345.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 16. sierpnia

Odznaczenie Paderewskiego przez króla belgijskiego.

Kraków, 14 czerwca.

Wiadomość **o odznaczeniu Paderewskiego przez króla belgijskiego** podaliśmy w krótkości w swoim czasie. Obecnie uzupełniamy ją ciekawymi szczegółami. I tak z okazyi koncertu, jaki p. Paderewski dał w Brukseli na dochód ofiar wojny, król belgijski **zaprosił państwa Paderewskich, aby byli podczas pobytu w Brukseli jego i królowej gośćmi** na zamku królewskim w Lacken. Gdy państwo Paderewscy przyjechali do Brukseli, **czekał ich na peronie następca tronu,** książę Leopold i po serdecznem powitaniu zawiózł do Lacken, gdzie oboje królestwo i urzędnicy dworscy powitali gości.

Zarówno na dworcu, jak przy wjeździe do pałacu, **ogromne tłumy witały okrzykami pp. Paderewskich.**

W dniu przyjazdu odbył się w apartamentach królowej obiad, w którym oprócz całej **rodziny królewskiej** wzięli udział minister belgijski spraw zagranicznych Hymans z żoną i poseł Rzeczypospolitej polskiej Sobański z żoną.

Koncert w dniu następnym zgromadził w wielkiej sali teatru wszystko, co Bruksela posiada najwybitniejszego.

Królestwo z całą rodziną zajęli główną lożę. **Pomiędzy królem i królową siedziała p. Paderewska.**

Gdy Ignacy Paderewski wszedł na estradę, **królestwo i wszyscy obecni powstali,** odezwała się salwa oklasków. Każdy numer oklaskiwano bez końca.

Zaraz po koncercie wręczył król Paderewskiemu **swoją fotografię z napisem:** „Au Liberateur de Pologne et l'incomparable artiste (—) Albert".

Gdy Paderewski wrócił do swoich apartamentów, przyniósł mu minister spraw zagranicznych Hymans **insygnia wielkiej wstęgi orderu Leopolda,** najwyższego orderu belgijskiego.

Wieczorem odbył się u posła Rzeczypospolitej polskiej na cześć państwa Paderewskich obiad, a następnie raut, zaszczycony obecnością królestwa belgijskich.

Dnia następnego odbyło się w apartamentach króla śniadanie pożegnalne w ściśłem gronie rodziny królewskiej. Gdy państwo Paderewscy odjeżdżali, odwiózł ich w karecie dworskiej książę następca tronu Leopold.

Srebrne wesele pp. Paderewskich.

W Morges w dn. 31 maja odbyła się uroczystość **srebrnego wesela państwa Paderewskich.**

Z okazyi podniosłej uroczystości, święconej w ściśłem gronie familijnem, nadeszły zewsząd telegramy, w tej liczbie od **Ojca świętego z błogosławieństwem,** od królestwa belgijskich, od przyjaciół z Ameryki i z kraju ojczystego.

ie
r w Krako
em gazomi
i zgodni
wykazane
lenie ska

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
MDąbrowski

1 wyciąg

Wcirowano 19/8 do 8 obw.

11. Czerwiec środa pogoda T+20° R 48

B 746

Banki puste, brak gotówki, marek dużo przy wycofano, a złotych mało wypuszczono, więc nie ma co pożyczać – skutkiem tego wiele wytwórni nie zaopatrzonych od nowa do produkcji – fabryki kopalnie odpuściły część robotników lub robią po 2 – 3 dni w tygodniu, bo nie ma pieniędzy na zapłatę; stopa procentowa zwyżka – ustawiczne przesilenie gospodarcze.

12. Czerwiec, czwartek pogoda T+20° R. B. 741.

Prezydent Rzpltej franc. Millerand zrezygnował z prezydentury. –

13. Czerwiec piątek deszcz T+17° R B. 738.

14. Czerwiec sobota pogoda T+23° R. B 731

Prezydentem Rzpltej franc. obrany Doumergue. –

15. czerwiec niedziela pochmurno T+11° R B 745

Przyjęcie biskupów francuskich o 12 w sali Rady Miasta.

16. czerwiec poniedz. zachmurzone T+11° R. B. 748

17. czerwca wtorek pochmurno, w nocy lał deszcz T+12° R B 748.

Dr KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
Kraków, ul. św. Jana 12, II p. Tel. 492.

Przedstawiciele episkopatu francuskiego w Krakowie.

14/6 1924

(stw.) Wczoraj pociągiem od strony Szczakowej o godz. 10.50 przedpoł. zjechali do Krakowa członkowie episkopatu francuskiego z kardynałem **Dubois** na czele.

I tak przyjechali: ks. kardynał **Dubois**, ks. arcybiskup **Chclet**, ks. biskup **Julien**, ks. biskup **Baudrillard**, oraz biskup **Chaptal**.

Dostojnych gości francuskich oczekiwali na dworcu: ks. biskup **Sapicha** z sekretarzem swym ks. **Mazankiem**, ks. prałat dr **Korzonkiewicz**, ks. infułat **Wądolny**, O. dr. **Woroniecki**, O. **Orpiszewski**, prof. O. **Dawid**, O. **Wolnik**, rektor OO. Jezuitów, O. **Kryska**, superior XX. Misyonarzy, starosta **Tchórznicki**, im. województwa, wicepr. m. dr **Wielgus**, prez. kolei **Prachtel** z szefem ruchu dr **Pischingerem** i nadinsp. **Polmanem**, insp. armii gen. **Szeptycki**, dowódca O. K. gen. **Kuliński**, komendant O. W. płk. **Augustyn**, Franciszek **Potocki**, baron **Konopka**, kolonia francuska w Krakowie z p. H. **Bernardem**, p. **Dembowski**, im. Tow. przyjaciół Francyi we Lwowie, poseł **Mianowski**, oraz przedstawiciele organizacyi katolicko-społecznych.

Wraz z dostojnikami przybył także generalny konsul francuski p. **Mougendre**, korespondentka dziennika „La Croix" p. **Zarembina**, oraz dyr. Polskiej misyi duchownej w Paryżu O. **Szymbor**.

Po powitaniu na dworcu dostojni goście odjechali powozami do swych kwater.

BISKUPI FRANCUSCY WŚRÓD KAPITUŁY KATEDRALNEJ.

O godz. 3 po poł. członkowie episkopatu francuskiego przybyli do katedry wawelskiej.

U wejścia do świątyni oczekiwali dostojnych gości następujący księża prałaci: **Ślepicki, Chołkowski, Gromnicki, Podwin, Korzonkiewicz i Nikiel**, oraz biskup francuski **Chaptal**.

Punktualnie o godz. 3 nadjechał samochodem pod katedrę ks. kardynał Dubois w tow. ks. biskupa Sapieh— — w dalszych samochodach reszta dostojników.

U wejścia do świątyni imieniem kapituły wręczył ks. prałat **Ślepicki** przybywającym kropidło z wodą święconą.

aNstępnie dostojnicy udali się do skarbca, gdzie wpisali się do księgi pamiątkowej.

WIELKA MANIFESTACYA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ NA CZEŚĆ DOSTOJNIKÓW KOŚCIOŁA W DZIEDZIŃCU ZAMKOWYM.

Podczas, gdy dostojni goście zwiedzali katedrę — dziedziniec zamkowy i arkady wypełniały się stopniowo młodzieżą szkolną obojga płci, która przybyła tu ze sztandarami i orkiestrami — pod opieką swych wychowawców, by złożyć należny hołd dostojnikom kościoła.

Krużganki zajęła młodzież żeńska, w dziedzińcu zaś stanęły szeregi męskiej młodzieży szkolnej.

Po chwili w otoczeniu ks. biskupa Sapiehy i licznego duchowieństwa weszli na dziedziniec arkadowy dostojni goście francuscy z kardynałem Dubois na czele. Z tysiąca piersi zebranej młodzi zerwały się okrzyki „Niech żyją", — które zmieszały się z dźwiękami czterech orkiestr.

Dostojnicy wśród szpalerów skierowali swe kroki pod arkady, gdzie w peristilu przyozdobionym w gobeliny i dywany zajęli miejsca.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem „Marsylianki". Następnie chór seminaryum męskiego pod batutą prof. **Koniora** odśpiewał pieśni **„Ecce sacerdos Magnus"**. Kiedy umilkła pieśń przed dostojnikami — stanął prof. dr. **Szyszko**, który w języku francuskim powitał biskupów imieniem nauczycielstwa krakowskiego. Po przemówieniu **prof. Szyszki** **oddała hołd** dostojnikom uczenica rządowego gimnazyum p. **Bzowska**, wręczając ks. kardynałowi Dubois, piękny bukiet uwity w barwach narodowych francuskich, dalej przemówił uczeń VII kl. gimnazyum IV **Koneczny**.

Rzewną była chwila, gdy przed arcypasterzem stanęło 3 chłopczyków w wieku od 7 — 10 lat z naręczami kwiecia w ręku, z których jeden nazwiskiem **Jasiński** przemówił do dostojników w języku francuskim.

Wszystkim przemawiającym wręczył ks. kardynał Dubois upominki w postaci medalików alzackich.

Po odśpiewaniu pieśni **„Tu es Petrus"**

PRZEMÓWIŁ KS. KARDYNAŁ DUBOIS.

Dostojnik kościoła zaznaczył, że jest wzruszony jak i jego koledzy francuscy tem, co widział i słyszał. Cieszy go ten liczny udział młodzieży, nauczycieli i rodziców w tej uroczystości, który jest rękojmią, że węzły niepodległej ojczyzny znowu znalazły się w godnych rękach. Francuscy biskupi widząc taki zapał i przywiązanie u młodzieży polskiej, przyznają, że będąc wśród niej, jakkolwiek Francuzi czują się niemal sami Polakami. Od braci polskiej, przebywającej we Francyi, przynoszą wyrazy pozdrowienia i sami cieszą się, że mogli w tak cudownem otoczeniu spełnić to wielkie i zaszczytne posłannictwo.

Po przemówieniu, ks. kardynał Dubois klęcząc, odmówił „Ave Marya" za dwa sprzymierzone narody: Francyę i Polskę.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty" przez zgromadzonych.

Z Wawelu, przybyli goście do seminaryum duchownego, gdzie powitał ich rektor ks. dr Rospond.

UROCZYSTOŚĆ W KOŚCIELE MARYACKIM.

Koło godz. 6-tej popoł. dostojnicy Kościoła przybyli do kościoal Maryackiego, gdzie u wejścia oczekiwał ich ks. infułat Wądolny w otoczeniu Duchowieństwa.

Przed świątynią zgromadziły się tłumy publiczności, również i wnętrze kościoła wypełniło się po brzegi wiernymi.

Kiedy pod baldachimem wprowadzono dostojników przed ołtarz Wita Stwosza, zabrzmiała pieśń „Ecce Sarcendos" a następnie „O salutans Hostia".

Ks. kardynał **Dubois** zajął miejsce na tronie, zaś obok niego na fotelach zasiedli księża biskupi.

Popłynęły słowa litanii do Serca Jezusowego.

Po odśpiewaniu potężnego hymnu błagalnego „Święty Boże, Święty Mocny..." i Benedykcyach — ks. kardynał Dubois udzielił wiernym błogosławieństwa pontyfikalnego.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie pieśni Serdeczna Matko.

Wieczorem podejmował ks. biskup Sapieha dostojnych gości obiadem, w którym wzięło udział szereg osobistości naszego miasta. Następnie w pałacu biskupim odbył się na cześć dostojników raut.

ul. Grodzka 36

DRUKARNIA „CZASU" W KRAKOWIE.

Święto nauki polskiej.

Doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności w Krakowie.

1924 **Kraków, 1[illegible]. czerwca.**

Zgodnie z tradycyą odbyło się wczoraj **uroczyste doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności.**

Wzięli w niem udział wszyscy miejscowi członkowie Akademii z prezesem **Morawskim** na czele. Z poza miejscowych członków przybyli: prof. **Ćwikliński** z Poznania, prof. **Kochanowski**, prof. **Michalski** z Warszawy, prof. **Abraham**, oraz przedstawiciel nauki rumuńskiej, bawiący u nas w gościnie prof. **Jorga.**

Władze rządowe reprezentowali: wojew. **Kowalikowski**, starosta **Bal**, prezes dyrekcyi kolejowej **Prachtel**, dyr. policyi **Styczeń.**

Duchowieństwo reprezentował ks. prałat **Wądolny**, miasto wicepr. **Wielgus.**

Posiedzenie zagaił prezes prof. **Morawski**, przedstawiając w jędrnych i wymownych słowach **stosunek demokracyi do nauki, której zadaniem jest nie tylko dostarczać chleba materyalnego, lecz także duchowego.**

Trudności finansowe utrudniają pracę.

Następnie sekretarz generalny dr. **Stanisław Wróblewski** złożył szczegółowe sprawozdanie za rok 1923—1924.

Na wstępie poświęcił pośmiertne wspomnienie dwom zmarłym członkom wydziału matemaczno-przyrodniczego, ś. p. Józefowi **Hornowskiemu**, oraz **Jacques Loeb'owi**, członkowi zagranicznemu naszej Akademii.

Według przedstawionego sprawozdania sekretarza generalnego, jak też drukowanego sprawozdania z działalności poszczególnych Wydziałów, stan faktycznych rezultatów pracy w roku obecnym przedstawia **niewesoły obraz, ze względów finansowych.** Najważniejsze wydawnictwa w r. 1924 **nie mogły dojść do skutku**, względnie prowadzone w latach poprzednich, musiały doznać przerwy. Wystarczy wymienić poważne wydawnictwo **„Encyklopedyi polskiej"**, której zarówno nowe wydanie poprzednich, jak wyczerpanych tomów, jak też dalsza kontynuacya zostają w sferze zapowiedzi, dalej wydawnictwa komisyi literackiej, jak **„Archiwum do dziejów literatury i oświaty"**, jak też komisyi historycznej, **oczekują**, jak brzmi uwaga sprawozdania, **pomyślniejszych warunków.** To samo się tyczy i innych działów. Drukuje się tylko rzeczy, mające **charakter peryodyczny**, sprawozdania, biuletyny, kwartalnik filozoficzny. Całe stosy (jak stwierdza sekretarz generalny) samodzielnych rozpraw i gotowych materyałów źródłowych **oczekują chwil pomyślniejszych.** Nie pomoże tu istotnie, jak najintensywniejsza praca polskich uczonych, liczne posiedzenia poszczególnych Wydziałów (Wydziału filologicznego, historyczno-filozoficznego, matematyczno-przyrodniczego), liczne przedłożone rozprawy naukowe przez najpoważniejsze siły naukowe nie mają znaczenia, **skoro nie mogą ujawnić się w formie trwałych dzieł i wydawnictw.**

Wprost rozpaczliwe jest położenie Muzeum Fizyograficznego Akademii. (O czem pisaliśmy już osobno w swoim czasie. — Red.). **Skutkiem skreślenia przez rząd całego** etatu i odwołania do obowiązków w gimnazyum kustosza, kierującego dotąd Muzeum za urlopem, zostało ono właściwie bez opieki i **trzyma się jedynie bezinteresownem poświęceniem kilku osób**, na które przez dłuższy czas liczyć nie można.

Względnie **najlepiej przedstawia się stan Akademii w stosunkach międzynarodowych.** — **Biblioteka Polska** w Paryżu zwolna wchodzi w położenie coraz pomyślniejsze. **Stacya w Rzymie**, dzięki życzliwej **opiece ze strony Księcia Biskupa krakowskiego** prawdopodobnie znajdzie **należyte pomieszczenie.** Zacieśniają się także węzły, łączące nas z światowemi organizacyami naukowemi. Niejeden pomysł polskiego uczonego już zdobył sobie uznanie na terenie międzynarodowym. Ale i tutaj **zastój w ruchu wydawniczo-naukowym** Polskiej Akademii **może stać się poważną przeszkodą w dalszem utrzymaniu tych stosunków.** Jeżeli bowiem zagranica ma nam przesyłać swe publikacye, musi od nas otrzymywać wzamian. Jeżeli nasze stacye zagraniczne mają być skuteczne, to zebrane przez nie materyały i zdobyte mozolnie okruchy prawdy, nie powinny być trzymane w składzie rękopisów, gotowych do druku, a nie mogących doczekać się światła dziennego.

Nie mniej i **na wewnątrz osłabnięcie działalności wydawniczej Akademii** grozi również poważnem niebezpieczeństwem. Utrudnić bowiem może dzieło ześrodkowania w Akademii całej pracy naukowej Polski, które tak ważnem jest zagadnieniem dla wyzwolenia z dzielnicowych uprzedzeń, odczuwanem coraz silniej przez polski świat naukowy. Już dzisiaj mówi się o ścisłem współdziałaniu z Akademią wszystkich Towarzystw naukowych, o przekształceniu biuletynów Akademii na **biuletyny nauki polskiej**, to znów o powierzeniu Akademii kierownictwa pewnych działów badań, jak to już uczyniono, tworząc przy komisyi fizyograficznej — za zgodną wolą polskich Towarzystw naukowych — **Radę Fizyograficzną**, a nawet o takiej zmianie statutu, któraby otworzyła drogę do złączenia w niej szeregu innych instytucyi naukowych. W interesie nauki polskiej leży niewątpliwie, by ten nastrój nie był tylko zjawiskiem chwili. **Może jednak skończyć się na nastroju**, jeśli okaże się, że Akademii nie starczy środków finansowych na wypełnienie zadań, które na siebie wzięła.

Jak wykazują przedłożone sprawozdania, **zarząd Akademii**, jak też poszczególne wydziały **nie szczędziły starań**, by zaradzić smutnemu stanowi rzeczy i nie dopuścić do grożącego zastoju. Twórcze i poważne siły naukowe pracują w łonie Akademii, **nie zaprzestając ani na chwilę swych wytężeń i badań.** Rękę im jednak pomocną **podać musi zarówno intensywniejsza opieka ze strony zarówno rządu polskiego, jak też całego społeczeństwa.** Wymaga tego honor nauki polskiej i powaga państwa naszego.

* * *

Po sprawozdaniu sekretarza odbył się odczyt prof. dra Emila **Godlewskiego** jun. pt.: **„Twórczość żywej materyi"**, poczem nastąpiło ogłoszenie nazwisk nowych członków oraz przyznanych nagród.

Nagrody.

Walne zgromadzenie członków czynnych Polskiej Akademii Umiejętności **w dniu 17 czerwca 1924 r.** przyznało następujące nagrody:

I. nagrodę z fundacyi ś. p. Erazma i Anny małżonków **Jerzmanowskich** przyznano p. Stanisławowi **Smolce**, prof. Uniwersytetu w Lublinie, za całą działalność naukową.

II. nagrodę z fundacyi ś. p. Probusa **Barczewskiego** za dzieło historyczne przyznano p. Abdonowi **Kłodzińskiemu**, prof. Uniwersytetu w Poznaniu, za pracę „O archiwum skarbca koronnego na Zamku krakowskim".

III. nagrodę z fundacyi ś. p. Probusa **Barczewskiego** za dzieło malarskie przyznano p. Frydérykowi **Pautschowi** za obraz olejny „Topielec".

IV. nagrodę z fundacyi Feliksa **Jasieńskiego** i Witolda **Łozińskiego**, które w myśl statutów mogą być połączone, przyznano p. Józefowi **Klussowi** za 3 autolitografie z teki motywów krakowskich, a mianowicie: 1) Wschód księżyca w pełni nad Błoniami; 2) Kościół N. P. Maryi w mgle i śniegu; 3) Kaplica Zygmuntowska ze złocistą kopułą.

70

Nowi członkowie.

Walne zgromadzenie członków Polskiej Akademii Umiejętności w dniu 17 czerwca 1924 r dokonało nast. wyborów:

I. WYDZIAŁ FILOLOGICZNY.

Członek czynny krajowy: **Nitsch** Kazimierz, prof. Uniw. Jagiel.

II. WYDZIAŁ HISTOR.-FILOZOFICZNY.

Członkowie czynni krajowi: **Handelsman** Marceli, prof. Uniw. w Warszawie, **Heinrich** Władysław, prof. Uniw. Jagiel.

Korespondenci: **Ciszewski** Stanisław, socyolog w Warszawie, b. prof. Uniw. we Lwowie; **Rutkowski** Jan, prof. Uniw. w Poznaniu.

III. WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODN.

Korespondenci: **Hirschler** Jan, prof. Uniw. we Lwowie; **Banach** Stefan, prof. Uniw. we Lwowie.

* * *

Nadto wybrano jeszcze dwóch członków, poddanych zagranicznych, których nazwiska będą podane do publicznej wiadomości **po zatwierdzeniu wyborów przez rząd polski.**

Zatwierdzenie członków zagranicznych wybranych w roku ubiegłym.

Rząd polski zatwierdził wybory następujących uczonych zagranicznych, wybranych na członków Akademii na **zeszłorocznem** Walnem Zgromadzeniu, a mianowicie:

I. WYDZIAŁ FILOLOGICZNY.

Członkowie czynni zagraniczni: Belić Aleksander, prof. Uniw. w Belgradzie; **Strzygowski** Józef, prof. Uniw. w Wiedniu; **Zubaty** Józef, prof. Uniw. w Pradze i prezes Czeskiej Akad. Umiej.

II. WYDZIAŁ HISTOR.-FILOZOFICZNY.

Członkowie czynni zagraniczni: Balfour Artur, b. minister angielski; **Jorga** Mikołaj, prof. Uniw. w Bukareszcie; **Jovanović** Slobodan, prof. Uniw. w Belgradzie; **Mazuranić** Włodzimierz, b. prezes Akad. Umiej. w Zagrzebiu.

III. WYDZIAŁ MATEMATYCZNO.-PRZYRODN.

Członkowie czynni zagraniczni: Hardy G. H. prof. Uniw. w Oxfordzie; **Dybowski** Jan, członek Academie des Sciences w Paryżu.

Członek korespondent: Bohn George, prof. College de France w Paryżu.

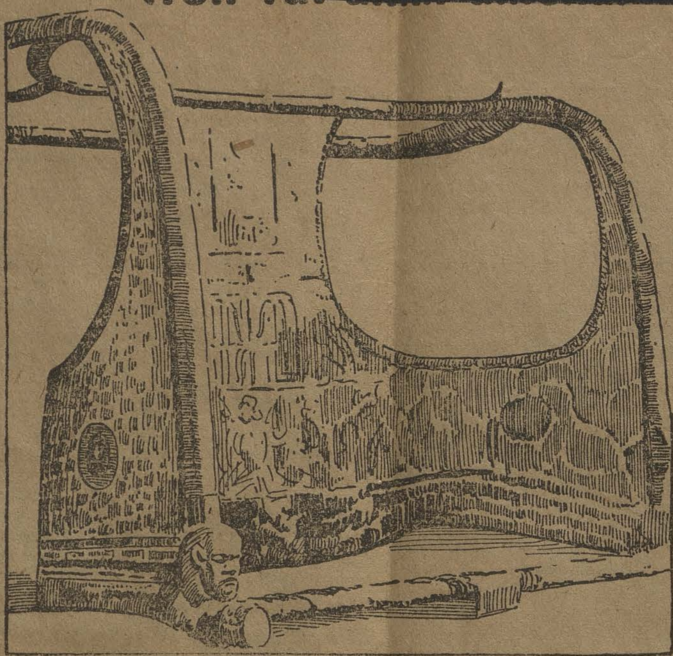
* * *

Szczególnie podniosłym incydentem był moment, gdy sekretarz wymienił wśród członków nazwisko **obecnego wśród zebranych uczonego rumuńskiego prof. Jorgi.**

Prezes Morawski powitał tego uczonego **osobnem przemówieniem**, poczem prof. Jorga wygłosił dłuższą, gorącą mowę, w której podniósł **znaczenie przyjaźni polsko-rumuńskiej** i wymiany myśli między tymi dwoma krajami.

Na tem posiedzenie się skończyło.

iem „Roty"
yum ducho-
ospond.
ACKIM.
la przybyli
oczekiwał
Duchowień-
publiczno-
ię po brze-
ostojników
ieśń „Ecce
".
ronie. zaś
upi.
rego.
błagalnego
kcyach —
gosławień-
śni Serde-
ha dostoj-
iał szereg
pałacu bi-
t.



Ilustracya nasza przedstawia wspaniały tron faraona Tut-ankh-amena, znaleziony w grobach królewskich w Luksorze.

Hotele w powietrzu.

Tani statek powietrzny i drogi statek morski. — Transport 200 pasażerów drogą powietrzną. — W 3 dniach z Londynu do Indyj.

Kraków, 19 czerwca.

Były angielski minister dla spraw lotniczych sir Samuel **Hoare**, przedkładając program o organizacyi angielskiej lotów powietrznych, popierał gorąco myśl, stworzenia tak wielkiej floty powietrznej, aby Anglia na przyszłość była dostatecznie zabezpieczoną przed atakami nieprzyjacielskich samolotów..

W czasie dyskusyi nad projektem ustawy lotniczej, komendant Burney omawiał przyszłe możliwości wojny powietrznej, wykazując, że **statek powietrzny może patrolować na przestrzeni 1.000 mil kwadratowych, zużywając materyałów za 25 szylingów, podczas, kiedy taka wywwiadowcza jazda lekkiego krążownika morskiego pociągałaby za sobą koszta w sumie 77 funtów szterlingów.** Przytem zbudowanie samolotu, mogącego oddać te same przysługi co jeden lekki krążownik, kosztuje 3½ miliona funtów szterlingów, podczas, gdy budowa statku, wymaga wydatku w sumie 55 milionów funtów szterlingów. Angielski rząd planuje budowę 2-ch olbrzymich statków powietrznych, które wielkością swoją i siłą motoru, zaćmią wszelkie inne dotychczasowe samoloty. Jeden z tych olbrzymów powietrznych przeznaczony będzie na **linii Londyn-Indye-Australia.**

Na bieżący rok wypracowała **„Imperial Airways Ldt. Comp."** plan podróży kontynentalnych. Przewidziane są następujące marszruty: Z aerodromów Croydon odchodzą dziennie **trzy pasażerskie samoloty do Paryża,** przyczem czas podróży z wliczeniem jazdy automobilem na lotnisko i z lotniska, **wynosi 4½ godziny.**

Cena biletu jazdy w jedną stronę 6 funtów szterlingów i 6 szylingów, bilet powrotny **12 funtów szterlingów.** Do Kolonii odchodzą dziennie dwa samoloty, do Brukseli jeden, przyczem z Londynu do Brukseli jedzie się 3½ godziny, a z Londynu do Kolonii 5½ godziny. Prócz tego istnieje codzienna komunikacya na linii Londyn-Amsterdam-Hannower-Berlin. Stany Zjednoczone Ameryki północnej zamówiły w warsztatach Friedrichshafen nad jeziorem Bodeńskiem olbrzymi Zeppelin, „Z. R. 3.", którego budowa została już ukończoną, tak, iż w końcu b. m. można będzie przedsięwziąć próbne loty.

„Z. R. 3." w pierwszym rzędzie ma być luksusowym statkiem powietrznym dla amerykańskich milionerów, **to też urządzenie tego kolosalnego statku powietrznego, jest ostatnim wyrazem komfortu i luksusu. Elektrycznie o-**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Życzliwym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi naszej Najdroższej Zmarłej śp. **Annie Jankowskiej** lub przesłali nam wyrazy pociechy i współczucia, zasyłamy tą drogą serdeczne, z zbolałych dusz naszych płynące podziękowanie.

Dr. Stanisław Jankowski z synami.

2806

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Leonowi Rosławskiemu w Dąbrowie składamy najgorętsze podziękowanie za wyleczenie naszego Tadzia z ciężkiej choroby.

Górscy.

†

Eugeniusz Pawlikowski

naucz. szk. im. M. Reja
przeżywszy lat 41, zmarł nagle dnia 18-go czerwca 1924 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek d. 20-go czerwca o g. 5'30 pop. z kaplicy cmentarnej — o czem zawiadamia stroskana żona z córeczką.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w kościele św. Mikołaja w sobotę 21-go czerwca o godz. 7'30 rano.

Biskup Dubois wygadał się, że rząd francuski zakazał biskupom jazdy do Lwowa i Wilna. Fran. zawsze kokietują Moskali i Polska nie może na nią liczyć. Trzebaby więc zbliżyć się a przynajmniej starać się zbliżyć do Anglii.

18. czerwca. Środa pochmurno, całą noc deszcz padał — nowa klęska — T+12°R B 745 — Znowu deszcz.

19. Czerwca czwartek pochmurno — z powodu niepewnej pogody procesja Boża nie odbyła się po rynku tylko w katedrze. T+20°R — B. 745

Po południu wypogodziło się

20. czerwca piątek wypogadza się T+ 20°R B. 745 —

21. czerwca sobota niepewna pogoda T+ 24°R — B. 743.

22. czerwca niedziela rano pogoda w południe deszcz T+ 16°R B 743.

Wieczorem odbyły się na Wiśle ~~wianki~~ staraniem Oddziału wioślarskiego ~~Sokoła~~.

Po południu deszcz z grzmotami

23 czerwca poniedz. rano pogoda popoł. ciemno — T+ 20°R — B. 745

Po południu znowu deszcz

W uzdrowisku Ojców dla nerwowo...

Jak Kraków przyjął najdostojniejszych gości z Francyi?

(stw.) Drugi dzień pobytu francuskich biskupów w Krakowie **rozpoczął się nabożeństwem w poszczególnych kościołach.**

I tak: ks. kardynał **Dubois** odprawił Mszę św. **przy trumnie św. Stanisława na Wawelu;** ks. arcybiskup Chollet w kaplicy **SS. Miłosierdzia** przy ul. Warszawskiej, ks. biskup **Jullien** w kościele **XX. Misyonarzy** na Nowej Wsi, gdzie dokonał bierzmowania; ks. biskup **Baudrillard w kaplicy Najśw. Rodziny** na Pędzichowie; ks. biskup **Chaptal** przy grobie św. Jacka u OO. Dominikanów.

Wielka manifestacya w sali Rady miejskiej.

Już około godz. 12 w południe zebrały się tłumy publiczności przed pałacem Wielopolskich, (gmachem magistratu), oczekujące przybycia najdostojniejszych Gości.

Westibul, jak i sala posiedzeń Rady miasta, udekorowana w zieleń oraz we flagi o **barwach narodowych polskich i francuskich.**

Pierwsze ławy radzieckie przygotowane dla dostojnych Gości przystrojono dywanami i kwieciem z naszych pól i łąk.

Wśród tłumnie zebranej publiczności zauważyliśmy: wojewodę **Kowalikowskiego,** prez. apelacyi Dr. **Woltera,** prez. sądu okr. **Panka,** rektora Unw. Jag. dr. **Łosia,** nadprokuratora **Czyszczana,** prezesa Izby skarbowej **Gregera** z wicepr. **Gajewskim,** starostę dr. **Bala,** starostę **Tchórznickiego,** kuratora **Owińskiego** z wicekuratorem drem **Pollakiem,** prez. dyr. poczt. i tel. **Gostwickiego,** dr. **Zolla,** b. dyr. P. K. K. P. **Bigę,** prof. Uniw. Jag. **Rosnera,** b. rektora **Krzymuskiego,** prez. Izby adwokackiej dr. **Trammera,** notaryusza **Starzewskiego,** szefa sanitarnego Dr. B. **Korolewicza,** dyr. **Zamarskiego,** szefa bezpieczeństwa Dra **Krupińskiego,** dyr. policyi Dra **Stycznia,** posłów: **Holeksę, Konopczyńskiego i Puchałkę.**

Z dostojników kościoła: sufragana ks. biskupa **Nowaka,** prałata ks. **Podwina,** ks. infułata **Wądolnego,** kanonika ks. **Kulinowskiego.**

Z wojskowości: insp. armii **Szeptyckiego,** gen. **Dziewanowskiego,** w zastępstwie D. O. K. gen. **Kulińskiego,** gen. **Ledóchowskiego,** dowódcy O. W. płk. **Augustyna** i innych.

W przedsionku pałacu jako gospodarze na przybycie oczekiwali: wicepr. m. dr. **Wielgus,** radca m. dr. **Schneider,** radca m. **Kosobudzki** i senator **Adelman.**

Około godz. 1 w południe **weszli na salę obrad Rady miejskiej oczekiwani dostojnicy.** Przeszli oni wśród szpaleru utworzonego z cechów, które przybyły ze swymi insygniami i sztandarami.

Z chwilą weścia dostojników na salę — chór „Echa" rozbrzmiał pieśnią **„Gaude Mater Polonia".**

Następnie

PRZEMÓWIŁ PREZYDENT FEDEROWICZ.

Wizyta dzisiejsza — ciągnął mowca — francuskich książąt kościoła jest **znamiennem zadokumentowaniem jednozgodnych poglądów obu zaprzyjaźnionych narodów, jednozgodnego współżycia nietylko na drodze życia politycznego, państwowego, ale na drodze życia duchowego, na drodze kultywowania ideałów Chrystusa, ideałów kościoła katolickiego.**

Dziś po różnych przejściach, doświadczeniach wojennych i powojennych budzi się **zrozumienie znaczenia religii w życiu wszystkich narodów i społeczeństw i narody poważnie myślące widzą w krzewieniu ideałów Chrystusa to skuteczne lekarstwo na łagodzenie tych rozbieżnych prądów, nurtujących na terenie prawie wszystkich państw europejskich.**

To też dzisiejsze odwiedziny książąt kościoła katolickiego Francyi są **nietylko wzmocnieniem państwowych węzłów serdecznej przyjaźni Francyi i Polski, ale są zarazem na zewnątrz wyrażnem odbiciem, że Polska i Francya zawsze pozostawały i pozostają wierne kościołowi katolickiemu.**

Przyjazd Wasz najdostojniejsi Goście do Polski, bliższe przyjrzenie się naszym stosunkom i zwyczajom posiada dla nas szczególne znaczenie, zwłaszcza ze względu **na dość liczną emigracyę robotnika polskiego do Francyi, który zdala od Ojczyzny, właśnie w kościele katolickim i w jego zasadach, czerpie tę siłę duchową, czerpie do pracy tę zachętę, której mu katolicki kler francuski nie skąpi.**

Te węzły zadzierżgnięte przez Wasz najdostojniejsi Goście do Polski przyjazd będą tym silnym pomostem, na którym wielki rozwój Francyi i Polski śmiało się oprze.

PRZEMÓWIENIE KS. KARDYNAŁA DUBOIS.

Następnie zabrał głos w języku francuskim ks. kardynał Dubois, który podziękował prezydentowi miasta za serdeczne przyjęcie i zgotowaną owacyę. Następnie zwrócił się do biskupa ks. **Sapiehy** z wyrazami podzięki za gościnę, podkreślając zrozumienie duszy mieszkańców Krakowa dla swego arcypasterza, który w czasach najcięższych **umiał zawsze stanąć w obronie swych dyecezyan. Z największem uznaniem wyrażał się o armii polskiej.**

Przyjechaliśmy do Krakowa — ciągnął ks. kardynał — na zaproszenie polskiego duchowieństwa, gdyż **przyjaźń Francyi z Polską jest odwieczną i wypróbowaną.** Francya **dzieliła zawsze każdą troskę Polski w czasie jej niedoli, dziś dzieli jej każdą radość w dniach odzyskanej niepodległości.**

Słusznie podniósł prezydent Federowicz — prawił dalej mowca — że łączy nas wspólnie niewzruszone podłoże katolicyzmu. **Wiara polska sprawiła, żeście przetrwali najcięższe próby i tasama wiara sprawi, że przyszłość będzie godną waszego hartu i narodowych waszych świetnych poczynań.**

Całem sercem życzył w swem przemówieniu ks. kardynał Dubois Polsce jak najpiękniejszego rozkwitu.

Przedstawienie organizacyj katolickich w Domu Zw. kat. przy ul. Potockiego.

(cz) Koło godziny wpół do 5 popoł. dostojni Goście przybyli do katolickiego Domu Związkowego przy ul. A. Potockiego l. 11, gdzie stosownie do programu odbyła się prezentacya organizacyi katolicko-społecznych m. Krakowa oraz chrześcijańskich Związków zawodowych i Sto-



24 czerwca wtorek pochmurno
T+17° R – B. 749.

25 czerwca środa pogoda T+18° R B 750
Wczoraj we dworze zmarł geolog prof. dr Emil Dunikowski. Łajkonik żąda na koszta 300 zł = 540.000.000 mp. Podobno miasto obecnie pokryje to. Znowu się chmurzy...

26 czerwca Czwartek pogoda T+18° R B 749
Łajkonik odbył się jak zwykle.

27 czerwca piątek pogoda T+20° R B. 750

28 czerwca sobota pogoda upał T+24° R B 744.
Proces przeciw mordercom z 6/XI 1923 toczy się jak po maku dzięki obstrukcji kauzyperdów obrońców. Mimo wykrętów coraz więcej dołączają reklamantów z [illegible] świadków takich, którzy oczywiście stanowczo zeznają, że „widzieli" – „słyszeli". Ale jeszcze [illegible] że „z [illegible]", a wśród tego zachoruje któryś przysięgły i proces się przerwie. Ale i to będzie może o tyle dodatnie, że aresztowani wichrzyciele będą dalej siedzieć, że „przysięgłych", których nikt nie chce prow[illegible] ławy, zbrodniarzy i wichrzycieli, zdyskredytują się do reszty.

29 czerwca niedziela pogoda T+24° R B 750

30 czerwca poniedziałek pogoda T+24° R B 749
Zmarł 28 b.m. Richthoffen – woźnik Bibl. Jag. †

Z pobytu biskupów francuskich w Krakowie.



Kardynał ks. Dubois, uczestnik wycieczki biskupów francuskich do Polski, wygłosił w czasie swego pobytu w Krakowie podniosłe przemówienie na dziedzińcu arkadowym Wawelu.

300 kontrolerów może być zredukowana przynajmniej o dwie-trzecie, wszystkich 300 wartowników także już nie bardzo potrzeba, słowem, że mogło ubyć przynajmniej 1000 osób. Tymczasem z 2766 osób zatrudnionych na początku roku 1924, zredukowano tylko 126.

Poległym za ojczyznę.

Święto 1 pułku wojsk kolejowych.

Jak donieśliśmy krótko w numerze wczorajszym, 1 p. wojsk kolejowych obchodził dn. 20 b. m. swoje doroczne święto pułkowe.

Działalność tego pułku, którego zasługi niejednokrotnie mieliśmy sposobność na łamach „Il. K. C."



zaznaczać, zapisana jest chlubnie w złotej księdze czynów naszej dzielnej armii, przynosząc zaszczyt żołnierzom, korpusowi oficerskiemu i dowódcy płk. Kolankowskiemu.

Święto swoje w roku zeszłym pułk uświetnił otwarciem odcinka do Bronowic wąskotorowej kolejki Kraków-Ojców, wybudowanego przez żołnierzy puł-

ku. Z powodu oszczędności skarbowych budowy w r. b. nie prowadzono, lecz obecnie ma być znowu podjęta.

Święto tegoroczne miało inny moment uroczysty: Odsłonięcie i poświęcenie pomnika wzniesionego w koszarach hetm. Żółkiewskiego ku czci i pamięci żołnierzy 1 p. Wojsk. Kol., poległych w wojnie 1918—1921.

Uroczystego tego aktu dokonał po mszy św. polowej na dziedzińcu koszarowym ks. plk. Jaroński w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli władz i społeczeństwa. M. in. był: ks. biskup Sapieha, gen. Szeptycki, Ledóchowski i Tinz, wojewoda Kowalikowski, wicepr. m. p. Wielgus, dyr. urzędu odbudowy inż. Dudek, prezes dyr. kol. Krok, p. Prachtel-Morawiański, dyr. wydz. III. p. Niewiadomski i w. in.

Po odsłonięciu pomnika, którego podobiznę zamieszczamy i przemówieniach, wojsko oddało hołd poległym, defilując przed pomnikiem, na którego frontowej ścianie złoci się napis: „Poległym za Ojczyznę 1 P. W. KOL." Pomnik w formie obelisku, na którego szczycie siadł orzeł biały, jest prosty, ale prostotą swoją naprawdę piękny.

Piękna działalność sławnego pułku znalazła uznanie w mowie wygłoszonej w czasie obiadu przez gen. Szeptyckiego. Szeroko podniósł on wszystkie zalety pułku, jego wyszkolenie i wygląd, wyrażając podziękowanie dowódcy i korpusowi oficerskiemu i podkreślając, że jest to najlepszy pułk garnizonu krakowskiego.

Święto pułku uświetniły po południu zabawy żołnierskie, wieczorem zaś świetny bal w salach kasyna oficerskiego pułku.

dziennie wię
została w
tkich robotn
a o dodat
aczamy, że
czarski, n
, a tylko je
wypłaca, p
padkowi t

1 lipca 1924, wtorek, zachmurzone
T+22° R. B. 744.
W południe ulewa z piorunami, potem deszcz.

2 lipca środa w nocy lał deszcz – wypogadza się T. + 18° R. B. 745.

+ Zmarł zasłużony obywatel Dr Franciszek Szefczyk R. i. P.

3 lipca, czwartek, upał, T+24° R B 743.

4 lipca piątek pogoda T+ 24° R. B 746

Ogólne zamieszanie pieniężne. Jedni przyjmują marki, inni ich już nie chcą, ciągłe przelewania – kupcy biorą marki – bo pieniądze [?] wymienia je do 1/5 1925 wymieniane na złote. Drobnych bardzo mało.

Popoł. +25° R w cieniu

5 lipca sobota, upał B. 745. (w cieniu
w cieniu doszedł term. 1–3 godzin do +28° R

6 lipca niedziela pogoda T+21° R B 749

W nocy znowu było kilka ulew z grzmotami. „Obrońcy”, przewlekają [?] skutecznie proces przeciw „Cmentarnikom” z 6/11 1923. Bezczelna robota adwokacka bez poczucia godności stanu.

Czy sądy przysięgłych są potrzebne?

„Były one konieczne w państwach absolutnych — dziś są przeżytkiem".

Głos wybitnego prawnika.

Kraków, 2 lipca.

Poruszona przez nas wczoraj — a także już kilkakrotnie poprzednio — sprawa zachwiania się przekonania o konieczności sądów przysięgłych, znalazła żywe echo.

Wybitny adwokat krakowski dr Bąkowski, nadsyła nam następujące uwagi, tem bardziej aktualne, że w pewnych kołach poruszany jest plan **rozszerzenia** kompetencyi sądów przysięgłych także na sprawy cywilne.

Tocząca się obecnie przed przysięgłymi rozprawa o rozruchy z 6-go listopada — jest pouczającą ilustracyą co do użycia **„czynnika ludowego"** w sądownictwie.

Słyszy się ciągle z pewnych stron frazesy o konieczności **„udziału ludu w sądownictwie"**, ale **„lud" usuwa się na wszelkie sposoby przed traceniem czasu na załatwianie cudzych spraw w sądzie.**

Większość ludności jest zdania, że na to płaci podatki, aby **państwo mogło mieć wyszkolonych i zaprzysiężonych urzędników** do sądzenia w imieniu ludu — mniejszość uważa sądy ludowe za **palladyum wolności** — ale ci, co to głoszą, myślą w duchu: **byle mnie nie zrobili tylko przysięgłym lub ławnikiem**, niech inni siedzą!...

W Krakowie ogłaszano dawniej w dziennikach nazwiska wylosowanych sędziów, ale doświadczenie pokazało, że **większość wylosowanych kryła się przed doręczeniem wezwania;** wprowadzono więc zwyczaj, że najpierw doręcza się wezwania wylosowanym, a potem ogłasza się ich listę w dziennikach, aby uwiadomieni dziennikiem o wylosowaniu, **nie ukrywali się przed wezwaniem.**

Po doręczeniu wezwań 48 wylosowanym — na drugi dzień wpływa do sądu 48 podań o zwolnienie ich od obowiązku z powodu choroby, wyjazdu, interesów itd.

Gdy nareszcie przybędą przysięgli na rozprawę, rozpoczyna się inna scena: **część przysięgłych błaga prokuratora, aby ich wyłączył od rozprawy, a druga część prosi o to samo obrońcę!**

Po losowaniu i wyłączaniu zasiadają wreszcie nieszczęśliwi nie wyłączeni z rezygnacyą na ławie przysięgłych.

W obecnej rozprawie o zajścia 6-go listopada zakrojonej na kilka miesięcy, **nie dosiedzą** — naszym zdaniem — **przysięgli do końca i nie dojdzie na razie do wyroku**, a w ten sposób **instytucya sądów przysięgłych skompromituje definitywnie to urządzenie.**

Z tego widzimy, że przysięgłych można powoływać tylko **do spraw wyjątkowych a krótszych.** Dla teoryi nie można pozbawiać kilkunastu obywateli życia rodzinnego i gospodarczego.

Gdyby jeszcze powołano „lud" **do sądów cywilnych po kilkunastu codziennie (!)**, to stałoby się **to plagą dla obywateli nie do wytrzymania. Trzeba zerwać z przeżytkami!**

Dawne **absolutne rządy** były dokuczliwe, stąd **nienawidzono urzędników**, jako **organy absolutyzmu**, stąd wszędzie nurtowały tendencye liberalne, dążące do **usunięcia absolutyzmu, ograniczenia władzy urzędników, zagwarantowania praw obywatelskich, tworzono teoryę nowego systemu rządu**, rodziły się pragnienia i konspiracye, których objawem były **ruchy rewolucyjne w roku 1848.**

W Austryi od roku **1860**, zaczyna się chwiać absolutyzm, w roku 1867 wchodzą w życie zasady konstytucyjne, wprowadza się „przysięgłych".

Doświadczenie okazało, że **jest to ciężar zbyteczny — mamy własnych zaprzysiężonych urzędników Polaków**, nie **potrzebujemy się obawiać wpływu absolutyzmu** na nich, czas więc usunąć ciężar dawniej pożądany, dziś zbyteczny a nieznośny. Pragnący „czynnika ludowego" jeszcze w sądach cywilnych, **niech nie ładują nowego brzemienia na dobrze już przez państwo obciążone barki obywateli.**

Dr Klemens Bąkowski.

Nowa wielka kradzież w państw. Zakładach Graficznych.

Zniknięcie stempli wartości 120.000 zł. — Jak kierownik p. Świątecki chciał zatuszować sprawę.

Z Warszawy donosi (Z). Po **słynnych grabieżach, dokonanych w państwowych zakładach graficznych**, zdawało się, że nastąpi zmiana na lepsze, niestety, przypuszczenia te okazyły się zbyt optymistyczne.

Oto bowiem **dokonana została nowa wielka kradzież. Dnia 30 maja min. skarbu zamówiło** w drukarni zakładów graficznych **większą ilość marek stemplowych po trzy złote**. Odpowiednie **materyały i papier, zaopatrzony znakami wodnymi, w ilości 13.000 arkuszy wydały składy państwowe drukarni zakładów graficznych**, która też niebawem przystąpiła do pracy.

Po wydrukowaniu okazał się jednak brak 100 arkuszy, wartości 120.000 złotych. Kierownik zakładu, p. **Antoni Świątecki nie spieszył się z odpowiednim raportem** o dokonaniu kradzieży, lecz sam **chciał sprawę zatuszować**. Wydał więc najspokojniej w **świecie polecenie, ażeby składy wydały dodatkowo 100 arkuszy papieru bez pisemnego zapotrzebowania.** Składy państwowe **odmówiły jednak wydania** papierów bez pisemnego potwierdzenia, wobec czego p. **Świątecki wydał polecenie wylosowania pisemnego zapotrzebowania i papier ten podpisał.**

Tu jednak **sprawa wyszła na jaw.**

Delegat min. skarbu przy zakładach graficznych założył przeciwko temu veto, **rozporządzenie p. Świąteckiego o zapotrzebowanie tego papieru anulował** i o całej sprawie złożył raport w min. skarbu. Obecnie w sprawie tej prowadzi się energiczne śledztwo.

Jak widać, gospodarka w zakładach graficznych jest tego rodzaju, że nie „energiczne śledztwo", lecz poprostu tylko kryminał może zaprowadzić tam porządek. (Przyp. red.).

oŚo

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kuryera Codziennego" zawiera 14 stronic druku.

„ŚWIATOWID“

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY

ZACZNIE WYCHODZIC W NAJBLIZSZYM CZASIE

W KRAKOWIE, WARSZAWIE, POZNANIU, WILNIE I LWOWIE

NACZELNY REDAKTOR I WYDAWCA: MARYAN DĄBROWSKI.

KIEROWNIK LITERACKO-ARTYSTYCZNY: DR. JÓZEF FLACH.

„ŚWIATOWID“

będzie aktualną żywą ilustrowaną kroniką tygodniową i zamieszczać będzie w każdym numerze

kilkadziesiąt (40—50) zdjęć fotograficznych,

poświęconych wszechstronnemu obrazowaniu chwili bieżącej, wykonanych

nieznaną u nas dotychczas techniką rotograwury („Tiefdruck“),

i odbitych na umyślnie dobranym papierze, przedwojennej jakości.

„SWIATOWID“ ilustrować będzie wszystkie wybitne wydarzenia

w Polsce i na szerokim świecie

zarówno z życia **politycznego, narodowego, kulturalnego i towarzyskiego**, jak i ze świata **techniki, odkryć i wynalazków**, objaśniając je zwięzłym, popularnie ujętym tekstem.

„SWIATOWID“ poświęci baczną uwagę w ilustracyi i tekście

sportowi

tak w kraju, jak i zagranicą. Osobny dział zawierać będzie

przegląd mód

zarówno **damskich**, jak i **męskich**. W skład każdego numeru wejdzie

obfity dział humoru

swojskiego i obcego, humorystyczne rysunki i karykatury, oraz

humorystyczno-satyryczna kronika tygodniowa.

Każdy numer „Światowida“ zawierać będzie ponadto dział

rozrywkowo-pouczający,

jakoto: **zagadki**, oryginalnie dla nas napisane, **fotografię** amatorską, **filatelistykę**, **szachy** itd.

„SWIATOWID“ drukować będzie w każdym numerze dłuższą

powieść,

oryginalną lub tłómaczoną, zdolną w najwyższym stopniu zaciekawić współczesnego czytelnika, oraz krótką, lekką

nowelę.

Starannym doborem ilustracyi i tekstu „SWIATOWID“ współzawodniczyć będzie z powodzeniem

z najlepszemi zagranicznemi ilustracyami

tego typu:

„Światowid“ wychodzić będzie w każdą sobotę, w zeszytach wielkiego formatu, objętości 16—20 stronic.

Cena poszczególnego numeru „SWIATOWIDA“ 80 gr. — Prenumerata kwartalna 10 złotych. Prenumerować „Światowida“ i kupować poszczególne numery można we wszystkich kioskach i agencyach oraz u wszystkich sprzedawców „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“.

CENY OGŁOSZEN:
1) w dziale inseratowym za wiersz 1 m/m . . . . . **0·30 zł.**
2) Przed tekstem redakcyjnym (2-ga strona) za wiersz 1 m/m **1·— „**
3) Między tekstem redakcyjnym za wiersz 1 m/m . . . **0·80 „**

Od ogłoszeń dostarczonych „Światowidowi“ przyznajemy 20% rabatu. Rachunki płatne najpóźniej w 8 dni od daty faktury.

Adres Redakcyi i Administracyi „SWIATOWIDA“ Kraków, Basztowa 18.

Londyńskie to i owo.

Książę Walii i Liga ochrony zwierząt. — Człowiek, który skojarzył 12.000 małżeństw. — Książka w języku Eskimosów.

Londyn, w lipcu.

Pod przewodnictwem księcia Walii odbyła się w Londynie uroczystość **100-letniej rocznicy ligi obrony zwierząt.** Honorową prezeską tej najstarszej na świecie ligi ochrony zwierząt, była przez kilka dziesiątków lat królowa Wiktorya. Książę Walii w przemówieniu swoim zaznaczył, że **odziedziczył po swojej prababce miłość do zwierząt.** „Przekonany jestem, że życie moje bez czworonożnych przyjaciół, bez mojego ulubionego konia i moich ulubionych psów, straciłoby wiele na uroku".

Następnie zabrał głos znany literat **John Galsworthy,** który przypomniał księciu, że swego czasu, jako mały chłopiec oświadczył, że gdy zostanie królem, **karać będzie śmiercią każdego, ktoby skrzywdził psa albo konia.** Duchowieństwo wzięło również udział w tej uroczystości. W większej części kościołów londyńskich w ubiegłą niedzielę wygłoszono kazania o potrzebie dobrego traktowania zwierząt.

Nakładem jednej z londyńskich firm wydawniczych ukazała się w ostatnich dniach książka p. t. **„Przewodnik dla młodych małżeństw".** Autorem tej książki jest kierownik urzędu cywilnego małżeńskiego w Londynie. Człowiek ten z racyi swego stanowiska **skojarzył już 12.000 małżeństw.** Sądzi więc, że ta jego działalność zawodowa upoważnia go do odegrania roli doradcy młodych małżeństw.

* * *

Niedawno powrócił do Londynu **z Alaski** znany angielski badacz i podróżnik mrs. **Evans.** Pomiędzy różnemi osobliwościami, jakie ze sobą przywiózł, znajduje się jedyna na świecie książka, napisana w języku Eskimosów. Evans w czasie swego 17-letniego pobytu wśród Eskimosów **zbierał eskimoskie pieśni i klechdy ludowe.** Owoc swej pracy, zawarty w tym przywiezionym z Alaski grubym tomie zamierza Evans podarować **„British Museum".**

15-letnia bohaterka.



Marcelle Ribette

Instytutowi Carnegiego przedstawiono do nagrody 15-letnią Marcelę Ribette, która skoczyła do wody, aby ratować tonącą koleżankę. Bohaterskiej dziewczynie udało się wydostać szczęśliwie na brzeg razem z koleżanką, której ocaliła życie.

Województwo Krakowskie.
L. II. 3535 ex 1924.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym numerze „Il. Kur. Codz." w Ogłoszeniu o zamierzonej zmianie nazwisk, mylnie zostało wydrukowane pod:

12) Ludwika ma być: **Ludwina.**
4) Moskan „ „ **Moskal.**
8) Sulański „ „ **Solański.**

Emeryt, były urzędnik państwowy, ojciec licznej rodziny niezaopatrzonej — chorowity, do żadnej pracy niezdolny, znajdujący się wraz z rodziną w skrajnej nędzy, bez środków do życia, bielizny, przyodziewy, troje dzieci od dłuższego już czasu złożonych ciężką chorobą, błaga litościwych o pomoc. Dane powyższe potwierdzone zostały urzędownie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya Kuryera Codziennego, dla: „Emeryta". 3041

PODZIĘKOWANIE

Komitet kolejarzy szczakowskich składa serdeczne podziękowanie, staropolskie „Bóg zapłać" wszystkim P. T. Chrzestnym i wszystkim tym, którzy tak chętnie przyczynili się do ufundowania dzwonu kościelnego „Józefa", poświęconego w dniu 29. VI. 1924 w Szczakowej.

3078 **Komitet kolejarzy.**

†

Nabożeństwo żałobne

za duszę nieodżałowanego męża i dziadka

Ś. p. BRONISŁAWA KOPYSTYŃSKIEGO

uczestnika powstania w r. 1863

odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 9 rano w kościele OO. Franciszkanów, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów powstańców 3102

WDOWA I WNUKI.

Adw. Bagdani ma ambicyę zostać posłem i łasi się żydom – a oni go tylko wyzyskają i głosować będą za żydem, jeśli w ogóle kandydatów tu wystawią. Tymczasem sekunduje Heskiewicz (naprzykład właściwie Hescheles) Liebermanowi. [illegible] nawet terrori i tp. przeszkadzające wymiarowi sprawiedliwości – a Warszawa ciągle [illegible] do prowodyrów [illegible] i prokuratora „aby łagodnie postępować," obniżając przez to powagę sądu. –

7 lipca poniedziałek pogoda T + 22° R B 749.
Pomimo, że ceny nie idą w górę, a wszelkie spadają – więc agitatorzy socjalistyczni dla zapobieżenia zniżki cen wynikającej [illegible] za robociznę organizują strajki. Po piekarzach, krawcach strajkują teraz kucharze i kelnerzy – W nocy była ulewa.

8. lipca wtorek pogoda T + 21° R B 747.

9. lipca środa niepewna pogoda T + 18° R B. 745.

10 lipca czwartek niepewnie, T + 17° R B 748.

11 lipca piątek pogoda T + 16° R. B. 747

12 lipca sobota pogoda T + 18° R B 748

13 lipca niedziela pogoda T + 15° R B 749

./.

6 „ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY" — Nr. 183 Poniedziałek 7 lipca 1924 r.

15-letnia bohaterka.

ców i przedsiębiorstw, wymuszają one stale ogłoszenia za wysokie opłaty. Kiedy nareszcie Katowice uwolnią się od tych szumowin?

Jan Kanty Federowicz
Prezydent m. Krakowa.

(cz) Wczoraj rano miasto nasze obegła żałobna wieść **o zgonie Prezydenta miasta Krakowa ś. p. Jana Kantego Federowicza.**

Wieść tę potwierdziły wkrótce **żałobne flagi, jakie wywieszono na gmachach miejskich** i kilku instytucyi publicznych.

W nocy jeszcze z soboty na niedzielę czuł się ś. p. prez. Federowicz zupełnie dobrze i **rankiem wczoraj o godz. 5 zażądał herbaty** — poczem **polecił się zbudzić o godz. ½8 rano.**

Kiedy chciano uczynić o godz. 8 zadość Jego życzeniu — okazało się, że **prezydent już nie żyje.** — Zawezwany natychmiast Dr Szneider stwierdził **atak serca.**

Zaznaczyć trzeba, że ś. p. **prez. Federowicz, wybierał się w sprawach miejskich do Warszawy,** dokąd miał wyjechać dziś.

Wiadomość o zgonie Prezydenta wywarła we wszystkich sferach miasta głębokie wrażenie.

* * *

Ś. p. Jan Kanty Federowicz

Zmarły Prezydent urodził się w Krakowie 6 sierpnia 1858 r. Po ukończeniu szkoły realnej w Krakowie, wyjeżdża do Pragi, gdzie kończy Akademię handlową, poczem udaje się na studya do Francyi, a po powrocie do kraju, osiada stale w Krakowie i bierze wybitny udział w pracach dla dobra gminy m. Krakowa. Prezydentem miasta Krakowa został wybrany 6 marca 1918 r. i do obecnej chwili, piastował szereg godności. Od roku 1905 piastuje godność posła na Sejm krajowy, od roku 1919 — 1923 pos. na Sejm ustawodawczy Rzpltej Polskiej. W tymże Sejmie piastował godność prezesa klubu pracy konstytucyjnej, biorąc wybitny udział w pracach Sejmu ustawodawczego i należąc do szeregu komisyi sejmowych.

Od r. 1905—1912 piastuje ś. p. prez. Federowicz godność wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, poczem wybrany prezydentem Izby handlowej piastował godność tą do roku 1917. Wybrany radcą miejskim w r. 1894 gorliwie zajmował się pracami dla dobra Krakowa, wybrany wiceprezydentem miasta w r. 1916 przechodzi kolejno na fotel prezydenta miasta 6 marca 1918 i sprawujej tę godność do ostatnich chwil swego życia.

Pracuje gorliwie na niwie handlu i przemysłu, należy do rozlicznych towarzystw przemysłowych, handlowych, bądź to jako prezes Rady nadzorczej, bądź jako członek zarządu.

Z chwilą upadku państwa austryackiego jest czynnym członkiem Polskiej Komisyi Likwidacyjnej, zaś w czasie wojny polsko-bolszewickiej powołany został na członka **Rady Obrony Państwa.** Był prezesem Tow. Strzeleckiego i wielu tow. przemysłowych i handlowych. **W roku 1922 otrzymuje wysokie odznaczenie Komandora Odrodzenia Polski,** zaś w czasie pobytu królewskiej pary rumuńskiej w Krakowie **odznaczony zostaje wielkim krzyżem komandorskim król. rumuńskiej z gwiazdą.**

* * *

POGRZEB Ś. P. PREZ. J. K. FEDEROWICZA.

Jak się dowiadujemy, pogrzeb śp. prezydenta J. K. Federowicza odbędzie się w Krakowie, we wtorek dnia 15 lipca o godzinie 10-tej rano z domu żałoby przy ul. Studenckiej l. 1, poczem zwłoki przewiezione zostaną do kościoła św. Anny, a po odprawionych modłach żałobnych wyruszy kondukt ulicami św. Anny, Rynkiem, wzdłuż odwachu, ul. Bracką przed Magistrat, gdzie imieniem miasta przemówi jeden z wiceprezydentów, a imieniem urzędników miejskich dyrektor magistratu p. **Grodyński.** Z pod magistratu kondukt żałobny ruszy ulicami Grodzką, Rynkiem, placem Maryackim, ul. Szpitalną, Basztową, Lubicz, Rakowicką na cmentarz rakowicki, gdzie w grobie rodzinnym zwłoki zostaną złożone na wieczny odpoczynek.

* * *

KONDOLENCYE.

Na wieść o zgonie śp. Prezydenta miasta J. K. Federowicza, wiceprezydent m. dr. Piotr Wielgus z radcami miejskimi w osobie pp. posła **Holeksy, dra Emilewicza, dra Muczkowskiego, Koscbudzkiego,** złożył kondolencyę rodzinie ś. p. zmarłego dyr. mag. p. **Władysław Grodyński:**

* * *

ODWOŁANIE PRZEDSTAWIEŃ W TEATRZE M. IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Z powodu śmierci śp. J. K. Federowicza, prezydenta m. Krakowa, z gmachów miejskich, szkół i zakładów miejskich powiewają żałobne chorągwie.

Na znak żałoby teatr miejski im. J. Słowackiego odwołał w dniu zgonu **oraz w dniu pogrzebu przedstawienia.**

W niedzielę dnia 13 bm. o godz. 12 w południe zaprosił wiceprezydent miasta dr. Wielgus członków komisyi parlamentarnych rady miasta na konferencyę celem ułożenia programu pogrzebu śp. prezydenta miasta.

* * *

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Jak nam donoszą, z powodu zgonu śp. prez. Federowicza dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Rady m. żałobne posiedzenie członków Rady m.

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy i jutrzejszy posiedzenie Rady m. (dalszy ciąg dyskusyi nad budżetem) nie odbędą się.

Kondolencye.

Przez dzień wczorajszy i dzisiejszy napłynęła, do prezydyum miasta wielka ilość kondolencyi z różnych stron Polski. Między innemi nadesłano kondolencye od **premiera Grabskiego** następującej treści:

„Wobec śmierci prezydenta m. Krakowa Federowicza, proszę p. wojewodę o wyrażenie rodzinie Zmarłego wyrazów współczucia w mojem imieniu oraz reprezentowania rządu na pogrzebie". Wład. Grabski.

Również nadesłali kondolencye: min. spraw zagr. hr. **Zamoyski,** min. **Steczkowski,** b. min. **Michalski,** podsekr. stanu Rady min. **Studziński,** wojewoda lwowski **Zimny,** marszałek Sejmu śląskiego **Wolny,** pos. **Tabaczyński,** prez. m. Lublina, burmistrz Stanisławowa, Zawiercia, Wadowic i Kęt.

 76

13 lipca w niedzielę 1924 [illegible] — nad ranem zmarł nagle

†
Prezydent Miasta
Jan Kanty Federowicz R. i. P.

Człowiek zamożny przychodził nie dla zysku lub posady. Zasiadał dawno w Radzie i najwyższej administracji gminnej, dbał o interes miasta i godził zwalczające się partye. Jako poseł zrobił wiele w Warszawie dla poparcia interesów gminnych, a długi czas był przytomnym stale pośrednicząc między partyami i łagodząc tarcia (Klub K. P.)

Krytykowało go wielu, ale na tem stanowisku nikt wszystkich nie zadowoli.

Ubolewam bardzo nad jego stratą nie tylko jako dawnego życzliwego znajomego i zawsze mi życzliwego, — ale także nad stratą prezydenta bezinteresownego. Następca będzie

./.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNN" — Nr. 193. Czwartek

Pogrzeb ś. p. prezydenta J. K. Federowicza.

(cz) Wczoraj o godzinie 10 rano odbył się pogrzeb śp. Jana Kantego Federowicza, Prezydenta m. Krakowa.

Pięć minut przed godziną 10 rano odbyła się eksportacya zwłok z domu zmarłego przy ul. Studenckiej l. 1, której dokonał **ks. biskup Sapieha** w asystencyi **biskupa Nowaka** oraz licznego duchowieństwa.

W kościele św. Anny.

O godz. 10 ruszył kondukt żałobny pod kościół św. Anny, gdzie złożono zwłoki zmarłego. — Mszę św. żałobną odprawił ks. prałat Masny. Na środku kościoła ustawiono katafalk wśród morza zieleni i kwiecia. Straż przy katafalku objęła straż pożarna.

W nabożeństwie wzięli udział: **wojewoda Kowalikowski** imieniem rządu, min. **Skrzyński**, b. premier **Nowak** imieniem Senatu i marszałka Trampczyńskiego, **poseł Maryan Dąbrowski, poseł Holeksa**, wiceprezydenci m. **Wielgus, Rolle i Sare**, marszałek pow. **Skrzyński**, konsul austryacki p. **Schwimmer**, konsul niemiecki bar. v. **Han**, konsul czeski **Sedivy**, konsul argentyński — prezydent m. Piotrkowa p. **Wallas** z ławnikiem p. **Baryką** i sekretarzem r. m. **Śliwińskim**, prezydent m. Poznania **Ratajski**, wiceprezydent m. Lwowa dr. **Chlamtacz**, wicepr. m. Lwowa **Obirek, dr. Stahl** i r. m. **Majewski**, prez. m. Katowic **Górnik**, prezydent m. Oświęcimia **p. Mayzel**, z krak. DOK. gen. **Dziewanowski**, z krak. DOW. pułk. **Augustyn**, prez. m. Wieliczki **Aywas, dr. Greger, dr. Pec**, prezydent sądu apel., nadinsp. **Pollman**, wiceprezydent Izby kontroli państwa dr. **Kaz. Szczepański**, kurator krak. okr. szkol. **Owiński**, st. radca górn. **Meyer**, inż. **dr. Drobniak**, oraz delegacye korpusu krak., podoficerów, zakładów dobroczynnych, tudzież urzędnicy miejscy in gremio.

Wzdłuż głównej nawy kościoła stanął **szpaler policyi**, która utrzymywała wzorowy porządek. Po odśpiewaniu egzekwij przez ks. biskupa Sapiehę, zwłoki zmarłego złożono na karawanie, przybranym w zieleń wieńców i kwiaty. Wzdłuż ul. św. Anny ruszył kondukt ku Rynkowi gł., ul. Bracką pod ratusz. Zapalone latarnie uliczne osłonięto na znak żałoby kirem.

Orszak żałobny.

otwierał oddział straży pożarnej pod dowództwem nacz. **Obidowicza**. Dalej postępowali **funkcyonaryusze akcyzy m.** z wieńcami, delegacye pracowników elektrowni, tramwaju, gazowni, wodociągu, **służba** miejska ze sztandarem, delegacya podoficerów 20 p. p., z orkiestrą 20 pp., delegacya oficerów i długi korowód wieńców. Tuż przed karawanem postępował woźny magistratu, niosąc na atłasowej poduszce **ordery Zmarłego**. Za licznie reprezentowanem duchowieństwem posuwał się karawan w asyście cechów ze sztandarami i honorowej straży pożarnej.

Za trumną postępowała rodzina Zmarłego, dyr. **Marchwicki** z córką Zmarłego, swą żoną, oraz prezydyum miasta i Rada m. in corpore, wreszcie delegaci rządu, Sejmu i Senatu, Tow. Strzeleckie, przedstawiciele władz miejscowych oraz licznie zabrana publiczność.

Przed magistratem.

Kiedy żałobny ten orszak znalazł się pod ratuszem, przybranym w kir — z karawanu wyniesiono **zwłoki Zmarłego**. Na mownicę wszedł wiceprezydent **Wielgus**.

W mowie swej podniósł wiceprezydent **dr. Wielgus, że Zmarły** większą część swego życia i wszystkie swoje siły **poświęcił służbie miasta Krakowa**, piastując nieprzerwanie przez lat 30 mandat radzieckí. Rada miejska, oceniając Jego wielkie dla miasta zasługi, jego poświęcenie i zdolności wybrała go w r. 1916 wiceprezydentem, a w roku 1918 prezydentem m. Krakowa.

Zmarły Prezydent nie ograniczył się tylko na pracę **na terenie miejskim**, owszem swą działalnością obejmuje z czasem **szerszy horyzont pracy politycznej i społecznej**, uzyskując godność posła na **Sejm galicyjski**.

W chwilach odradzającej się wolnej Polski widzimy Zmarłego prezydenta jako tego, który jeden z pierwszych **ogłosił wolny od najeźdźców Kraków**, widzimy go jako czynnego członka **w Polskiej Komisyi Likwidacyjnej**, tej emanacyi wolnych Polski rządów.

Nie można pominąć milczeniem wybitnej działalności Zmarłego **w pierwszym Sejmie ustawodawczym Rzeczypospolitej, w Klubie Pracy Konstytucyjnej**, gdzie swoją wytrwałą pracą, znajomością stosunków i wybitnemi wpływami jako prezes klubu, w wysokim stopniu oddziaływał na rozwój prac sejmowych, przyczem niejedna ustawa regulująca życie konstytucyjne Polski, **niejedna ustawa dotycząca gospodarczego rozwoju miast, przyszła do skutku przy wybitnym udziale Zmarłego**.

W osobie Zmarłego, miasta polskie miały na terenie Sejmu ustawodawczego najlepszego zastępcę i rzecznika.

Godność prezydenta miasta pełnił Zmarły przez 6 lat, a spełniał ten urząd wśród najcięższych warunków, cicho, spokojnie a skutecznie, doprowadzając budżet do równowagi i zapoczątkowując rozbudowę i odnowienie zniszczonego wojną miasta, której to pracy dalszy ciąg nagła śmierć mu przerwała.

Jako prezydent miasta **umiał łagodzić na terenie Rady miejskiej tarcia polityczne**, przez co zaskarbiał sobie coraz większy szacunek i poważanie, nietylko wśród kolegów i przyjaciół, mających sposobność poznać wysokie zalety jego charakteru i umysłu, ale także i jego polityczni przeciwnicy darzyli go należną czcią i poważaniem.

Następnie na mownicę wyszedł dyrektor magistratu **dr. Grodyński**, który żegnał ś. p. Jana K. Federowicza w szczerych, wzruszających słowach.

„Pracę naszą — powiedział on — Zmarły oceniał i spieszył każdemu z pomocą — był orędownikiem spraw naszych, to też w tej ciężkiej chwili, w której opuszcza nas na zawsze, imieniem nas i rodzin naszych, licznych wdów po zmarłych kolegach, **których otoczyłeś ojcowską opieką i otarłeś niejedną łzę boleści** — składamy Ci wyrazy czci i wdzięczności. **Cześć Twej pamięci**".

Ciało złożono powtórnie na karawanie. Ruszył znów kondukt ul. Grodzką, Szpitalną, Basztową, Lubicz ku cmentarzowi rakowickiemu.

Na cmentarzu.

Po odprawieniu modłów żałobnych metalową trumnę złożono do rodzinnego grobowca na wieczny spoczynek.



wysługiwać się każdej partyi,
byle nie stracić pensyi prezydenckiej
Pogrzeb będzie we Wtorek o 10 rano.

14 lipca poniedziałek, deszcz
popoł. wypogodziło się, T rano +14°R
popoł +16°R B 750.

Odbyło się w południe posiedzenie
Rady M. ku uczczeniu pamięci zmar-
łego prezydenta. Uchwalono 5000 zł.
na ubogich na razie, inne wnioski
poda komisya (zawieszenie portretu
w Sali Rady).

Mimo drożyzny mnóstwo osób
wyjechało do kąpiel i na „świeże
powietrze," – znać ubytek na plan-
tach i po kawiarniach.

15. lipca wtorek niepewna pogoda
T. +15° R. B. 748
Pogrzeb śp. Federowicza odbył się
uroczyście przy wielkim udziale pu-
bliczności.

16. lipca środa niepewna pogoda
T +16° r B. 748

17. lipca czwartek pogoda T +19° R. B. 746.
Sejm zniósł akcyzę w Krakowie
(i Lwowie) co poważnie zachwieje
finanse gminne.

Rozwiązać zniedołężniałą Radę Miejską w Krakowie!

Zamianować Komisarza rządowego i Radę Przyboczną!

Wniosek nagły posła Maryana Dąbrowskiego i tow. w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lipca. (S) W dniu dzisiejszym poseł Maryan Dąbrowski wraz z posłami klubu P. S. L., Z. L. N. i Ch. D. zgłosił na plenum Izby następujący wniosek nagły w sprawie rozwiązania Rady miejskiej i Prezydyum stołecznego miasta Krakowa i wprowadzenia w urzędowanie Komisarza Rządowego dla tegoż miasta wraz z Radą Przyboczną.

Tekst tego wniosku brzmi w sposób następujący:

Skutkiem śmierci ś. p. Jana Kantego Federowicza(prezydenta stoł. m. Krakowa, Rada miejska stoł. m. Krakowa winna przystąpić do wyboru nowego prezydenta w myśl postanowień statutu stoł. miasta Krakowa, opartego na ustawie krajowej z 6 października 1901 r., Dziennik Ustaw krajowych b. Królestwa Galicyi i Lodomeryi Nr. 108 z r. 1901.

Do przeprowadzenia powyższych wyborów Rada m. Krakowa nie powinna jednakże przystąpić z następujących zasadniczych powodów:

Pewna część jej członków wybrana została w czasie wyborów kuryalnych, przeprowadzonych w r. 1911, względnie 1914, pozostała zaś część podjęła te funkcye radzieckie na zasadzie powierzenia im tychże funkcyi przez państwowe władze administracyjne w drodze porozumienia z pewnemi stronnictwami politycznemi.

W skład Rady M. Krakowa nie weszli natomiast ci z kandydatów na radców miejskich, którzy przy wyborach w r. 1911 i 1914 uzyskali największą liczbę głosów po członkach do Rady wybranych i którzy tem samem z mocy samej ustawy w skład Rady miejskiej wejść byli powinni na wypadek jej uzupełnienia.

Wskutek powyższego stanu rzeczy obecny skład Rady miasta Krakowa nie odpowiada ani jego statutowi, ani też zmienionym gospodarczym, społecznym i polityczny stosunkom miasta Krakowa.

Najprostszą rzeczą byłoby przeprowadzenie nowych wyborów do Rady m. Krakowa. Niestety, wyborów tych przeprowadzić nie można ze względu na to, że musiałyby być one oparte na dawnej kuryalnej ordynacyi wyborczej, całkowicie sprzecznej z duchem naszej konstytucyi i innych ustaw państwowych.

W tym stanie rzeczy jedynem ujściem będzie rozwiązanie Rady Stołecznego Miasta Krakowa, mianowanie Komisarza rządowego dla stoł. m. Krakowa przez Prezydenta Rzeczypospolitej i powołanie do życia Rady Przybocznej tegoż komisarza przez ministra spraw wewnętrznych.

Wobec powyższego wnosimy: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wzywa rząd do natychmiastowego rozwiązania Rady miejskiej i Prezydyum miasta Krakowa i do mianowania tymczasowego Komisarza rządowego dla m. Krakowa, oraz jego Rady Przybocznej na czas przejściowy, aż do chwili uchwalenia przez ciała prawodawcze ustawy o samorządzie miejskim.

Ze względu na pilność i wagę sprawy, prosimy Wysoki Sejm o udzielenie nagłości naszemu wnioskowi".

Warszawa, 17 lipca 1924.

Wnioskodawca: Maryan Dąbrowski i towarzysze.

* * *

Wniosek posła Maryana Dąbrowskiego i towarzyszy jest następstwem fatalnego stanu rzeczy, jaki od lat panuje w gospodarce miejskiej w Krakowie.

Rada miejska przed wojną, uzupełniana kilkakrotnie „mianowańcami", pogrążyła się w zupełnym marazmie.

W tych przełomowych dla naszego miasta chwilach, gdy po powstaniu niepodległej Polski i zjednoczeniu rozdzielonych dotąd kordonami dzielnic przed Krakowem, stanęła droga do świetnej przyszłości, — Rada miasta Krakowa i Prezydyum nie zdobyły się na inicyatywę, rzutkość i wogóle na jakąkolwiek akcyę.

W pierwszych czasach zjednoczenia zanosiło się też na to poważnie. Wskutek inercyi naszych decydujących czynników miejskich, centrale wielkich instytucyj przemysłowych G. Śląska i Zagłębia dąbrowskiego przeniosły się jednak do Warszawy lub też obrały Katowice jako miejsce swego urzędowania.

Równocześnie podupadł Kraków dzięki złej gospodarce w sposób zastraszający. Doszło do tego, że miasto nasze jest jednem z najbrudniejszych miast Rzeczypospolitej. Znany aż nadto skandal z brukami na ulicach miasta, które naprzód doprowadzono do ruiny, a które potem „naprawia się" w sposób, urągający zdrowemu rozumowi, wedle widzimi się jednego urzędnika, jest małą, ale dosadną ilustracyą tego stanu rzeczy.

W dniu jutrzejszym omówimy wszystkie poruszone wyżej sprawy w sposób obszerny i wyczerpujący. Dziś chcemy jeszcze tylko zaznaczyć, że i szeroka opinia naszego miasta oddawna domagała się położenia kresu systemowi obecnych rządów. Komisarz rządowy i Rada przyboczna wprowadzą wreszcie jaki taki ład w gospodarkę miejską i uchronią Kraków od zupełnego upadku. Gdy Sejm uchwali ustawę o samorządzie miejskim, nowowybrane przedstawicielstwo miejskie będzie miało mniej chwastów do usunięcia.

Chcemy wreszcie zaznaczyć, że niema ani jednego motywu, nawet natury teoretycznej, któryby przemawiał przeciw zastosowaniu projektowanych środków zaradczych. Jak bowiem wniosek p. Dąbrowskiego dosadnie wykazuje, Rada miejska kompletowana z pominięciem kandydatów, którzy swego czasu uzyskali największą ilość głosów, zapomocą „mianowańców", nie może być uważana za instytucyę samorządową. Samorząd przyjdzie dopiero, gdy nowa ordynacya wyborcza zostanie uchwalena. Oby się to stało jak najprędzej.

Telefon Gazowni Nº 72.
Telefon Filii Nº 198.=

18. lipca. piątek pogoda T+23 B 742
popoł. drobny deszczyk
Wieczorem znowu deszcz z grzmotami

19. lipca sobota pogoda T+18°R B 744
W nocy lał deszcz
Zmarł prof. med. Dr Walery ✝ Jaworski lat 76. R. i p.

20 lipca niedziela pogoda T+19°R
B 749.5

Wczoraj w nocy słuchałem, po raz pierwszy w życiu, w Col. physicum, przez telefon bez drutu (radio) muzyki z Paryża, Wrocławia, Berlina. Podziwiać trzeba geniusz ludzki w tym wynalazku.

Ale jest on jeszcze w powijakach, słuchaniu przeszkadzają telegramy, szumy, i różne odgłosy, słuchanie nie jest przyjemnością, lecz męczącem doświadczeniem.

Rząd rozwiązał Radę Miasta i zamianował Komisarzem b. radzcę Nam. (wicewojewodę krak.) Dr Zdzisława [illegible] — zatrzymując 3 wiceprezydentów i zapowiadając utworzenie Rady przybocznej.

Jeżeli Kom. poinformuje się należycie (nie od wiceprezydentów!) — to może dużo dobrego zdziałać — inaczej będzie podpisywać co mu podadzą.

Upadek Krakowa.

Dlaczego należy rozwiązać krak. Radę miejską i ustanowić komisarza rządowego?

Kraków, 19 lipca.

(xy) Kraków **upada.** Powoli, ale z każdym rokiem wyraźniej.

Bolesny dla Krakowianina ten fakt rzuca się w oczy każdemu, kto po kilkoletniej nieobecności zawita do Krakowa i porówna jego obecny stan z dawniejszym. Upadek jest widoczny pod każdym względem: **gospodarczym, kulturalnym i społecznym.**

Przypomnijmy sobie rozmach życia w Krakowie w latach **przedwojennych;** przypomnijmy sobie nadzieje, jakie za rządów znakomitego twórczego organizatora, jakim był ś. p. dr **Leo,** łączono z utworzeniem Wielkiego Krakowa. Jakież świetne widoki przyszłości wróżono stołecznemu miastu nad Wisłą!

Leżąc w centrum szlaków, wiodących ze wschodu (Lwów, Czerniowce) i z północy (Warszawa) na zachód ku Wiedniowi, stanowiąc **ośrodek uprzemysłowionej połaci Galicyi,** graniczącej **z Zagłębiem Dąbrowskiem,** Kraków był predestynowany do odegrania roli **emporyum handlowo-przemysłowego,** zatrzymując przytem stanowisko **historycznej czcigodnej skarbnicy wielkich pamiątek,** ściągającej zewsząd turystów.

Stary królewski gród nad Wisłą za rządów twórczego burmistrza przestał być czemś w rodzaju Wenecyi albo „martwej" Brugi, począł rozrastać się, prężyć muszkuły, nabierać rumieńców.... **Kanał Dunaj-Odra-Wisła,** którego budowę rozpoczęto (dziś kilkudziesięcio-kilometrowy wykop **zamienił się w bagno;** mosty, maszyny, kolejki, magazyny **niszczeją!**), miał Zagłębie krakowskie **pulsującą żywo arteryą związać z przemysłowem życiem Zachodu.**

Przyszła wojna. Położyła **kres nadziejom** rozwoju Krakowa, jako pośrednika między Wiedniem-Tryestem, Pragą i Hamburgiem, ale **odrodzenie Polski otwarło miastu nowe, jeszcze świetniejsze widoki.**

Kraków mógł i powinien stać się gospodarczym **ośrodkiem** dla całej **Małopolski, Śląska Cieszyńskiego i Górnego** i dawniej **Kongresówki** południowo-zachodniej. Napływ **turystów z całej Polski** powinien również, wobec zniesienia kordonów, podwoić się lub potroić...

Niestety, rzeczywistość zadała kłam tym nadziejom.

Kraków nabiera z każdym rokiem coraz bardziej charakteru **prowincyonalnego miasta,** martwiejącego, zaniedbanego, opuszczonego. Kra

cemu pobyt ułatwić, o tem pisaliśmy już niejednokrotnie.

Jak mało rozumienia miał nasz magistrat dla sprawy ożywienia **ruchu turystycznego,** dla ułatwienia **zjazdów** naukowych etc. w mieście, wskazuje fakt, jaki zaszedł przed kilku miesiącami, gdy chodziło **o zjazd górniczy.** Magistrat oświadczył, że nie ma sali: Zjazd górniczy odbył się **w Katowicach,** nie w Krakowie!

Nie potrzeba powtarzać tych stale zewsząd rozbrzmiewających skarg.

Wystarczy stwierdzić: Kraków **upada,** powoli, stale — **a nie robi nic, aby upadkowi przeciwdziałać.**

* * *

Kto ponosi **winę** tego fatalnego stanu rzeczy?

Zdajemy sobie **sprawę z trudności gospodarczych po wojnie** i nie chcemy **całej** winy zwalać na barki **jednego** tylko czynnika, którym jest **Rada miejska i prezydyum miasta.** Jednakowoż **główna przyczyna zastoju i upadku** Krakowa leży **w indolencyi i marazmie organów samorządu miejskiego.**

Nie **dorosły** do swoich zadań. „Gute Leute" zapewne, ale **„schlechte Musikanten"** w normalnych czasach możeby uporały się ze swemi obowiązkami, ale **w chwili przełomowej** brakło im **twórczości, energii, inicyatywy, zapobiegliwości.** Miasto po uszy tonie **w długach, gospodarka magistracka** jest wielce **zabagniona i indolentna,** wszystko odbywa się pod staroaustryackiem hasłem Taaffegi: **fortfretten und fortwursteln".**

Rada miejska jest ciałem zgoła **samozwańczem,** zawieszonem **w powietrzu,** pozbawionem wszelkiej **powagi,** niezdolnem do inicyatywy.

W tych warunkach zgłoszony wniosek **posła Maryana Dąbrowskiego,** wczoraj poparty **przez trzy wielkie polskie stronnictwa** o rozwiązanie krakowskiej **Rady miejskiej i mianowanie Komisarza rządowego i Rady przybocznej** — ma zapewnioną aprobatę Sejmu i musiał stać się nakazem dla rządu.

Że wniosek wywołał **zainteresowanie powszechne,** jest zrozumiałe. Sprawa **Krakowa** nie jest sprawą tylko **lokalną.** Kraków był przez **długie lata niewoli polskiej duchowem centrum** Polski jak ongi za Jagiellonów stolicą, z której szła myśl twórcza na całą Polskę. Ta **tradycya** sprawia, że dola i niedola Krakowa obchodzi całą Rzeczpospolitą i ma ogólno-polskie znaczenie.

* * *

Jesteśmy i byliśmy zaws[...] zwolennikami sze-

ten samorząd ma utrwaloną tradycyę i przeszedł **dobrą szkołę praktycznego życia,** jak w Małopolsce. Zaznaczyć jednak należy, że wniosek **o rozwiązanie Rady miejskiej w Krakowie** nie jest wcale zamachem **na zasadę samorządów,** przeciwnie kładzie kres **anomalii,** jaką przedstawia dzisiejsza Rada miejska i wyłonione z niej prezydyum miasta.

Krakowska Rada miejska pozbawiona jest bowiem **podstaw prawnych,** a przytem nie odpowiada w zupełności ani nowożytnym naszym pojęciom, ani dążeniom, ani układowi sił politycznych w mieście. Nie ma przeto, rzec można śmiało, nikogo w mieście, ktoby uronił łzę nad Radą, gdy ogłoszony zostanie akt, kładący kres jej długiemu, ale nieowocnemu żywotowi.

Obecna Rada miejska w Krakowie składa się z radców wybranych w roku 1911 i 1914. Mandaty wszystkich tych radców **dawno już wygasły.** Rada ta (licząca dziś 103 członków) uzupełniona została po odrodzeniu Polski, w drodze **nominacyi** przez władzę administracyjną.

Ci, od 13 lat bez wyboru dzierżący mandat członkowie Rady i ci „mianowańcy", którzy w chwili przełomowej „jure caduco" weszli do Rady, oczywiście nie czują się pewnie na swoich krzesłach kurulskich i grzęzną w marazmie, kierując się **małomiasteczkowemi względami osobistemi i koteryjnymi.** Natomiast **nie dopuszczono** do Rady niektórych tych kandydatów, którzy po wybranych **uzyskali swego czasu największą ilość głosów** i powinni byli jako następcy wejść w skład Rady.

Podobnież **prezydyum miasta,** które posiada tak wielką władzę, posiada zapewne najlepsze chęci, ale od śmierci prez. **Lea** przypominało owego starca, co w czasie powodzi siedział na dachu i nie wiedział, co ma począć...

Śmierć ś. p. Federowicza postawiła Radę (w myśl statutu) wobec **konieczności wyboru nowego prezydenta w ciągu dni czternastu.** Ale istniejąca Rada do tego wyboru nie jest uprawniona, a kontynuowanie **obecnych anarchicznych stosunków** grozi miastu **najcięższemi gospodarczemi konsekwencyami.**

Sanacyę stosunków przyniesie uchwalenie przez Sejm **nowej miejskiej ustawy samorządowej,** zgodnej z duchem czasu, i **wybór** na jej podstawie **nowej Rady.** Zanim to nastąpi, jedynym sposobem ratowania Krakowa przed upadkiem, jedynym środkiem wiodącym do naprawy **gospodarki miejskiej,** jest powołanie **energicznego komisarza rządowego.**



56

79

21. lipca poniedz. upał, T+ 20° R. B. 751.
22 lipca wtorek upał T+ 23° R B. 748.

Krakowska Rada miejska rozwiązana.

Komisarz rządowy m. Krakowa p. wicewojewoda dr. Wawrausch.

(cz) Zgodnie z wolą opinii publicznej, skrystalizowanej we wniosku nagłym posła **Maryana Dąbrowskiego** i tow., dokonał się doniosły fakt rozwiązania zniedołężniałej Rady miejskiej i zamianowania komisarza rządowego z grona urzędników administracyjnych, który — wierzymy — do zabagnionej gospodarki miejskiej nareszcie wprowadzi lepszy porządek.

Oto w dniu wczorajszym wojewoda **Kowalikowski** wysłał do prezydyum miasta **następujące pismo:**

Do Prezydyum Magistratu stoł. król. miasta Krakowa, na ręce Wiceprezydenta P. Inż. Józefa Sarego w Krakowie.

Z powodu śmierci śp. Jana Kantego Federowicza opróżniło się stanowisko Prezydenta stoł. król. miasta Krakowa.

Według § 42 statutu m. Krakowa z 6 paźdz. 1901, Dz. u. kr. Nr. 108, Rada miejska dokonać winna w ciągu dni 14-tu wyboru nowego Prezydenta. Ponieważ jednak **Rada ta, powołana do życia jeszcze w okresie przedwojennym i w większości swej urzędująca już około lat 13 w obecnym składzie zgoła nie odpowiada zmienionym w pośrednim czasie stosunkom społecznym i ekonomicznym miasta**, a nadto uzupełniana kilkakrotnie nie w drodze uzupełniających wyborów, lecz sposobem kooptacyi, względnie nominacyi, **zatraciła poniekąd charakter istniejącego legalnie ciała samorządowego** — a tem samem i zdolność prawną do przeprowadzenia tego rodzaju aktu, jak wybór Prezydenta miasta, przeto na zasadzie § 53 powołanego wyżej statutu

ROZWIĄZUJĘ NINIEJSZEM REPREZENTACYĘ GMINNĄ W KRAKOWIE

a sprawowanie funkcyi Prezydenta miasta poruczam Panu

WICEWOJEWODZIE DROWI ZDZISŁAWOWI WAWRAUSCHOWI W CHARAKTERZE KOMISARZA RZĄDOWEGO,

pozostawiając zarazem nadal w urzędach pp. wiceprezydentów inż. **Józefa Sarego, inż. Karola Rollego i Dra Piotra Wielgusa.**

Komisarzowi rządowemu dodaną będzie Rada przyboczna z głosem doradczym, której skład liczebny i osobowy zostanie w najbliższym czasie ustalony. Od zarządzenia niniejszego, o ile niem rozwiązano Radę miejską, służy tejże Radzie prawo odwołania się w ciągu 4 tygodni do ministerstwa spraw wewnętrznych przez tymcz. wydział samorządowy.

Rozwiązana Rada miejska po myśli cytowanego wyżej § 53 statutu **jedynie tylko do wniesienia wspomnianego rekursu** na posiedzeniu przy zamkniętych drzwiach zgromadzić się może.

O tem prezydyum magistratu zawiadamiam. — **Komisarza rządowego wprowadzę w urzędowanie w poniedziałek dnia 21 lipca b. r. godz. 9 przed południem.**

Wojewoda: Kowalikowski w. r.

Ogólne zadowolenie z rozwiązania Rady m., która nie miała żadnych wybitnych obywateli, żadnej inicyatywy, krytyki — tylko agitacyjne wnieśli za okno. Idzie o to, czy komisarz rozezna się szybko w stosunkach i nie ulegnie wpływom jakim? Sączyć miarą dozwolone, bo w radzie przybawić nie może ciał bez tyle ile ich weszło do rady — przez kooptacyę rządową.

Objęcie urzędowania przez komisarza rządowego m. Krakowa.

(cz) Wczoraj rano objął urzędowanie komisarz rządowy wicewojewoda dr. Wawrausch. O godz. 9-tej wojewoda **Kowalikowski** wprowadził komisarza rządowego do biur prezydyum miasta i oddał mu urzędowanie — przedstawiając go równocześnie jako komisarza rządowego członkom prezydyum miasta. O godz. 9 i pół odbyła się blisko dwugodzinna konferencya prezydyum miasta z komisarzem rządowym w sprawach bieżących administracyi miejskiej.

Po konferencyi dr. Wawrausch objął natychmiast urzędowanie.

Dziś o godzinie 10 rano przedstawią się komisarzowi rządowemu naczelnicy wydziału.

* * *

Nowo mianowany komisarz rządowy m. Krakowa.

Nowomianowany komisarz rządowy miasta Krakowa, dr. Zdzisław Wawrausch urodził się w Drohobyczu w r. 1865. Studya prawnicze odbył na uniwersytecie lwowskim, gdzie również uzyskał stopień dra praw. Początkowo pracował w prokuraturze i kraj. dyrekcyi skarbu, poczem przeniósł się do służby administracyi politycznej. Szereg lat pracował w namiestnictwie, w r. 1907 został starostą w Łańcucie, w r. 1910 kierował jednym z departamentów namiestnictwa, w r. 1915 został mianowany radcą namiestnictwa, w r. 1919 otrzymał V. st. sł. W czasie wojny światowej prowadził w namiestnictwie odpowiedzialny referat świadczeń wojennych. Z chwilą kreowania województwa krakowskiego, dr. Wawrausch zostaje naczelnikiem wydziału samorządowego w województwie. Na tem stanowisku otrzymuje krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski". Wicewojewodą zostaje mianowany w kwietniu br. Gmina m. Łańcuta w uznaniu zasług dra Wawrauscha dla miasta na stanowisku starosty, nadała mu godność obywatela honorowego.

Rada przyboczna i jej skład.

Jak się dowiadujemy, Rada przyboczna, która powołana ma być, jako organ doradczy przy boku komisarza rządu, składać się będzie prawdopodobnie z 25 do 30 członków. Powołanie i ukonstytuowanie się Rady przybocznej nastąpi w ciągu najbliższych dwóch dni.

Przy powoływaniu członków Rady przybocznej uwzględnione będą **przedewszystkiem kluby, reprezentowane w b. Radzie miejskiej.**

Jak wiadomo, odnośne zarządzenie województwa, rozwiązujące Radę miejską i mianujące komisarza rządowego, pozostawia nadal w urzędach wiceprezydentów Rollego, Sarego i Wielgusa.

Wiceprezydenci nie wejdą w skład Rady przybocznej, lecz urzędować będą w dotychczasowym charakterze, prowadząc dalej swoje agendy.

Poufne posiedzenie Rady miejskiej.

Jak wiadomo, na czwartek, 24 bm. miało być zwołane posiedzenie Rady miejskiej, celem dokonania wyborów prezydenta miasta.

Wobec nominacyi komisarza rządu, we czwartek odbędzie się poufne posiedzenie Rady miejskiej, na którem Rada miejska zastanowi się nad sprawą ewentualnego wniesienia rekursu do ministerstwa spraw wewnętrznych przeciwko zarządzeniu województwa.

Kraków, dnia 2. Maja 1913.

u wojewody dziesiątkami zebrani radcy miejscy i kandydaci na nich aby powołali się do Rady przybocznej Komisarza.

23 lipca środa apar. T+23°2 B 740

Miało być w Radzie 15–20 – członków; wskutek napływu kandydatów postąpił wyżej wojewoda już na 36 – może dojdzie jeszcze wyżej! Znowu będzie gadulstwo i zawracanie głowy Komisarzowi.

Radca m. Gerber winny jest 189.000.000,000. Mp. za światło 103 000 zł za elektryczność, ale Wojew. Sare nie pozwolił go zaskarżyć ani przerwać mu kredytowania przed dostawą. Kontrakt z zamianowaniem Komisarza Elektr. wkraczała przed zamknięciem i zrobieniem sądu – ale zostawiono przy Komisarzu wszystkich dawnych – Sare zabraniał! Na co zaś ta przyda komisarz jeśli za jego plecami radzi [illegible].

Gerba może zostanie członkiem Rady Przybocznej .....

Rada przyboczna komisarza rządowego w Krakowie.

Nominacya nastąpiła wczoraj — jej skład.

Do rady przybocznej komisarza rządowego, pełniącego funkcye prezydenta miasta krakowa, powołał wojewoda krakowski następujące osoby:

1) inż. Adelman Aleksander, 2) dr. Bobrowski Emil, 3) Burtan Stanisław, 4) Czuj Paweł, 5) red. Dąbrowski Maryan, 6) Epstein Tadeusz, 7) Englisch Jan, 8) dr. Emilewicz Józef, 9) dr. Gross Adolf, 10) Holeksa Karol, 11) Jasiński Jan, 12) dr. Klimecki Stanisław, 13) Kosobudzki Piotr, 14) ks. Kasprzyk Ludwik, 15) Kolarz Antoni, 16) dr. Landau Rafał, 17) dr. Łobaczewski Adam, 18) dr. Müller Adam, 19) ks. dr. Niemczyński Józef, 20) dr. Muczkowski Józef, 21) dr. Mussil Franciszek, 22) inż. Mianowski Henryk, 23) dr. Mikulski Antoni, 24) dr. Nycz Michał, 25) Owiński Jan, 26) Pachoński Henryk, 27) dr. Rosenzweig Józef, 28) dr. Rowiński Stanisław, 29) Rymar Stanisław, 30) Stempel Feiwel, 31) dr. Schneider Ludwik, 32) Sedlaczek Wiktor, 33) dr. Thon Ozyasz, 34) Tabaczyński Tadeusz, 35) inż. Turski Władysław, 36) dr. Zoll Fryderyk.

* * *

W radzie przybocznej reprezentowane są wszelkie kierunki i partye polityczne, działające na terenie Krakowa.

Skład rady pod względem partyjnym przedstawia się następująco:

Chrześcijańska Demokracya 9 mandatów (pp. Adelman, Burtan, Czuj, Holeksa, ks. Kasprzyk, Kolarz, Nycz, Mianowski, dr. Musil).

Narodowa Demokracya 7 mandatów (pp. dr. Łobaczewski, Mikulski, Pachoński, dr. Rowiński, Rymar, Sedlaczek, Tabaczyński).

Polska Partya Socyalistyczna 5 mandatów (pp. dr. Bobrowski, Englisch, Jasiński, dr. Miller, dr. Rosenzweig).

Str. Mieszczańskie 3 mandaty (pp. Epstein, Kosobudzki, dr. Schneider).

Str. Demokracyi Polskiej 2 mandaty (pp. dr. Gross i Turski).

„Piast" 2 mandaty (pp. Dąbrowski i Owiński).

Konserwatyści 2 mandaty (pp. dr. Muczkowski i dr. Zoll).

N. P. R. 1 mandat (p. dr. Klimecki).

Izrael. Gmina Wyznaniowa 1 mandat (p. dr. Landau).

Żydzi ortodoksi 1 mandat (p. Stempel).

Żydzi syoniści 1 mandat (dr. Thon).

Podgórze 2 mandaty (pp. dr. Emilewicz i ks. Niemczyński, przyczem p. Emilewicz wzmacnia liczbę mandatów Str. Mieszczańskiego, a ks. Niemczyński mandaty Ch. D.).

* * *

Dla wyjaśnienia sytuacyi należy uczynić kilka uwag. Oto rada przyboczna jest instytucyą **pozbawioną prawnych kompetencyj.** Ma ona tylko udzielać komisarzowi rządowemu **rad, ale ani komisarz rządowy, ani wiceprezydenci miasta nie są** w swych postanowieniach, zarządzeniach i ich wykonaniu **krępowani uchwałami Rady przybocznej.**

Naturalnie, że w sprawach **bardzo zasadniczych**, np. gdyby szło o zaciągnięcie pożyczki dla miasta, głos Rady przybocznej będzie **moralnie decydujący**, ale gdzie idzie o **codzienną szarą pracę**, Rada przyboczna, pozbawiona — jak powiedzieliśmy — kompetencyi i zbierająca się tylko od czasu do czasu na posiedzenia, **niewiele będzie miała wpływu.**

Gospodarka miejska, jej kierownictwo **pozostanie faktycznie w ręku komisarza rządowego i wiceprezydentów miasta.** Oni będą mieli **wszelkie prawa**, wynikające ze stanowiska gospodarzy miasta, ale też oni ponosić **będą faktyczną odpowiedzialność** za tę gospodarkę.

2.

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miasta
w Krakowie

1614



...AKOWSKA
...WNIA MIEJSKA

...on Gazowni Nr 16/72.
...efon Filii Nr 198
...efon Sklepu Nr 345.

Kraków, dnia 19. maja 1918

23/7 – popoł. deszcz Bar 738. —

24 lipca czwartek pogoda T + 17° R B 742
w nocy lał deszcz.
Zamianowano Radę przyboczną naszą skład z 36. członków.

25. lipca piątek, deszcz chwilami, T + 14° R B. 742

26. lipca. sobota. pochmurno T+15° R B.745.

27. lipca. niedziela, niepewnie T. + 17° R. B. 743.
Na Magistracie wywieszono czarną chorągiew, pytam więc portyera kto umarł? Portyer odparł: Z... był jakiś radca miejski, ale to był izraelita...
wieczorem deszcz.

28 lipca poniedziałek niepewnie T+ 14° R B 744.
w nocy był deszcz.

29 lipca wtorek niepewnie T+16° R B 742
Marki znikły prawie z obiegu i liczy się na złote i grosze. Wielka wygoda, liczenie ułatwione, odpadły miliardy i miliony, nie nosi się torb z pieniędzmi lecz wraca powoli do małych pularesów. Tylko że przy przemianie marek na zł. wszyscy zaokrąglali róż-nice w górę, bo nikt nie chciał tra-cić, stąd pewne podrożenie, ale wobec zastoju, małej ilości pieniędzy, wkroczyło w życie znowu targowanie się o cenę i kupno na kredyt, czego nie było od 1914 roku. ——

[...]gazowni Nº 16 i 72.
[...] Filii Nº 198.–
[...]pu Nº 345.

[...]KOWSKA
[...]IA MIEJSKA

1792

Kraków, dnia 9. czerwca 1913

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miasta
w Krakowie

Powołując się na pismo nasze z dnia 19. maja br., któ-rem prosiliśmy o wniesienie skargi sądowej przeciwko H. Czernichowskiemu z ul. Mikołajskiej o K. 23.96 upraszamy Wielmożnego Pana Syndyka o zaniechanie dalszych kroków sądowych, albowiem p. Czernichowski w dniu dzisiejszym pretensyę naszą w zupełności zaspokoił.

Z wysokiem poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

M. Dąbrowski

10/6 1913 zawiadomiono Gaz. aby zwrócili kosztów skargi 5.08

Bałucki

82

59.

30 lipca środa niepewna pogoda
T+18° R. B. 738.

Ministrem spraw zagr. został znowu dla odmiany Aleksander Skrzyński. Nasi „patryotyczni" Gornoślązacy znowu wywołali strajk generalny na Śląsku. —

31. lipca. czwartek deszcz T+15° R B. 737.

Dziś w nocy na zapasie wyroki w procesie przeciw zbrodniarzom z 6/11 1923. ——

Koło 7 ogłoszono werdykt — wszyscy prócz 5. Stadnickiej, zostali ~~[illegible]~~ uniewinnieni (po 2 do 6 głosów było tak) Nikt nie winien że 14 ułanów zamordowano! Karabiny same strzelały...

Deszcz dalej

1 sierpnia piątek pochmurnie T+15°R B. 744

Ogłoszono nowe granice parafij Krakowskich, które od dziś obowiązują. Przybyły parafie w Dębnikach i na Nowej wsi. (Prądnik za granicami miasta.)

2 sierpnia sobota wypogadza się T+17°R B. 745.

Wszystko na szczęście „powrotnie" w kawiarniach i na plantach przestawało, szczególnie znać ubytek Żydów. W Kawiarni pod Pałacem Biskup. letniej, zwykle lipca 95% żydów, wczoraj (piątek, szabas zaczęty) było może 30 do 40% żydów.

za to dziś było ich 80-85%!

2/8.

S.p. Józef Korzeniowski (Conrad).

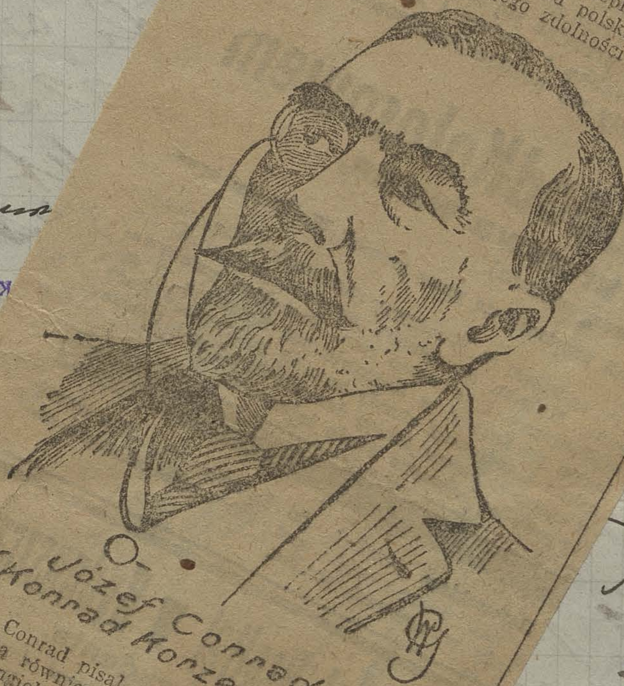
(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego".)

Londyn, 4 sierpnia.

Wczoraj zmarł tutaj w 67 r. życia znakomity powieściopisarz, Józef Conrad-Korzeniowski.

* * *

(St. M.) Śmierć tego wybitnego pisarza okrywa żałobą w równej mierze społeczeństwo angielskie. Ten bratanek słynnego naszego powieściopisarza i komedyopisarza, Józefa Korzeniowskiego, syn powstańca, uchodźca z Polski w wieku zupełnie młodzieńczym — Józef Korzeniowski-Conrad, po życiu pełnem przygód i wrażeń, wystąpił w literaturze angielskiej niemal nagle, a odrazu jako twórca wybitny. Co więcej — ten Polak, który wyjechał z ojczyzny, ani słowa nie umiejąc po angielsku, stworzył sobie w niedługim czasie imię, jako — **wybitny stylista angielski**, podziwiany przez olbrzymią publiczność i krytykę zarówno dla zalet obrazowania i konstrukcyi, jak dla piękności i siły języka, którym się posługiwał w swoich utworach. To też on może najlepiej unaocznił inteligentnej Anglii siłę geniuszu polskiego, wielką skalę polskiego intellektu i jego zdolności „chłonne".



Józef Conrad.
(Konrad Korzeniowski)

Joseph Conrad pisał wiele, był jako powieściopisarz twórcą równie oryginalnym, jak płodnym. Publiczność angielska widziała w nim nietylko pisarza zajmującego z powodu egzotyczności tematów i siły ich ujęcia, ale także — wyraziciela pewnej strony psychologii specyalnie angielskiej, angielskiej ideologii i świadomości moralnej o stosunku jednostki do społeczeństwa. Publiczność polska znała twórczość Conrada z przekładów, które w ostatnich czasach były dość liczne. Pierwszą bodaj powieścią jego, przełożoną na język polski, była — o ile sobie przypominamy — „Lord Jim", później poszły inne, jak „Murzyn z załogi Narcyza", „Tajny ajent", „Fantazya Allmayera" i inne. Wszystkie one pociągały i ujmowały czytelników bujną egzotyką swoich tematów, gorącym kolorytem, połączonym z odczuwalną niemal „uczciwością" pisarską, siłą wyobraźni, zarówno plastycznie-odtwórczej, jak kontunującej, wreszcie — jakimś podświadomym, tęsknym smętkiem, który był już zdaje się — niestwierdzonym przez Anglików — wypływem polsko-słowiańskiej psychiki pisarza. Wszystkie te utwory słusznie pozwalają zaliczyć Canrada-pisarza do rzędu wielkich. W Anglii był on niemal uważany za klasyka.

O polskiem swojem pochodzeniu Conrad bynajmniej nie zapomniał. Nie dawno był w Polsce, jeździł na Wołyń do rodzinnych stron, był w Warszawie i Krakowie, wspominał z uczuciem swoje lata młodzieńcze. Jako pisarz angielski czasu wojny i po wojnie robił co mógł dla sprawy polskiej. Krew polska w nim nie milkła, choć wyrażała się obcym językiem. I jakkolwiek miejsce jego w panteonie literatury angielskiej, Polacy z dumą mogą twierdzić, że angielski bratanek odziedziczył talent po polskim stryju i z polskiej ziemi wyciągnął pierwsze życiodajne soki swego wszechobejmującego geniuszu.

S. M.

3 sierpnia, niedziela pogoda T+22° R. B. 742.

4 sierp. poniedz. pochmurno T+17° R B 741.

W Anglii zmarł Conrad Korzeniowski +
sławny powieściopisarz angiel.

5 sierpnia wtorek pogoda niepewna T+15° R. B. 745

Ranki i wieczory zimne.

Dziś uroczystość 10 lecia wymarszu legjonów przeciw Moskwie. O 12 god. była zapowiedziana zmiana warty na odwachu z muzyką. Czekałem do 12½. ale ani słychu... Polska punktualność i to – wojskowa!

Za austr. czasów nauczyliśmy się punktualności. Jak zapowiedziano muzykę o 12, lub capstrzyk o 8 – to z pierwszem uderzeniem zegara na Maryackiej wieży, muzyka zaczynała grać. A tu pół godziny minęło, i już całe zbiegowisko, tylko muzyki nie ma. Demokratyczne rządy – wszystko kiedy i jak chce. Dlatego nie ma żadnego zaufania ani do rządu, ani do armii. –
Czy to się poprawi? Kiedy?

Panowie [illegible] grają za wielką rolę w tych „uroczystościach" – przeto ogół zachowuje się obojętnie zupełnie.

6. sierpnia. środa, pogoda, T+20° R. B. 748.

7 sierp. czwartek pogoda T+22° R B. 750

Znowu jeden komitet dla uczczenia zwycięskiego odparcia bolszewików w r. 1920. U nas nic, jak [illegible], uroczystościowanie, patrjot. blaga

Otwarcie wystawy Muzeum Narodowego
w wieży ratuszowej.

(s) Wnętrze wieży ratuszowej, **do niedawna przedstawiało obraz ruiny.**

W dolnych częściach, gdzie znajduje się **ładne gotyckie sklepienie ze zwornikiem z XIV wieku z kamienia** — i piękne bloki z ciosu, mieściły się ławy targowe z rynku i urządzono tam podręczną pracownię chemika miejskiego, a na piętrze, niedostępnem dla nikogo, **znajdowała się w zupełnem zaniedbaniu dawna kaplica.** Pierwotnie miała ona jeszcze wykusz od strony wschodniej, którego ślady widoczne są od zewnątrz i tam znajdował się ołtarz. Zachowały się **piękne rzeźby zdobiące kapitele,** podobne, jak w kościele N. P. Maryi. Na dekoracyę rzeźbiarską, składają się motywy roślinne, doskonale odczute i wzorowane na naturze, aczkolwiek stylizowane, czem cechuje się ornamentacya gotycka.

Sklepienie gotyckie podczas jednego z pożarów zniszczało. A musiało być bezwątpienia piękne i ozdobione wspaniałemi zwornikami. Ściany były niezawodnie ozdobione freskami, po których niestety nie znaleziono żadnego śladu.

Obecnie **obie sale wypełniono zabytkami Muzeum Narodowego,** które ginęły w ciasnych sześciu lokalnościach, rozrzuconych po mieście i odciążyły, aczkolwiek bardzo mało, inne oddziały Muzeum Narododowego, które raczej są magazynami, a nie salami muzealnemi. W dolnej sali imponuje perła naszej rzeźby średniowiecznej, **olbrzymi „Ogrojec" Wita Stwosza,** który wraz z krucyfiksem **i rzeźbami św. Jana i N. P. Maryi,** tworzy — kto wie — czy nie **najładniejszą ścianę w nowo otwartem Muzeum Narodowem.**

Na wprost wejścia, każdego musi uderzyć **potężna rzeźba w drzewie,** przedstawiająca Boga Ojca, **pochodząca z fary krośnieńskiej,** ustawiona na olbrzymiem gotyckiem nadprożu jednego z portali domów l rakowskich. Resztę sali **zapełniają rzeźby od XII do XVI wieku,** w szczególności **wspaniałe kapitele i zworniki jędrzejowskie, marmurowe bazy romańskie** w postaci lwów, a nadto do celów dekoracyjnych użyto odlewów gipsowych **zworników z katedry na Wawelu i z t. zw. sali hetmańskiej w rynku.**

Klatka schodowa, wiodąca na górną salę, przyozdobiona jest **charakterystycznemi rzeźbami i odlewami gipsowemi średniowiecza i renesansu.**

Przechodzimy następnie do wspaniałej sali, która sama dla siebie, ze względów architektonicznych i rzeźbiarskich, stanowi **cenne dzieło sztuki XIV wieku.** Tutaj rozmieszczono **obrazy cechowe XV i początku XVI wieku,** w górze u sklepienia zwiesza **od dawnej starej z XVI wieku rozety wawelskiej, drewniana, w drzewie rzeźbiona lampa,** pochodząca ze Staniątek, a pod oknami w dwóch witrynach, wystawiono **zabytki cechów krakowskich:** pergaminy, dokumenty, księgi, berła, pieczęcie itd. Zabytki te w przeważnej części pochodzą z cechów malarzy i krawców w Krakowie.

Wczoraj władze miejskie w osobach pp. wicepr. **Sarego i Rollego, oddały nowy oddział Muzeum Narodowego zarządowi tegoż muzeum,** celem udostępnienia go dla szerokich sfer społeczeństwa. W otwarciu wzięli także udział radcowie miejscy, między innymi rzecznik spraw muzealnych w rządzie senator p. **Adelmann** oraz wiele osobistości, zajmujących się kulturalnym życiem Krakowa. Podnieść należy, że wystawa w tych warunkach, gdzie chodzi o dostosowanie materyału do starych sal ratusznych, wypadła imponująco, za co **zarządowi Muzeum Narodowego, jako inicyatorowi zaaptowania wieży ratuszowej na cele muzealne, wyrazić należy szczere podziękowanie.**

Wicepr. Rolle opuszczając wystawę w wieży ratuszowej — wyraził kustoszowi Pałasińskiemu szczere uznanie, jako twórcy tego dzieła.



8 sierpnia piątek pogoda T+26°R. B. 61.

Dziś otwarto 2 salki w wieży ratuszowej jako część muzeum nar. z zabytkami średnio- wiecznymi głównie. Tzw. dostęp – bez dobudowy od potrzeby klatki schodowej z westibulem nie obejdzie się.

9 sierpnia sobota pochmurno T+16°R. B.752.

10 sierpnia niedziela pogoda T+17°R B 759.

Rada przyboczna Komisarza miejsk. miała wczoraj 1. posiedzenie, roz- winęło się już gadulstwo i polowanie na popularność, bo uchwalili jaw- ność posiedzeń, będzie się gadać dla galeryi. Trzeba było 12. zamianować nie 36. członków!

11 sierpnia poniedziałek pogoda T+18 popoł 24°R B. 751

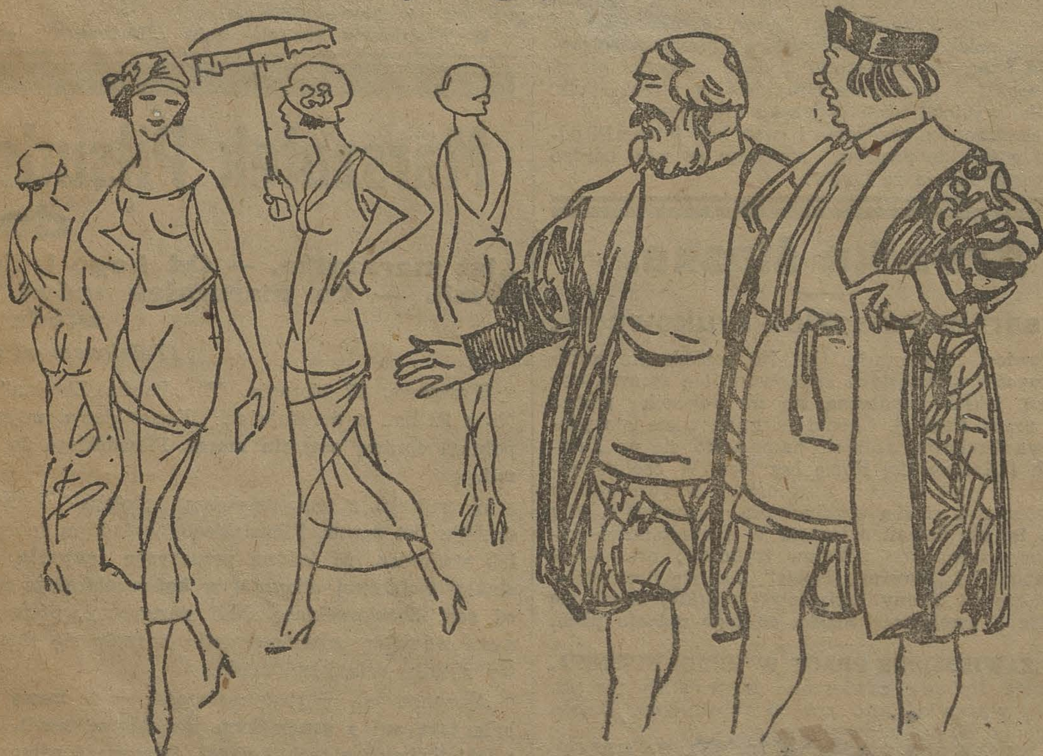
12 sierp. wtorek pogoda T+18°R B 747.

Cielęcina i wieprzowina podrożały. Skarżą dużo weksli, zastój w przedsiębior- stwach, rząd nie drukuje bez końca pie- niędzy, więc brak w obiegu przy wszystkich spekulacyjach pośrednictwa do wielkich obrotów.

+ Zmarł Stan. Dębicki malarz, rzeźb., prof. „Akademii" sztuk pięknych w Krakowie

„Moda współczesna“.

(Z rzymskiego „Travaso“).



Kolumb do Galileusza: Cóż to byłoby dla nas za nieszczęście, urodzić się w dwudziestym wieku!
Galileusz: Dlaczego?
Kolumb: Bo już nie pozostałoby nic do odkrycia!



13. sierpnia środa pogoda T + 24° R. B. 745.

14 sierp. czwartek pogoda T + 24° R B. 744.5

Ulice Flor. i Grodz. pokrywają nakładaniem bazaltowym robotnicy z Wiednia sprowadzeni. Pracują do zmierzchu a robota idzie pospiesznie, nasi pod. robiliby to z pół rokiem 8 godzinnej roboty.

15 sierp. piątek ciepło T + 16° R B. 745

16 sierp. sobota pogoda T + 17° R B. 748.

Letnicy wracają po trochu, ale inni jeszcze wyjeżdżają.

Od 10 lat nie urlopu, wakacji, bo to za kosztowne dla mnie. Dochody wystarczają mi na zwykłe wydatki, ale wyjazd byłby za kosztowny, a zwłaszcza że większy nadzwyczajny kosztowny wydatek pokrywa dochodu. Roboty dużo — muszę wszystko wyjaśnić, nie umieszcz odkładać i zwlekać.

17 sierpień niedziela upał T + 22° R B. 741.

Znowu składki po plantach na... cele straży ogniowych kasy wojskowej Krak.! Aberracya umysłowa. Gminy powinny straż utrzymać z podatków swych, a nie żebrać po miastach.

./.

szcze w armii rosyjskiej.



Jak się przedstawia obecnie konserwacya kopca Kościuszki?

Pieczę nad mogiłą sprawują władze wojskowe wspólnie z komitetem budowy pomnika.

(s) Po powstaniu państwa polskiego zwrócił się komitet pomnika do rządu o przejęcie na skarb państwa konserwacyi mogiły Kościuszki, a ministerstwo spraw wojskowych decyzyę z dn. 1 lutego u. roku zgodziło się na **objęcie opieki i konserwacyi przez władze wojskowe.**

Dn. 11 b. m. centralne władze **ostatecznie sprawę tę załatwiły.** Według układu **konserwacyę oraz pieczę nad pomnikiem sprawują władze wojskowe wspólnie z komitetem pomnika, powołanym w swoim czasie do życia przez Senat rządowy b. Rzeczypospolitej Krakowskiej,** a następnie odnawiającym się w każdem pokoleniu, przez powoływanie członków ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Dostęp do mogiły Kościuszki dla publiczności przez bramę forteczną i podwórzec przed wejściem na schody przy kaplicy **jest wolny przez rok cały w każdy dzień od rana do wieczora, a władze wojskowe nie mogą czynić utrudnień.** Zamknięcie, lub ograniczenie dostępu dla publiczności może **nastąpić tylko w razie niebezpieczeństwa dla państwa, oraz na czas koniecznej potrzeby i tylko na zarządzenie dow. okr. korpusu.**

Podczas masowego zwiedzenia mogiły, jak n. p. podczas „Emausu" zarządzi komendant fortu ułatwienie dopływu ludności przez dwie bramy dojazdowe od wewnętrznego podwórca koszarowego, znajdującego się po stronie wschodniej, które przez cały rok są zamknięte.

Dostęp na mogiłę Kościuszki **przez mury, otaczające obejście mogiły, jest bezwzględnie wzbroniony.** Wrazie uszkodzenia mogiły, czy to przez szkodników, czy to wskutek wypadków elementarnych, komendant fortu obowiązany jest zawiadomić o tem bezzwłocznie dowództwo inżynieryi saperów, celem zarządzenia naprawy uszkodzonych miejsc.

Obowiązkiem dozorcy, który ustanowiony tam jest z ramienia komitetu mogiły — będzie pilnowanie dostępu do mogiły, zapobieganie wszelkim szkodom, oprowadzanie publiczności, utrzymywanie księgi zwiedzających wreszcie sprzedaż objaśniających broszur.

Zarząd wojskowy czuwać ma nad dobrym stanem drogi, która wiedzie przez Salwator do fortu Kościuszki, którą to drogę wybudował pierwotnie komitet pomnika Kościuszki, a jaka następnie przeszła na własność państwa.

Obecnie preliminowano, ale dopiero na rok przyszły 360 złp. na koszta utrzymania stróża, kwota zaś na konserwacyę zostanie dopiero uchwalona.

W ostatnim czasie wojskowość **naprawiła** wszystkie szkody ziemne.

Umowę powyższą podpisali z ramienia komitetu pomnika Kościuszki: Dr. Franciszek **Paszkowski**, sekr. Dr. Klemens **Bąkowski**, z ramienia szefostwa inżynieryi i saperów Jan **Skorzyna.**



18 sierp. pochmurno. pogoda T+19° B. 741.
wieczorem deszcz
19 sierp wtorek niespornie T+15° R B 741
20 sierp. środa u wieczorem deszcz T+14° B 740
21 sierp czwartek deszcz lał całą noc i
rano T+ 11° R B. 737.
22 sierp. pogoda T+ 17° R B 745
23 sierp sobota T+ 18 R B 742 potem 738
Deszcz.
Wczoraj widać było dokładnie
Marsa, który według astronomów
znajdował się najbliżej ziemi
jak mu się co 200 lat zdarza,
i można było poprzedniym pos
ciągiem dostać się na niego
za 110 lat. Gdy się oddali
to ktoś zamiast wczorajszej
okazji jechałby poprzednim
400 lat. Niech żałuje okazji
straconej.
Bratkowanie Niemcami idzie
pospiesznie. Nasze towarzystwo
stawiają między dwoma Niemcy
cami więc mniej się zwijać, bo
oni Niemiec na przeciwny podłożem
je.

KRONIKA

Kraków, 27 sierpnia.

(s) CZYNNOŚCI KOMISARZA RZĄDU I CZŁONKÓW PREZYDJUM MIASTA. Z dniem 22 bm. wszedł w życie następujący podział czynności członków prezydjum miasta Krakowa.

Komisarz rządowy obok naczelnego kierownictwa i nadzoru wszystkich działów zarządu miasta, zarządza sprawami należącemi do biura prezydjalnego, sprawami wydz. IIIa magistratu oraz sprawami miejsk. Izby obrachunkowej i Kasy miejskiej.

Wicepr. miasta inż. Rolle ma powierzone sprawy wydz. IV i VI magistratu oraz sprawy: teatralne, miejsk. urzędu zdrowia, miejsk. pracowni chemicznej, miejsk. zakładów sanitarnych, miejsk. biura statystycznego, kuchni obywatelskiej, muzeów miejskich, archiwum aktów dawnych, oraz sprawy miejsk. zakładów ceramicznych. Nadto wicepr. Rolle zastępuje komisarza rządu w sprawach ogólnego nadzoru nad czynnościami magistratu.

Wicepr. inż. Sare oddane są sprawy wydz. Ia i Ib magistratu, budownictwa miejsk. oddział a i b, administracji akcyzy, zarządu wodociągowego, elektrowni, gazowni oraz sprawy tramwajowe. Zastępuje prezydenta miasta w sprawach należących do biura prezydjalnego z wyjątkiem spraw nominacyj i awansów urzędników miejskich.

Wicepr. dr Wielgus podległe są sprawy wydz. IIIb i V magistratu, sprawy reformy rolnej, miejskiej piekarni, oraz miejskiego składu węgla, nadto sprawy wydz. IIa i b, oraz sprawy weterynaryjne.

(s) SKOMPLETOWANIE KRAK. MIEJSKIEJ RADY SZKOLNEJ. Jak nas informują, miejska Rada szkolna została już skompletowana. Jako reprezentanci ludności zasiadają w niej wicepr. sądu okr. dr Czerny, prof. Uniw. Jag. dr Kot i b. minister prof. Uniw. Jag. dr Kumaniecki; z ramienia kuratorjum okr. szkolnego dyr. gimnazjum Leśniodorski i dyr. seminarjum męskiego Mikulski.



19/9



24 sierp. niedziela dzień pogodny T+17° B 745, wiatr
W nocy wiatr wył w kominach i trząsł szybami.
25. sierp. poniedz. rano słońce, rano deszcz ulewny T+13°R. B. 746.
26. sierp. wtorek, pochmurno T+14°R B. 748. potem pogod. deszcz
27. sierp. środa pogoda T+17°R. B. 745.
28 sierp. czwartek pogod. T+18°R B 745
29 sierp. piątek pogod. T+18.R B 746
✝ Zmarł historyk Stanisław Smolka pod Pińskiem. Rozp. Wieczorem deszcz
30. sierpnia sobota pogod. T+18°R. B. 746.
31 sierpnia, niedziela, pochmurno T+19°R B 744
Wieczorem o 5 pop. był deszcz ulewny z grzmotami. — Miasto się zaludnia powracającymi z letnisk i do szkół.
1 września 1924 poniedz. pochmur. T+18°R B 742.
Bank Polski przeniósł się dziś z ul. Wiślnej do nowego gmachu na ul Basztowej
2 września wtorek pochmurno T+14°R. B. 742
3 września środa pochmurno T+13°R B 744.
W nocy był deszcz ulewny aż do rana.
4 września czwartek pochmurno T+17°R B 744
W nocy znowu lał deszcz.

Telefon Gazowni № 16 i 72.
Telefon Filii № 198
Telefon Sklepu № 345.



KRAKOWSKA
GAZOWNI[...]

Kraków, dnia 6. sierpnia

L: 2

Kraków, 9 września.

Legiony wczoraj — i dziś.

Uroczyste otwarcie wystawy Legionów w dziesięciolecie czynu zbrojnego.

W niedzielę w południe odbyło się w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie urządzonej z inicyatywy Związku Legionistów wystawy Legionów w obecności płk. Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego, przedstawiciela marszałka **Józefa Piłsudskiego,** jako protektora wystawy i prezesa Związku Leg. płk. rez. **Sławka.**

W otwarciu wzięła udział licznie zebrana publiczność, wśród której zauważyliśmy pp. wojewodę **Kowalikowskiego,** dowódcę okręgu korpusu gen. dyw. **Kulińskiego,** komisarza rządu **Wawrauscha,** wicepr. **Rollego,** b. min. **Wasilewskiego,** ks. prałata **Wądolnego,** prof. **L. Jaworskiego, Estreichera,** dyr. **Muszyńskiego,** dyr. **Muczkowskiego,** dyr. **Seyferta** oraz szereg osób ze świata naukowego, literackiego, artystycznego i politycznego.

Otwarcie zainaugurował dłuższem przemówieniem prezes komitetu wystawy prof. **Jerzy Mycielski.** Wskazując na znaczenie sztuki w p[...] chodzie myśli niepodległościowej, podkreśl[...] mowca główne etapy, przyczem zaznaczył, [...] wszystkie nacechowane są trudem i przepojon[...] wielkością twórcy zbrojnego ruchu polskieg[...] komendanta Piłsudskiego, który też pierws[...] w sztuce Legionów zajął miejsce. Mowca za[...] kończył odczytaniem adresu do marszałka:

„Zebrani na uroczystem otwarciu wystaw[...] Legionów pod Twoim, komendancie, protektora[...]tem, a w obecności Twojego przedstawiciela[...] wyrażając żal serdeczny z tego powodu, że Ci[...] niema między nami, przesyłamy jak najgorę[...]sze wyrazy głębokiego hołdu i żołnierskiej wier[...]ności, przejętej wiarą gorącą w twórczą sił[...] Twojego ducha i Twojej pracy dla odrodzone[...] Ojczyzny".

Zebrani przyjęli adres burzą oklasków, p[...]czem płk. **Wieniaw-Długoszewski** w imieniu ma[...]szałka **otworzył wystawę.**

W czasie otwarcia przed gmachem przygrywała orkiestra 6 pac.

• • •

Wieczorem o godz. 8 odbyło się z okazyi otwarcia wystawy zebranie towarzyskie w salach **klubu Społecznego.** Zebranie otworzył przemówieniem wiceprez. **Rolle,** witając gości, w szczególności przedstawiciela marszałka Piłsudskiego, płk. **W. Długoszewskiego,** na ręce którego złożył prośbę, by wyraził Marszałkowi gorące uczucia zebranych, którzy tak, jak w r. 1914 stali przy Jego osobie, tak i dziś żywią dlań serdeczne uczucia, gotowi poprzeć zawsze Jego twórcze dla państwa wysiłki.

Następnie zabrał głos prof. J. **Mycielski,** charakteryzując stosunek społeczeństwa i stosunek polityczny do Legionów i ich współpracę.

Imieniem Zarządu głównego Związku Legionistów przemówił płk. rez. **W. Sławek,** dziękując za trud koło wystawy komitetowi, w szczególności prof. Mycielskiemu, oraz wszystkim tym, którzy się przyczynili do jej uświetnienia.

Następnie mówca odczytał oświadczenie Zarządu głównego, które ze względu na szczupłość miejsca w numerze dzisiejszym nie podajemy.

Na zakończenie przemówił mjr. **Felsztyński,** podkreślając wartości, które w Legionach wytwarzał Komendant.

Do uświetnienia wieczoru przyłączyły się produkcye artystyczne pp. Leonii i Henryka **Barwińskich i p. Ordyńskiej** art. teatru Bagatela, p. **Buczyńskiej** art. teatru Słowackiego, p. **Kniaginina** art. operowego, przy akompaniamencie dyr. **Barańskiego.**

Po produkcyach objęły rolę gospodyń panie: Borkowska, Bryjakowa, Modzelewska, Janina Podgórska, Szydłowska i Wasilewska, które z serdeczną gościnnością podejmowały licznych gości. Żywa i radosna zabawa przeciągnęła się do rana.

—oSo—

szamy uprzejmi[...] [...]kroków praw[...]
przeciwko p. G[...] [...]yświetlenia
wy.

65 88

5 września pogoda pochmurnie T+12°R.
B. 744.

6 września sobota pochmurnie T+15°R B. 743.
w nocy lał deszcz! — wieczorem znów leje.

7 września niedziela pogoda T+18°R. B. 745.
Dziś w Tow. Sztuk Piękn. otwarcie wystawy legjonowej, na pamiątkę 10 lecia od powstania legjonów. Urządzone zostało z tego święto dla gloryfikacji Piłsudskiego.

8 września poniedz. Święto M B Zielnej
T. + 21° pogoda B 745.

9 września wtorek pogoda T+20° R. B. 744.
popołudniu +23° R Bar 739.

10 września środa rano deszczyk, potem nie wiele wypogadza T+17°R B 741

11 września pogoda czwartek T+16°R B. 746

12 " piątek zachmurzone T+15°R B 748.

13 " sobota " T+16°R B 751.

Od września pojawiło się w obiegu więcej monet złotowych, metalowych (bilonu) wielka stąd wygoda i tak, wraz ze ustabilizowaniem się w cenach. W miejsce torb, teczek, pugilaresów, kopert wydobyli wszyscy podręczne portmonetki. —



KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

TELEFONY: Biura Nr. 72 lub 16
Sklepu Nr. 345.
Lampiarni Nr. 198.

Stacja dla przesyłek kolejowych:
KRAKÓW–GRZEGÓRZKI.

Rachunek bieżący
w Filji Banku krajowego — Kraków.

Rachunek w Poczt. Kasie Oszczędności
L. 59.993 — Warszawa.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1924 r.
VIII., ulica Gazowa 16

L. 3398

Dotyczy: wystawiania rachunków

Jwielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miasta
w Krakowie
św. Jana 12.

W sprawie propozycji Jwielmożnego Pana wystawiania rachunków gazowych z podaniem kwoty, nie mogąc się porozumieć telefonem, komunikujemy dla porządku tylko tyle, iż ze względu na bardzo poważną oszczędność przekraczające 1.000 Zł. miesięcznie, manipulacji dotychczasowej nie mamy zamiaru zmienić. Bliżej wyjaśnimy przy sposobności ustnie.

Sprawę prosimy traktować ściśle poufnie.

mH

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
[signature]

14. września niedziela pogodnie T+14° potem +17° R
B 750.
15. września poniedz. pogoda T+17° R B 750.
16. " wtorek pogoda T+16° R B 749
17. " środa pogoda T. +16° R B 750
18 " czwartek pog. T+18° R B 750

Jestem tak zajęty, że od rana do nocy nie mam chwili wolnej dla siebie ani czasu do pisania tutaj, zresztą nie ma nic ważnego, i co dziennie jednako płynący żywot w ciężkich obawach. A tu telefonują z Drukarni o dalszy rękopis „Kroniki Kr. od 1918" – której kilka początkowych arkuszów dałem, a ani chwili nie mam czasu na dalsze pisanie, wieczorem przygotowuję notatki, a gdy będę mógł, sklecę je do kupy.

19 września piątek pogoda T+17° R B 751
20 września sobota pogoda T+19° R B 750
Wczoraj o 8 wieczorem była ulewa z grzmotami.
21 wrześ. niedziela upał T+22 B 745
W Kasie Skarbowej zniknął kasjer Reja

Telefon Gazowni № 16 i 72.
Telefon Filii № 198
Telefon Sklepu № 345.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 312

Kraków, dnia 10. lutego

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

Przesyłamy Wielmożnemu Panu Syndykowi w załączeniu pismo zarządcy przymusowego majątku firmy „August Hunscher" w Dortmundzie oraz odpis rachunku naszego z d. 19/V 1910 za grafit, dostarczony powyższej firmie w kwocie K. 220.– z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków, celem odzyskania należytości naszej.–

Z szacunkiem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

2 załączniki

chert z 100.000 zł — w intendanturze względowo malwersacja na jeszcze większą miarę.

<u>22 wrzesień poniedz.</u> upał pogoda
T + 23° R B 745.

W nocy złodzieje włamali się do ja[illegible] „Kresów” banku na ul. Św. Tomasza i rozbili kasę, zabrali przeszło 4.000. zł.

<u>23 wrzesień wtorek</u> zachmurzone
T + 16° R. B. 749

W niedzielę 21/9 urządzili „towarzysze” demonstracje pod hasłem przeciw wojnie! — Brakło im już haseł, bo nikt wojny nie chce (chyba wariat lub zbrodniarz) W przeszłym roku walczyli jeszcze przeciw ustawie o zniesieniu ochrony lokatorów — dziś już nie mają o co walczyć.

Odbył się w Krakowie kongres <u>studentów</u> (Żydzi będą mieli kursy) i to międzynarodowy — przyjechało do Krakowa około 200 <u>zagranicznych</u> studentów, co miasto nie mało kosztuje. Do nich przylepiło się około 200 warszawskich, którzy mieli pretensyę, ale miasto ich żywiło! Niektórzy przywieźli odezwy bolszewickie! ?/.

Telefon Gazowni № 16 i 72.
Telefon Filii № 198
Telefon Sklepu № 345.



KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

L: 3861

Kraków, dnia 25. listopada 19

Nr 27/11

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

Niniejszem upraszamy Wielmożnego Pana Syndyka o wniesienie skargi do sądu przeciw byłej właścicielce pralni przy Groblach #20 pani Ernestynie Oesterreicher, która, zgodnie z dołączonymi 2 odpisami rachunków, pozostała nam winną K. 259.16 za urządzenie gazowe. Na dowód tego, że p. Oesterreicher była już dawniej urgowaną, dołączamy również odpis pisma naszego z d. 21. lipca 1910.- Obecnie urgowaliśmy ją 2 razy jednakże przez męża oznajmiła nam, że nie wyrówna należytości naszej.- Wreszcie dodajemy że p. Oesterreicher mieszka obecnie przy ul. Biskupiej l. 3, I p..-

3 załączniki

Z szacunkiem
KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

odbito

68 91

Winien

24/9. 1924. środa pogoda upał
T + 23° R B 745

25/9 czwartek pogoda T + 22° B 743

26 września piątek rano był deszcz
wypogodziło się T + 17° R B. 746.

27/9 sobota, chwilami słońce
chwilami pochmurno T + 15° R B 741

28 września niedziela, chwilami deszcz,
T + 10° R B 749.

Zamiast bankierów, „zachodni” złodzieje,
wat, mimo wysiłku otem, wszystkie re-
dukują urzędników. Powinni głównie
zredukować dyrektorów! Byle bank
ma 3 dyrektorów! Pieniędzy mało w
obiegu, więc wyszukiwanie nas „brak
kredytu” – bo każdy chciałby robić inte-
res cudzemi pieniędzmi. Obok tego rze-
czywista potrzeba pieniędzy dla fabryk,
które mogą dopiero po wyprodukowaniu
pójść do pieniędzy a tymczasem muszą
płacić zarobki i 6 godzinnych robotni-
ków bo nominalnie 8 g. jest właściwie
6 przy próżniactwie i [illegible].
[illegible], ciągle podżeganego robotnika. Rząd
nie ma odwagi wziąć się do ograniczenia
i podburzającej prasy.

Ma

Przemiany orła polskiego na naszych pieniądzach.






(n.) Na całym świecie państwa dążą do tego, żeby godło państwowe, gdziekolwiek się ono w urzędowym charakterze znajduje, było jednakowo przedstawione. U nas, niestety, jest inaczej: na każdym naszym banknocie czy pieniądzu metalowym, orzeł polski wygląda inaczej — czyżby po to, aby ludzi w błąd wprowadzić. Na naszej ilustracyi czytelnicy mogą oglądać te metamorfozy: pierwszy orzeł jest urzędowo ustanowionem godłem państwowem według wzoru wydrukowanego w roku 1919 w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej polskiej“; drugi — to orzeł z banknotu 5-cio złotowego; trzeci z dwuzłotówki srebrnej; czwarty — z bilonu. Co jeden — to inny „styl“, a razem to wszystko — niechlujstwo.

Popisowy most sperów kolejowych w Krakowie.

6/X

(t) Jak już dwukrotnie donosiliśmy, na Grzegórzkach I pułk saperów kolejowych montuje most kolejowy.

Jest to w wysokim stopniu **ciekawy pokaz publiczny**, którego jednym z celów jest zapoznanie publiczności **z pracami i wyszkoleniem naszych technicznych oddziałów armii.**

W dniu wczorajszym władze (zauważyliśmy p. wojewodę Kowalikowskiego i p. wiceprez. Wielgusa), wielu oficerów i publiczność przypatrywała się z dużem zainteresowaniem końcowym pracom monterskim. Most ten 51 metrowej długości jest rzucony nad wyrwą ziemi i oparty na belkowych filarach. **Stu trzydziestu żołnierzy** pracuje nad nim bez wytchnienia po ośm godzin dziennie. Z daleka już dochodzi huk 300 kilogramowego kafaru, który wbija pale. Bloki windują bez przerwy na wysokość drugiego piętra potężne płyty, które spajane śrubami, tworzą korpus mostu.

Należy dodać, że podobny, chociaż mniejszy, jednopiętrowy most, zbudowali saperzy już w czerwcu br. w Jabłonnej.

Krakowski most jest od tamtego o 9 metrów dłuższy i **będzie zbudowany w stosunkowo krótszym czasie.** Już w najbliższy wtorek ma być ten most ukończony zupełnie, poczem nastąpi **próba jego bez obciążenia pociągiem.** Godzina wykończenia tego końcowego efektu będzie osobno podana.

Praca nad zmontowaniem tego dzieła będzie trwać razem 7 dni, po 8 godzin dziennie. Podobna praca przy pomocy sił cywilnych zajęłaby napewno parę tygodni czasu.

Wielmożny Pan Jakób Allerhand w Krakowie, Szewska

			1912	
Styczeń	39.10 Za gaz i najem gazomierza	0.70	39 80	Grudz. 15 Za Saldo
Luty	dtto		32 90	
Marzec	dtto		26 92	
Kwiecień	dtto		25 54	
Maj	dtto		6 68	
Lipiec	dtto			
1912 Grudz.	16 Za Saldo			



69.

92

29. września. poniedz. pochmurno
T. + 11.° R B. 753.

30/9 wtorek pochmurno T – 9° R
B. 748 – potem + 12° R. – popoł.
drobny deszcz.

1/10. środa pogoda T + 16° R B. 745.

2/10. czwartek pogoda T + 18° R B. 745.

Sufragan Krak. X. Anatol Nowak został biskupem przemyskim

3 paźdź. piątek pochmurno T + 16° B 743

4/X sobota pogoda T + 18° R B 748

5/X niedziela pogoda T + 20° R B 746

Ś. p. Władysław hr. Zamoyski

5/10 1924

Według otrzymanego przez nas telegramu z Kórnika pod Poznaniem, w dniu dzisiejszym zmarł tam Władysław hr. Zamoyski, właściciel dóbr Kórnik i dóbr Zakopane. Władysław Zamoyski ur. w roku 1873, był synem generała Władysława Zamoyskiego i Jadwigi z Działyńskich. W całej Polsce znany był ze swych zalet jako niesłychanie oszczędny gospodarz swych posiadłości, oraz z wielu oryginalnych właściwości charakteru. Istotny podkład tego charakteru i przejęcie się uczuciami obywatelskiemi uwydatniły się, gdy ś. p. Zamoyski ofiarował dobra kórnickie i część zakopiańskich na własność społeczeństwu jako wieczystą fundacyę. W dobrach zakopiańskich znajduje się znana szeroko w Polsce szkoła gospodarstwa domowego dla panien, a w dobrach kórnickich wspaniała biblioteka, która obecnie stała się publiczną, i galerya dzieł sztuki. — Cześć pamięci zacnego obywatela!

6/X. poniedziałek pochmurno
T + 17° B 747
popołudniu i wieczorem
deszcz

7/X wtorek pochmurno
T + 12° R B. 750

Towarzysz [illegible] socyalist adwokat, zabawił się w burżuja i za-
[illegible] Drożdżarnię – a konsekwencya tego
manewru jest wyrzucenie wszystkich
kumów do [illegible] pan Marek

Telefon Gazowni № 16:72.
Telefon Filii № 198
Telefon Sklepu № 345.



Kraków przed żałobną manifestacyą Sienkiewiczowską.

Uroczysta Akademia w auli uniwersyteckiej.

(s) Wstępem do dzisiejszej manifestacyi żałobnej ku czci Henryka Sienkiewicza była **Akademia w Auli Uniwersyteckiej** o godz. 6 wieczorem.

Aulę wypełniła publiczność po brzegi, profesorowie oraz członkowie senatu akademickiego wystąpili w togach i beretach.

Odśpiewanie przez chór **Boga Rodzicy** oznajmiło rozpoczęcie uroczystości.

Następnie rektor ks. dr. **Zimmermann** otworzył Akademię — poczem prof. dr. **Kallenbach** wygłosił rozprawę na temat **oddźwięku ducha Sienkiewicza w życiu Narodu.**

Imieniem słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego przemówił akademik **Doda.**

Akademia w kasynie wojskowem.

(s) O godz. 7 wieczorem odbyła się również **Akademia w kasynie wojskowem.**

Przybyli na nią przedstawiciele wojskowości i władz cywilnych.

Uroczystość rozpoczął marsz żałobny Chopina — poczem nastąpiło przemówienie płk. dra **Tadeusza Piotrowskiego.** Mowca w zwięzłych a treściwych słowach skreślił **żołnierski charakter twórczości Henryka Sienkiewicza** — ciągnął mowca:

„Te wizye, te poszumy husarskich skrzydeł, ta wiara w moc i potęgę Rzeczypospolitej, **w jej niezniszczalną istotę, w jej przyszłość,** to zdanie: **„Nie masz takich terminów, z którychby przy auxiliach bożych i własnej mocy wydźwignąć się nie można“** to było **przyczyną, że stał się wiekopomny, wielki święty i wspaniały „Cud Wisły“.**

W wojnie tej, tej wojnie powszechnej o wolność ludów, przepowiedzianej przez wieszczów naszych i wymodlonej przez nas, **dał nam do ręki moc, hart i broń Sienkiewicz.**

I marzyliśmy my żołnierze o **życiu „w sławie, jako słońcu“, lub o śmierci i pogrzebie małego rycerza z kazaniem ks. Kamińskiego,** zaczynająca się od słów: „Panie Pułkowniku Wołodyjowski! Larum grają“.

I przyszła do nas również ta nasza sienkiewiczowska chwila przepowiedziana w „Krzyżakach“ przez usta św. Brygidy: „Przyjdzie czas, że odjęta im będzie ręka prawa“.

Trup **krzyżacki legł po raz wtóry u naszych nóg.**

Po przemówieniu dra Piotrowskiego nastąpiła recytacya art. dram. p. Buczyńskiej, p. Jednowskiego; atrakcyą wieczoru była recytacya art. Białkowskiego. Uroczystość miała charakter nadzwyczaj poważny.

Dzisiejszy program uroczystości.

(s) Już wczoraj rano — Kraków poczynał przysposabiać się do dzisiejszej smutnej uroczystości, w której złoży hołd popiołom wielkiego pisarza i patryoty Henryka Sienkiewicza.

Tu i ówdzie dekorowano domy i gmachy państwowe i samorządowe chorągwiami o barwach państwowych, właściciele sklepów krzątają się około przyozdobienia swych wystaw podobiznami nieśmiertelnego pisarza.

Dziś w czasie żałobnej manifestacyi, kupiectwo na znak żałoby **zapuści żaluzye swych lokali,** równocześnie też **zapłoną lampy łukowe na terenie całego miasta.**

O godzinie 6 rano wyjechał z Krakowa do Dziedzic specyalny pociąg z delegacyami, które zabrały **wspaniałe wieńce,** by je złożyć na trumnie nieśmiertelnego pisarza.

O godzinie 9'05 w chwili, gdy staną zwłoki ś. p. Henryka Sienkiewicza na ziemi polskiej w Dziedzicach, odda **baterya 6. p. a. p. ustawiona na tutejszych Błoniach 12 strzałów armatnich.**

Równocześnie **zabrzmi hejnał w wieży kościoła N. P. Maryi,** uderzy **królewski „Zygmunt“, a za nim rozdzwonią wszystkie dzwony kościołów krakowskich.** Jednocześnie odezwią się syreny lokomotyw i okolicznych fabryk.

W tym momencie, **przez przeciąg 2-ch minut, oddziały wojskowe i pojedynczy szeregowi oddadzą w podstawie stojącej na baczność — salutując, hołd nieśmiertelnemu duchowemu Wodzowi.**

W uroczystości na Wawelu **weźmie udział także wojsko tut. okręgu warownego.** W tym celu o godzinie 8'45, ustawi się na zachodnim stoku Wawelu, frontem w stronę, skąd przybywają zwłoki, kompania honorowa baonu szkolnego z orkiestrą 20 pp.

Równocześnie z nabożeństwem odprawianem w Katedrze, odbędą się dwa nabożeństwa, **jedno w kościele Maryackim dla publiczności i młodzieży szkolnej,** drugie w kościele OO. Reformatów, urządzone staraniem Akademi handlowej.

Jutro o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie si **uroczysty poranek** na cześć Henryka Sienkiewicz w Teatrze Słowackiego, urządzony siłami uczniów uczenic dzisiejszych i byłych Akademii handlowe ze współudziałem p. J. Doreckiej oraz 8-ki solowe Tow. Oratoryjnego. Na program poranku złożą się Przemówienie prof. A. E. Balickiego, recytacye solowe utworów Sienkiewicza „Śmierć Danusi“ p. J. Dorecka, „Pogrzeb Wołodyjowskiego“ p. M. Zawiliński, „Bajka“ p. J. Dorecka), recytacye na chóry i sola: „Pogrzeb króla“, fragment z Wyspiańskiego, „Mowa Polska“ H. Sienkiewicza, „Psalm“ Kochanowskiego (solo p. Boraczkówna) oraz odpowiednie utwory chóralnae (wykona 8-ka solowa T. O. i chór mieszany uczn. Akad. handl.). Poranek zakończy odśpiewanie hymnu „Boże coś Polskę“ przez całą zgromadzoną publiczność.

* * *

Celem oddania hołdu Twórcy „Trylogii“ wyjechało do Dizedzic **delegacya polskich esperantystów,** która złoży wieniec. W delegacyi biorą udział prof. O. Bujwid, jako prezes pol. Tow. Esperantystów w Warszawie, dr. Br. Kahl prez. Tow. E. w Krakowie, dr. Blasberg, dr. Stephan (Węgier) i p. Julia Neuberg.

1 wyciąg rach.

uwagom jego gmin z pow.; 70
tele...ani — obecnie dostałem
31. weksli towarzysza do zasłanie-
nia! Może go towarzysze zrobią
jakimi dyrektorem Kasy Chorych
— na razie wniósł W. o w party-
puwanie nagrodne (tj: Värkomkeno!)

8 paźdz. środa pogoda T+14° B. 750.

9 paźd. czwartek pogodnie T+12° " 750

10. paźdz. piątek pogoda T+10°R "

Defraudanta Rzechesta schwytano w Czechach i przywieziono.

11 paźdz. sobota pogoda T+8°R. B. 755.

12 paźdz. niedziela mgła T+10°R. B. 760

13 " poniedz. mgła T+7°R B. 761.

Podatki są wszystkie wysokie, a głównie przez częste terminy uciążliwe, ciągle coś przenosząc i gdzieś chodzić. W przyszłym tygodniu płaciłem

1) ratę podatku gruntowego
2) " " wodociągowego
3) " " mieszkaniowego
4) " " przemysłowego
5) podatek od nieruchomości 20% od czynszu brutto!

X.

Opowieść kapitana Zeppelina R. III.

Kraków, 18 października.

Dr. Eckener po wylądowaniu w Ameryce był oczywiście **oblężony przez dziennikarzy,** z których każdy pragnął mieć z nim rozmowę. Dr. Eckener dał przedewszystkiem wyraz swemu zadowoleniu.

— Wszystko działało wybornie — powiedział — rzadko kiedy miałem taką dobrą podróż.

Następnie mówił on o ostatnich przygotowaniach czynionych we Friedrichshafen przed odlotem:

— Przy ostatniem ważeniu balonu okazało się, że jest on **zbyt lekki.** Zabraliśmy czemprędzej jeszcze 9 małych baryłek benzyny na pokład. Zawartość ich dawała nam możność przedłużenia naszego lotu jeszcze o godzinę. Benzynę trzeba było zabrać ze sobą, jakkolwiek pozostawiliśmy np. jabłka. Zresztą **w żywność zaopatrzeni byliśmy obficie.** Po otwarciu hali trzeba było czemprędzej ruszyć w drogę zanim wilgotność poranku nie obciążyła naszego statku. Na mowy nie było wcale czasu. Wśród dźwięków pieśni, motory zaczęły działać. W mgle dobiegły nas jeszcze pojedyncze tony pieśni z dołu. Wznosiliśmy się powoli i braliśmy kierunek ku morzu. Mijaliśmy się z kłębami chmur, pod nami zaś leżała mgła. Lecieliśmy ponad doliną Renu, nad Bazyleą i Szwarzwaldem. Ostatnie pożegnanie ojczyzny. Wkrótce welon mgieł się rozwiał i mogliśmy dokładnie się oryentować. Francyę przebyliśmy najkrótszą drogą. Dzięki możności dokładnego oryentowania się w drodze mogliśmy Francuzom uczynić tę przyjemność, że **omijaliśmy ich punkta ufortyfikowane.** Poza zapasami koniecznemi ze względów technicznych ważącymi półtorej tony, nie mieliśmy żadnego zbędnego balastu na pokładzie, lecz tylko **prowiant i pocztę.** Tuż po 12 godzinie w południe zatrzymaliśmy się chwilkę w St. Armand. Po raz pierwszy mijaliśmy bezpośrednio miejscowość francuską. **Wyrzucenie poczty** było ostatniem pozdrowieniem przesłanem kontynentowi europejskiemu. O godzinie 3 po południu spożyliśmy obiad, przyczem jadłospis wskazywał: żółwią zupę, węgierski gularz z soczewicą, czarną rzodkiew, kawę i pudding. Do obiadu przygrywał nam elektrofon i przyśpiewywał kanarek.

Wreszcie — mówił dr. Eskener — rozpoczęła się nasza

Pierwsza noc na pokładzie.

Zapłonęły światła. Silne podmuchy wstrząsały statkiem. Ciemne chmury zasnuły niebo. Tuż przed 10 godziną w nocy rozstaliśmy się ostatecznie z Europą. Stale badaliśmy zmianę wiatru przy nieprzerwanej kontroli kursu. Jest to ciężka służba nawigacyjna. Warunki podróży polepszyły się od godziny 12 w nocy, gdy znajdowaliśmy się nad oceanem. Śmiertelnie znużony udałem się na spoczynek. O godzinie 4 rano trzeba było wstać. Obudziwszy się, **widzieliśmy o świcie tylko wodę i nic ponadto.**

Według obliczeń dra Eckenera Zeppelin zrobił w ciągu swej opdróży **5.066 mil morskich. Lot trwał 81 godzin 17 minut. Przeciętna szybkość wynosiła 62.35 mil morskich a największa wysokość 3.600 metrów.**

Nad Nowym Jorkiem Zeppelin unosił się przeciętnie na wysokości 400 metrów. **Materyałów popędowych** pozostała po wylądowaniu jeszcze czwarta część. Doniesienia iskrowe pozwoliły żeglarzom unikać stref zagrożonych burzami, albo też szybciej je opuszczać.

Pierwszym człowiekiem, który wysiadł z Zeppelina w Ameryce, był komendant Klein. Stanąwszy na stałym lądzie zawołał:

— Była to wspaniała podróż.

Amerykanin ten powitał najpierw swoją żonę, która nań na lotnisku oczekiwała. Zgromadzeni licznie amerykańscy oficerowie marynarki wyrazili się z wiekiem uznaniem o oficerach Zeppelina z tego powodu, że wybrali oni północny kierunek drogi, bo gdyby lecieli ponad wyspami Bermundzkiemi, to **popadliby w burzę.**

Zachwycony był także podróżą **kapitan** Steel, który wziął udział w podróży jako amerykański obserwator. Zaznaczyć przytem należy, że w historyi Stanów Zjednoczonych zdarzyło się po raz pierwszy, iż **obcy okręt powietrzny krążył nad lądem amerykańskim.**

Załoga Zeppelina u prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. (PAT.) **Prezydent Coolidge przyjął dra Eskenera i innych członków załogi Zeppelina.**

Zeppelin otrzymał nazwę „Los Angelos".

Waszyngton. (PAT.) Urząd marynarki donosi, że Z. R. III. **otrzyma nazwę „Los Angelos".**

Zeppelinowi groziło poważne niebezpieczeństwo.

Nowy Jork. (PAT.) „United Press." i „Steele" donosi, że na Zeppelinie R. III. w czasie podróży stwierdzono, że **jedna z komór gazowych jest zarysowana na długości dwóch stóp.** Uszkodzenie to natychmiast naprawiono, tak, że tylko nieco powietrza dostało się do wodoru.

Gdyby rysy wczas nie odkryto, byłaby mogła przez wtargnięcie większej ilości powietrza wytworzyć się bardzo niebezpieczna mieszanina gazowa.

Dr KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
Kraków, ul. św. Jana 12, II piętro
TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 23 marca 1918

14 paźdz. wtorek pogoda T+7°R B 760

15 paźdz. środa pogoda T+7°R B. 755.

16. " czwartek " T+7°R B 756

17. " piątek " T+5°R B 754

18. " sobota mgła T+6°R B 748

19. " niedziela mgła, T+6°R B 745

Składki na lotnictwo – cały ty- dzień. Przygotowania do uczczenia pamięci Sienkiewicza z powodu sprowadzenia jego zwłok z Vevey do Warszawy

20/x poniedz., słońce nie może się prze- drzeć przez mgłę T+7°R B 744

21/x wtorek dto T+8° B 745

22/x środa dto T+12° B 748

Od 19/x palimy po trochu w piecach

Ograniczone od czasu wojny oświe- tlenie publ. poprawia miasto od 2 lat kolejno, obecnie przywró- cono w Rynku po 2 lampy elektr. na każdym słupie – niedługo będzie już miasto zupełnie dobrze, jak przed wojną oświecone.

1/

Telefon Gazowni №16 i 72.
Telefon Filii №198.
Telefon Sklepu №345.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 2026

Kraków dnia 29. listopad

JWielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski,
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie.

...ana.

Obywatele!

Zbliża się tydzień lotniczy!

Młode lotnictwo nasze walczy z niesłychanemi trudnościami, które pokonać zdoła tylko z pomocą całego społeczeństwa. Niechajże więc ono pospieszy z ofiarnością na ten cel, świadome, że „Lotnictwo to potęga, to najsilniejsza ostoja naszej niepodległości.

...tor "Nowej Re...
...łączonem zest...
...913 i z załąc...
...155.34 za g...
...y ul. Szczepań...
...szka.-
...y do niniejsze...
...a 1916, którem
...aszamy JWielmo...
...iednich kroków
celem ściągnięcia należytości naszej.-

Z wysokiem poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

[signature]

11 załączników.

Wezwano listem dnia 15/I 1917 r.

P. Ant. Prokosch należy do najtrudniejszych płatników jakich Gazownia posiada. Całe foliały listów i urgensów od lat 3 do niego wystosowaliśmy, a po wyczerpaniu wszelkich dróg, zamknęliśmy dopływ gazu.

72

23 pazdz. czwartek deszcz drobny
T + 9° R 63 747

Od południa mrok – zaczyna się jak brzydsza część jesieni.

24/X piątek mgła T+1° R 758

25/X sobota pogoda T+3° R 755.

25/X Uroczystości powrotu przewie-zienia zwłok ś.p. Sienkiewicza do Warszawy

Z powodu licznych zajęć zawo-dowych z trudem skończyłem tom Kro-nik Kr. z 1918–1920 i oddałem wszystkie resztę rękopisu do druku. Zapewne „towarzysze" spaliliby ją na stosie za prawdę o wypadkach 6/XI. 1923.

26. pazdz. niedziela rano były przy-mrozki, potem ± 0. R. 752.

27. pazdz. poniedz. cudna pogoda
T+ 10° R. 63.749.

Drzewa jeszcze dość mają liści, tyl-ko miejscami obnażone.

W Warszawie zmarł przed paru dniami † Antoni Siemaszko, dobry aktor komik z Krakowskiej sceny

Z ostatniej chwili.

Cały naród czeski składa hołd Sienkiewiczowi.

Kulminacyjny punkt uroczystości w Pradze. — Niewidziany dotąd udział tłumów.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego").

Praga, 24 października. (U). Dziś o godz. 5 popoł. rozpoczęły się uroczystości przy trumnie Sienkiewicza, złożonej w Panteonie. Prezydenta republiki reprezentował premier **Swehla**, nadto byli obecni: **gabinet in corpore, prezydenci Izby i senatu, posłowie i senatorowie, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz, kolonii polskiej** i t. d. Po odśpiewaniu horału arcybiskup Pragi **Kordacz** dokonał pokropienia zwłok, poczem przemówił po słowacku minister oświaty dr. **Markowicz**. Mowca podniósł zasługi zmarłego dla swojego narodu i idei słowiańskich. Sienkiewicz był nieustraszonym bojownikiem o wolność narodu polskiego. Najpiękniejsze postacie polskiej przeszłości zostały przez genialnego artystę powołane do nowego życia. W dziełach artysty zostały urzeczywistnione **najszczytniejsze ideały ludzkości. Zmartwychwstanie niepodległej Polski jest w wielkiej części zasługą Zmarłego. W całym świecie słowiańskim także i w Czechach jest Sienkiewicz najwięcej czytanym autorem słowiańskim.** — **Dziękujemy narodowi polskiemu** — zakończył mowca — **że dał nam sposobność wyrażania naszego hołdu geniuszowi Sienkiewicza.**

Po ministrze przemawiał prezydent Izby **Thomas**, który między innemi powiedział:

Jeżeli dzisiaj **naród czechosłowacki nietylko w stolicy państwa, lecz w całym kraju** bierze żywy udział w uczczeniu pamięci wielkiego syna Polski, to czyni to niewątpliwie w przeświadczeniu, że zarówno dzieła Jego żywota, jak i tryumfalny powrót do Ojczyzny po zgonie, stanowić będą **nowe ogniwo w łańcuchu przyjaźni polsko-czechosłowackiej**, której przykładów nie brak w przeszłości obu narodów. U trumny Sienkiewicza należy przypomnieć słowa **manifestu króla Ottokara II.** do narodu polskiego, mówiące, że **„pokrewieństwo krwi i języka**

powinno sprawić, iżby oba narody trwały przy sobie wiernie i wzajem się wspomagały". Dzień ten — zakończył swą mowę prezydent Tomasek — jest dzisiaj po zdobyciu przez oba bratnie narody wolności i niepodległości, **bliższy, niżeli kiedykolwiek.**

Następnie przemawiali, prezes czeskiej akademii umiejętności prof. **Zuboty**, w imieniu rządu polskiego członek polskiego komitetu **Pawlikiewicz**.

Po zakończeniu uroczystości w Panteonie zostały zwłoki **z niesłychanym pietyzmem, wśród tłumów, jakich nie widziano nawet w czasie przyjazdu do Pragi panujących przewiezione na dworzec kolei**, skąd mają odejść do Ojczyzny na wieczny spoczynek.

DOSTAWCA C. K. KLINIK UNIWERSYTECKICH, SZPITALA ŚW. ŁAZARZA, WSZYSTKICH PRACOWNI NAUKOWY[CH]
I FABRYK CHEMICZNYCH W KRAKOWIE

Hołd Pragi olbrzymią manifestacyą na cześć Sienkiewicza.

Praga. (PAT·) Dzisiaj przed południem trumna ze zwłokami Henryka Sienkiewicza została **wystawiona na widok publiczny w Panteonie Muzeum Narodowego.** Dekoracya żałobna wnętrza Panteonu wywarła głębokie wrażenie na zebranych. **Nastrojowe oświetlenie Panteonu stwarzało mistyczną atmosferę.**

Trumna ze zwłokami wielkiego zmarłego ustawioną została na czarnym katafalku nawprost głównego wejścia do Muzeum i **przykryta szkarłatnym płaszczem ze srebrnym znakiem Orła białego w pośrodku.** Katafalk ustawiony był na tle wspaniałego gaju palmowego i wawrzynów. Z galeryi zwieszały się draperye pokryte kirem. **Po bokach katafalku ustawiły się straże honorowe sokołów z dobytymi rapirami. Ogólną uwagę zwracała ułożona przed trumną olbrzymich rozmiarów księga „Quo vadis“,** kunsztowne dzieło artystyczne, symbolizujące nieśmiertelny testament Sienkiewicza. U stóp trumny złożony był **wspaniały wieniec od prezydenta republiki czechosłowackiej, którego szarfy reprezentu'ące barwy państwowe zakończone były barwami państwowemi Polski i nosiły napis: „Autorowi „Quo vadis“ 24. X. 1924. T. G· Masaryk“.** Ponadto złożone zostały wieńce przez ministra oświaty, czechosłowacką radę narodową, czeską akademię nauki i sztuki, klub polski, klub polsko-czeski, rząd czechosłowacki, armię czechosłowacką, konsulat polski, poselstwo polskie w Wiedniu, poselstwo polskie i konsulat w Bernie szwajcarskiem, prezydyum miasta Pragi, poselstwo jugosłowiańskie, Sejm polski, Związek czechosłowackich straży pożarnych, szefa sztabu generalnego armii czechosłowackiej Mittelhausera, spółki wydawniczej Beauwort itd. itd.

Grupa moskiewskiego teatru artystycznego w Pradze przyłączyła się korporatywnie do uroczystego uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza na dworcu Wilsona. Rosyjscy artyści wzięli udział korporatywny również w uroczystościach w Panteonie, a przyłączając się do ogólnego hołdu złożyli imieniem rosyjskiej sztuki dramatycznej wielkiemu Polakowi piękny wieniec na trumnie Henryka Sienkiewicza.

O godz. pół do 10-tej rano przybyli do Panteonu **przedstawiciel rządu, rady miasta Pragi, Koła polskiego i licznych stowarzyszeń i organizacyj** w celu **złożenia hołdu wielkiemu Zmarłemu.**

O godz. 10 jęły **napływać do wnętrza Panteonu tłumy publiczności, które w skupieniu pełnem czci przedefilowały przed trumną.**

Hołd warszawskiego Teatru Wielkiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października. (Z). W niedzielę z powodu uroczystości pogrzebu Henryka Sienkiewicza dane będzie w teatrze Wielkim wieczorne przedstawienie „Halki“. Dla uczczenia pamięci [wiel]ko[ducha]go pisarza przed rozpoczęciem widowiska z[biorą] się wszyscy artyści teatru Wielkiego w pełnym [kom]plecie i w imieniu ich przemówi Ignacy Dygas, [poczem] **orkiestra odegra specyalnie skomponowan[ą] poświęconą pamięci Henryka Sienkiewicza E[...] Wielhorowskiego.**

Dekoracya dworca warszawskie[go]

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października. (Z). Na dworcu w[ar]szawskim zamkniętym od czwartku dla publicz[no]ści dokonywują się roboty, sztukaterskie i tapi[cer]skie w związku z uroczystościami na cześć Henr[yka] Sienkiewicza. Przed głównym dworcem artyści w[zno]szą z gipsu **dwie symboliczne postacie Maćka Bogdańca i Skrzetuskiego.** Dalszą dekoracyę fron[to]wą będzie tworzył biały orzeł, poniżej podobiz[na] Henryka Sienkiewicza w otoczeniu figur alego[ry]cznych. Jedna część dworca przy współpracy ko[le]jarzy warszawskich z dworca wschodniego zost[ała] zamieniona na kaplicę.

Gdzie się ustawią spóźnione delegacye

Warszawa· (PAT). Komitet sienkiewiczowski podaje do wiadomości następujący komunikat mistrza ceremonii, komendanta Emila Bauera: 1) **organizacye i delegacye spóźnione** mogą otrzymać legitymacye do zajęcia miejsca w szpalerze na placu Zamkowym od Krak. Przedmieścia do ul. Świętojańskiej, 2) Związk[i], organizacye, stowarzyszenia i towarzystwa ze sztandarami mogą być umieszczone tylko w szpalerach w kondukcie zaś pogrzebowym mogą brać udzia[ł] wyłącznie delegacye z wieńcami przed duchowień[]stwem, a bez wieńców za karawanem przed artyle[]ryą, 3) Wszelkie informacye udzielane będą od soboty włącznie od 5—7 w komitecie sprowadzeni[a] zwłok Henryka Sienkiewicza, ul. Czackiego 23, w lokalu Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Na granicy polsko-czeskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Dziedzice, 24 października. (H). Na granicy czesko[-]polskiej pociąg, wiozący zwłoki Henryka Sienkiewi[]cza będzie **powitany przez pierwszą gminę polsk[ą] Markłowice Górne,** która to gmina leży tuż nad gra[]nicą. Markłowice Górne zostały podzielone na częś[ć] czeską i część polską. Ludność polska i dziatw[a] Markłowic Górnych, należących do Polski będzie cz[e]kała na przejazd pociągu i pierwsza złoży ta[m] kwiaty.

Na pocztówce.

Kochany Kuryerku!

D. 6-go sierpnia b. r. wniosłem do starostwa w Bochni udokumentowane podanie o zwrot kosztów leczenia żony, w wysokości kilkadziesiąt złotych (dziś mi tak potrzebnych na zakupy zimowe), których do dnia dzisiejszego nie otrzymałem. Ubiegło zatem 11 tygodni i nie wiadomo, ile jeszcze upłynie, zanim p. referent sprawę raczy załatwić.

Taka to jest dola tych, co korzystają z bezpłatnej pomocy lekarskiej na koszt skarbu państwa zawarowanej odnośną ustawą.

28 paźdz. w łonach pułkownika

T+ 10° R 63 745

Dziennikarze interpelują się strasznie że Podlewski sprzedał dziennik Krzepickiego z konfraternią nie pytając o to redakcyi. Tym razem jest to zupełnie inaczej, bo redaktorzy sprzedają się za pieniądze i przechodzą z dziennika do dziennika bez względu na barwę np Dąbrowski był wczoraj dziennikarzem z Głosie Nar. potem rad wyjść z Rydlem Grunwaldem, Kurjerka, a wreszcie wstąpił do Andrzeja Srokowski był pierwszy demokratą a wszedł do [illegible] Kurjera Warszawskiego (Bereza potem Groszewskiego, a gdy tego za [illegible] [illegible], ks. [illegible] zamarł) i td. i td. — cóż więc dziwnego gdy wreszcie ze strony dziennika sprzedającego? Jak redaktorami nie potrzeba, to mogą się wymówić zwrócić do innego dziennika — to ich rzemiosło."

wienie. Do wielu ciekawych spraw,

Kraków — w dniu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju.

(s) Po onegdajszym chmurnym dniu jesiennym — wstał wczoraj słońcem błyszczący poranek. Tak, jakby natura chciała uświetnić blaskiem słonecznym ten dzień, w którym Hetman Ducha narodowego stanął po długich latach rozłąki na ziemi ojczystej.

Z gmachów rządowych i miejskich oraz z domów prywatnych zwieszały się chorągwie o barwach państwowych i miejskich. **Na konsulacie niemieckim, chorągiew opuszczona do połowy masztu okryta krepą** (brak niestety było flagi na dyrekcyi kolejowej i szkole powszechnej przy ulicy Matejki oraz na wielu domach prywatnych). Wystawy sklepowe przyozdobiono podobiznami nieśmiertelnego twórcy trylogii.

MANIFESTACYA ŻAŁOBNA NA WAWELU.

Po godzinie 8 rano, ku stokom Wawelu, gdzie miała się odbyć główna manifestacya, ciągnęły **tłumy publiczności.** Powoli zachodni stok Wawelu poczynał się zaludniać.

Oto kraśnieją w słońcu sztandary i chorągwie cechowe, koło nich ustawiają się delegacye młodzieży szkolnej, tam znowu sznurem wyciągnięta stoi frontem do katedry **kompania honorowa, błyszczą stalowe hełmy delegacyi strażackiej.** Porządek wzorowy, nad utrzymaniem jego czuwa naczelnik straży p. Obidowicz. Ogólną uwagę zwraca król kurkowy w towarzystwie marszałków i wicemarszałków ze swymi insygniami.

Na czele ustawiają się przedstawiciele władz i urzędów oraz generalicya i korpus oficerski.

Wśród dygnitarzy zauważamy: imieniem wojewody starostę Tchórznickiego, nacz. wydz. woj. Kwiatkowskiego, starostę Jagusińskiego, nacz. wydz. woj. Fedorowicza, prez. sądu apelacyi dra Woltera z naczelnikiem sądu okr. karnego Pelcem i jego zastępcą Księskim, wicepr. kolei Gutkowskiego, w zast. prez. Prachtla, konsula czeskiego Sedivego, prez. Izby skarbowej dra Gregera z wicepr. Gajewskim i naczelnikami wydziałów: dr. Mazurkiewiczem i Wodzińskim, b. min. Dudeka, dr. Zazulę imieniem kuratoryum okr. szkolnego, wicepr. miasta Rollego, Żuka-Skarszewskiego, dyr. policyi dra Stycznia z kom. okr. P. P. Pilchem i Maruniakiem, z wojskowości: gen. Dziewanowskiego w zastępstwie dow. O. K. gen. Kulińskiego, który wyjechał na uroczystość do Dziedzic, gen. Ledóchowskiego, komendanta O. W. płk. szt. gen. Augustyna, wreszcie liczny korpus oficerski z oficerami sztabowymi na czele.

Chwila, kiedy zwłoki Sienkiewicza mają stanąć na ziemi ojczystej i w której cała od krańca do krańca Polska powstanie z pochylonem czołem, by złożyć hołd Wielkiemu Mocarzowi słowa polskiego, zbliża się...

Godzina 9'5 rano: Wstrząsnęła powietrzem salwa armatnia. Równocześnie spiżowe dźwięki **„Zygmunta", a za nim dzwony wszystkich kościołów krakowskich i syreny** parowozów, fabryk i zakładów przemysłowych obwieszczają.

UROCZYSTA CHWILA.

Pochylają się czoła, **wojsko prezentuje broń,** z szumem chylą się sztandary cechowe, słowa na ustach zamierają, chwila głębokiego milczenia, myśl jeno uleciała daleko i przyklękła u trumny Hetmana.

Z jękiem dzwonów zmieszały się dźwięki hymnu narodowego.

Żałobne milczenie przerywa wreszcie komenda: „na ramię broń"!

Kraków, stolica Jagiellłów, złożył hołd swemu duchowemu przywódcy.

W KATEDRZE.

Teraz uczestnicy uroczystości kierują się do katedry, gdzie nabożeństwo żałobne celebruje ks. biskup **Anatol Nowak.**

W presbiteryum zajmują miejsca dygnitarze, główną nawę delegacye i cechy, boczne nawy publiczność. Katedra wypełniona po brzegi.

Chorus Caecilianus z ks. Rizzim wykonuje przy wtórze organów szereg pieśni żałobnych.

Po nabożeństwie następują przy rzęsiście oświetlonym katafalku egzekwie, wznosi się chóralnie: **„Libera me Domine"...**

W MIEŚCIE.

(cz) Równocześnie z oddaniem salwy armatniej, popłynęły z wieży Maryackiej dźwięki hejnału. W tym momencie **ustał w mieście wszelki ruch, kupcy pospuszczali na pół godziny żaluzye, przechodnie przystanęli na miejscu i pochylili czoła.**

NABOŻEŃSTWA W KOŚCIOŁACH.

O godzinie 10 rano odbyło się **w kościele Maryackim żałobne nabożeństwo.** Świątynię zaległy tłumy dziatwy szkół średnich z nauczycielami. Wśród morza jarzących się świec ustawiono katafalk. — Mszę św. odprawił ks. infułat **Wądolny** w asystencyi duchowieństwa. Podczas modłów żałobnych chór młodzieży i orkiestra odtworzyły szereg żałobnych utworów.

Równocześnie w kościele **OO. Reformatów** odbyło się nabożeństwo żałobne staraniem Akademii handlowej, odprawione przez ks. gwardyana Alf. **Koguta.** Kościół rzęsiście oświetlony, zaległy również tłumy młodzieży i publiczności.

Przepiękne i podniosłe kazanie wygłosił ks. przeor **Janicki.**

PORANKI W SZKOŁACH.

Aby umożliwić udział młodzieży w nabożeństwie, zwolniono ją po dwóch godzinach nauki. Obie godziny wypełniały bądź to uroczyste poranki Sienkiewiczowskie, bądź też okolicznościowe przemówienie.

ANY KURYER CODZIENNY" — Nr. 299 Sobota 1 listopada 1924 r.

Adres na KRAJO LEFONU

W szóstą rocznicę oswobodzenia Krakowa.

(xy) Nie zapomniane były te chwile! Owe dni 30 i 31 października, kiedy w gruzy rozpadała się Austrya, a wraz z nią runęła stara „zmurszała", na przemocy pruskiej oparta Europa. Z gmachów krakowskich ręce młodzieży strącały nienawistne (zwłaszcza od dnia nikczemnego traktatu Brzeskiego) dwugłowe orły austryackie, żeby czem prędzej zatrzeć ślady niewoli...

Niezapomniane były to chwile! Serca drżały w upojeniu radosnem, umysły były wprost oszołomione pędem i nadmiarem wrażeń, druzgocącą potęgą dziejowych wypadków, których następstw przewidzieć nie było podobna.

Wspomnienia tych dni, w których momenty wielkie i podniosły splatały się z epizodami groteskowymi w swej humorystyce, przeszły już dziś, po pięciu latach, do legendy. Będą ją starzy krakowianie wnukom opowiadali, którzy zazdrościć będą dziadom, że przeżyli takie chwile...

Garnizon krakowski liczył w październiku 1918 roku przeszło **12.000** ludzi i składał się przeważnie z obcych formacyj, jak Rusinów, Węgrów i Niemców.

W dniu 28 października utworzyła się w Krakowie na zebraniu posłów parlamentarnych **Komisya Likwidacyjna**, która uznana została za rząd dzielnicowy. Pos. Głąbiński i Witos udali się do Lwowa i uczynili namiestnika hr. Huyna odpowiedzialnym za spokój w kraju...

Dnia 30 października o godz. 10 z rana w gmachu magistratu zaczęły się rokowania pod przew. **hr. Skarbka** między Komisyą Likwidacyjną **a komendą wojskową** w Krakowie. Generał hr. Benigni, szef sztabu plk. Grimm, podpułk. Morawski i kap. Duschanek usłyszeli **z ust hr. Skarbka ultymatywne żądanie natychmiastowego oddania miasta.** Sprzeciwili się zrazu temu, zostali w gmachu aresztowani przez przywołaną polską patrol wojskową, a równocześnie wszedł do sali **gen. Roja**, mianowany naczelnikiem sił zbrojnych. Dopiero o godz. 4-ej popołudniu Austryacy podpisali **akt kapitulacyi.** Tymczasem jednak już **twierdza** była w rękach polskich, więźniowie polityczni i legioniści uwolnieni...

W południe pluton 13 p. p. ze sztandarem z Orłem Białym, pożyczonym w „Gwieździe", zaciągnął wartę na odwachu w Rynku.

Niezapomniane chwile! Tłum, zebrany na Rynku płakał z radości. Prysnęły okowy. Sen ojców i dziadów spełnił się. Orzeł Biały wzlatał dumnie ku słońcu.

* * *

(cz.) Komitet uroczystości z prez. Pachońskim na czele, ustalił następujący program:

O godz. 10 rano odbędzie się **w kościele N. M. Panny uroczyste, dziękczynne nabożeństwo** z „Te Deum", poczem wzdłuż ulic A-B i C-D, ruszy **pochód pod Odwach,** gdzie nastąpi uroczysta zmiana warty.

Porządek pochodu: Pochód otwiera orkiestra wojskowa 20 pp. i kompania honorowa 20 pp. — potem postępować będą uczestnicy oswobodzenia Krakowa i pierwszej zmiany warty **na Odwachu w r. 1918,** generalicya, przedstawiciele władz, oraz publiczność.

Rankiem uda się muzyka kolejarzy do **koszar 20 pp. na Podgórze,** skąd wymaszeruje oddział żołnierzy, który się zatrzyma u wylotu ul. Grodzkiej na Rynek. Na dany znak kompania **podmaszeruje pod Odwach i odbierze wartę.**

Przed odwachem **przemówi prof. Pachoński,** poczem prez. Stowarzyszenia „Gwiazdy", A. Stróżyński — **wręczy komendantowi warty sztandar,** który otrzymała pierwsza warta w d. 31 października 1918 roku.

* * *

Dekoracya uczestników przewrotu październikowego.

(cz) Jak się dowiadujemy, w czasie dzisiejszego obchodu 6-rocznicy oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austryackiego obędzie się przed odwachem w Rynku głównym uroczysta **dekoracya czynnych uczestników przewrotu z r. 1918 srebrnymi krzyżami pamiątkowymi.**

Dekoracyi dokona komisarz rządu na m. Kraków dr. Wawrausch. Odznaczonych zostanie około 40 osób. Krzyże mają w środku orła polskiego, u góry koronę, na dole herb m. Krakowa.

Odznaczenia otrzymają: Burzyński Stan., dr. Bobrowski Emil, Daszyński Ignacy. Dziama Tomasz, kpt. Fangor, płk. Gadziński Seweryn, dr. Gertler Julian, Górski Bolesław, Haller Karol, płk. Hlaweta Stanisław, kpt. Iwaszko Ludwik, dr. Kannenberg Tadeusz, prof. Korolewicz Wincenty, dr. Rudolf Krupiński, dr. Krzetuski Karol, st. radca Edward Kubalski, Zygmunt hr. Lasocki, Witold Łaszczyński, kpt. Łuczyński, red. Stan. Mróz, Stan. Noel, gen. Roja, wicepr. K. Rolle, J. Rybicki, dyr. H. Pachoński, Władysław Pachalski, prof. Bronisław Pątkiewicz, ppłk. dr. Tadeusz Piotrowski, nadinsp. Stanisław Pohlman, poseł Stanisław Rymar, Antoni Stawarz, sek. M. Franciszek Strasik, Antoni Strożyński, śp. Aleksander hr. Skarbek, redaktor Stankiewicz Jan, Tadeusz Szantroch, dr. Kazimierz Szczepański, major Józef Szkolnikowski, tSanisław Tęcza, ś. p. Włodzimierz Tetmajer, Terakowski, Antoni Urbański, Józef Warczewski, Władysław Własnowolski, zast. nacz. stacyi dr. Tadeusz Zapałowicz, nadinsp. Żukrowski.

Święto 5 Dyonu Samochodowego.

(cz.). Łącznie z **uroczystością oswobodzenia** Polski z pod jarzma **najeźdźców** — obchodzi dzisiaj 5 **dyon samochodów „święto dyonowe", z następującym** programem:

O godz. 9 rano **odbędzie się uroczysta msza polowa w Dąbiu, a następnie poświęcenie i otwarcie Stadyonu sportowego.** Popoł. odbędzie się przedstawienie teatralne i zabawa **żołnierska** w świetlicy 5 Dyonu samochodowego.

(Od godz. 8'45 m. oczekiwać będą publiczność samochody obok gmachu gł. poczty).

Prochy Sienkiewicza

spoczęły w katedrze św. Jana w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w godzinach porannych odbyło się **uroczyste złożenie zwłok Henryka Sienkiewicza do krypty w podziemiach katedry św. Jana.** Na uroczystości obecny był **Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd z premierem Grabskim na czele,** korpus dyplomatyczny, władze rządowe i administracyjne, generalicya, przedstawiciele instytucyi literackich, dziennikarskich oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

O godz. 10 rozpoczęła się uroczysta Msza św. celebrowana przez ks. kardynała prymasa **Dalbora w asystencyi 8 arcybiskupów i biskupów z kardynałem Kakowskim na czele.** Trumna ze zwłokami spoczywała **w powodzi kwiatów** i światła na wspaniałym katafalku Jana Sobieskiego. Wartę honorową pełniło wojsko. Pienia religijne wykonały połączone chóry „Lutni“ i „Echa“ pod batutą **Maszyńskiego.** Nawy boczne zapełnione były mnóstwem wieńców od delegacyi wszystkich zakątków Rzeczypospolitej. Po zakończeniu Mszy św. wszedł na ambonę prałat ks. prof. **Szlagowski,** wygłaszając wspaniałą mowę pogrzebową, która wywarła głębokie wrażenie. Następnie ks. kardynał **Dalbor** w asystencyi duchowieństwa podszedł do katafalku i odprawił **modły żałobne.** W tym czasie orkiestra opery pod batutą **p. Młynarskiego** wykonała marsz Chopina.

Po skończonych modłach Sokoli zdjęli trumnę z katafalku i **ponieśli ją do podziemnej krypty.** W tej chwili **rozległy się strzały armatnie.** Po złożeniu trumny w podziemiach oddali hołd ostatni wielkiemu pisarzowi Prezydent Rzeczypospolitej, rząd, korpus dyplomatyczny itd.

Popołudniu krypta będzie otwarta dla publiczności. Ceremonie żałobne zakończyły się o godz. 12 w południe.

Entuzyazm prasy francuskiej dla Sienkiewicza.

Paryż. (PAT) Dzienniki paryskie poświęcają Henrykowi Sienkiewiczowi liczne artykuły. Między innemi „Figaro“ zaznacza, że **dzięki Sienkiewiczowi dzieje Polski stają się powszechnie znane.** Pisma tego wielkiego pisarza były z zapałem czytane przez cały świat. „La Victoire“ podkreśla, że Henryk Sienkiewicz całem swem życiem pracował dla wyzwolenia swej ojczyzny.

Nawiązując do hołdu oddanego przez Czechy wielkiemu pisarzowi, dziennik daje wyraz nadziei, że manifestacye czeskie **zdołają doprowadzić do ostatecznego pojednania czesko-polskiego.** „Gaulois“ pisze: Uroczystości w Vevey, w Pradze i w Warszawie są wspaniałym wyrazem hołdu dla pisarza, **którego geniusz promieniował na cały świat.**

Hołd Jugosławii.

Warszawa. (PAT) Pan minister wyznań religijnych otrzymał dotychczas **ze samej Jugosławii sto depesz** z powodu pogrzebu Henryka Sienkiewicza. Napływają dalsze depesze z tego kraju.

Uroczystości na prowincyi.

Katowice. (AW) Wczoraj rano odbył się w Katowicach **w Teatrze miejskim** uroczsty poranek ku czci Henryka Sienkiewicza. Na program złożyły się przemówienia, deklamacye i część koncertowa. Uroczystość zakończono chóralnym odśpiewaniem roty przez całą zgromadzoną publiczność.

Poznań. (AW) Wczoraj wieczorem odbyła się tu ku uczczeniu przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza **uroczysta akademia** w auli uniwersyteckiej, którą zagaił prof. Michałkiewicz. W program uroczystości weszły produkcye najwybitniejszych artystów dramatu i opery. Obchód zorganizowany był staraniem wojewódzkiego komitetu sprowadzenia zwłok Sienkiewicza.

Lublin. (AW) Wczoraj o godz. 12.30 odbyła się w kinoteatrze Corso wśród olbrzymich tłumów **uroczysta akademia** ku czci Henryka Sienkiewicza. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez ks. biskupa Fulmana. Wieczorem uroczysta akademia w uniwersytecie, poświęcona działalności literackiej i artystycznej Sienkiewicza.

Kraków przed odsłonięciem pomnika

wojskowych ofiar 6-go listopada.

(s) W nadchodzący czwartek, t. j. 6 b. m. Kraków złoży hołd oficerom i żołnierzom poległym w dniu 6 listopada 1923 r. na ulicach Krakowa.

Wczoraj popołudniu rozlepiono na rogach ulic

Odezwę

Komitetu obchodu, wzywającą patryotyczną ludność Krakowa, by skłoniła swe czoła nad tą smutną mogiłą w skupieniu ducha, z powagą i troską o przyszły los Ojczyzny.

Niechaj wobec Majestatu ofiarnej śmierci — głosi odezwa — **na znak solidarności narodu, zamilkną nienawiści partyjne, dla dobra Ojczyzny.**

„Na grobie ofiar obowiązku poświęcimy w dniu 6 listopada pomnik, zbudowany ofiarnością wszystkich warstw społecznych. Napis:

„Przechodniu... powiedz Ojczyźnie, iż wierni jej prawom tu spoczywają“.

To testament krwią poległych pisany dla wszystkich, którym spokój wewnętrzny, praworządność i skupienie sił całego narodu, leżą na sercu“.

Program obchodu.

We czwartek, dn. 6 b. m. **odbędzie się** w kościele Maryackim **o godzinie 11 przedpołudniem nabożeństwo żałobne.** W czasie nabożeństwa chór „Echa“ odśpiewa pieśni religijne, a orkiestra wojskowa 20 p. p. odegra marsz żałobny Szopena. Tegosamego dnia odbędzie się **w cerkwi św. Norberta przy ul. Wiślnej o godzinie 10 przedpołudniem nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy obrządku grecko-katolickiego, a w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Kopernika, o godzinie 9 przedpołudniem nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy obrządku grecko-wschodniego.**

O godzinie 12 w południe odbędzie się **poświęcenie pomnika żołnierskiego na cmentarzu rakowickim.** Przemówią :ks. generał Niezgoda, imieniem wojskowości generał M. Kuliński, następnie p. K. H. Rostworowski, poczem zgromadzeni odśpiewają: „Boże, coś Polskę“.

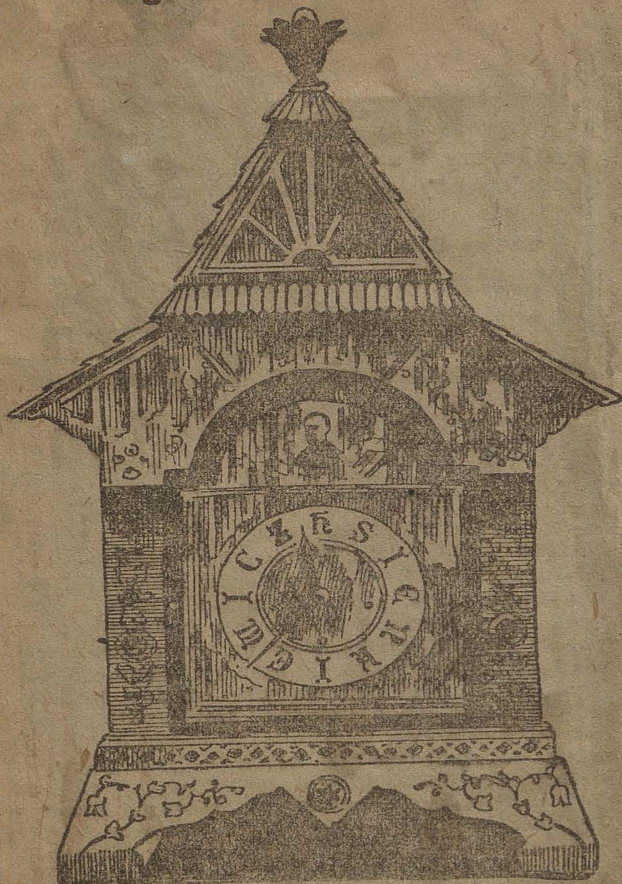
Te niemieckie gazeciarskie, prze-
ważnie durnie bez studyów, zbeletry-
zowane indywidua, żebracy tylko, aby
coś dostać gratis jako „prasa"!
Zelmitz był redaktorem dzienni-
ka wszechpolskiego – teraz przylepił
się na redaktora Dziennika rozporzą-
dzeń M. Kr.! Co to za ocena, aby
literat (treści rzędy) był redak-
torem dziennika premierczego? Ot
Taryfa dla prasy.

29/X Środa T+12 B 746 mgła
zasłania słońce

30/X Czwartek pogoda T+13°R B.745.

31/X piątek dżdżysty dzień T+9°R B.741.
Dziś uroczystość rocznicy oswobodze-
nia Krakowa. Komitet jakiś roz-
daje ordery jakieś czy medale 40
„zasłużonym" przy przewrocie – w Kra-
[illegible] narwańca – wiele niezasłużonych....
Zwróciłem uwagę Wenzelmacha, komisa-
rza, aby się nie angażował, bo może
być kompromitacja, co nawet i ordery
ma rozdać przez komitetu Ralle
nie kom. zastępujący prezydenta
Miasta. Miasto nie decydowało o odznacze-

Zegar dla Sienkiewicza.



Bogatą kolekcyę darów, ofiarowanych przez społeczeństwo nasze genialnemu twórcy „Trylogii“ w roku 1902 uzupełni piękny upominek, złożony H. Sienkiewiczowi przez warszawskiego zegarmistrza p. F. Woronieckiego. Jest to zegar, wykonany w stylu zakopiańskim. Jak widzimy na zamieszczonej przez nas reprodukcyi daru, na tarczy zegara pod portretem Sienkiewicza zamiast cyfr godzin zamieszczona jest pierwsza litera imienia genialnego powieściopisarza, oraz 11 liter nazwiska, pośrodku zaś tarczy znajdujemy jedną ze scen z „Quo vadis“. Na zegarze wyryty jest napis: „Narodowej chlubie, H. Sienkiewiczowi, ziomek zegarmistrz F. Woroniecki“.

Kronika żałobna.

Ś. p. Antoni Siemaszko.

Z Warszawy donosi (Z): Dziś zmarł w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie po dłuższtj chorobie artysta dramatyczny Antoni Siemaszko.

Maksyma, że kogo przedwcześnie „pochowają“, ten długo żyje, nie sprawdziła się niestety na naszym artyście. Choroba jego była istotnie ciężką, a stan beznadziejny. Przedwczesna wiadomość o zgonie wypdzedziła zgon faktyczny zaledwie o dwa tygodnie. Organizm wyczerpany długotrwałą chorobą i rozlicznemi prztjściami, pomiędzy któremi śmierć syna była ciosem najcięższym, nie mógł się długo opierać.

O Antonim Siemaszce ze wszystkich scen polskich niewątplwie najżywszą pamięć zachowuje scena krakowska. Tutaj bowiem przyjechał on po ukończeniu kursów dramatycznych w Warszawie i tutaj przebył większą część swojej artystycznej karyery. Kraków pamięta go w bardzo długim szeregu ról, a wszystkie jego kreacye nacechowane były silnem odczuciem i wielką szlachetnością ujęcia.

Wielka wojna przerwała jego pracę sceniczną. Wstąpiwszy do Legionów przebył z niemi część kampanii, później oddał się artystycznej propagandzie idei legionowej w miastach Królestwa, a następnie w usługach tej idei znalazł się daleko za frontem nieprzyjacielskm, aż w Kijowie. Po zakończeniu wojny Siemaszko znowu wrócił na scenę i występował w Teatrze Polskim w Warszawie, ciesząc się zawsze równą sympatyą publiczności przy odtwarzaniu swoich najlepszych kreacyi.

Cześć Jego pamięci.

(stm.)

obiecał porozumieć

Syndykiem w tej spra

Zwyżkiem pow

Krachunki

Szósta rocznica narodowej rewolucyi w Krakowie.

(s) 31 października 1918 roku. Data w granicie kuta „gnana tesknotą lat“.

My współcześni niezbyt może jej doceniamy, ale zrozumieją ją ci — co po nas przyjdą.

Sześć temu lat — kiedy w chmurny, deszczowy dzień październikowy, od krańca po kraniec Rzeczypospolitej rozbrzmiał zew: „Narodzie więzy rwij“, a równocześnie **kompania 57 pp. na Rynku podgórskim składała przysięgę na wierność Polsce — poczem ruszyła na Kraków, miasto i gmachy brać w posiadanie polskie.**

I oto Polska, którą wraża przemoc strąciła przed 150 laty w grób — **zmartwychwstała.**

Wczoraj Kraków poraz szósty czcił uroczystem obchodem tę wielką chwilę.

Kto bacznie śledzi rok rocznie przejawy tej uroczystości, stwierdzić musi, że coraz mniej daje się zauważyć publiczności w czasie obchodu — natomiast coraz więcej „dekorowanych“, t. zw. uczestników przewrotu.

Smutne — ale niestety prawdziwe. Z wielkiej dziejowej chwili robi się uroczystość dla szczupłej grupki ludzi.

* * *

Uroczystość rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem w kościele Maryackim, które odprawił ks. infułat Wądolny. Podczas nabożeństwa chór seminaryum męskiego pod batutą prof Komiora wykonał szereg pieśni kościelnych. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ rozwinął się pochód, który ruszył przed „odwach“, gdzie nastąpiło przemówienie okolicznościowe, wręczenie odznak przez wicemarsz. Rollego i tradycyjna zmiana warty.

W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz i urzędów oraz generalicya z korpusem oficerskim.

Między innymi zauważyliśmy kpt. Iwaszka, który w pamiętnej chwili dowodził kompanią, która wówczas obsadzała okoliczne forty.

Szanowny Pan Vicepr. Rolle.

Proszę uprzejmie o listę imienną członków Komitetu który rozdał ordery za 31/X 1918, gdyż jest mi to potrzebne do Kroniki Krak. jaką drukuje Towarzystwo miłośn. hist. Krakowa.

Z poważaniem

4/11 1924

W. [illegible]

Kochany Messing –

Nie była dekoracja

~~ale~~ wręczenie odznak

~~i~~ Orlątkom

~~i~~ zwracających – a tylko

Orlikom ma przecież

~~Dr~~ Dr Gärtler

?

rzach, więc nie ~~może~~ brać za nie odpowiedzialności. Wyprzągnęła się wreszcie.

1 listopad środa ~~Wszystkich~~ Wszystkich rano deszcz potem przerwy, potem deszcz – o 6 gruntowny, ~~obyczajnie~~ obyczajnie T+10° R B 737 sobota

2 listop. niedziela deszcz T+13° R B 737

3 listop poniedz. Dzień Zaduszny pogoda T+11° R B. 740.

4 listop. wtorek deszcz T+9° R B 741.

Vicep. Rolle mówił mi, że dekoracja "orderami" rzeczy pań do 31/X 1924 nie miała miejsca, lecz Skowyszewicz tylko panów, na wypadek wyjazdu z owo (?)... nie odznaczali w formie orderów. i przeszło o wręczenie im przez vicepr. Rollego, który nie miał do tego ochoty, bo obok zasłużonych Franciszki, Stanisława i kilku innych – reszta nic nie robiła i przypisuje się do innych – ale wypowiada Vincenty Kowalski, czepie pióro chcące

Telefon Gazown
=Telefon Fili
Telefon Skle



KRAKOW
GAZOWNIA

L: 4348

W
od

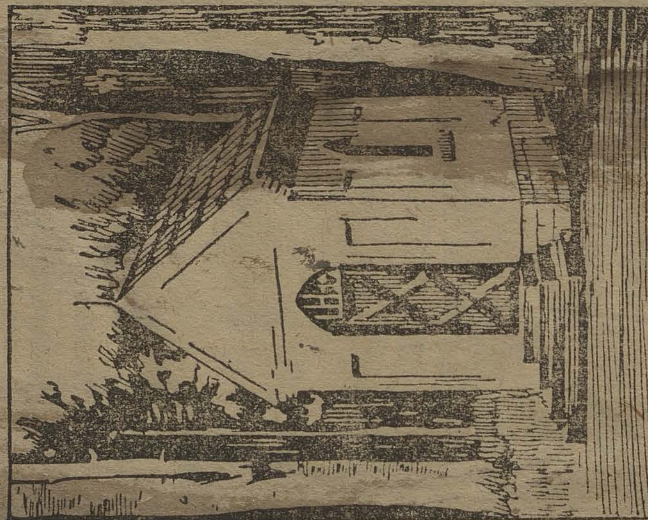
Uczczenie pamięci oficerów i żołnierzy
poległych w dniu 6 listopada 1923 r.



W listopadzie odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, uroczystość odsłonięcia pomnika żołnierzy i oficerów, poległych w czasie smutnej pamięci wypadków dnia 6 listopada 1923 roku. — Pomnik ten projektował architekt Mączyński. — Na innem miejscu zamieszczamy odezwę „Komitetu uczczenia poległych" w dniu 6 listopada 1923 roku.

„ILUSTROWANY KURY

Kaplica ku czci ś. p. Mieczysława Zagórowskiego.



(t) Dnia 19-go października br. odbyła się w Gełdowie na Pomorzu wzruszająca uroczystość. — Oto tamtejsze obywatelstwo pod wrażeniem krakowskiej tragedyi, wzniosło kaplicę ku czci śp. Mieczysława Zagórowskiego, jednego z tragicznych bohaterów owych zajść oficerów pułku ks. Józefa. Była to uroczystość podniosła, w której wzięły udział liczne tłumy tamtejszej ludności, duchowieństwa i młodzieży.

ja
ski
i e.
nna
016.
o biu
erdz
yró
ała
ma
alt
żadna
nsy
akoby
żadneg
na Sy
nali
lmożn
ważan

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

FO.



Wielmożny Pan

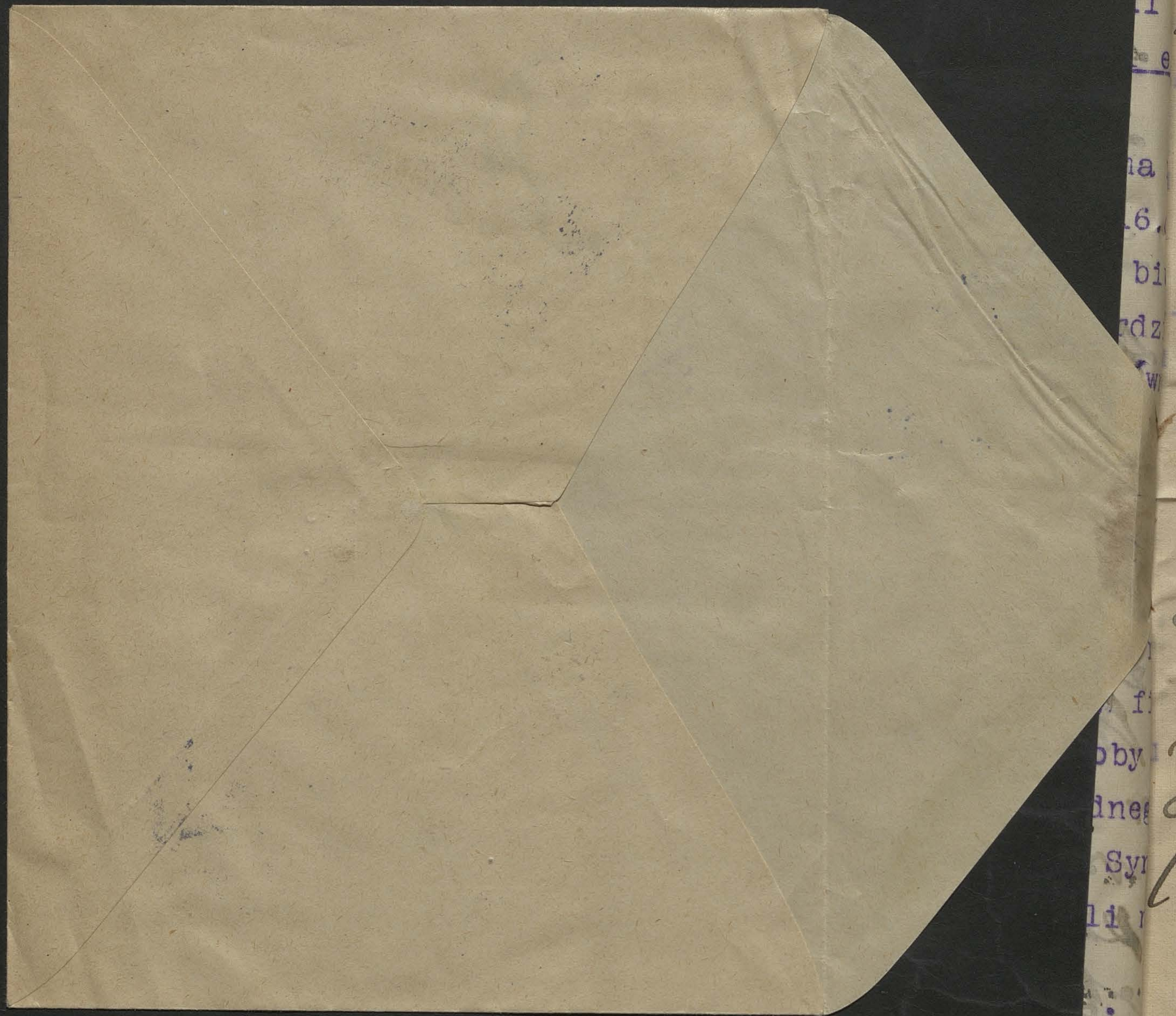
Dr. Klemens Bąkowski, Adwokat,

w K R A K O W I E

Sw. Jana 12

otrzymany wszystko
[illegible]
nadesłane z
Warszawy

101



Ładanka żydowska 102

Komunistyczna Partja Robotnicza Polski

(SEKCJA MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ).

W obronie więźniów politycznych!

TOWARZYSZE i TOWARZYSZKI!

Więzienia w Polsce zatłoczone są więźniami politycznymi. Więcej niż pięć tysięcy ludzi przebywa za kratą.

Siedzą latami w kaźniach więziennych robotnicy za to że się ośmielali walczyć o lepszy byt dla mas pracujących. Gniją w więzieniach chłopi. którzy się ośmielali buntować przeciw wszechwładzy tłustych dziedziców lub przeciw terorowi moralnemu kleru. Konają w ciasnych celach robotnicy i chłopi białoruscy i ukraińscy za walkę przeciw polskim pijawkom obszarniczym, które ich ziemię obsiadły. Giną za kratą żołnierze, którzy nie chcieli mordować ludu na rozkaz swych przewódców-katów.

A zbiry polskie pastwią się nad zwyciężonym przeciwnikiem. Prześladowanie, głodzenie, katowanie więźniów politycznych jest na porządku dziennym. Więźniowie muszą żyć w ciasnocie, zaduchu, brudzie, wśród robactwa. Karmieni są w brudnych miskach obrzydliwą strawą. Nie wolno im czytać, pisać, kształcić się. Satrapowie więzienni poniewierają ich godność ludzką, każąc im stawać „na baczność“ przed sobą, jak niewolnikom.

Bojownicy świętej sprawy robotniczej, bohaterowie, którzy swoje zdrowie i życie poświęcili dla dobra ludu, oddawani są na pastwę płatnym oprawcom, zbydlęconym pachołkom władzy burżuazyjnej.

A niedługo w sejmie roztrząsany będzie nowy regulamin więzienny. Grozi niebezpieczeństwo, że więźniowie polityczni zostaną zrównani w „prawach“ z kryminalnymi, z bandytami i mordercami. Dzisiejsze bezprawie stanie się wtedy prawem, opryszek-więziennik będzie mógł jeszcze swobodniej pluć w twarz bojownikowi sprawy ludu.

ROBOTNICY! CHŁOPI!

Żaden z Was nie powinien patrzeć obojętnie na to znęcanie się nad Waszymi braćmi, nad żołnierzami Waszej sprawy. Żadnemu z Was nie wolno cierpliwie znosić, gdy walka o Wasze prawa traktowana jest jako zbrodnia, godna pogardy i haniebnej kary. Poniewieranie więźnia politycznego to policzek dla Was wszystkich. Los więźnia politycznego grozi każdemu z Was, bo żaden z Was nie wie, kiedy go za strajk, za organizację, za śmiałe słowo, za opór wyzyskowi wtrącą do więzienia.

Robotnicy! Każdy z Was musi przyłożyć rękę do akcji pomocy więźniom politycznym. We wszystkich fabrykach, warsztatach, kopalniach, hutach, po wszystkich folwarkach, na wszystkich zebraniach związków, współdzielni, instytucji robotniczych i chłopskich musi się podnieść mocny głos protestu, przeciwko

znęcaniu się nad więźniami politycznymi,

z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych.

Pamiętajcie, że nikt prócz Was nie ujmie się za więźniami politycznymi. Nie ujmie się za nimi spodlona lewica burżuazyjna, ani ludowcy z „Wyzwolenia", których wódz Thugutt kłamliwie zapewniał zagranicę, że w Polsce więźniom dobrze się dzieje. Nie odezwą się za więźniami socjal-ochrannicy z PPS i Bundu, którzy sami denuncjują nas przed policją.

Od Was tylko, robotnicy i chłopi, od Waszej energji, od Waszego donośnego protestu zależy los jeńców burżuazji, naszych więźniów, męczenników naszej sprawy.

Zwołujcie wszędzie wiece, urządzajcie demonstracje uliczne.

Zbierajcie składki na więźniów politycznych. Werbujcie nowych bojowników, aby na miejsce każdego uwięzionego towarzysza dziesięciu nowych stawało do walki. Pokażcie, że miljony robotników, miljony chłopów potępiają zbrodnie rządu kapitalistyczno-obszarniczego. Niech zabrzmi protest w każdem miasteczku, każdej wsi. Niechaj katy burżuazyjne zlękną się gniewu i zemsty ludu. Niech ujrzą, że rośnie potęga, która ich zwali, która wymiecie ich rządy ucisku, gwałtu nad bezbronnymi, okrucieństwa i podłości,

Precz z terorem w więzieniach burżuazyjnych!

Żądamy uwolnienia więźniów politycznych!

Niech żyje rewolucja!

Niech żyje władza robotników i chłopów!

Komitet Centralny
KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ROBOTNICZEJ POLSKI.

Warszawa, w październiku 1924 r.

103

Zyd. Tajdacka

Komunistyczna Partja Robotnicza Polski

(SEKCJA MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ).

W obronie więźniów politycznych!

TOWARZYSZE i TOWARZYSZKI!

Więzienia w Polsce zatłoczone są więźniami politycznymi. Więcej niż pięć tysięcy ludzi przebywa za kratą.

Siedzą latami w kaźniach więziennych robotnicy za to że się ośmielali walczyć o lepszy byt dla mas pracujących. Gniją w więzieniach chłopi. którzy się ośmielali buntować przeciw wszechwładzy tłustych dziedziców lub przeciw terorowi moralnemu kleru. Konają w ciasnych celach robotnicy i chłopi białoruscy i ukraińscy za walkę przeciw polskim pijawkom obszarniczym, które ich ziemię obsiadły. Giną za kratą żołnierze, którzy nie chcieli mordować ludu na rozkaz swych przewódców-katów.

A zbiry polskie pastwią się nad zwyciężonym przeciwnikiem. Prześladowanie, głodzenie, katowanie więźniów politycznych jest na porządku dziennym. Więźniowie muszą żyć w ciasnocie, zaduchu, brudzie, wśród robactwa. Karmieni są w brudnych miskach obrzydliwą strawą. Nie wolno im czytać, pisać, kształcić się. Satrapowie więzienni poniewierają ich godność ludzką, każąc im stawać „na baczność" przed sobą, jak niewolnikom.

Bojownicy świętej sprawy robotniczej, bohaterowie, którzy swoje zdrowie i życie poświęcili dla dobra ludu, oddawani są na pastwę płatnym oprawcom, zbydlęconym pachołkom władzy burżuazyjnej.

A niedługo w sejmie roztrząsany będzie nowy regulamin więzienny. Grozi niebezpieczeństwo, że więźniowie polityczni zostaną zrównani w „prawach" z kryminalnymi, z bandytami i mordercami. Dzisiejsze bezprawie stanie się wtedy prawem, opryszek-więziennik będzie mógł jeszcze swobodniej pluć w twarz bojownikowi sprawy ludu.

ROBOTNICY! CHŁOPI!

Żaden z Was nie powinien patrzeć obojętnie na to znęcanie się nad Waszymi braćmi, nad żołnierzami Waszej sprawy. Żadnemu z Was nie wolno cierpliwie znosić, gdy walka o Wasze prawa traktowana jest jako zbrodnia, godna pogardy i haniebnej kary. Poniewieranie więźnia politycznego to policzek dla Was wszystkich. Los więźnia politycznego grozi każdemu z Was, bo żaden z Was nie wie, kiedy go za strajk, za organizację, za śmiałe słowo, za opór wyzyskowi wtrącą do więzienia.

Robotnicy! Każdy z Was musi przyłożyć rękę do akcji pomocy więźniom politycznym. We wszystkich fabrykach, warsztatach, kopalniach, hutach, po wszystkich folwarkach, na wszystkich zebraniach związków, spółdzielni, instytucji robotniczych i chłopskich musi się podnieść mocny głos protestu, przeciwko

znęcaniu się nad więźniami politycznymi,

z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych

Pamiętajcie, że nikt prócz Was nie ujmie się za więźniami politycznymi. Nie ujmie się za nimi spodlona lewica burżuazyjna, ani ludowcy z „Wyzwolenia", których wódz Thugutt kłamliwie zapewniał zagranicę, że w Polsce więźniom dobrze się dzieje. Nie odezwą się za więźniami socjal-ochrannicy z PPS i Bundu, którzy sami denuncjują nas przed policją.

Od Was tylko, robotnicy i chłopi, od Waszej energji, od Waszego donośnego protestu zależy los jeńców burżuazji, naszych więźniów, męczenników naszej sprawy.

Zwołujcie wszędzie wiece, urządzajcie demonstracje uliczne.

Zbierajcie składki na więźniów politycznych. Werbujcie nowych bojowników, aby na miejsce każdego uwięzionego towarzysza dziesięciu nowych stawało do walki. Pokażcie, że miljony robotników, miljony chłopów potępiają zbrodnie rządu kapitalistyczno-obszarniczego. Niech zabrzmi protest w każdem miasteczku, każdej wsi. Niechaj katy burżuazyjne zlękną się gniewu i zemsty ludu. Niech ujrzą, że rośnie potęga, która ich zwali, która wymiecie ich rządy ucisku, gwałtu nad bezbronnymi, okrucieństwa i podłości,

Precz z terorem w więzieniach burżuazyjnych!

Żądamy uwolnienia więźniów politycznych!

Niech żyje rewolucja!

Niech żyje władza robotników i chłopów!

Komitet Centralny
KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ROBOTNICZEJ POLSKI

Warszawa, w październiku 1924 r.

Żyd Fajdacka

KOMUNISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA POLSKI
(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej).

W obronie więźniów politycznych!

Robotnice! Towarzyszki!

Przeciw haniebnym prześladowaniom robotników i chłopów, którzy nękani są przez pachołków burżuazyjnych w turmach i kazamatach więziennych, my, kobiety, podnosimy swój głos protestu.

Nasi ciemiężyciele zagnali do więzień także dziesiątki kobiet oderwawszy ich od rodzin i drobnych dzieci.

Przyłączcie swój głos do krzyku o uwolnienie katowanych za murami więzienia. Podnieście głos w obronie owdowiałych i osieroconych za życia naszych żywicieli.

Dla kobiet innych narodów, innych klas społecznych, minęły już oddawna okropne czasy wojny, która im blizkich wyrywała z objęć i pędziła na kalectwo i śmierć. Ale dla nas, kobiet z klasy robotniczej i chłopskiej w Polsce, czasy wojny nie minęły. Jak wtedy tak dziś drżymy o los naszych mężów i ojców, braci i synów, oderwanych od nas krwawą ręką siepacza i wtrąconych do katowni więziennej. Jak wtedy tak i dziś cierpimy głód, pozbawione swych żywicieli, skazane na nadmierną pracę dla siebie i dla osieroconych dzieci.

Towarzyszki! Dla nas wojna trwa dalej, bez końca. Tylko nie przypadek rządzi w niej pociskiem śmierci jak dawniej, lecz nikczemność gnębicieli ludu. Nie padnie ich ofiarą ten kto syty, kto zadowolony, kto żyje wyzyskiem i cudzą krzywdą, lecz ten, kto o prawa ludu się dopomina, kto nie o własny brzuch i o własną kieszeń, lecz o dobro powszechne dba i walczy. W dzisiejszej wojnie tylko najlepsi padają ofiarą..

Zabrali nam naszych blizkich płatni oprawcy, żyjący podłem rzemiosłem psów policyjnych. Zabrali ich za to, że nie pomni własnych interesów o dobro całego ludu walczyli. I do nędzy naszej, do bólu opuszczenia przyłącza się gorycz bezgraniczna. Bo wszak obok nas żyją dobrze i spokojnie wyzyskiwacze, lichwiarze, oszuści, ludzie, którzy swój byt opierają na cudzej krzywdzie. A nasi więźniowie głodzeni są i męczeni za murami więzień, jedynie za to, że nie chcieli patrzeć obojętnie na krzywdę ludzką.

Zwracamy się do wszystkich, wszystkich, wszystkich! Komu samolubstwo nie wyżarło serca z piersi, kto umie odczuwać cudzą krzywdę, kto umie oburzać się na podłość, niech odezwie się na wołanie. Naszym tysiącom głosów niech zawtórują setki tysięcy i miljony. Żądamy uwolnienia więźniów politycznych.

Niech nikt nie zostanie głuchym na nasz krzyk. Niech zabrzmi cała Polska wołaniem o uwolnienie ofiar przemocy. Walcie, szturmujcie wszyscy do bram więziennych, szarpcie kraty więzienne.

Dręczyciele ludu, którzy nam zabrali naszych blizkich, nie znają uczuć ludzkich. Ustąpią oni tylko pod groźbą siły. Zmuście ich do wypuszczenia swych ofiar z krwawych szpon!

Niech ze wszystkich krańców Polski, z miast i wsi, z dzielnic robotniczych i z pod strzech chłopskich rozlegnie się jeden potężny okrzyk:

Uwolnić więźniów politycznych!

Precz z białym terorem!
Niech żyje rewolucja!
Niech żyje władza robotników i chłopów!

Warszawa, w październiku 1924.

CENTRALNA ORGANIZACJA KOBIECA
Kom. Partji Rob. Polski.

KOMUNISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA POLSKI
(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej).

W obronie więźniów politycznych!

Robotnice! Towarzyszki!

Przeciw haniebnym prześladowaniom robotników i chłopów, którzy nękani są przez pachołków burżuazyjnych w turmach i kazamatach więziennych, my, kobiety, podnosimy swój głos protestu.

Nasi ciemiężyciele zagnali do więzień także dziesiątki kobiet oderwawszy ich od rodzin i drobnych dzieci.

Przyłączcie swój głos do krzyku o uwolnienie katowanych za murami więzienia. Podnieście głos w obronie owdowiałych i osieroconych za życia naszych żywicieli.

Dla kobiet innych narodów, innych klas społecznych, minęły już oddawna okropne czasy wojny, która im bliskich wyrywała z objęć i pędziła na kalectwo i śmierć. Ale dla nas, kobiet z klasy robotniczej i chłopskiej w Polsce, czasy wojny nie minęły. Jak wtedy tak dziś drżymy o los naszych mężów i ojców, braci i synów, oderwanych od nas krwawą ręką siepacza i wtrąconych do katowni więziennej. Jak wtedy tak i dziś cierpimy głód, pozbawione swych żywicieli, skazane na nadmierną pracę dla siebie i dla osieroconych dzieci.

Towarzyszki! Dla nas wojna trwa dalej, bez końca. Tylko nie przypadek rządzi w niej pociskiem śmierci jak dawniej, lecz nikczemność gnębicieli ludu. Nie padnie ich ofiarą ten kto syty, kto zadowolony, kto żyje wyzyskiem i cudzą krzywdą, lecz ten, kto o prawa ludu się dopomina, kto nie o własny brzuch i o własną kieszeń, lecz o dobro powszechne dba i walczy. W dzisiejszej wojnie tylko najlepsi padają ofiarą..

Zabrali nam naszych bliskich płatni oprawcy, żyjący podłem rzemiosłem psów policyjnych. Zabrali ich za to, że nie pomni własnych interesów o dobro całego ludu walczyli. I do nędzy naszej, do bólu opuszczenia przyłącza się gorycz bezgraniczna. Bo wszak obok nas żyją dobrze i spokojnie wyzyskiwacze, lichwiarze, oszuści, ludzie, którzy swój byt opierają na cudzej krzywdzie. A nasi więźniowie głodzeni są i męczeni za murami więzień, jedynie za to, że nie chcieli patrzeć obojętnie na krzywdę ludzką.

Zwracamy się do wszystkich, wszystkich, wszystkich! Komu samolubstwo nie wyżarło serca z piersi, kto umie odczuwać cudzą krzywdę, kto umie oburzać się na podłość, niech odezwie się na wołanie. Naszym tysiącom głosów niech zawtórują setki tysięcy i miljony. Żądamy uwolnienia więźniów politycznych.

Niech nikt nie zostanie głuchym na nasz krzyk. Niech zabrzmi cała Polska wołaniem o uwolnienie ofiar przemocy. Walcie, szturmujcie wszyscy do bram więziennych, szarpcie kraty więzienne.

Dręczyciele ludu, którzy nam zabrali naszych bliskich, nie znają uczuć ludzkich. Ustąpią oni tylko pod groźbą siły. Zmuście ich do wypuszczenia swych ofiar z krwawych szpon!

Niech ze wszystkich krańców Polski, z miast i wsi, z dzielnic robotniczych i z pod strzech chłopskich rozlegnie się jeden potężny okrzyk:

Uwolnić więźniów politycznych!

Precz z białym terorem!
Niech żyje rewolucja!
Niech żyje władza robotników i chłopów!

CENTRALNA ORGANIZACJA KOBIECA
Kom. Partji Rob. Polski.

Warszawa, w październiku 1924.

wszystkim drogą prosić go także
więc „dorzucił" im „dostarczone or-
dery" wymarzone zamarzające - że
to odznaki stowarzyszonych.

Śmieszne są zaprawdy, że za owo-
codzienne mają się: adwokat
Gerkler marszałkujący stanowy
arcylojalny wszystkich zbrojnych
władzy dla Austryaków – szlache-
tne mąż. Kamenberg i
Strazik, który się dzielił z biurze
i nic nie robił, jakiś Bobrowski,
Jarzyński, Korolewicz (nie lekarz
który objął w upadłe szpitale 31/1918
lecz jakiś profesor ?/), Krzetuski, [illegible],
Kreir, Rymar, Stroczyński, Stankie-
wicz i t. p. ! ! ! Przylepili się do
Graszki i Ruji i chcieli orderów!
(Stroczyński za to, że na wezwanie
przez Gwardii przyniósł jej
chorągiew na odwach po zajęciu
odwachu!) —

5 listop. środa pogoda T+3°R potem +5
B. 754.

6 listop. czwartek pogoda T+3°R B 754
Smutna rocznica zeszłorocznej zbro-
dni [illegible]. —

Inż. Z. W. Ciechanowski
profesor Politechniki

Lwów, dnia 27-ego listop.
Politechnika

Bet

w P

t.

Na

† Józef Broszkiewicz

Wczoraj zmarł w naszem mieście b. dyrektor policyi w Krakowie, a ostatnio szef wydziału bezpieczeństwa na województwo krakowskie, Józef Broszkiewicz.

Ze Zmarłym schodzi do grobu piękny typ obywatela urzędnika, który powołanie swe widział nie w stosowaniu suchych ustaw, lecz w obywatelskiem, życzliwością nacechowanem traktowaniu spraw sobie powierzonych. Szczególnie w ciężkich czasach początku wojny — energia, jaką rozwinął w obronie interesów ludności Krakowa, jako dyrektor policyi — znalazła szerokie pole pracy, a piękny jego charakter zajaśniał w całej pełni. Z wrodzoną sobie uczynnością łagodził rozliczne przykrości, na jakie byli narażeni mieszkańcy Krakowa w skutek rozmaitych zarządzeń ówczesnych władz, spowodowanych wypadkami wojennymi; wiele też wówczas — mimo wyjątkowych trudności — u władz wyższych uzyskał, wiele klęsk odwrócił, wiele nieszczęść złagodził. Jako dyrektor policyi w tych najcięższych czasach — stał się prawdziwym opiekunem ludności.

To obywatelskie stanowisko ś. p. Broszkiewicza, jako dyrektora policyi — nie spodobało się jednak wkrótce austryackim jego zwierzchniczym władzom; ś. p. Broszkiewicz przeniesiony zostaje do Lwowa jako wyższy urzędnik do namiestnictwa.

Z chwilą przewrotu, powołany zostaje do Warszawy, gdzie obejmuje stanowisko naczelnika wydziału w departamencie bezpieczeństwa i jako taki brał czynny udział w organizowaniu policyi w państwie. Tutaj jakkolwiek wysokie piastujący stanowisko — ignął całem sercem, jako Krakowianin do rodzinnego miasta.

P dłuższem pobycie w Warszawie — wraca wreszcie do Krakowa na stanowisko szefa bezpieczeństwa przy województwie krakowskim. I znowu na tem stanowisku, zaletami charakteru, wrodzoną uprzejmością i rzadką uczynnością, zasługuje sobie na ogólne uznanie.

Przyszły nieszczęsne wypadki listopadowe. Niestety jednak pomimo, że ś. p. zmarły znał świetnie środowisko, w którem działać należało i z pewnością nadawał się do tego, by zapobiedz nieszczęściu — inicyatywa w zarządzeniach wydanych przez władze — aczkolwiek jemu sprawa przynależna — była mu odebrana i przeszła do czynników innych. Pomimo, że nie wolno mu było nic działać — to jednak nie ochroniło go od tego, że poniósł odpowiedzialność za błędy innych.

Od roku ś. p. Broszkiewicz pozostawał w zawieszeniu urzędowania i prawie w rocznicę wypadków listopadowych umarł.

Śmierć ś. p. Broszkiewicza wywołał głębokie współczucie i szczery żal w szerokich kołach ludności naszego miasta.

Cześć pamięci prawego obywatela i urzędnika.

Stanisław Stwora.

Kraków, 7 listopada.

Jubileusz pracy naukowej.

Rzadka i nie codzienna uroczystość uczczenia pracy i zasług niepospolitego człowieka nauki, miała miejsce dnia wczorajszego, w sali Zakładu anat. porównaw. Święcono w skromnych ramach wykładowej sali jubileusz **30-letniej działalności naukowej prof. Uniw. Jag. Henryka Hoyera juniora.** Alma Mater, koledzy, uczniowie i przyjaciele, kolejno złożyli w hołdzie czcigodnemu jubilatowi słowa szczerej podzięki i uznania.

Pierwszy przemawiał dziekan wydziału filozoficznego U. J. prof. Grabowski, nadając prof. Hoyerowi imieniem tegoż wydziału **doktorat filozofii honoris causa U. J.,** jako zaszczytne uzupełnienie otrzymanego przed tylu laty na jednym z niemieckich uniwersytetów stopnia doktora medycyny. Z kolei zabrał głos **rektor Kostanecki,** który w ciepłych i serdecznych słowach złożył jubilatowi wyrazy uznania za jego żmudną a owocną pracę w Polskiej Akademii Umiejętności. Następnie przemawiali dr. Zygmunt Grodziński imieniem pracowników i asystentów Zakładu i słuch. fil. Kloska, imieniem Kółka przyrodników U. J. — Szczere i z głębi serca płynące słowa przedstawicieli młodzieży i kolegów, były najlepszym dowodem, jak bardzo kochanym jest prof. Hoyer przez wszystkich tych, którym było danem pod jego wskazówkami pracować.

Jubilat otrzymał obok kwiatów, mnóstwa telegramów i życzeń, piękne album pamiątkowe z napisem: „Henrico Hoyer — collegae, amici, discipuli". Widnieją w nim podpisy najsłynniejszych uczonych Nowego i Starego świata, wśród których nazwisko jubilata jest tak dobrze i zaszczytnie znanem.

...oya

w Krakowie.

Betrag — Kwota — Кнота		
K K		h r
108 —		

Anmerkung / Uwaga / Замітка

Beamter / Urzędnik / Урядник

D. S. Nr. 158. (Deutsch-poln.-ruth.) (I/1908.)



7/11. 1927 piątek pogoda T + R. B. 754.

8/11 sobota mgła T + 3 B. 752. –

9/11 niedziela pogoda T – 5° R B. 758.

+ ~~Zmarł lekarz Dr Władysław Klarzewicz~~

10 listop. poniedz. pogoda T – 4° R B. 755

Towarzysze obchodzili wczoraj potańcie, się pomścili na grobie „ofiar" 6 listop. a tego i złodzieja, co ukradł palto zagalwanizowanemu senatorowi Englischowi. Prawdziwe karna innych „ofiar" byłaby, by czekamy do zbadania!

+ Zmarł Dr Józef Brzezkiewicz b. dyrektor policji, bardzo uczynny dla wszystkich i wyrozumiały.

11. listop. wtorek mgła T ± 0° B. 754

12. listop. środa zamglone T + 1. B. 760.

13. listop. czwartek pogoda T. – 3° R. B. 760

Pojawiły się srebrne 2 złotówki: Konkursy, rysunki, projekty na te monety kosztowały całe sumy głównie dla warszawskich malarzy i rzeźbiarzy – a owoc: nędzota. Blado oddana głowa żniwiarki zetrze się za pół roku, orzeł brzydki, a [illegible] ma jak pendzel do golenia.

ICHAŁ KOY
WOKAT KRAJOWY
KRAKOWIE.

Kraków dnia 3 lipca 1908.

Wielmożna Pani Konsyliarzowo !

tosownie do życzenia WPani Konsyliarzowej przesyłam kwotę 262 Kor.
łączę wyrazy wysokiego szacunku i

poważania

Michał Koy

ielmożna Pani
lementyna Raczyńska

r a k ó w ul.Floryańska N.2.

78 107

14. listop. piątek pogodnie T – 3° R. B. 758.
Reymont otrzymał nagrodę Nobla za „Chłopów”
15 listopad sobota mgła T – 3° R B 757
† Zmarły Karol Czarza przedsiębiorca budowlany z pochodzenia Włoch – zapisał 250.000. Z. na budowę Muzeum Narodowego. R. i. p.
Potrzebili przyjechać z Zodrysfami do Krakowa. Ze zdziwieniem odczyto odnoszę wrażenie że jeszcze gadulstwo historyograficzne dość chaotyczne. Dostał w ręke tomy Polski i powodził jej nadać idyotyczną ordynację wyborczą wprowadzającą nieinteligentnych do sejmu i teraz dziwi się, że jest chaos.
16 listop. niedziela, T + 0° B 757
ulokuj dobrany inaczej
17 listop. poniedz. T – 2° R B 758.
18. listop. wtorek zamglone ot. – 2° R. B. 756.
19/11 środa T + 0° B 754
20/11 czwart T + o połud. + 1. B 768
21/11 piątek T + 1° R B 753.

Handel mieszkaniami w Krakowie.

Nietylko w Krakowie, lecz w całej Polsce. — Jeszcze jedno jawnie tolerowane przestępstwo. — Po co są u nas właściwie ustawy?

Kraków, 16 listopada.

Wśród wielu naszych powojennych bolączek, jedną z najdotkliwszych, może jest mizerya mieszkaniowa, wraz z jej nieodłącznym plasterkiem — powojennem również na ową mizeryę lekarstwem — ustawą o ochronie lokatorów. Działanie tych dwóch czynników dobitnie daje się odczuwać w całem naszem życiu.

Na ich tle rozwinęła się u nas w sposób wybujały jeszcze jedna forma, w jakiej się przejawia nasze lekceważenie ustaw i przepisów prawa. Jest tajemnicą publiczną, że **mieszkań w Krakowie** (Kraków bierzemy jako przykład, gdzieindziej jest taksamo) **niema, ale każdy wie również, że są one dla wszystkich, którzy mają „dolary".** Z wyzyskiwania tej sytuacyi **powstała** u nas prawie jawna, a w każdym razie zupełnie jawnie tolerowana, **nielegalna nowa gałąź przemysłu i handlu zarazem,** którą każdy wyzyskuje, jak może. Jaki taki jegomość, którego losy n. p. powołały z Krakowa do Warszawy, na stanowisko czy to urzędowe, czy też w prywatnym zakładzie lub w wolnym zawodzie, który tam się już urządził i zamieszkał, **„nie wyprowadza się"** bynajmniej z Krakowa, lecz trzyma tutaj w dalszym **ciągu swoje mieszkanie, z 2, 3, 4, 5-ciu pokoi** złożone, korzystając z tego, że nic go ono prawie nie kosztuje, nikomu nie pozwoli z niego użytkować i czeka na najzyskowniejszą ofertę.

Ponieważ takich mieszkań fikcyjnie „zajętych" jest w Krakowie kilkaset, więc znowu ze stręczenia ich, z wyszukania najlepszych oferentów żyje cała kliczka pośredników, agentów i handlarzy. która szuka „gości" z lepszem „odstępnem", komunikuje nowonabywców z danymi „właścicielami" mieszkania, wspólnie obmyśla sposoby. jakby do udziału w tym „interesie" nie dopuścić gospodarza domu. albo razem z nim „zarobić", podejść władze i sąd, oszukać magistrat i wojskowość i td.

Wszyscy o tem wszystkiem wiedzą i wszyscy to wszystko tolerują. Gdy n. p. ktoś opowiada, że takiem pośrednictwem mieszkaniowem trudni się dajmy na to X., który zamiast spełniania swych obowiązków, administruje kilku domami, żeruje na nędzy mieszkaniowej — to drugi ktoś wcale się temu nie dziwi, lecz stwierdza tylko, że ten „chce sobie zarobić". Takie „zarobki" na cudzych lokalach, na pośrednictwie, na „odstępnem" — wydają się wszystkim normalnemi i nawet przedstawiciele władzy „prywatnie" przechodzą nad nimi do porządku dziennego. Tak samo normalnym wydaje się fakt, że w

Polsce teraz ten tylko dostanie mieszkanie, kto ma dolary i to dużo dolarów, choćby nawet był bez dachu nad głową.

Jest to stanowczo **dowód coraz większego rozpowszechnienia się w naszem społeczeństwie zupełnie anarchistycznych poglądów na istotę ustroju społecznego, na ład i porządek państwowy, na rolę władzy, na znaczenie prawa i ustaw.**

Jak my je traktujemy, te swoje prawa i ustawy? Po co one u nas są? **Jeżeli ustawa** o ochronie lokatorów i o normach czynszowych, uchwalona przez sejm i senat, zatwierdzona przez prezydenta Rzeczypospolitej, **jest mimo wszystko zła, to można i należy dążyć do jej zmiany na drodze ustawowej,** ale nie wolno jej jawnie deptać i gwałcić. **Zła czy dobra — ustawa ta narazie obowiązuje.** Wszakże została ona wprowadzona — po uwzględnieniu wszystkich sprzecznych interesów — właśnie na to, aby należyte mieszkanie mieli możliwie wszyscy, aby żaden obywatel nie pozostał bez dachu nad głową, aby równomiernie rozdzielone były, że tak powiemy, „dobra" mieszkaniowe. Tymczasem **na to wyszło, dzięki działalności spekulantów i lichwiarzy oraz pośredników mieszkaniowych, a jawnemu niemal pobłażaniu ze strony opinii publicznej i władz, że ustawa, mająca zapobiegać nędzy mieszkaniowej, jeszcze ją powiększa i daje mieszkanie tylko tym, którzy mają dużo dolarów.** Czy rzeczywiście nigdy nie może przyjść u nas do jakiego takiego poszanowania obowiązujących ustaw, do jakiej takiej realizacyi porządku prawnego i przestrzegania prawa?

Niestety, już kilka lat upłynęło w Krakowie od tego czasu, kiedy **sąd w Krakowie skazał spekulanta lichwiarza i pośrednika mieszkaniowego w jednej osobie na więzienie.** Od tego czasu nie słychać nic jakoś o podobnych procesach, **jakkolwiek lichwa mieszkaniowa, spekulacya cudzemi mieszkaniami i pośrednictwo w tym brudnym handlu kwitnie** i rozwija się jak dawniej, a **może nawet w większych rozmiarach.** Czy nie czas już, aby znowu zaczęto żywiej reagować na wszystkie tego rodzaju wykroczenia?

22 listop. sobota, rano deszcz 79. 108

pmt + 1° R. B. 752

Jestem od tygodnia ciężko rozziębiony i ledwo się trzymam na nogach

23. list. niedziela pogoda T+ 3° R. B. 750

24 list. poniedz. pogoda, T+ 4.° R B. 752

25 list. wtorek pogoda T+ 0° B. 750.

26 list. środa mgła T– 1° R. B. 748

Byłem na Mogile Kościuszki z komisją wojskową celem stwierdzenia uszkodzeń i ustalenia kosztorysu naprawy. Mgła taka, że na 5 kroków przed siebie nic nie widać – tylko my na szczycie jakby w chmurze. –

27. listop. czwartek pogoda T+1. potem +6° R B. 747.

28 listop. piątek pogoda T– 1° Bar. 748

29 listop sobota pogoda T+2° R B. 750.

30 listopad niedziela pogoda T+3. R. B. 750.

1 grudzień 1924. poniedziałek, T+2° mgła zasłania słońce, B. 749.

Paderewski sprzedał "Rzeczpospolitą" w ten sposób, że odstąpił własność Korfantemu i – pozostał mu dłużny jeszcze 60,000 dolarów! I pyskują na niego, że nie chciał już więcej pismakom dopłacać!

/.

J. TOKAR i L. FRYZE

KONCESJONOWANY ZAKŁAD WODOCIĄGOWY I BLACHARSK[I]

TEL. 574. **KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 10.** TEL. 574.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY“ Nr. 324 Czwartek 27

W Sejmie zgłoszono już wniosek
o ordynacyę wyborczą dla m. Krakowa.
Podpisały go niemal wszystkie kluby sejmowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada. (Wir) Na **dzisiejszem posiedzeniu Sejmu** został złożony **wniosek posłów** klubów **Ch. D., Kat. lud., Piasta, N P. R., Wyzwolenia, Związku chłopskiego, P. P. S. i Koła żydowskiego** dotyczące **ordynacyi wyborczej dla gminy miasta Krakowa.**

Wniosek opiewa:

„Odraczane od szeregu lat **załatwienie ogólnej ordynacyi wyborczej dla wszystkich miast polskich,** doprowadziło samorząd miejski **w Małopolsce do zupełnej ruiny.** Podczas gdy miasta b. zaboru rosyjskiego mogły na mocy dekretu o wyborach do rad miejskich 13 grudnia 1918 r. i miasta b. zaboru pruskiego na mocy rozporządzenia ministra w b. dzielnicy pruskiej z 12 sierpnia 1921 r. dokonać wyboru Rad miejskich, **miasta b. zaboru austryackiego musiały czekać na ustawę, któraby przystosowała ordynacyę wyborczą do zmienionych warunków.** Dotychczas obowiązująca, **przestarzała ordynacya wyborcza, dzieląca wyborców na klasy, nie może być dla odnowienia Rad zastosowana,** gdyż podatek zarobkowy warunkujący prawo wyborcze obecnie nie istnieje; nadto **uzupełnienie dawnej ustawy** rozporządzeniem polskiej komisyi likwidacyjnej **przez czwartą kuryę** dla nieopodatkowanych **nie weszło w całej pełni w życie** dla braku rozporządzenia wykonawczego.

Specyalnie komplikowała się sprawa ordynacyi wyborczej w Krakowie, wskutek przyłączenia w okresie przedwojennym i wojennym miasta **Podgórza** oraz kilkunastu gmin podmiejskich, **którym zastrzeżono** do czasu zasadniczej zmiany ordynacyi wyborczej **zastępstwo terytoryalne** wedle dotąd w tych gminach obowiązujących zasad. **Faktycznie więc obowiązują w mieście Krakowie cztery ordynacye wyborcze: starego Krakowa, Podgórza, gmin przyłączonych i kurya powszechna polskiej komisyi likwidacyjnej.** W tych warunkach uznała Rada miasta Krakowa **za najpilniejszą potrzebę zmianę ordynacyi wyborczej i uchwaliła prawie jednomyślnie w r. 1919 nową ordynacyę wyborczą, opierającą się na dotąd w Małopolsce obowiązującej ustawie gminnej z 5 marca 1862 roku,** zastrzegającej ustawodawstwu krajowemu **poczynienie zmian** dla uzupełnienia obecnie istniejących statutów miejskich, głównych miast krajowych i przesłała zmianę statutu miejskiego ówczesnemu **generalnemu delegatowi rządu we Lwowie** dla przedłożenia Sejmowi.

Gdy **mimo upływu pięciu lat** uchwalony przez Radę miejską **statut został przez rząd przedłożony Sejmowi, a obecny stan samorządu miejskiego w Krakowie, zwłaszcza po rozwiązaniu Rady miejskiej i mianowaniu komisarza, wymaga szybkiej sanacyi** — podpisani przedkładają Sejmowi zmieniony statut miasta Krakowa i wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

* * *

Wniosek powyższy jest wynikiem znanego naszym czytelnikom kompromisu, zawartego w Krakowie na zebraniu mieszkających w Krakowie posłów i senatorów. Sam zaś projekt nowej ordynacyi wyborczej, uchwalony przez Raę miejską w r. 1919 jest bardzo zbliżony do sejmowej ordynacyi wyborczej, gdyż opiera się na 5-przymiotnikowem prawie głosowania i przewiduje tylko wyższy cenzus wieku.

Konc. Zakład wodociągowy i blacharski
Kraków, ul. św. Jana L. 10.

Tokar

80.

2 grudnia wtorek pogoda T+2° R. B. 739.

3 grudnia pogoda T.+10° B. 734.

Najkrótsze dni w roku przebywamy przynajmniej przy ciepłej pogodzie i bez mrozów.

4 grudnia ~~Czwart~~ deszcz T+5 B. 742

5 grudnia piątek zamglone
T+0° B. 750.

Sklepy i kramy przepełnione kupującymi prezenty na św. Mikołaja. Gdy byłem dzieckiem, ograniczało się obdarowanie do dzieci tylko i to łakociami, owocem, zabawką, jakiemi kramy. Dziś kupują [illegible] — kupują mężowie żonom, żony mężom — a więc widocznie dobrobyt ogólny podniósł się.

† Zmarł Ludwik Stasiak, malarz, literat, (twórca sztuki tzw. [illegible] więc [illegible]. [illegible]izmu narodowego odtwarzający na swego szlachcicie, w każdym szczycie lub dziele [illegible] typu autora Polaka i wszystkich tych, którzy brali rzecz krytycznie przedmiotowo.) R. i. p.

Kronika żałobna.

Pogrzeb ś. p. Ludwika Stasiaka.

Wczoraj odbył się w Bochni pogrzeb ś. p. Ludwika Stasiaka. W żałobnych uroczystościach wzięły tłumny udział najszersze warstwy obywatelstwa zarówno z samej Bochni jak i niemal z całej Małopolski zachodniej. Gminę reprezentował komisarz rządowy p. Szymanowicz, władze, starosta Małkowski, dalej przybyły liczne delegacye towarzystw artystycznych, literackich i kulturalnych, których Zmarły był członkiem. Kondukt prowadzony przez ks. infułata Wilczkiewicza, poprzedzony był orkiestrą salinarną oraz licznymi szeregami dziatwy szkolnej.

Ze schodów domu żałoby przemówił najpierw imieniem miasta komisarz rządowy p. Karol Szymanowicz, a po nim artysta malarz p. Wodzinowski imieniem Związku artystów plastyków w Krakowie, a nad grobem imieniem wydawnictwa „Stella" p. Jarosławiecki, imieniem „N. Reformy" i „Il. Kuryera Codz." red. Josse, potem p. P. Staśko, a wreszcie imieniem Sejmu poseł ks. dr. Czuj.

Ulice, którędy posuwał się kondukt pogrzebowy przybrane były w czarne flagi.

* * *

W dzień śmierci ś. p. Ludwika Stasiaka, który urodził się i całe życie przemieszkał w Bochni, zebrała się Rada przybocznego komisarza rządowego miasta na posiedzenie i uchwaliła: Wyrazić wdowie kondolencye, złożyć wieniec na trumnie, **urządzić pogrzeb na koszt miasta, a wreszcie ul. Krzywą, przy której wielki artysta się urodził, nazwać ulicą „Ludwika Stasiaka".**

---

†

FRANCISZEK USZKO

syn Jana i Anny,

słuchacz praw i nauk politycznych,

redaktor Nowiny „Smok"

przeżywszy lat 23, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4 grudnia br. w Kobierzynie.

Pogrzeb odbędzie się w Podgórzu z kaplicy w niedzielę 7 bm. o godzinie 3-ciej popołudniu, na który to smutny obrzęd zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego

Rodzice.

Oto nasza prasa i re-
daktor lat 23, słuchacz
praw i — warjat.

B. K. Nr. 97.

Wykaz depozytu.

W Krakowie, dnia 16. stycznia 1903.



BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

W LWOWIE

Filia w Krakowie.

7 grudnia niedziela mgła 81
T+3°R B 757.
8 grud. poniedz. mgła M. B
T+0 B 760 pogoda
9 grud. wtorek mgła T-1° B 758
10 grudn. środa " T-3°R. B 760
11 grudnia czwartek T-4°R B 758.
12 grudn. piątek pogoda T-5°R B 758
Smutno. Sejm radzi nad naj-
ważniejszemi sprawami najpierwszymi i
tylko się obraca o to, aby kto
dyli dorwali do władzy mając
dobro państwa, wszak zagranicy,
w teraz jednej osoby ma decydo-
wać o sposobie urządzenia wojska!
13 grudn. sobota mgła T-7°R B 758
14 grud. niedz. pogoda T-6°R. B. 753.
15 grud. poniedz. chmurami słońce przedzie-
rało się przez mgłę T-4°R B 752.
Brzydka monotonia życia — w każdym
razie ulga, że już się nie boję na
[illegible], i jest jakaś kompens-
acya [illegible] do Gdańska

Królestwa Galicy… …wem Krakowskiem.

Adres na telegramy:
Bank krajowy, Kraków.

Telefon Nr. 223.

Nr. 1462. …, dnia 2. maja

… najjaśniejsze światło.

Sp. ANTONI PIOTROWSKI

Dnia 12 bm. zmarł w Warszawie w 72 roku życia wybitny malarz rodzajowy i batalista **Antoni Piotrowski.**

Urodzony w Królestwie Polskiem, po studyach w Warszawie w szkole W. Gersona, wyjechał na dalszą naukę malarstwa do Monachium i Paryża, pracując jako ilustrator wielu pism. W roku 1877 wysłany przez ilustrowane czasopisma angielskie na teren wojny rosyjsko-tureckiej, dał się poznać jako wyborny technik-ilustrator batalista. To też, gdy pokojem w San Stefano powołana została do samodzielnego bytu Bułgarya i gdy pierwszy książę bułgarski, Aleksander Battenberg, prowadził wojnę z Serbią, wyruszył ś. p. Antoni Piotrowski znowu na plac boju. Owocem tej wyprawy jego był cykl obrazów, przedstawiajacych zwycięskie bitwy Bułgarów. Obrazy te zjednały ś. p. A. Piotrowskiemu wielkie uznanie i rozgłośne imię. Rząd bułgarski zakupił je na własność państwa.

Odtąd malował ś. p. Piotrowski przeważnie sceny batalistyczne, między innemi z czasów powstania z roku 1863, a nadto liczne rzeczy rodzajowe z życia górali Huculów oraz ludów wschodnich.

Zmarły pozostawił wielką ilość prac malarskich, odznaczających się dobrym rysunkiem i barwą, utrzymanych w sensie malarstwa monachijskiego.

Ś. p. A. Piotrowski posiadał również dużo temperamentu literackiego, pisząc wiele wybornych nowel i obrazków na tle powstania z 1863 r., a przeważnie na tle życia ludu wiejskiego, wykazujące wyczucie charakteru tego żywiołu i trafną jego obserwacyę.

Także w życiu społecznem i towarzyskiem Zmarły gorliwie uczestniczył, zaznaczając i tu swoją indywidualność i żywy temperament. Stąd to Zmarły pozostawia po sobie szczery żal i uznanie za swą owocną pracę dla polskiej sztuki i literatury.

Cześć Jego pamięci!

… Buenos Aires 188.

Stan Banku Polskiego w ubiegłej dekadzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia. (Wir) **Przyrost złota w ubiegłej dekadzie** w Banku Polskim **wynosi 166.000 złotych. Bardzo znaczny** był natomiast przyrost **netto dewiz i walut,** wynosi on **10'7 milionów złotych** co przypisać należy **znacznemu napływowi walut z G. Śląska. Portfel wekslowy zmniejszył się o 5'6 milionów złotych,** natomiast **wzrosły na sumę około 4 miliony złotych pożyczki zabezpieczone papierami procentowymi. Obieg biletów bankowych** jak zwykle w pierwszej i drugiej dekadzie miesiąca **zmniejszył się o 13 milionów złotych,** natomiast **wzrosły rachunki żyrowe o 25 milionów złotych. Marek polskich w obiegu jest jeszcze na sumę 3'5 tryliona.**

Wpływy z podatków, opłat, ceł i monopolii wynoszą 96% budżetu całorocznego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. (Wir) **Budżet na rok bieżący** przewiduje **dochody z podatków, opłat, ceł i monopoli w sumie 1172 milionów złotych.** Na **11 miesięcy** przypada proporcyonalnie **92 proc. budżetu całorocznego, tj. 983 milionów złotych. Rzeczywiste** wpływy z wymienionych źródeł za okres 11 miesięcy ubiegłych wynoszą około **1032 milionów złotych,** tj. przeszło **96 proc.** całorocznego budżetu.

Podatek od obr…
niszczony wedł…

…KRÓLESTWA …
…M KSIĘSTWEM …
… Krakowie.

Kopiowano

wprawdzie wszystko drożej niż
przed wojną, ale każdy kto jest
oszczędny i gospodarny, może ście-
skając pas i wyrzekając się zbytku,
zrobić jakiś budżet i dostosować
się do niego. Gdyby rząd zdołał
przeprowadzić oszczędności, zapo-
biegł próżniactwu, wydatkom
popularnym wprawdzie, ale nie
niezbędnym, to budżet państwa
doszedłby do równowagi, a z nim
i bieg życia obywateli.

16 grudnia wtorek pogoda T — 3 1/2° R. B. 750

W Warszawie zmarł 12/12 wybitny
malarz batalista śp. Antoni
Piotrowski ze starszego pokolenia.

17 grud środa mgła T — 3 B. 753

18 grud czwartek mgła T — 1° B. 757

Zmarł Józef Papée zasłużony we-
terynarz miejski Krak.

19 grud piątek mgła T — 2° R. B. 758

20 grud sobota mgła T — 1° R. B. 758.

21 grud. niedziela mgła T + 3° R B 756.

Ameryka Polsce.

Polska Y. M. C. A. otrzyma w Krakowie własny gmach.

Gniazdo krakowskiego Związku młodz. chrześc. „Polska Y. M. C. A.“ przystąpi z wiosną do **budowy własnego gmachu** na zakupionej w tym celu parceli na rogu ul. Krowoderskiej i Biskupiej. Urzeczywistnienie tego zamiaru stało się możliwe przedewszystkiem dzięki hojności jednego człowieka, obywatela amerykańskiego. Wielki przyjaciel Polski, jen. sekretarz komitetu międzynarodowego Y. M. C. A. **Dr. Mott,** za swego pobytu w Krakowie dał się łatwo przekonać, że do rozwoju Y. M. C. A. krakowskiej własny gmach jest niezbędny i że wzniesienie go przechodzi siły społeczeństwa polskiego. Obiecał pomoc, lecz wróciwszy do New Yorku, zastał kasę pustą.

Skoro nie było środków na budowę jednego gmachu, Dr. Mott sporządził **spis 75 gmachów po całej kuli ziemskiej,** których budowę uważał za potrzebną i z tym spisem obchodzić jął zamożnych ludzi w Ameryce. Wielki przemysłowiec i gorliwy zwolennik Y. M. C. A. Mr. Fenn, rzuciwszy okiem na ten spis, rzekł: — **Kraków mój. — Dam pieniądze na wzniesienie pierwszego gmachu Y. M. C. A. w Polsce.** Ja wierzę w tych ludzi. Ale proszę powiedzieć młodzieży polskiej, że jeśli mię stać na to, **dorobiłem się bez krzywdy robotników, jak to poświadczyć mogą Polacy, pracujący u mnie.**

Ta hojność szlachetnego obywatela Stanów zasługuje na tem większe uznanie i wdzięczność, iż „Polska Y. M. C. A.“ jest obecnie

instytucyą czysto polską, zupełnie niezależną od Ameryki.

Ukończywszy bowiem tak chlubnie swą humanitarną i kulturalną misyę czasu wojny, Y. M. C. A. amerykańska postanowiła zlikwidować swą czynność w Polsce. Ale z pośród społeczeństwa polskiego odezwały się liczne głosy, że właśnie po spustoszeniach wojennych **konieczną jest dalsza działalność w Polsce instytucyi, krzewiącej ducha chrześcijańskiego, podnoszenia charakterów i poczucie godności ofiarnego i uczciwego obywatela.**

I tak powstała „Polska Y. M. Z. A.“, samodzielna instytucya polska: federacyjny **Związek autonomicznych Gniazd,** rządzących się samoistnie, a wybierających delegatów na walne zgromadzenie Związku, będące jego władzą najwyższą, obierającą wspólny zarząd: **Radę Krajową. Na rzecz „Polskiej Y. M. C. A.“ Amerykanie oddali cały swój dobytek w Polsce** i zgodzili się, by sekretarze amerykańscy pozostali jakiś czas na usługach zarządów polskich, aż do wyszkolenia personalu fachowego polskiego.

Gniazd „Polskiej Y. M. C. A.“ istnieje już 17-cie:

w Warszawie, Krakowie i Łodzi, oraz **14 gniazd kolejarzy na kresach,** oddających wręcz bezcenne usługi pod względem kulturalnym i narodowym.

Udzielenie funduszów na budowę gmachu w Krakowie nie zmieniło w niczem stanowiska „Polskiej Y. M. C. A.“, jako **całkowicie niezależnej instytucyi polskiej.** Za obopólną zgodą komitet międzynarodowy wyasygnował fundusze pod warunkiem, że „Polska Y. M. C. A.“ przestrzegać będzie podstawowych zasad Związku młodzieży chrześcijańskiej, z których najważniejsze opiewają:

„Związek jest **organizacyą apolityczną,** która ma na celu pracę nad rozwojem umysłowym, duchowym i fizycznym młodzieży polskiej; przepojenie jej duchem

ofiarnej służby dla narodu i ludzkości...

Członkowie Związku osiągną powyższe cele, o ile kierować się będą duchem zasad Chrystusowych. Z myślą przewodnią wychowania młodzieży na zdrowych fizycznie i duchowo, wzorowych i ofiarnych obywateli państwa, Związek przestrzega zgodnego współżycia swych członków... pomaga swym członkom w oddaniu usług bliźnim i zachęcaniu ich do wytrwania w ten wyznaniu chrześcijańskiem, do którego należą“.

Poza tem „Polska Y. M. C. A.“ zobowiązała się do niezaciągania długów i do urządzenia własnym kosztem i umeblowania gmachu, ofiarowanego jej przez wspaniałomyślnego obywatela Ameryki. Ma nadzieję dokonać tego z pomocą ludzi dobrej woli.

Gmach Y. M. C. A. w Krakowie będzie

okazałym budynkiem dwupiętrowym o dwu frontach

na ul. Biskupią i Krowoderską. Będzie to dla młodzieży polskiej budynek klubowy, w angielskim pojmowaniu tego określenia, a zatem członkowie Y. M. C. A. krakowskiej znajdą tam nietylko sale dla rozrywki i nauki, lecz i **pokoje mieszkalne.** Z zamierzonych urządzeń gmachu wymienić należy: sale towarzyskie, czytelnie, bibliotekę, herbaciarnie, pokoje dla ćwiczeń i wszelakich kursów wieczornych, sale zebrań klubów, halę gimnastyczną, zimne i ciepłe natryski, basen do pływania i t. d. — z osobnemi urządzeniami dla chłopców i dla dorastających młodzieńców.

Działalność gniazda krakowskiego, obejmująca już teraz szerokie dziedziny, rozwinie się w pełni po wybudowaniu i urządzeniu własnego gmachu. Za kierunek tej działalności odpowiedzialną jest Rada zarządzająca gniazda krakowskiego Y. M. C. A., w której skład wchodzą: prezes: Prof. Leon Marchlewski, wice-prezes: Prof. Roman Dyboski, skarbnik: radca Juliusz Grosse, sekretarz: p. Jan Fischer; gen. Józef Czikel, Prof. Stanisław Estreicher, Prof. Stefan Górka, Prof. Antoni Hohorski, Prof. Kazimierz Morawski, radca Witold Ostrowski, Prof. Jan Piltz, wice-prezydent inż. Karol Rolle, Prof. Michał Siedlecki, radca Fryderyk Wessely, p. Tadeusz Żuk-Skarszewski.

—o—

skiem

wylosowane zostały z terminem

Upraszając o odnośną

B. K. Nr. 568.

Min. Pracy „pozwoliło" na otwarcie sklepów. Z wyjątkiem straganów i paru tu i owdzie sklepów, kupcy nie skorzystali z tego „pozwolenia" bo rozpróżniaczony personal żądałby zapłaty za niedzielę, że kupcowi nie opłaciłoby się tego.

22 grud. pomimo dni pogodnie T+3° B 757

23 grud. ~~wtorek~~ " " T+0 B. 756.

24. grud sroga cudna pogoda, i Tolce, T-1° potem +3° R B 753.

25 grudn. czwartek cudna pogoda T-3 B 756

Gazety wydały ilustrowane numery „gwiazdkowe" w których są artykuły także ze znanemi powarzinem mieszkani.

26. grudn. przytem mglisto T-3°R. B. 755.

27 grud. ~~piątek~~ mglisto T-4 R B 750

28 grud nadrzała pogoda T-5°R B 744.

Dotąd śniegu nie było. Rolnicy narzekają, że oziminy znowu się wymarzną nie pokryte ~~śniegiem~~.

29 grudnia pomimo rano deszcz T+0. B. 745.

L: 1360 /k

Wielmożny Pan

Dr. Michał K o y

Adwokat krajowy

Kraków.

Przy niniejszem ptzesyłamy deklaracyę zwalniającą realność lkons.44 dziel.IV. w Krakowie p. Maryi Rożnowskiej własną od prawa zastawu dła pożyczki w piewrotnej kwocie K:70.000.- ciążącej na tej realności w przymiocie hipoteki łącznej.-

Z nadesłanych przekazem pocztowym z dnia 11.bm. K:243·06

pobraliśmy:

na koszta ostemplowania i legalizacyę podpisów dyrektorów K: 3.-

" " wygotowania deklaracyi . . . . " 10.-

" portorya . . . . " 0.06" 13·06

resztę K:230.-

zatrzymujemy jako kaucyę na zabezpieczenie ewentualnie wymierzyć się mogącej należytości od deklaracyi.-

Kraków, dnia 17.czerwca 1913.

KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

[signatures]

30 grudnia 1924 wtorek, rano był deszcz, błoto, T+0 B. 752.

31 grudnia środa zamglone T–4° R B. 749.

Znowu więc kończymy jeden rok. Zdaje się z pewną poprawą stosunków co do waluty, a jeżeli waluta się utrzymali, tj. nie spadnie w wartości przez jakiś druk biletów skarb. banków, przynajmniej to. To stosunki będą mogły lepiej układać się w każdym kierunku, bo będzie można przecież kalkulować dochody i rozchody a przy oszczędności związać końce. Ale w Sejmie ciągle są ambicje ministeryalne postawy dążące do zmieniania rządu. Byłoby to fatalne: ciągłe zmiany podkopują zaufanie i kredyt. Ostateczne ministerstwo dłużej urzędujące coś się nauczy przecież, a nowy znowu zaczyna od ~~[illegible]~~ uczenia się i protegowania swojej partyi i jej ludzi.

✝ W południe dziś umarł Dr Franciszek Nowotny, profesor laryngologii, dobry praktyk operator — R. i. p.



W KRAKOWIE.

Wielmożna Pani Konsyliarzowo!

Przesyłam półroczny procent

od pp. Dzbokich 490 Koron

od p. Deca 52 „ 50 hal.

Razem 542 „ 50

i proszę uprzejmie o potwierdzenie odbioru a zarazem łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

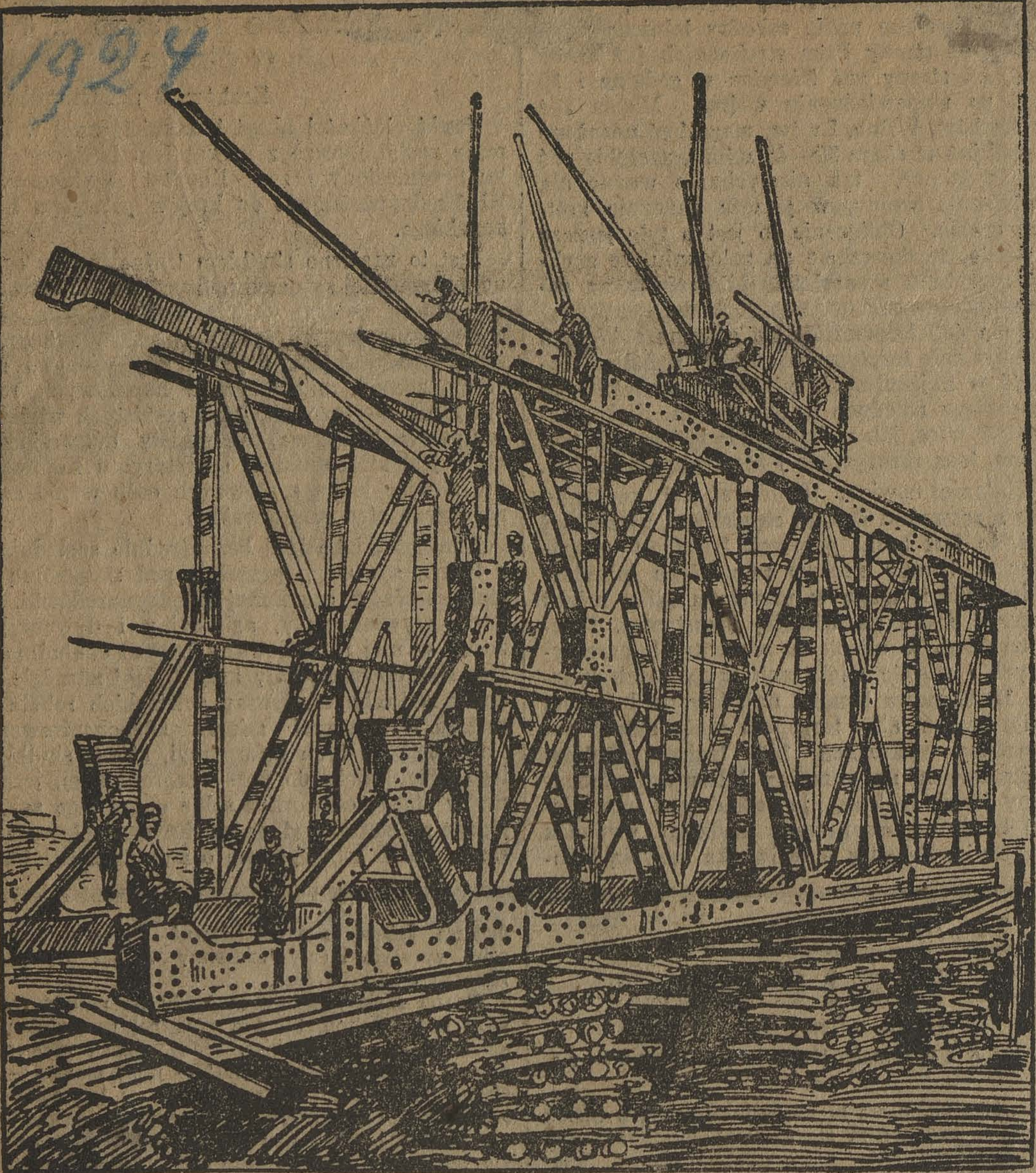
[illegible]

Łaskawy Panie Mecenasie

Zachodzi pomyłka w obrachunku procentu od pp. Dzbokich, bo płacą rocznie 525 [illegible] czyli półrocznie 525 Koron a nie 490 - brakuje więc 35 Koron. Łączę wyrazy poważania

[illegible]

Sprawność techniczna naszej armji.



W ubiegłą sobotę odbył się na Grzegórzkach pokaz mostu kolejowego, zmontowanego przez 1 p. saperów kolejowych. Pokaz wypadł znakomicie. Stwierdzono, że most jest stawiany zgodnie ze wszystkiemi wymaganiami nowoczesnej techniki, a wyszkolenie żołnierzy pułku kolejowego, prowadzonego sprężyście przez płk. Kolankowskiego, stoi na wysokim poziomie, co już wielokrotnie się zaznaczyło.

Most jest już na ukończeniu. Na ilustracyi naszej widzimy fragment tego mostu, który ma liczyć 51 metrów długości, sfotografowany w czasie robót.

115



29 znaczków

adwokat krajowy

51 metrów długości, sfotografowany w czasie robót.

DR. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY 7.

Kraków, dnia *191*

Wielmożny Panie Kolego!

W sprawie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie przeciwko p. ....
o zapłacenie kwoty ....
wyznaczonym został wezwaniem c. k. Sądu ....
z d. .... sub 1) do rozprawy kontradyktorycznej (do pierwszej audyencyi, do przesłuchania świadków) termin na dzień ....
.... na godzinę ....
Imieniem $\frac{\text{powodowego}}{\text{pozwanego}}$ Towarzystwa upraszam WPKolegę o interwencyę na tym terminie, przyczem zaznaczam, że substytucya WPana Kolegi jest na złożonem w aktach pełnomocnictwie uwidocznioną.

Oczekując łaskawego sprawozdania o przebiegu powyższego terminu przy dołączeniu likwidacyi kosztów zastępstwa, które bezzwłocznie wyrównam, łączę wyrazy

prawdziwego szacunku i poważania



....

3 znaczki

191

mych ubezpieczeń wKrakowie.

Dr

























18 znaczków

DR. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY 7.

Kraków, dnia .... *191*...

Wielmożny Panie Kolego!

W sprawie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie przeciwko p. ....
o zapłacenie kwoty ....
wyznaczonym został wezwaniem c. k. Sądu ....
z d. .... sub 1) do rozprawy kontradyktorycznej (do pierwszej audyencyi, do przesłuchania świadków) termin na dzień ....
.... na godzinę ....

Imieniem powodowego / pozwanego Towarzystwa upraszam WPKolegę o interwencyę na tym terminie, przyczem zaznaczam, że substytucya WPana Kolegi jest na złożonem w aktach pełnomocnictwie uwidocznioną.

Oczekując łaskawego sprawozdania o przebiegu powyższego terminu przy dołączeniu likwidacyi kosztów zastępstwa, które bezzwłocznie wyrównam, łączę wyrazy

prawdziwego szacunku i poważania

Wielmożny Pan

....

adwokat krajowy

w





III

